

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Historii Prawa i Ustroju Polskiego

mgr Jan Jerzy Sowa

**Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie
wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku**

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
dra hab. Adama Moniuszki w Katedrze Historii
Prawa i Ustroju Polskiego

Warszawa, marzec 2020

Spis treści

Podziękowania	5
Wykaz skrótów	7
Wstęp	11
Rozdział 1: Historyczne i prawne uwarunkowania funkcjonowania sądownictwa wojskowego w Koronie w drugiej połowie XVII wieku	21
1.1. Kształt sądownictwa w sprawach wojskowych we wczesnonowożytnej Europie i Rzeczypospolitej – zarys problematyki	21
1.2. Źródła prawa wojskowego w Koronie w dobie wojen tureckich	35
Rozdział 2: Sejm i sejmiiki koronne wobec dyscypliny i sądownictwa wojskowego 1667–1690	47
2.1. Wprowadzenie	47
2.2. Konstytucje z lat 1667–1670: W cieniu narastającego zagrożenia tatarsko-tureckiego i konfliktu wewnętrznego	48
2.3. Konstytucje z lat 1673–1676: Wojna z Imperium Osmańskim – kryzys dyscypliny wojskowej.....	59
2.4. Konstytucje z lat 1677–1679: Między wojnami	74
2.5. Konstytucje z lat 1683–1690: „Wojna straszna, ale nie tak ciężka”?.....	81
2.6. Podsumowanie	99
Rozdział 3: Niższe sądy wojskowe. Sądownictwo artylerii koronnej	105
3.1. Sądy chorągiewne i regimentowe	105
3.2. Sądownictwo artylerii koronnej.....	118
Rozdział 4: Wyższe sądy wojskowe	129
4.1. Wprowadzenie	129
4.2. Generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego	130
4.2.1. <i>Wprowadzenie</i>	130
4.2.2. <i>Organizacja</i>	130
4.2.3. <i>Skład</i>	134

4.2.4. <i>Postępowanie</i>	140
4.3. Generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego	145
4.3.1. <i>Wprowadzenie</i>	145
4.3.2. <i>Organizacja</i>	146
4.3.3. <i>Skład</i>	149
4.3.4. <i>Postępowanie</i>	155
4.4. Podsumowanie	164
Rozdział 5: Najwyższa instancja? Sąd hetmański i sądy regimentarskie	171
5.1. Wprowadzenie	171
5.2. Organizacja i skład	172
5.3. Właściwość	187
5.4. Postępowanie	194
5.5. Podsumowanie	199
Podsumowanie	207
Aneks: Przykładowe dokumenty procesowe stosowane w koronnym sądownictwie wojskowym w drugiej połowie XVII wieku	217
Bibliografia	233
Summary	252

Podziękowania

Jednym z najprzyjemniejszych dla autora obowiązków związanych z przygotowaniem monografii jest wyrażenie wdzięczności tym wszystkim, którzy pomagali przy tworzeniu niniejszego studium.

W pierwszej kolejności chciałbym złożyć najgłębsze możliwe wyrazy wdzięczności promotorowi mojej rozprawy doktorskiej dr. hab. Adamowi Moniuszce i mojemu długoletniemu opiekunowi naukowemu prof. dr. hab. Andrzejowi Zakrzewskiemu. Służyli i wciąż służą mi oni wszechstronnym wsparciem na wszystkich etapach mojej, krótkiej na razie, kariery naukowej. Pomagali mi m.in. w nawiązywaniu kontaktów z innymi badaczami, organizowaniu kwerend zagranicznych, pozyskiwaniu trudno dostępnej literatury przedmiotu, uzyskiwaniu instytucjonalnego finansowania prowadzonych badań, a także *last but not least* przekazali wiele bardzo cennych uwag merytorycznych przez cały okres powstawania niniejszej pracy.

Chciałbym serdecznie podziękować doc. dr Annie Rosner za pomoc, którą służyła mi podczas studiów w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim, jak również za zaproszenie na seminarium poświęcone historii prawa polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, które prowadziła wspólnie z prof. dr. hab. Andrzejem Zakrzewskim. Serdecznie dziękuję także prof. dr. hab. Mirosławowi Nagielskiemu, który był promotorem mojej pracy licencjackiej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a na którego seminarium doktorskim miałem możliwość wielokrotnie prezentować wyniki swoich badań. Pragnę także podziękować prof. dr. hab. Annie Grześkowiak-Krwawicz, na której seminarium miałem przyjemność uczęszczać i dzięki której mogłem opublikować swój pierwszy tekst naukowy.

Składam najserdeczniejsze podziękowania moim Kolegom, którzy nieustannie udzielają mi bardzo przydatnych wskazówek merytorycznych, jak również chętnie dzielą się znalezionymi materiałami źródłowymi i literaturą: dr. Zbigniewowi Hundertowi (który podobnie jak ja zajmuje się dziejami wojska koronnego w drugiej połowie XVII w., i z którym konsultujemy się niemal codziennie), dr. Przemysławowi Gawronowi (bez którego pomocy bibliografia niniejszej monografii byłaby dużo uboższa), dr. Karolowi Żojdziowi (z którym przeprowadziłem niezliczone inspirujące rozmowy na temat dziejów wczesnonowożytnej Rzeczypospolitej), mgr. Łukaszowi Gołaszewskiemu (który podczas swoich kwerend archiwalnych i bibliotecznych zawsze zwraca uwagę, czy w przeglądanych przez niego właśnie materiałach nie znajdują się przypadkiem jakieś przydatne dla mnie

źródła), a także mgr. Zbigniewowi Chmielowi, dr. hab. Piotrowi Pomianowskiemu, dr. Andrzejowi Majewskiemu, dr. hab. Konradowi Bobiatyńskiemu, dr. Krzysztofowi Kossarzeckiemu, dr. Tomaszowi Szwacińskiemu, dr. Piotrowi Krollowi, dr. Romanowi Sobotce, dr. hab. Dariuszowi Milewskiemu, prof. UKSW.

Dziękuję także Narodowemu Centrum Nauki za przyznanie grantu (projekt: „Sądownictwo i dyscyplina wojskowa w Rzeczypospolitej końca XVII w.”, nr: 2014/13/N/HS3/04407), który pozwolił mi przeprowadzić kwerendy archiwalne w Kijowie, Lwowie i w Mińsku, jak również Fundacji Augusta hr. Cieszkowskiego, która w 2018 r. przyznała mi Stypendium Cieszkowskiego (na realizację projektu badawczego: „Pomiędzy pozycją ustrojową a dawną przyjaźnią: relacje Jana III z hetmanem wielkim koronnym Stanisławem Jabłonowskim w latach 1683–1696”). Pragnę również złożyć serdeczne wyrazy wdzięczności prof. Natalii Starczenko, doc. Andrijowi Zajacowi i dr. Dzianisowi Lisieżykauowi za pomoc w organizacji kwerend w zbiorach – odpowiednio – Centralnych Państwowych Archiwów Historycznych Ukrainy w Kijowie i we Lwowie, a także Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku.

Na koniec chciałbym podziękować osobom najważniejszym – moim Rodzicom i Bratu, bez których różnorakiej cierpliwej pomocy praca ta nigdy by nie powstała.

*Warszawa, w czas morowego powietrza,
marzec 2020*

Wykaz skrótów

ADT – Archiwum Dzikowskie Tarnowskich (w ANK)

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. I–XXV, wyd. O. Pietruski et al., Lwów 1868–1935

AMCh – Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (w ANK)

AMT – Akta miasta Torunia (w AP Toruń)

ANK – Archiwum Narodowe w Krakowie

APK – Archiwum Potockich z Krzeszowic (w ANK)

AP Lublin – Archiwum Państwowe w Lublinie

APP – Archiwum Publiczne Potockich (w AGAD)

AP Toruń – Archiwum Państwowe w Toruniu

ASK – Archiwum Skarbu Koronnego (w AGAD)

ASW – Akta Skarbowo-Wojskowe (w AGAD, ASK)

AZ – Archiwum Zamoyskich (w AGAD)

B. Czart. – Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie

b. m. – bez miejsca wydania

B. Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

B. PAN Kórnik – Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

B. PAU/PAN Kraków – Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

CPH – „Czasopismo Prawno-Historyczne”

HHStA – Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien

Ichm. – Ich Miłości

Ichmc. – Ich Miłości

JeKMci – Jego Królewskiej Miłości

JKM – Jego Królewska Miłość, Jego Królewskiej Miłości

Jm. – Jego Miłość, Jego Miłości

JMci – Jego Miłości

Jmć – Jego Miłość

JO – Jaśnie Oświecony

kat. – katalog

ks. – książkę

ks. gr. – księgi grodzkie

MK – Metryka Koronna (w AGAD)

nlb. – nieliczbowane

P. – Pan

PHW – „Przegląd Historyczno-Wojskowy”

PSB – „Polski Słownik Biograficzny”

rel. ks. – *relationes*, księgi

Rzpta – Rzeczpospolita

Sig. – *Sigillata* (w AGAD, MK)

SMHW – „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”

sygn. – sygnatura

TKL – Trybunał Koronny Lubelski (w AP Lublin)

VC – *Volumina Constitutionum*, t. I–IV, wyd. I. Dwornicka et al., Warszawa 1997–2017

VL – *Volumina legum*, t. I–X, wyd. J. Ohryzko et al., Petersburg – Kraków – Poznań 1859–1952

W.Ks.L. – Wielkie Księstwo Litewskie

Wm. – Wasza Miłość

Wm.m. – Wasze Miłości

Zb. A. Czołowskiego – Zbiór Aleksandra Czołowskiego (w AGAD)

ZDP – Zbiór Dokumentów Papierowych (w AGAD)

воп. – вопис

д. – дело

ЛННВУ – Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника

НГАБ – Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск

оп. – опис

РГАДА – Российский государственный архив древних актов, Москва

РНБ – Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург

спр. – справа

ф. – фонд

ЦДІАУК – Центральний державний історичний архів України, м. Київ

ЦДІАУЛ – Центральний державний історичний архів України, м. Львів

Wstęp

W kalendarzu prognostykarskim na rok 1674 r. opracowanym przez Jana Gostomskiego – astronoma i profesora Akademii Krakowskiej – a wydanym przez drukarnię Wojciecha Góreckiego można odnaleźć m.in. następujące porady o charakterze astrologicznym: „złączenie [koniunkcja¹] Marsa: z żołnierzem nie zaczynaj”, „czwartak [kwadratura] Marsa: żołnierzowi się nie naprzykrzaj”². Żołnierz jawił się zatem jako potencjalne zagrożenie, z którym wszelkie kontakty wymagały przychylnego układu ciał niebieskich. Jako niebezpieczeństwo postrzegano nie tylko żołnierzy nieprzyjacielskich, ale także własnych. Jak w 1693 r. zauważała szlachta kujawska zgromadzona na sejmiku przedsejmowym w Radziejowie: „quos ensis hostilis non attigit, licentia militaris enervavit”³. O ile zatem najlepszym sposobem radzenia sobie z wojskiem nieprzyjacielskim było posiadanie odpowiednio silnej własnej armii, to znalezienie skutecznej metody ochrony przed nadużyciami ze strony rodzimych żołnierzy było próbą rozwiązania znanego od starożytności dylematu „quis custodiet ipsos custodes?”⁴.

Badanie, w jaki sposób wczesnonowożytne społeczeństwa europejskie próbowały rozwiązać ten dylemat jest szczególnie intrygującym przedmiotem zarówno studiów historycznych, jak i historycznoprawnych. Głębokie przemiany w wojskowości europejskiej, jakie zaszły na przełomie średniowiecza i epoki wczesnonowożytnej, niekiedy określane mianem tzw. rewolucji militarnej⁵, doprowadziły do zwiększenia liczebności armii i wydłużenia przeciętnego okresu trwania konfliktów zbrojnych. Tym samym zwiększyły stopień uciążliwości wojen dla całości społeczeństwa. W takich warunkach kluczowe było ograniczenie przez państwa przynajmniej części negatywnych skutków prowadzenia działań wojennych dla własnej ludności cywilnej, jak również zapewnienie, że jednostki wojskowe staną się względnie sprawnym narzędziem w rękach swoich wodzów, co było jednym z podstawowych warunków koniecznych do odniesienia sukcesu na polu walki. Tego typu

¹ Wszystkie uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą od autora.

² J. Gostomski, *Nowy i stary kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich* [...], Kraków [przed 1674], [s. nłb., nr składki a2]. Na temat wczesnonowożytnych kalendarzy prognostykarskich w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej: M. Janik, *Staropolski kalendarz prognostykarski jako urządzenie komunikacyjne*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 117–154.

³ *Instructio*, Radziejów, 19 I 1693, [w:] *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795*, wyd. A. Pawiński, t. III, *Lauda i instrukcje 1674–1700*, Warszawa 1888, s. 166.

⁴ Juvenalis, *Satyry*, ks. IV, w. 347–348 (D. Iunius Iuvenalis, *Saturae XIV: Fourteen Satires of Juvenal*, ed. J.D. Duff, Cambridge (UK) 1966, s. 36).

⁵ Nowe, krytyczne podsumowanie dyskusji na temat pojęcia rewolucji militarnej: F. Jacob, G. Visoni-Alonzo, *The Military Revolution in Early Modern Europe: A Revision*, London 2016, także dalsza literatura przedmiotu. Omówienie konceptu rewolucji militarnej w historiografii polskiej: J. Maroń, *Wokół teorii rewolucji militarnej: Wybrane problem*, Wrocław 2011.

zabiegi miały dodatkowe znaczenie w państwach, których ustroj zakładał (przynajmniej teoretycznie) partycypację relatywnie szerokich grup społeczeństwa w sprawowaniu władzy. Umiejętność bądź nieumiejętność zapewnienia przez władze państwowe ochrony przed niezdyscyplinowanymi żołnierzami mogła mieć w takim wypadku wpływ na istotne rozstrzygnięcia polityczne. Do grona takich państw należała m.in. Zjednoczona Republika Niderlandów Północnych⁶, czy Anglia⁷, ale także polsko-litewska Rzeczpospolita.

Jednym z podstawowych narzędzi dyscyplinowania żołnierzy było poddanie ich rygorowi specjalnego prawa, dość szczegółowo regulującego funkcjonowanie sił zbrojnych złożonych w dużej mierze z zawodowych kombatantów. Nad przestrzeganiem tego prawa miał czuwać przede wszystkim specjalny wojskowy wymiar sprawiedliwości, aczkolwiek w większości państw europejskich również sądownictwo zwyczajne zachowało w jakimś stopniu uprawnienia jurysdykcyjne wobec żołnierzy⁸.

Celem niniejszego studium jest zaprezentowanie w maksymalnie szerokim kontekście prawnym, militarnym i politycznym organizacji i funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości w wojsku koronnym, jak również próba odpowiedzi na pytanie: jak dużą rolę pełniło ono w całościowym systemie utrzymania dyscypliny w armii w dobie wojen z Imperium Osmańskim w drugiej połowie XVII w.?

Opracowanie przedstawia praktyczny wymiar działalności poszczególnych sądów wojskowych, jak również procedurę stosowaną w postępowaniu przed nimi. O ile pozwalał zachowany materiał źródłowy – omówiono kwestię obsady personalnej sądów wojskowych, zwłaszcza jeśli chodzi o najważniejsze urzędy związane z koronnym sądownictwem wojskowym takie jak, np. generalnego sędziego wojskowego, czy generała audytora. Należy zaznaczyć, że praca koncentruje się przede wszystkim na ustroju sądów wojskowych i postępowaniu przed tymiż sądami.

⁶ Na temat debaty nad pożądaną liczebnością armii na forum niderlandzkich Stanów Generalnych, m.in. O. van Nimwegen, *The Dutch Army and the Military Revolutions, 1588–1688*, transl. A. May, Woodbridge 2010, s. 69–84.

⁷ Na temat politycznych implikacji kwaterunków żołnierskich w Anglii w pierwszej połowie XVII w., m.in.: A. Oestmann, *Billeting in England During Reign of Charles I, 1625–1649: The Case of Tickhill/Yorkshire*, „Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeit”, Bd. 10/1 (2006), s. 74–90. O dyskusji nad utrzymywaniem stałej armii w Anglii na przełomie XVII i XVIII w.: H. Smith, *Politics, Patriotism, and Gender: The Standing Army Debate on the English Stage, circa 1689–1720*, „The Journal of British Studies”, vol. 50/1 (2012), s. 48–75.

⁸ Ogólny szkic rozwoju wojskowego wymiaru sprawiedliwości we wczesnonowoczesnej Europie: Ch. Storrs, *Military Justice in Early Modern Europe*, [w:] *Tra Marte e Astrea: Giustizia e giurisprudenza militare nell'Europa della prima età moderna (secc. XVI–XVIII)*, ed. D. Maffi, Milano 2012, s. 11–41. Patrz także podrozdz. 1.1.

Materialne prawo wojskowe pozostaje zasadniczo poza obszarem niniejszych rozważań, ponieważ zostało już częściowo opracowane⁹. Uzupełnienie tych badań wymagałoby w znacznie szerszym zakresie uwzględnienia zachowanego orzecznictwa Trybunału Skarbowego i komisji hibernowej, zarówno z okresu wcześniejszego (lata 50. i początek lat 60. XVII w.), jak i późniejszego (pierwsza połowa XVIII w.). A to znacznie przekroczyłoby nie tylko chronologiczne ramy pracy – pogłębione ujęcie tego tematu wymagałoby odrębnego studium.

Za datę początkową przyjęto rok 1667 – kampanię podhajecką, która była początkiem ponad trzydziestoletniego ciągu konfliktów zbrojnych z Imperium Osmańskim, jego lennikami i sojusznikami. Ciąg ten został zakończony traktatem karłowickim w 1699 r. – i tę datę przyjęto jako końcową. Ze względu na stan zachowania bazy źródłowej skoncentrowano się na okresie wojny tureckiej 1683–1699. Wybór takich ram chronologicznych był podyktowany także faktem utrzymywania przez Koronę w drugiej połowie XVII w. znacznie liczniejszych sił zaciężnych niż w pierwszej połowie tegoż stulecia. W latach 1667–1699 etatowa liczebność wojska koronnego wahała się od 12 tys. stawek żołdu w okresie pokojowym do niemal 34 tys. stawek żołdu w 1683 r. Był to zatem okres bardzo poważnego wysiłku wojennego Korony. Oczywiście, faktyczne stany liczebne poszczególnych jednostek nierzadko w dość dużym stopniu odbiegały od stanów postulowanych¹⁰. Ponadto działania wojenne w tym okresie koncentrowały się na obszarze Podola, Rusi Czerwonej, Ukrainy i Wołynia, a także – będącej lennikiem Porty – Mołdawii. W związku z tym istniała możliwość wyodrębnienia zespołów źródeł, w których zachodziło największe prawdopodobieństwo znalezienia informacji dotyczących funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Niniejsze studium dotyczy przede wszystkim wymiaru sprawiedliwości w wojsku koronnym i korpusie artylerii koronnej. Kwestia odpowiedzialności sądowej żołnierzy wojska zaporoskiego, piechoty wybranieckiej i wojsk ordynackich została ujęta jedynie w zakresie, w jakim żołnierze ci podlegali jurysdykcji hetmanów koronnych. W przypadku wojsk powiatowych poruszono jedynie kwestie związane z odpowiedzialnością żołnierzy powiatowych zaciągniętych do obrony całego państwa. Z tego względu praca niniejsza nie dotyczy żołnierzy zaciąganych przez poszczególne województwa w celach porządkowych

⁹ M.in.: J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, s. 1–67; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937; W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001; K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012.

¹⁰ Ogólnie na temat liczebności wojska koronnego w drugiej połowie XVII w.: J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, *passim*.

i policyjnych – np. oddziałów piechoty zwalczających zbójnictwo karpackie (tzw. harnicy albo smolacy)¹¹. Do zakresu przedmiotowego pracy nie wchodzi także zagadnienia związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości wobec formacji wojskowych, w których służba była w jakimś zakresie obowiązkowa dla poszczególnych grup ludności: pospolitego ruszenia i wypraw łanowych. Funkcjonowaniu i organizacji obydwu tych formacji w XVII w. poświęcono zresztą w niedalekiej przeszłości osobne monografie (w tym jedną dotyczącą właśnie dyscypliny i wymiaru sprawiedliwości w pospolitym ruszeniu)¹². Praca nie dotyczy także odpowiedzialności żołnierzy przed sądami nie-wojskowymi¹³, aczkolwiek zaprezentowany zostanie pokrótce zakres tejże odpowiedzialności w Koronie w drugiej połowie XVII w. (patrz podrozdz. 1.1. i rozdz. 2.) jako bardzo istotny kontekst funkcjonowania *stricte* wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Praca została podzielona na pięć rozdziałów. W pierwszym został zaprezentowany krótki rys historyczny rozwoju wojskowego wymiaru sprawiedliwości w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej i innych państwach europejskich w epoce wczesnonowożytnej, a także system źródeł prawa wojskowego obowiązującego w Koronie w drugiej połowie XVII w. Rozdział drugi przedstawia polityczne uwarunkowania funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości – wpływ działalności sejmu i sejmików na dyscyplinę, prawo i sądownictwo wojskowe. Kwestie te zostały potraktowane dość obszernie właśnie po to, aby wskazać na społeczny kontekst pracy sądów wojskowych – oczekiwania szlachty wobec sądownictwa wojskowego i nierzadko bardzo krytyczne oceny jego działalności. Kolejne rozdziały opisują organizację i funkcjonowanie poszczególnych sądów wojskowych: rozdział trzeci – niższych sądów wojskowych: sądów chorągiewnych i regimentowych, a także sądów artyleryjskich (które podobnie jak sądy chorągiewne i regimentowe były zwoływane doraźnie), rozdział czwarty – wyższe sądy wojskowe: sądy generalne zaciągu narodowego i cudzoziemskiego, wreszcie rozdział piąty – sądu hetmańskiego i sądów regimentarskich.

¹¹ Na temat odpowiedzialności sądowej żołnierzy powiatowych: D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 124–131.

¹² L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku: Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011; K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013; D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.

¹³ Na ten temat w odniesieniu do pierwszej połowy XVII w.: K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. V (2007), s. 33–56; idem, *Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Szlacheckiej XVI-XVII wieku*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 5.1 (2005), s. 101–145; P. Gawron, *Żołnierz i trybunały w siedemnastowiecznej koronie: Na marginesie artykułu Karola Łopateckiego „Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Szlacheckiej XVI-XVII wieku”*, „Zeszyty Prawnicze [UKSW]”, 5.1 (2005), s. 101–145, „Zeszyty Prawnicze”, t. 7.1 (2007), s. 293–310; idem, *Sprawy wojskowe przed Trybunałem Koronnym w Lublinie w 1642 roku*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 72–82.

Całość zamyka podsumowanie i aneks, w którym opublikowano przykładowe dokumenty związane z działalnością sądów wojskowych w Koronie w drugiej połowie XVII w.

Historia sądownictwa wojskowego w Polsce w epoce przedrozbiorowej była przedmiotem dwóch monografii autorstwa Mariana Podbiery i Jana Kamińskiego wydanych w latach 20. XX w.¹⁴ Niestety prace te nie spełniają współczesnych kryteriów stawianych opracowaniom z zakresu historii wojskowości i historii prawa. Próbuje one opisać według jednolitych kryteriów funkcjonowanie sądów wojskowych od XV do końca XVIII w., co w oczywisty sposób rodzi ryzyko ujęć anachronicznych. Co więcej: studia te są oparte niemal wyłącznie na źródłach drukowanych, przede wszystkim o charakterze normatywnym. Powoduje to kolejne problemy: *gros* informacji zawartych w obydwu monografiach dotyczy funkcjonowania sądownictwa wojskowego w XVIII w., a brak w nich w zasadzie opisów codziennej, praktycznej działalności wojskowego wymiaru sprawiedliwości¹⁵. Z tych względów prace te nie wyczerpują problematyki dotyczącej historii sądownictwa wojskowego w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, zwłaszcza w okresie, kiedy ta utrzymywała najliczniejsze siły zbrojne – w drugiej połowie XVII w.

W dużo większym zakresie swoją aktualność zachowało opracowanie Jana Rundsteina poświęcone sądownictwu w wojsku litewskim w czasie wojny inflanckiej w latach 1618–1622¹⁶. Studium to jest wnikliwą analizą kopiariusza kancelarii wojskowej hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła pochodzącego ze zbiorów Biblioteki Załuskich, a następnie przechowywanego w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu i Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie pod sygnaturą „Pol. F. II. 4”. Niestety rękopis ten najprawdopodobniej podzielił losy większości tzw. rewindykatów petersburskich¹⁷, które niemal w całości zostały zniszczone przez wojska niemieckie w 1944 r. Tym cenniejsze jest zatem opracowanie Rundsteina, które pozwala porównywać koronne sądownictwo hetmańskie z końca XVII w. z litewskim sądem hetmańskim z drugiej i trzeciej dekady tego stulecia.

¹⁴ M. Podbiery, *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej (przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej)*, Poznań 1925; J. Kamiński, *Historia sądownictwa...*

¹⁵ Pewne krytyczne uwagi na marginesie prac Mariana Podbiery i Jana Kamińskiego sformułowane już niedługo po ich publikacji: J. Rundstein, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce* [recenzja pracy Jana Kamińskiego], „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, R. I/8–10 (1928), s. 120–127; idem, *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, t. VII/4 (1929), s. 1–5.

¹⁶ Idem, *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, t. VII/4 (1929), s. 1–31.

¹⁷ Zbiory biblioteczne zwrócone Polsce przez ZSRR na mocy traktatu ryskiego z 1921 r.

Po 1945 r. kwestie związane z sądownictwem wojskowym w drugiej połowie XVII w. były poruszane w artykule Marka Wagnera¹⁸. Opracowania doczekała się działalność sądu hetmańskiego i kancelarii hetmańskiej w ostatnich dwóch dekadach XVII w.¹⁹ Opublikowano także formularz kancelarii hetmańskiej opracowany na początku XVIII w. przez pisarza wojskowego Szymona Franciszka Pułaskiego²⁰. Istotnego materiału porównawczego co do kompetencji urzędu hetmańskiego dostarczają opracowania autorstwa Przemysława Gawrona²¹. Z kolei kwestie przestępczości wojskowej w XVII w. podjął Tadeusz Srogosz²²

Relatywnie dobrze w polskiej historiografii opracowane zostały dzieje źródeł prawa wojskowego w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Przy czym należy zauważyć, że dwie podstawowe monografie w tym zakresie dotyczą XVI i pierwszej połowy XVII w.²³ albo drugiej połowy wieku XVIII²⁴.

Przy tworzeniu niniejszego studium bardzo pomocne okazały się liczne prace dotyczące korpusu oficerskiego, organizacji armii koronnej, jak również politycznych postaw żołnierzy i oficerów w dobie wojen z Imperium Osmańskim autorstwa Zbigniewa Hunderta i Marka Wagnera²⁵. Do badania procedury stosowanej przed sądami wojskowymi bardzo przydatne okazały się opracowania na temat postępowania sądowego przed sądami szlacheckimi w Koronie w XVII w.: przede wszystkim klasyczne syntezy Józefa Rafacza i Oswalda Balzera oraz monografia Adama Moniuszki²⁶, a także praca Mariana Mikołajczyka dotycząca postępowania sądowego w wieku XVIII²⁷.

¹⁸ M. Wagner, *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w.: Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, SMHW, t. XXXVI (1994), s. 23–50.

¹⁹ J.J. Sowa, „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”: *Organizacja i procedura sądu hetmańskiego w Koronie, 1683–1699*, CPH, t. LXV/1 (2013), s. 203–228; idem, *Pióra w służbie buławy: Raz jeszcze o kancelarii i archiwum hetmańskim Stanisława Jabłonowskiego*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 195–212. Na temat działalności kancelarii hetmańskiej w XVIII w.: T. Ciesielski, *Pióra w służbie buławy: O kancelariach i archiwaliach hetmańskich w XVIII w.*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 213–247.

²⁰ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej z przełomu XVII i XVIII wieku: Processus sądów hetmańskich... Szymona Franciszka Pułaskiego*, CPH, t. LXIII/2 (2011), s. 305–327.

²¹ Przede wszystkim: P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.

²² T. Srogosz, *Żołnierz swawolny: Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010.

²³ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”...

²⁴ W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe...*

²⁵ Przede wszystkim: Z. Hundert, *Między buławą a tronem: Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014; M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.

²⁶ J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925; O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie (wykład uniwersytecki)*, red. W. Hejnosz, Lwów 1935; A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648): Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.

²⁷ M. Mikołajczyk, *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794*, Katowice 1991. Szczegółowy wykaz wykorzystanej literatury przedmiotu zawiera umieszczona na końcu pracy bibliografia.

Słabo zachowana baza źródłowa jest problemem, z którym muszą się zmierzyć badacze wczesnonowożytnego sądownictwa wojskowego w większości państw europejskich²⁸. W związku z bardzo dużym rozproszeniem dawnych zespołów archiwalnych i zniszczeniem dużej ilości tych zespołów w wyniku II wojny światowej sytuacja historyków zajmujących się państwem polsko-litewskim w tym zakresie jest jeszcze trudniejsza. Zachowanie do czasów współczesnych dużych zespołów akt wojskowych z okresu wczesnonowożytnego utrudniał zresztą dość niejasny status archiwaliów hetmańskich w dawnej Rzeczypospolitej – nie były one w sposób systematyczny gromadzone przez władze państwowe²⁹. Dlatego też przy tworzeniu niniejszego opracowania konieczne było sięgnięcie do bardzo różnorodnych źródeł, zarówno drukowanych, jak i rękopiśmiennych, przechowywanych obecnie w bibliotekach i archiwach polskich i zagranicznych. Dokładny wykaz wykorzystanych źródeł znajduje się na końcu pracy, część z nich została także pokrótce omówiona w początkowych fragmentach poszczególnych rozdziałów. Tutaj przedstawione zostaną najważniejsze informacje dotyczące przeprowadzonej kwerendy źródłowej.

Jednym z najistotniejszych źródeł opublikowanych wykorzystanym w niniejszym studium był zbiór polskich i litewskich artykułów wojskowych przygotowany do druku przez Stanisława Kutrzebę³⁰. Wykorzystano także istniejące edycje konstytucji sejmowych³¹, jak i instrukcji sejmikowych³².

Jeżeli chodzi o źródła rękopiśmienne, to najważniejszym elementem bazy źródłowej niniejszego studium były zachowane w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie kopiariusze kancelarii hetmańskiej kasztelana krakowskiego Stanisława Jabłonowskiego z lat 1686, 1689 i 1692–1695³³. Rękopisy te zawierają odpisy m.in. dekretów i ordynansów wydawanych przez hetmana wielkiego koronnego. Bardzo podobne kopiariusze musiały być prowadzone

²⁸ K. Lohsträter, *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Ergebnisse und Perspektiven*, [w:] *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Gelehrter Diskurs – Praxis – Transformationen*, Hrsg. J. Nowosadtko, D. Klippel, K. Lohsträter, Göttingen 2016, s. 15.

²⁹ Dyskusja na ten temat: K. Syta, *Dokumentacja wojskowa w archiwach hetmanów koronnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2001, t. XIII, s. 51–67; idem, *Archiwa hetmanów koronnych: Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2 (4), s. 63–105; idem, *Materiały do przewodnika po archiwaliach hetmanów koronnych w zasobach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych*, ibidem, 2012, nr 3 (5), s. 109–182; J.J. Sowa, *Pióra w służbie buławy: Raz jeszcze o kancelarii i archiwum hetmańskim Stanisława Jabłonowskiego*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 195–212; T. Ciesielski, *Pióra w służbie buławy: O kancelariach i archiwaliach hetmańskich w XVIII w.*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 213–247.

³⁰ S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*

³¹ VC, t. II–IV; VL, t. V.

³² Szczegółowy wykaz patrz: podrozdz. 2.1.

³³ B. Ossol., sygn. 250; B. Czart. sygn. 2679; ibidem, sygn. 2699.

przez kancelistów hetmańskich już w pierwszej połowie XVII w., o czym świadczy wspomniana już księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła³⁴. Warto odnotować, że w kopiariuszach Jabłonowskiego liczebnie zdecydowanie dominują dekrety zaoczne i przedstanowcze (nakazujące przeprowadzenie inkwizycji). Może to oznaczać, że dekrety stanowcze, ostatecznie kończące postępowanie przed sądem hetmańskim były dużo rzadziej wpisywane do hetmańskich ksiąg kancelaryjnych, a ich oryginały były jedynie wydawane zainteresowanym stronom.

Bardzo duża ilość dokumentów związanych z sądownictwem wojskowym została odnaleziona w księgach grodzkich lwowskich, krzemienieckich i włodzimierskich z lat 80. i 90. XVII w. przechowywanych obecnie w Centralnych Państwowych Archiwach Historycznych Ukrainy we Lwowie i w Kijowie³⁵. Za wytypowaniem do szczegółowej kwerendy tych zespołów archiwalnych przemawiało z jednej strony stacjonowanie na obszarze ziemi lwowskiej województwa ruskiego i powiatu krzemienieckiego województwa wołyńskiego bardzo licznych jednostek wojskowych w okresie wojny Ligi Świętej z Imperium Osmańskim (1683–1699), a z drugiej strony fakt, że najważniejsze koronne sądy wojskowe obradowały właśnie we Lwowie. We Lwowie i w jego okolicach przez dłuższą część roku rezydował także hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski. Zdecydowana większość odnalezionych źródeł to pozwy, przede wszystkim wzywające do stawiennictwa przed sąd hetmański, ale także przed sądy generalne zaciągu narodowego i cudzoziemskiego. Księgi grodzkie zawierają także bardzo liczne protestacje przeciwko występnyom zachowaniom poszczególnych żołnierzy, jak i całych jednostek. Protestacje takie były składane zarówno przez ludność cywilną, jak i innych żołnierzy.

Posiłkowo skorzystano także z zachowanej korespondencji króla Jana III, hetmana Stanisława Jabłonowskiego i innych oficerów wojska koronnego zachowanej w różnych zespołach archiwalnych.

W związku z dość niejednorodną bazą źródłową, zróżnicowana musiała być też metoda zastosowana przy tworzeniu niniejszego opracowania. Łączy ona metody wykorzystywane w naukach historycznych z właściwą naukom prawnym metodą formalno-dogmatyczną. Przede wszystkim dokładnie przeanalizowano zachowane dokumenty praktyki prawnej wytworzone przez sądy wojskowe i kancelarię hetmańską, a kiedy było to możliwe, starano się skonfrontować je ze źródłami innego typu: aktami normatywnymi, dokumentacją

³⁴ J. Rundstein, *Księga wojskowa...*, s. 1–30.

³⁵ Przede wszystkim ІЦІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 447–450, 452–454, 456–457, 459–460; ІЦІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 227–229, 232, 238, 241; ibidem, ф. 28, оп. 1, спр. 131.

finansową czy źródłami narracyjnymi, aby w pełniejszy sposób przedstawić funkcjonowanie koronnego sądownictwa wojskowego.

Rozdział 1

Historyczne i prawne uwarunkowania funkcjonowania sądownictwa wojskowego w Koronie w drugiej połowie XVII wieku

1.1. Kształt sądownictwa w sprawach wojskowych we wczesnonowoczesnej Europie i Rzeczypospolitej – zarys problematyki

Wyodrębnienie się w Europie w XV–początku XVI w. zawodowych żołnierzy jako grupy o odrębnym statusie prawnym, funkcjonującej niejako obok tradycyjnego podziału stanowego, tak jak prowadziło do rozwoju odrębnego prawa wojskowego, tak też skutkowało powstaniem odrębnego wojskowego sądownictwa. Jak słusznie zauważył Jan Willem Huntebrinker wojsko stało się odrębną przestrzenią prawną (*Rechtsraum*)¹. Pierwotnie utrzymanie dyscypliny i związane z nim sądownictwo były zasadniczo wewnętrzną sprawą wojskowych, choć w przypadku ścigania niektórych przestępstw, np. dezercji musieli się oni uciekać do pomocy cywilnego wymiaru sprawiedliwości². Za zachowanie swoich podkomendnych odpowiadali przede wszystkim: dowódcy jednostek, będący czasami jednocześnie przedsiębiorcami wojskowymi – swego rodzaju właścicielami oddziałów – oraz wyższe władze wojskowe – niekiedy mogące poszczycić się długim, średniowiecznym rodowodem i dysponujące własnym aparatem sądowno-policyjnym³. Źródłem władzy sądowniczej dowódców jednostek były umowy zawierane przez nich z państwem, na którego służbę się zaciągali, jak i z żołnierzami służącymi w ich oddziałach. Wyżsi urzędnicy wojskowi czerpali zaś swój autorytet z władzy króla jako naczelnego wodza, którego oficjalnie zastępowali pełniąc swoje obowiązki⁴.

¹ J.W. Huntebrinker, „*Fromme Knechte*“ und „*Garteteufel*“: *Söldner als soziale Gruppe im 16. und 17. Jahrhundert*, Konstanz 2010, s. 70–73; tamże dyskusja, czy żołnierze stanowili odrębny stan: *ibidem*, s. 66–70.

² P. Burschel, *Söldner im Nordwestdeutschland des 16. und 17. Jahrhundert: Sozialgeschichtliche Studien*, Göttingen 1994, s. 139–143; O. van Nimwegen, *The transformation of army organisation in early-modern Western Europe, c. 1500–1789*, [w:] *European Warfare, 1350–1750*, ed. F. Tallett, D.J.B. Trim, Cambridge (UK) 2010, s. 165–167. O ściganiu dezertersów przez cywilnych urzędników w późnośredniowiecznej Burgundii: Q. Verreycken, «*Pour nous servir en l'armée*»: *Le gouvernement et le pardon des gens de guerre sous Charles le Téméraire, duc de Bourgogne (1467–1477)*, Louvain 2014, s. 199–202.

³ Przykładowo można wskazać francuskich: konetablów i *prévôts des maréchaux* (urzędników odpowiedzialnych za utrzymanie dyscypliny w wojsku), zob. M. Meumann, „*j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples*“: *Institutionen, Intentionen und Praxis der französischen Militärgerichtsbarkeit im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *Militär und Recht...*, s. 92–98, D. Potter, *Renaissance France at War: Armies, Culture and Society, c. 1480–1560*, Woodbridge 2008, s. 44–45. Całościowy opis systemu sądownictwa wojskowego w późnośredniowiecznej Burgundii i podziału kompetencji sądowniczych i dyscyplinarnych pomiędzy dowódców oddziałów a burgundzkiego *prévôt des maréchaux*, Q. Verreycken, *op. cit.*, s. 190–196.

⁴ M. Meumann, *Militärgerichtsbarkeit*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2. Aufl., Hrsg. A. Cordes et al., Bd. III, Berlin 2016, kolumny 1505–1512.

W następnych dekadach ogólną tendencją rozwoju sądownictwa wojskowego w Europie wczesnonowoczesnej było zwiększenie zakresu kontroli państwa nad dyscypliną wojskową. Proces ten przyspieszył pod koniec XVI i w XVII w. wraz ze wzrostem liczebności armii i uzyskaniu przez nie stałego bądź *quasi*-stałego charakteru. Z jednej strony wiązało się to z rozbudową cywilnej administracji wojskowej (np. w rodzaju francuskich i hiszpańskich intendentów), która uzyskiwała uprawnienia jurysdykcyjne. Z drugiej strony eliminowano pozostałości żołnierskiej samorządności, a sądy wojskowe coraz bardziej stawały się wyłączną domeną wąskiej grupy wyższych oficerów, często wspomaganymi przez wykwalifikowanych jurystów⁵.

Kwestią problematyczną niemal od samego powstania zawodowych armii było rozstrzyganie konfliktów pomiędzy żołnierzami a ludnością cywilną. Już ordonans Ferdynanda Aragońskiego i Izabeli Kastylskiej z 1503 r. dotyczący organizacji wojskowej szczegółowo regulował, w jakich okolicznościach tego typu sprawy będą podlegać sądownictwu wojskowemu, a w jakich – zwyczajnemu⁶. W tym przypadku także zwiększenie liczebności armii było katalizatorem przemian. Od końca XVI w. w licznych państwach europejskich zaczęły przybierać na sile dążenia, aby spory wojskowych z cywilami poddać pod jurysdykcję sędziów i urzędników niezwiązanych bezpośrednio z armią⁷. Zazwyczaj kończyły się one w – mniejszym lub większym stopniu – stopniu sukcesem. Tym samym jurysdykcja sądowa nad zawodowym wojskiem miała w wielu krajach charakter rozproszony – żołnierz mógł odpowiadać przed różnymi sądami, których właściwość rzeczowa czasami się nakładała. Nierzadko podległość poszczególnym jurysdykcjom była uzależniona od tego, czy wojskowi przebywali w obozie, stanowili garnizon twierdzy, czy też kwaterowali wśród

⁵ Na temat pierwszych reform sądownictwa w walczących z Hiszpaniami powstańczych wojskach niderlandzkich w latach 70. XVI w.: E. Swart, *Krijgsvolk: Militaire professionalisering en het ontstaan van het Staatse leger, 1568–1590*, Amsterdam 2006, s. 121 – 132. Zgrabne – choć ogólnikowe – podsumowanie siedemnastowiecznych przemian w sądownictwie wojskowym w Europie: P. Burschel, *op. cit.*, s. 143–144. Także na ten temat: na przykładzie francuskim: G. Rowlands, *The Dynastic State and the Army under Louis XIV: Royal Service and Private Interest, 1661–1701*, Cambridge (UK) 2002, s. 73–108; M. Meumann, *op. cit.*, s. 103–116; na przykładzie szwedzkim: M. Lorenz, *Das Rad der Gewalt: Militär und Zivilbevölkerung in Norddeutschland nach dem Dreißigjährigen Krieg (1650–1700)*, Köln – Weimar – Wien 2007, s. 103–128.

⁶ R. Quatrefages, *La Revolución Militar Moderna: El Crisol Español*, Madrid 1996, s. 185–186.

⁷ Starania te w Niderlandach Hiszpańskich pod koniec XVI i na początku XVII w. opisał Fernando González de León, *The Road to Rocroi: Class, Culture and Command in the Spanish Army of Flanders, 1567–1659*, Leiden – Boston 2009, s. 107–119, 263–276, a w hiszpańskiej Lombardii w pierwszej połowie XVII w.: Alessandro Buono, *Esercito, istituzioni, territorio: Alloggiamenti militari e «case herme» nello Stato di Milano (secoli XVI e XVII)*, Firenze 2009, s. 63–90. Konflikty dotyczące poddania żołnierzy pod reżim *common law* albo *martial law* (i co za tym idzie pod jurysdykcję stosownych sądów) w siedemnastowiecznej Anglii przedstawił obszernie John M. Collins, *Martial Law and English Laws, c. 1500–c. 1700*, Cambridge (UK) 2016, s. 139–167, 256–275 (patrz też: J. Childs, *The Army of Charles II*, London 1976, s. 75–85). Wreszcie na temat kognicji sądów niewojskowych względem żołnierzy: we wczesnonowoczesnej Francji: M. Meumann, „*j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples*“..., s. 124–128; na szwedzkich terytoriach Rzeszy w drugiej połowie XVII w.: M. Lorenz, *op. cit.*, s. 147–154.

ludności cywilnej. Nie wszystkie z tych sądów miały specjalny charakter wojskowy, część z nich była zwyczajnymi instytucjami cywilnego wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też w odniesieniu do okresu wczesnonowożytnego bezpieczniej używać określenia „sądownictwo w sprawach wojskowych” niż „sądownictwo wojskowe”.

Przedstawiony powyżej w bardzo skrócony i uproszczony sposób model rozwoju sądownictwa w sprawach w wojskowych we wczesnonowożytnej Europie jest w dużym stopniu możliwy do zaaplikowania w przypadku Polski, a później polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Istnienie tzw. artykułów rotmistrzowskich, normy prawne zawarte w listach przypowiednich, czy też instytucja tzw. listów wypowiednich (listów kierowanych przez dowódców zaciągniętych jednostek do władców wrogiego państwa z informacją o rozpoczęciu przez nich działań wojennych) świadczą, że pod koniec XV i na początku XVI w. także w Polsce uważano, że kluczowa odpowiedzialność w utrzymaniu dyscypliny wojskowej spadała na rotmistrzów jako bezpośrednich dowódców zaciężnych oddziałów⁸. Pokłosiem tego przeświadczenia było funkcjonowanie w XVII w. sądów chorągiewnych w jednostkach zaciągu narodowego i sądów regimentowych w jednostkach autoramentu cudzoziemskiego, sprawowanych pod przewodnictwem faktycznych dowódców tych oddziałów⁹. Stopniowo jednak ich znaczenie prawdopodobnie zaczęło maleć. O ile konstytucje sejmowe z końca XVI w. odnosiły się jeszcze do władzy sądowniczej rotmistrzów¹⁰, to już w drugiej połowie XVII w. takie wzmianki się nie pojawiały. Same sądy chorągiewne i regimentowe nie przestały jednak całkowicie istnieć.

Rozwój wojsk zaciężnych w Polsce doprowadził do pojawienia się na przełomie XV i XVI w. urzędów hetmańskich. Hetmani koronni w ciągu XVI w. bardzo szybko uzyskali kluczowe uprawnienia administracyjno-dyscyplinarne względem wojska zaciężnego. Do tych uprawnień należała m.in. najwyższa władza sądownicza nad wojskiem koronnym. Co istotne: już współcześni porównywali prerogatywy hetmana wielkiego koronnego do prerogatyw francuskiego konetabla¹¹. Polsko-litewscy hetmani, podobnie jak ich zagraniczni odpowiednicy, byli początkowo zastępcami królów i wielkich książąt w sprawach wojskowych i to z tradycyjnych monarszych uprawnień czerpali swój autorytet¹². Wzrost

⁸ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 51–54, 75–76, 87–92; A. Bołdyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 2011, s. 58.

⁹ O sądowych kompetencjach rotmistrzów przede wszystkim w wojskach powiatowych: D. Kupisz, *Wojska powiatowe...*, s. 126–128. Działalność sądów regimentowych próbowała regulować ordynacja sądów wojskowych Władysława IV z 1633 r.: *Ordynacja sądów wojskowych za króla Jana Kazimierza* [!], [1633], [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 275–278.

¹⁰ Np. konstytucja *O żołnierzach* z 1589 r., VC, t. II/2, s. 114; K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja...*, s. 37–38.

¹¹ P. Gawron, *Hetman koronny...*, Warszawa 2010, s. 45; A. Bołdyrew, *op. cit.*, s. 48–49.

¹² P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 32.

znaczenia hetmaństwa w ustroju Rzeczypospolitej od końca XVI do połowy XVII w. doczekał się wnikliwego opracowania¹³. Podobnie dokładnie przeanalizowano możliwości jakie władza buławy dawała jej piastunowi za panowania Michała Korybuta¹⁴. W tym miejscu wypada już tylko skonstatować, że od połowy XVI w. funkcjonowanie sądu hetmańskiego było jednym z fundamentów kontroli hetmana nad żołnierzami koronnymi, jak i mogło być w połączeniu z – przykładowo – kompetencjami dotyczącymi dyslokacji wojska ważnym narzędziem wpływu tego urzędnika na życie ludności cywilnej. W efekcie sąd hetmański, jak jeszcze zostanie szerzej przedstawione, zajmował miejsce centralne wśród instytucji sądzących żołnierzy. Hetman wielki powinien przede wszystkim sądzić sprawy większej wagi, jak również orzekać w przypadku apelacji od wyroków niższych sądów wojskowych. Hetman polny w Koronie w drugiej połowie XVII w. (w przeciwieństwie do Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie sprawa sądownictwa hetmana polnego bywała przedmiotem ostrych sporów politycznych¹⁵) zasadniczo nie sprawował odrębnej jurysdykcji, chyba że w zastępstwie hetmana wielkiego. Za taką sytuację należałoby uznać np. osądzenie przez Stanisława Jana Jabłonowskiego – jeszcze jako hetmana polnego koronnego – oficerów oskarżonych o organizowanie tzw. zaciągów węgierskich w 1678 r.¹⁶

Od XVI w. uprawnienia sądownicze posiadali też w pewnym zakresie oficerowie zastępujący hetmana, bądź dowodzący większymi zgrupowaniami wojska koronnego, zwani porucznikami, tudzież namiestnikami hetmańskimi, a później regimentarzami¹⁷. Ich znaczenie rosło zapewne w sytuacji, gdy podległe im oddziały operowały w większym oddaleniu od miejsca przebywania hetmana.

Już w XVI w. hetmani i regimentarze potrzebowali pomocy w sprawowaniu swoich funkcji dyscyplinarno-sądowniczych. W 1581 r. w trakcie wyprawy Stefana Batorego pod Psków powołano czterech sędziów wojskowych, osobnych dla każdej nacji biorącej udział w wyprawie (polskiej, litewskiej, niemieckiej i węgierskiej)¹⁸. Być może osobny sędzia wojskowy był powoływany dla każdego zgrupowania wojsk koronnych lub litewskich. Może o tym świadczyć nazwa funkcji sprawowanej w 1605 r. przez Bartłomieja Ważyńskiego, bliskiego współpracownika hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza –

¹³ *Ibidem, passim.*

¹⁴ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, zwłaszcza rozdz. III (s. 195–278).

¹⁵ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski: Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 332–339.

¹⁶ Zaciągi żołnierzy na do armii antyhabsburskich powstańców na Górnych Węgrzech: M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702): Polityk i dowódca*, Siedlce 1997, t. I, s. 154–155.

¹⁷ M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. XXXIV (1991), s. 61–62; P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 446; J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 343.

¹⁸ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 234.

iudex castrensis in Livonia „sędzia obozowy w Inflantach”¹⁹. W drugiej połowie XVII w. wiadomo o funkcjonowaniu w Koronie w miarę stałego urzędu generalnego sędziego wojskowego przede wszystkim dla żołnierzy autoramentu narodowego²⁰.

Zaciąg cudzoziemski wykształcił własną strukturę sądową. Jak wspomniano, już w 1581 r. powołano osobnych sędziów dla zaciągniętych oddziałów niemieckich i węgierskich. Wynikało to z osobowości ówczesnego prawa wojskowego: żołnierze z terenów Rzeszy i Węgier mieli być sądzeni zgodnie z tamtejszymi przepisami. Osobnego sędziego mianowano też dla polskich piechurów – został nim sekretarz królewski Maciej Bech²¹. Autorament cudzoziemski w kształcie znanym z późniejszego okresu – tj. oddziały zorganizowane na wzór zachodnioeuropejski, czasami dowodzone przez cudzoziemskich oficerów i podoficerów, ale rekrutowane przede wszystkim z mieszkańców Rzeczypospolitej – powstał w czasie wojen o ujście Wisły (1626–1629) i smoleńskiej. Władysław IV nadał mu odrębny status prawny w postaci osobnych artykułów wojskowych i osobnej struktury sądowniczej, podporządkowanej jednak hetmanom²². Odpowiednikami sądów rotmistrzowskich i porucznikowskich miały być w zaciągu cudzoziemskim sądy regimentowe (pułkowe), utworzono też wyższy sąd wojska cudzoziemskiego, w którym w zastępstwie hetmana lub regimentarza miał orzekać sędzia wojskowy (zapewne osobny dla tegoż autoramentu)²³. Struktury te dotrwały prawdopodobnie do redukcji wojska koronnego w 1635 r. i rozwiązania oddziałów zorganizowanych na wzór zachodnioeuropejski. Kiedy po wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego ponownie zaczęto zaciągać tego typu jednostki, zaczęły się one domagać przywrócenia swojej autonomii sądowniczej. Częściowe koncesje w tym zakresie przyznano im już w 1650 r. – żołnierze zaciągu cudzoziemskiego mieli być sądzeni na osobnych terminach przez sąd złożony z jednego sędziego wojskowego z autoramentu narodowego i dwóch z autoramentu cudzoziemskiego²⁴. W 1663 r. na pewno funkcjonował już osobny sąd dla piechoty niemieckiej, na którego czele stał wówczas Ludwik Bielski, miecznik lubelski, oberszterlejtant regimentu pieszego wojewody ruskiego Stefana Czarnieckiego tytułujący się „sędzią wojskowym infanteryj”²⁵. Stanowisko odrębnego

¹⁹ P. Gawron, *Organizacja i status prawny armii polsko-litewskiej w Inflantach w latach 1602–1611*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 5 (II/2016), s. 156.

²⁰ M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 222, 224.

²¹ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 240.

²² *Ibidem*, s. 509–542; idem, *Artykuły wojskowe...*s. 235–255. Na temat udziału hetmanów w sądownictwie autoramentu cudzoziemskiego: *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 277–279.

²³ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 275–282.

²⁴ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 540–541. Nie wiadomo, jak długo faktycznie obowiązywały te regulacje.

²⁵ ANK, APK, sygn. 210, s. 99–100, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Mikołaja, starosty ujskiego i Marcina, wojewodzica rawskiego, Grudzińskich, a także Stanisława

sędziego dla wojska autoramentu cudzoziemskiego utrzymano w latach następnych, bowiem wiadomo, że cztery lata później identyczną jurysdykcję sprawował Otto Fryderyk Felkersamb, oberszter JKM z tytułem „generalnego sędziego wojska cudzoziemskiego”²⁶.

Jednocześnie najpóźniej w 1659 albo 1660 r. stworzono w wojsku koronnym urząd generała audytora wojska cudzoziemskiego²⁷. Generał audytor był urzędnikiem odpowiedzialnym za ściganie przestępstw żołnierskich, przygotowanie postępowań przed sądami wojskowymi i nadzór nad ich prawidłowym przebiegiem. Sama nazwa pochodziła od urzędu funkcjonującego w Niderlandach Hiszpańskich od drugiej połowy XVI w. – *Auditor General*²⁸. W następnych latach podobne urzędy o podobnej albo tej samej nazwie pojawiły się w: powstańczej armii niderlandzkiej, armii szwedzkiej i różnych armiach Rzeszy w dobie wojny trzydziestoletniej, a wojskach brandenbursko-pruskich od połowy XVII w.²⁹ Obok audytora generalnego bardzo często powoływano w tych państwach także audytorów regimentowych i garnizonowych. Powołanie urzędu generała audytora należy wiązać z szerszymi zmianami w polsko-litewskim korpusie oficerskim autoramentu cudzoziemskiego w połowie XVII w. Odzwierciedlały one główne trendy analogicznych przemian w wojskowości zachodnioeuropejskiej, czyli początków tworzenia się nowoczesnej struktury wyższego dowództwa i sztabów generalnych. W latach 1648–1649 pojawiły się w wojsku koronnym stopnie generalskie: generała majora i generała lejtnanta, a w latach 60. tamtego stulecia powołano na wzór zachodnioeuropejski urzędy: generała adiutanta i generała kwatermistrza (prowiantmistrza)³⁰.

Ołtarzewskiego przeciwko regimentowi pieszemu Andrzeja Karola Grudzińskiego, wojewody kaliskiego, Lwów, 15 III 1663. O Ludwiku Bielskim, M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I, Oświęcim 2013, s. 20–21; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 849, s. 1277, *Inter Generosum Brodden et Generosum Bilski, gladiferum Lublinensem decretum*, Lwów, 25 VI 1663.

²⁶ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza, podsędka kijowskiego przeciwko Janowi Stachurskiemu, generałowi-majorowi JKM, Lwów, 9 VIII 1667, aneks nr 6.

²⁷ Instrukcja dla Jana Jerzego Fircksa, posła od Jana Stachurskiego do króla Jana Kazimierza, Biała Cerkiew, 10 VI 1666, [w:] M. Groszkowski, M.A. Pieńkowski, *Listy Jana Stachurskiego – komendanta Białej Cerkwi w latach 1664–1668*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. III, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2014, s. 249.

²⁸ F. González de León, op. cit., s. 108.

²⁹ E. Swart, op. cit., s. 127–132; M. Meumann, *Generalauditeur*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2. Aufl., Hrsg. A. Cordes et al., Bd. II, Berlin 2012, kolumny 95–96; S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660: U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014, s. 177–178; J. Nowosadtko, *Träger der Bürokratisierung – Sekretär des Chefs? Erste Überlegungen zur Rolle der Militärjuristen im 17. Und 18. Jahrhundert*, [w:] *Militär und Recht...*, s. 282–285.

³⁰ M. Wagner, *Generałowie wojska polskiego w społeczeństwie Rzeczypospolitej czasów Jana III Sobieskiego (1668–1696)*, [w:] *Spółczesność staropolskie: Seria nowa*, t. IV, *Spółczesność a wojsko*, red. I.M. Dacka-Górczyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2013, s. 191–192. Prowiantmistrzów powoływano już w czasie wojen w Inflantach na początku XVII w.: H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów: Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002, s. 245–252; idem, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004, s. 48; P. Gawron, *Organizacja i status prawny...*, s. 157.

Wcześniej niż oddziały autoramentu cudzoziemskiego autonomię sądowniczą uzyskała artyleria koronna – rodzaj broni cieszący się największym zakresem odrębności. Już od 1567 r. artylerzyści mieli być sądzeni wyłącznie przez własnych oficerów. Reformy prawa artyleryjskiego w latach 30. XVII w. tylko tę zasadę utwierdziły³¹.

Wszystkie wspomniane wyżej rodzaje sądów należy określić jako wojskowe – tzn. obsadzone przez oficerów i funkcjonujące w strukturach armii zaciężnej. Jednakże w Polsce, podobnie jak w innych państwach europejskich nie zdecydowano się oddać całości władzy sądowniczej nad żołnierzami w ręce wojskowych. Już w pierwszej połowie XVI w. za najcięższe zbrodnie, takie jak np. zdrada i poddanie zamku nieprzyjacielowi, żołnierze mogli odpowiadać przed sądem sejmowym, o czym świadczy sprawa rotmistrza Stanisława Radwankowskiego i jego podkomendnych skazanych za poddanie Ornety wojskom krzyżackim w 1520 r. (aczkolwiek, co znamienne, wśród parlamentarzystów, którzy osądzili Radwankowskiego dużą rolę odegrali ówcześni hetmani)³². Przekazywanie najpoważniejszych spraw o charakterze wojskowym pod kognicję sądu sejmowego miało na celu przede wszystkim ochronę służącej w wojsku szlachty przed samowolą sądowniczą króla a potem sądzącego w jego zastępstwie żołnierzy hetmana. W takim duchu zostały sformułowane przepisy dotyczące właściwości sądu sejmowego w konstytucji o *De crimine laese maiestatis regiae et perduellionis* z 1588 r.³³

Zupełnie inne motywy stały za ustanowieniem alternatywnej właściwości sądowej w sprawach pomiędzy żołnierzami a niesłużącą w wojsku szlachtą – nazywanych w ówczesnym języku prawniczym *causae iniuriatores* (sprawami ukrzywdzonych). W tym przypadku chodziło o ochronę interesów ludności cywilnej, która uważała, że dochodzenie swoich praw przed sądami wojskowymi jest wyjątkowo trudne, jeśli nie prawie niemożliwe. Dobrą ilustracją takiej postawy jest przytaczana już w historiografii opinia szlacheica z początku XVII w. Jakuba Zawiszy: „w wojsku między żołnierzami na żołnierza sprawiedliwości dochodzić wielka trudność i niepodobna, by miał najsprawiedliwszą, aby ją mógł dobrze wywieść i właśnie otrzymać, bo łatwiej do fałszu o sto brodatych i jakoby poczciwych świadków niż o jednego do prawdy *contra fortunam armati*, gdzie wszyscy i przed sądem słowy i zgrzytaniem zębów przegrają, buzdyganami i czekanami

³¹ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 577, 581–583.

³² Idem, *Zdrada Stanisława Radwankowskiego i jej wpływ na ukształtowanie przestępstwa poddania zamku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, Białystok – Katowice 2010, s. 295–296. Na ten temat także: A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976, s. 58–59.

³³ VC, t. II/2, s. 62–63; Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, CPH, t. XX/1 (1968), s. 99–100.

kiwając”³⁴. Dążenie do oddania żołnierzy pod jurysdykcję cywilną było zresztą, jak już wspomniano, niemal całkowicie zbieżne z podobnymi tendencjami występującymi w innych państwach europejskich. W jaki sposób na przełomie XVI i XVII w. doszło do spełnienia tych postulatów, opisano już w literaturze przedmiotu³⁵. Ostatecznie w pierwszej połowie siedemnastego stulecia utarło się, że *causae iniuriarum* mogą być sądzone w ramach alternatywnej właściwości zarówno przez sądy wojskowe, jak i przez Trybunał Koronny w kadencji lubelskiej (z racji bliskości do ziem południowo-wschodnich Korony, głównego rejonu stacjonowania wojska koronnego) jako sprawy z tzw. rejestru wojskowego. Do Trybunału Koronnego ukrzywdzona szlachta mogła także apelować od wyroków sądu hetmańskiego³⁶.

Spółeczeństwo szlacheckie zdawało sobie sprawę, że oprócz wyroków trybunalskich, których realizacja mogła być dość problematyczna, najskuteczniejszym środkiem dyscyplinującym wobec żołnierzy, jakim dysponowało państwo była kwestia wypłaty żołdu, bądź jego wstrzymania. Co więcej: zaległe wynagrodzenie było często jedynym składnikiem żołnierskiego majątku, z którego pokrzywdzeni mogli stosunkowo łatwo przeprowadzić egzekucję zasądzonych należności. Rozliczenia finansowe były też okazją do ukarania tych, którzy podjęli się zaciągnąć jednostkę – a czasami nawet pobrali w tym celu pewne zaliczki ze skarbu państwowego – i nie stawili się w naznaczonym czasie w obozie (tzw. *desertores castrorum*). Znaczące zwiększenie kosztów prowadzenia wojny przez państwo polskolitewskie w XVI i na początku XVII w. prowadziło do powstania specjalnych instytucji zajmujących się nadzorem nad finansowaniem wysiłku wojennego. Na początku XVII w. uprawnienia jurysdykcyjne zaczęto nadawać specjalnym komisjom do wypłaty żołdu – zwanym w historiografii komisjami skarbowo-wojskowymi. Być może już w 1591 r. Trybunał Skarbowy (patrz niżej) rozpatrywał skargi przeciw występnyim żołnierzom³⁷. Komisja do wypłaty żołdu żołnierzom walczącym w Inflantach, którzy w 1609 r. zawiązali konfederację (tzw. konfederacja grodzieńska, nazwana od miejsca stacjonowania

³⁴ J. Zawisza, *Jakóba Zawiszy z Kroczoza Wskrócenie prawnego procesu koronnego*, wyd. A. Winiarz, Kraków 1899, s. 39–40; K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja...*, s. 39.

³⁵ K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja...*, s. 33–56; idem, *Egzempcje wojskowe...*, s. 101–145; P. Gawron, *Żołnierz i trybunały...*, s. 293–310; idem, *Sprawy wojskowe...*, s. 72–82.

³⁶ W. Bednaruk, *Trybunał Koronny: Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008, s. 75.; P. Gawron, A. Moniuszko, *O Trybunale Koronnym w epoce Wazów: Uwagi na marginesie pracy Waldemara Bednaruka, Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008, ss. 330, CPH, t. LXII/1 (2010), s. 411–415. Warto zwrócić uwagę, że na początku XVIII w. pewne uprawnienia sądownicze w tym zakresie mogły mieć też komisje skarbowe powoływane przez sejmiki, patrz: M. Zwierzykowski, *Komisja skarbowa poznańska: Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003, s. 182.

³⁷ J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy Koronny*, red. D. Kupisz, Radom 2013 [pierwsze wyd. 1924], s. 80.

skonfederowanego wojska – w ekonomii grodzieńskiej), miała kompetencje do potrącenia im kosztów poczynionych szkód, ale – dążąc do jak najszybszego porozumienia z konfederatami – ostatecznie z nich nie skorzystała³⁸. Na pewno jurysdykcję nad żołnierzami sprawowała komisja skarbowo-wojskowa w roku 1622³⁹. Powoływane przez sejmy w drugiej i trzeciej dekadzie XVII w. komisje sądziły także dowódców, którzy nie wystawili w odpowiednim czasie swoich oddziałów⁴⁰.

Niemal od samego początku swojej działalności komisje skarbowo-wojskowe były ściśle związane z inną instytucją o charakterze fiskalnym, a mianowicie z Trybunałem Skarbowym (zwanym też od miejsca, w którym pierwotnie obradował Trybunałem Radomskim) również powoływanym każdorazowo na mocy decyzji sejmu. Kognicja Trybunału Skarbowego, jeśli chodzi o sądenie nadużyć finansowych dokonywanych przez oficerów pokrywała się z właściwością komisji skarbowo-wojskowych. Ponadto działalność komisji do wypłaty żołdu siłą rzeczy była uzależniona od rezultatów obrad Trybunału Skarbowego, którego głównym zadaniem było ściganie wszelkich malwersacji środków publicznych⁴¹. W efekcie w drugiej połowie XVII w. doszło do praktycznego zespolenia Trybunału Skarbowego z komisjami skarbowo-wojskowymi⁴². Widać to dobrze na przykładzie Trybunału Skarbowego i komisji skarbowo-wojskowej obradującej latem 1659 r. we Lwowie. Komisję i Trybunał powołano tymi samymi konstytucjami sejmowymi⁴³. Ich skład personalny w pełni się ze sobą pokrywał. Komisarze wydali też wspólną ordynację dla obydwu sądów i składali jedną przysięgę⁴⁴. Do jednej wspólnej księgi zapisywano też wyroki komisji i Trybunału⁴⁵. Niekiedy komisje skarbowo-wojskowe były instancją odwoławczą od wyroków sądów wojskowych – tak było w 1622 i 1663 r.⁴⁶

³⁸ A. Filipczak-Kocur, *Konfederacja grodzieńska wojska litewskiego w latach 1609–1610*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 18 (1981), s. 196–197.

³⁹ P. Gawron, *Sądownictwo wojskowe w czasie konfederacji lwowskiej 1622 r.*, referat wygłoszony na konferencji „Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI – XVIII wieku: Konfederacje staropolskie”, Ustroń, 25–26 X 2018 r.

⁴⁰ J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy...*, s. 110; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648: Projekty – ustawy - realizacja*, Warszawa 2006, s. 34–35.

⁴¹ Na temat właściwości Trybunału Skarbowego: L. Babiński, *Trybunał Skarbowy Radomski (Organizacja. Postępowanie): Na podstawie ksiąg Trybunału z lat 1614–1658*, red. D. Kupisz, Radom 2013 [pierwsze wyd. 1923], s. 17–28; J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy...*, s. 78–81.

⁴² A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 35, 42; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 48–49.

⁴³ Konstytucje sejmu 1659 *Komisyyja lwowska i Sposób odprawowania komisyy lwowskiej*, VC, t. IV, vol. 2, s. 12–16.

⁴⁴ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 250, s. 1–9, *Ordynacja sądów głównych komisarzkich i trybunalskich lwowskich*, [Lwów], 15 VII 1659; ibidem, s. 9–11, *Iuramentum Illustrium et Magnificorum Commissariorum*, [Lwów, 15 VII 1659].

⁴⁵ Ibidem, *passim*.

⁴⁶ P. Gawron, *Sądownictwo wojskowe...*; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 849, s. 90–91, *Deklaracyja o sądach wojskowych*, [Lwów], 10 I 1663.

W drugiej połowie XVII w. pojawiło się kolejne obok żołdu stałe świadczenie na rzecz części jednostek wojska koronnego – hiberna. Przeznaczano ją przede wszystkim na utrzymanie oddziałów kawalerii w okresie zimowym. Problemy z opracowaniem sprawiedliwego i skutecznego systemu poboru i wypłaty hiberny, jak również dążenie do częściowego ograniczenia władzy hetmańskiej w tym zakresie doprowadziły do powołania w 1670 r. specjalnej komisji hibernowej, funkcjonującej poniekąd analogicznie do komisji skarbowo-wojskowych⁴⁷. W 1685 r. na mocy konstytucji Trybunał Skarbowy Koronny⁴⁸ sprawy ukrzywdzonych przez wojsko, jak również *desertores castrorum* zostały przekazane z Trybunału Skarbowego właśnie pod jurysdykcję komisji hibernowej. W 1690 r. decyzją sejmu Trybunał Skarbowy odzyskał swoje kompetencje w tym zakresie⁴⁹

Powiązanie sądownictwa wojskowego z instytucjami skarbowymi nie było we wczesnonowożytnej Europie zjawiskiem wyjątkowym. System utrzymania i opłacania armii zakładał, że przy okazji wypłaty żołdu oficerowie musieli być regularnie rozliczani z liczebności żołnierzy w podległych sobie oddziałach, co wiązało się także z ogólną oceną stanu dyscypliny w ich jednostkach⁵⁰. Na terytoriach podległych Szwecji funkcjonował urzędnik nazywany *Kriegsfiskal* (także *Advocatus fisci*) odpowiedzialny zarówno za kontrolę stanu liczebnego oddziałów, rachunków dotyczących ich zakwaterowania i wyżywienia, jak również nadzorował funkcjonowanie sądów regimentowych i uczestniczył w postępowaniach przed wyższymi sądami wojskowymi⁵¹.

Ścisłe *iunctim* pomiędzy sferą skarbową a wojskową było charakterystyczną cechą wczesnonowożytnego państwa skarbowo-wojskowego (*fiscal-military state*)⁵². Można zaryzykować tezę, że koronni deputaci do Trybunału Skarbowego i komisarze hibernowi teoretycznie pełnili zatem rolę analogiczną do cywilnej administracji wojskowej w państwach zachodnioeuropejskiej. Warto jednak zauważyć, że w Rzeczypospolitej bardzo szybko doszło do niejako „wtórnej” militaryzacji tych instytucji. Gremia, które powinny „patrzeć na ręce” wojskowym i w których powinni zasiadać niezwiązani z wojskiem cywile, zostały bardzo

⁴⁷ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 208–209.

⁴⁸ VL, t. V, s. 346.

⁴⁹ Konstytucja Trybunał Skarbowy, VL, t. V, s. 374.

⁵⁰ Na przykładzie niderlandzkim i francuskim pokazał to Olaf van Nimwegen, *The transformation of army...*, s. 171–178.

⁵¹ M. Lorenz, *op. cit.*, s. 116–118.

⁵² Pojęcie *fiscal-military state* obrosło bardzo obszerną literaturą, z ważniejszych, nowszych prac warto wymienić: J. Glete, *War and the State in Early Modern Europe: Spain, the Dutch Republic and Sweden as fiscal-military states, 1500–1660*, London – New York 2002 i zbiór studiów: *The Fiscal-Military State in Eighteenth-Century Europe*, ed. Ch. Storrs, Farnham 2009. Zręczne wytłumaczenie samego konceptu: J. Glete, *Warfare, entrepreneurship, and the fiscal-military state*, [w:] *European Warfare...*, s. 300–321.

szybko zdominowane przez faktycznych i tytularnych oficerów⁵³. Co znamienne: wydaje się, że przyczynił się do tego parlamentarny sposób nominacji członków tych instytucji i, jak się miało okazać, dość silna pozycja hetmanów i wojskowych na arenie politycznej. Wzmiankowane powyżej kwestie niewątpliwie zasługują na dalsze badania i ewentualną weryfikację.

Podobnie jak w innych państwach europejskich w Rzeczypospolitej, wykształcił się cały szereg instytucji, które mogły sprawować sądową kontrolę nad przestrzeganiem wojskowej dyscypliny (tabela 1.). Jurysdykcja w sprawach wojskowych należała do: systemu sądownictwa wojskowego, zwyczajnych, „cywilnych” sądów przeznaczonych przede wszystkim dla stanu szlacheckiego, a także wyspecjalizowanych instytucji skarbowych, które niejako „przy okazji” obarczono kompetencjami sądowniczymi wobec żołnierzy. Jako że właściwości poszczególnych sądów bardzo często dublowały się, dawało to stronom sporów z udziałem wojskowych możliwość wyboru różnych strategii zarówno obrony, jak i dochodzenia swoich praw (więcej na ten temat w rozdz. 3). By zrozumieć jednakże, jakimi motywami kierowali się w swoich decyzjach żołnierze i ich ofiary, należy dobrze poznać sposoby funkcjonowania i unikalne cechy postępowania przed wzmiankowanymi instytucjami.

Tabela 1.: Sądownictwo w sprawach wojskowych w Koronie w II połowie XVII w.

Rodzaje sądów		Przewodniczący	Właściwość/Możliwość apelacji
SĄDY WOJSKOWE	sądy chorągiewne	rotmistrz/porucznik	sądzenie żołnierzy danej jednostki; konieczność akceptacji wyroku przez hetmana wielkiego
	sądy regimentowe	oberszter/oberszterlejtant	sądzenie żołnierzy danej jednostki
	generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego	generalny sędzia wojskowy	sądzenie żołnierzy zaciągu narodowego i arkabuzerii; być może możliwość apelacji do sądu hetmańskiego

⁵³ Było to widoczne już w przypadku składu komisji hibernowej w 1671 r., Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 209–210.

	generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego (sąd krygsrechtowy, krygsrecht)	wyższy oficer piechoty niemieckiej albo dragonii wskazany przez hetmana wielkiego albo generał audytor wojska cudzoziemskiego	sądzenie żołnierzy piechoty niemieckiej i dragonii; możliwość apelacji do sądu hetmańskiego
	sąd hetmański	hetman wielki koronny	sądzenie żołnierzy wojska koronnego i zaporoskiego, wojsk ordynackich, być może także artylerii koronnej w trakcie przemarszu do obozu wojska koronnego i pobytu w obozie wojska koronnego, jak również prywatnych wojsk nadwornych w trakcie ich pobytu w obozie wojska koronnego; możliwość apelacji do Trybunału Koronnego w <i>causae iniuriatorum</i>
	sądy regimentarskie	regimentarz albo specjalnie wyznaczony sędzia	sądzenie żołnierzy zaciężnych w zastępstwie hetmana/z podległych sobie oddziałów; możliwość apelacji do sądu hetmańskiego w sprawach kryminalnych
	sądy artylerii koronnej	oficer artylerii koronnej albo zaciągu cudzoziemskiego wyznaczony przez generała artylerii koronnej	sądzenie żołnierzy artylerii koronnej w sprawach z powództwa innych żołnierzy
SĄDY ZWYCZAJNE	sąd sejmowy	król albo marszałek wielki koronny	sądzenie żołnierzy szlacheckiego pochodzenia za najpoważniejsze przestępstwa publiczne
	Trybunał Koronny	marszałek Trybunału Koronnego (w ramach <i>iudicium mixtum</i> razem z prezydentem koła duchownego)	sądzenie żołnierzy w tzw. <i>causae iniuriatorum</i>
INSTYTUCJE SKARBOWE	komisje skarbowo-wojskowe/Trybunał Skarbowy	marszałek Trybunału Skarbowego	sądzenie żołnierzy w <i>causae iniuriatorum</i> i sprawach przeciwko <i>desertores castrorum</i>

	komisja hibernowa (1685-1689)	hetman wielki koronny jako marszałek komisji hibernowej	sądzenie żołnierzy w <i>causae iniuriarum</i> i sprawach przeciwko <i>desertores castrorum</i>
--	--------------------------------------	---	--

Warto zwrócić uwagę, że okazjonalnie żołnierze koronni mogli odpowiadać za swoje przewinienia także przed innymi sądami o wąskiej, wyspecjalizowanej właściwości rzeczowej lub miejscowej. Przykładowo: w 1695 r. z kasy regimentu gwardii pieszej JKM wypłacono 13 zł, 10 gr na „obronienie żołnierza od lejbkompaniej w sądach marszałkowskich”⁵⁴. Możemy się domyślać, że w tym wypadku żołnierz dopuścił się jakiegoś ekscesu w mieście, w którym przebywał monarcha – co podlegało właściwości sądu marszałkowskiego. Sądy zwyczajne mogły także uczestniczyć w ściganiu i karaniu dezerterów, np. w listopadzie 1674 r. Jan Sobieski jako król-elekt nakazywał, aby dezerterzy z obozu wojskowego byli ścigani i karani przez sądy kapturowe⁵⁵.

Naturalnie nie wszystkie konflikty pomiędzy żołnierzami a ludnością cywilną, czy nawet pomiędzy samymi żołnierzami ostatecznie trafiały do rozpoznania przez państwowy wymiar sprawiedliwości. Bardzo duża część z nich była rozstrzygana na drodze polubownej. W 1692 r. hetman Stanisław Jabłonowski pisał nawet w uniwersale do żołnierzy: „w tę nadzieję Wm.m. Panowie grzeszycie najczęściej, że kiedy, albo sprawa do sądu przychodzi, postrzeżecie, albo rozpoczynszy się w sądzie, niepomyślne mieć będziecie exitum, to dopiero w czym sobie iniuriati prejudykują zgadzacie onych, obiecujecie, uwodzicie, od sądu unikacie. Deklaruję tedy, którakolwiek sprawa wnidzie już do sądu mego kryminalna, że choćbyście Wm.m. Panowie i stronę pogodzili, rozprawować się w niej in finem ad instantiam instigatoris sądu mego będziecie musieli”⁵⁶.

Nie znaczy to, że hetman Stanisław Jabłonowski miał jednoznacznie negatywny stosunek do sądownictwa polubownego. Odnaleziono tekst „komplanacyi przyjacielskiej” z 22 grudnia 1696 r. w sprawie o zranienie prawej ręki Jana Niklewicza, rotmistrza chorągwi wołoskiej przez Aleksandra Madalińskiego, podczaszego wieluńskiego, chorążego chorągwi husarskiej samego hetmana Jabłonowskiego. Ugodę układało po dwóch przedstawicieli stron. Z ramienia poszkodowanego występowali Jan Stanisław Jabłonowski, wojewoda wołyński, syn hetmana i Friedrich von der Gröben, generał lejtnant JKM, a z ramienia obwinionego

⁵⁴ AGAD, AZ, sygn. 3113, s. 10, *Rachunek generalny percepty i ekspensy mojej z szkatuły JmP. Generała z ziem czerskiej i nurskiej od Jmci P. Kapitana Rosenberka odebranych na weksle, asygnacje, barwy, lenunki i inne potrzeby erogowanych pieniędzy od roku 1695 miesiąca maja do roku 1700 miesiąca maja*, Warszawa, V 1700.

⁵⁵ Uniwersał królewski, obóz pod Borem, 22 XI 1674, [w:] J. Woliński, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej (1672–1676)*, SMHW, t. XIII/1 (1967), s. 288.

⁵⁶ B. Czart., sygn. 2699, k. 30, *Uniwersał do wojska, in visceribus Regni stojącego, aby się ściągalo na partyje sobie naznaczone pro 15 Maii*, Lwów, 20 III 1692; J.J. Sowa, „*W czym vertitur ...*”, s. 216–217.

z kolei Kazimierz Stanisław Ligęza Minor, cześnik ciechanowski i generalny sędzia wojskowy oraz Antoni Stamirowski, chorąży chorągwi pancernej Jabłonowskiego. Wszystkie te osoby należały zatem do bliskiego otoczenia hetmana. Znamienny jest sam początek ugody: „uważając Jm. Pan Niklewicz, iż wszelkie akcje i sprawy, by najkryminalniejsze, duplici medio, sądemli dekretami i ich egzekucjami lub mediacją przyjacielską swój zbierać zwykły koniec, nie życzy sobie, lubo w tak oczywistym okaleczeniu swoim na rękę prawą przez Jm Pana Podczaszego Wieluńskiego, seposito medio iuris, które już był w sądach Jaśnie Wielmożnego Jemci Pana Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego intentare onemu zaczął, ultra prosequi et continuare, lecz ad media civilia et amicabilia (nie chcąc więcej między sobą dalszych zarzyć niechęci) ultro et benevole przystępuje”⁵⁷. Zapewne hetman Jabłonowski nie chciał skazywać zasłużonego – pełnienie funkcji chorążego i uzyskany urząd ziemski mogą o tym świadczyć – towarzysza swojej chorągwi i zdecydował się za pośrednictwem wysokiej rangi oficerów i własnego syna doprowadzić do pogodzenia się stron.

W efekcie Aleksander Madaliński miał przeprosić hetmana Stanisława Jabłonowskiego, gdyż do zranienia doszło „pod bokiem hetmańskim”, a Janowi Niklewiczowi wypłacić 17 tys. zł tytułem odszkodowania (była to bardzo pokaźna suma – roczny żołd husarza wynosił 204 zł). Niklewicz odstąpił od żądania wobec Madalińskiego kary więzy, choć warto zauważyć, że niekiedy jednym z warunków zawartej ugody było właśnie odbycie takiej kary, przez jedną ze stron⁵⁸. Po otrzymaniu odszkodowania miał Niklewicz oblatować w urzędzie grodzkim stosowne pokwitowanie i złożyć przysięgę, że nie będzie przed żadnym sądem próbować dochodzić sprawiedliwości wobec Madalińskiego w związku z wspomnianym zranieniem⁵⁹. Podobne kwitacje będące efektami „komplanacyi” w sprawach wojskowych można odnaleźć w księgach grodzkich lwowskich⁶⁰.

⁵⁷ ЛННВУ, ф. 5, оп. 1, спп. 261, s. 349, 351, ugoda w sprawie Jana Niklewicza, rotmistrza chorągwi wołoskiej przeciwko Aleksandrowi Madalińskiemu, podczaszego wieluńskiego, chorążego chorągwi husarskiej Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, Busk, 22 XII 1696.

⁵⁸ Przykładowo: 10 grudnia 1685 r. Mikołaj Wilczek, towarzysz chorągwi pancernej Tomasza Karczewskiego, chorążego lwowskiego i oboźnego wojskowego koronnego stawił się przed urzędem grodzkim lwowskim w celu odbycia kary więzy „satisfaciendo compositioni amicabili” zawartej 25 września poprzedniego roku z Adamem Bielickim, rodzonym bratem zmarłego Stanisława, towarzysza teje chorągwi, zapewne pozbawionego życia przez Wilczka, ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 448, s. 2768–2769, *Generosus Wilczek turrim ingreditur*, Lwów, 10 XII 1685.

⁵⁹ Ibidem, s. 349–351.

⁶⁰ Np.: ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 171, s. 1584–1587, *Generosus Wierciński cohortem loricatam Magnifici Capitanei Bratianensis quietat*, Lwów, 23 XI 1688; ibidem, спп. 173, s. 1384–1386, *Illustris et Magnificus Żaluski Magnificum Skarbek, iudicem terrestrem Haliciensem et praefectum totamque cohortem hastatam Illutris et Magnifici Exercituum Regni Campestris Ducis quietat*, Lwów, 22 XI 1689.

Znajdują się wśród nich także kwitacje oblatowane w związku z ugodami w sprawach o mężobójstwo pomimo wyraźnego zakazu prawa⁶¹.

Uznawano, że „ugoda przyjacielska” w sprawach wojskowych dla większej wagi powinna zostać podpisana przez generalnego sędziego wojskowego⁶². Jeżeli strona nie uczyniła w przewidzianym terminie zadość zawartej „komplancyi” mogła zostać pozwana z tego tytułu przed sąd wojskowy⁶³. Niekiedy pomimo zawarcia i wykonania ugody rozpoczęta sprawa przed sądem wojskowym była kontynuowana – tak było w przypadku skargi bernardynek brzeskich litewskich przeciwko chorągwi pancernej Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego. Powódkiem zależało na sądowym potwierdzeniu, że wieś Sobibór jest wsią szlachecką a nie kościelną, którą konwent posiada na mocy zastawu, a tym samym nie podlega ona obowiązkowym kwaterunkom wojskowym. Sąd hetmański potwierdził zawartą ugodę i jej wykonanie, a także wydał stosowną deklaracją na temat statusu Sobiboru⁶⁴.

1.2. Źródła prawa wojskowego w Koronie w dobie wojen tureckich

Karol Łopatecki jako źródła prawa wojskowego w Koronie i na Litwie a następnie w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w XVI i na początku XVII w. wskazywał:

- artykuły rotmistrzowskie;
- listy przypowiednie;
- artykuły wojskowe;
- prawo ziemskie (konstytucje sejmowe i statuty litewskie, te ostatnie tylko w przypadku Wielkiego Księstwa Litewskiego);
- zwyczaj⁶⁵.

Marek Wagner sformułował zaś bardzo obszerny wykaz źródeł norm prawnych obowiązujących oficerów wojska koronnego w drugiej połowie XVII w. Zdaniem tego badacza należały do nich:

- artykuły wojskowe;

⁶¹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 171, s. 1584–1587, *Generosus Wierciński...* Zakaz jednania ustanowiono w konstytucji *O mężoboycach, skrutyniach i wieży* z 1588 r., VC II/2, s. 67.

⁶² AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 75, s. 456–460, oblata skryptu z aktem cesji żołdu należnego chorągwi pancernej Andrzeja Sierakowskiego, kasztelana bełskiego na rzecz klasztoru klarysek w Krakowie, Lublin, 9 III 1695.

⁶³ Np.: B. Czart., sygn. 2699, k. 197v, dekret sądu hetmańskiego w sprawie A. Sierakowskiego przeciwko Benedyktowi Świechowskiemu, chorążemu chorążego chorągwi husarskiej JKM, Lwów, 28 II 1694.

⁶⁴ Ibidem, k. 64, dekret między Przewielebnymi Pannami Zakonnymi konwentu brzeskiego litewskiego a kompanią chorągwi pancerniej Jm Pana Sieniawskiego, wojewody bełskiego, obóz pod Wiśniowczykiem, 24 VIII 1692.

⁶⁵ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 680.

- listy przypowiednie;
- kapitulacje oficerskie (umowy pomiędzy dowódcą jednostki a pozostałymi służącymi w niej oficerami);
- królewskie przywileje nominacyjne (określone niezbyt precyzyjnie jako uniwersały królewskie);
- ordynanse hetmańskie⁶⁶.

Spośród powyżej wymienionych do źródeł prawa w klasycznym tego słowa znaczeniu, to jest: do aktów normatywnych o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, można zaliczyć artykuły rotmistrzowskie, artykuły wojskowe, konstytucje sejmowe i statuty litewskie. Naturalnie źródłem generalnych i abstrakcyjnych norm był także zwyczaj. Listy przypowiednie i przywileje nominacyjne siłą rzeczy dotyczyły indywidualnych adresatów. Poza tym treść listów przypowiednich w drugiej połowie XVII w. stawała się coraz bardziej skonwencjonalizowana – sprowadzając się do szeregu oficjalnych formuł⁶⁷. Kapitulacje z kolei obowiązywały zawierające je strony, natomiast ordynanse hetmańskie, nawet jeśli były kierowane do wszystkich żołnierzy i oficerów wojska koronnego (wtedy zasadniej byłoby nazywać je uniwersałami⁶⁸), były aktami co do zasady konkretnymi – normującymi zachowanie żołnierzy w dokładnie określonym momencie. W związku z zanikiem artykułów rotmistrzowskich w drugiej połowie XVI w.⁶⁹ można więc sformułować następujący katalog źródeł prawa wojskowego w Koronie w drugiej połowie XVII w.:

- artykuły wojskowe;
- konstytucje sejmowe;
- zwyczaj.

Artykuły wojskowe były w opinii współczesnych najważniejszym aktem prawnym regulującym postępowanie żołnierzy i oficerów koronnych. Powoływano się na nie w samej formule ordynansów hetmańskich, które niemal zawsze kończyły się sformułowaniem „pod ostrością artykułów wojskowych” albo „pod surowością artykułów wojskowych”⁷⁰. Hetmani wspominali o nich w swoich uniwersałach⁷¹ a zawsze odwoływano się do nich także

⁶⁶ M. Wagner, *Prawa i obowiązki...*, s. 23–50.

⁶⁷ Ibidem, s. 31; K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 76.

⁶⁸ Np.: B. Czart., sygn. 2699, k. 14v, *Uniwersał do chorągwi in visceribus Regni lokowanych*, Lwów, 12 II 1692.

⁶⁹ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 59–60.

⁷⁰ Np.: B. Ossol., sygn. 250, k. 2, *Ordynans respektem ochrony dóbr wsi Tomaszowa Jejm. Paniej Sowińskiej, podstoliny podolskiej*, Lwów, 13 I 1686; ibidem, k. 2, *Ordynans Jm. Panu Kobielskiemu, rotmistrzowi JKM, aby poszedł z chorągwią swoją do Białej Cerkwi*, Lwów, 1 I 1686.

⁷¹ Np. JHHBY, ф. 5, оп. 2, спп. 1923, [s. nlb.], uniwersał ks. Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, wojewody bełskiego, hetmana polnego koronnego do wojska zaciągu cudzoziemskiego, *Założce*, 9 VII 1675; B. Czart., sygn. 2699, k. 29–32v, *Uniwersał do wojska...*

w formule pozwów i kondemnat (wyroków zaocznych) hetmańskich⁷², a niekiedy także przywoływano w dekretach wydawanych przez hetmana w obecności pozwanych⁷³. Co szczególnie istotne na artykuły wojskowe powoływali się również poszkodowani przez żołnierzy w swoich protestacjach oblatowanych w urzędach grodzkich. Przykładowo: w lutym 1686 r. burmistrz Krzemieńca Fedor Semenowicz oskarżał stacjonującą tam chorągiew pancerną strażnika wojskowego Michała Zbrożka o złamanie artykułów wojskowych, „które excessivos milites ab oppressionibus ubogich ludzi arcent, prohibent et serio interdicunt”⁷⁴. Dokładnie w tym samym czasie Jan Weretuński, administrator dóbr Świerże w powiecie chełmskim, skarżył się, że kwaterujący w tej wsi żołnierze chorągwi pancernej sędziego wojskowego Wojciecha Łubieńskiego „aequitatem, divinas et humanas leges excesserunt, rigorem legum seu militarium articulorum contra eiusmodi patratorem severe sancitas succumbuerunt”⁷⁵. Na artykuły wojskowe stosunkowo często powoływały się także konstytucje sejmowe, instrukcje sejmikowe, czy też dokumenty wydawane przez komisję hibernową⁷⁶. Zarówno oficerowie jak i ludność cywilna miała na myśli podstawową kodyfikację prawa wojskowego w Koronie – tzw. *Artykuły wojenne hetmańskie auctoritate sejmu aprobowane z 1609 r.*⁷⁷ Treść tych artykułów ogłoszono drukiem razem z pozostałymi konstytucjami sejmu 1609 r. bezpośrednio po jego zakończeniu. Znalazła się również w zbiorze konstytucji sejmów od 1550 r. opublikowanym w 1609 r., a następnie wznowionym w 1616, 1625 i 1637 r. Artykuły wojskowe doczekały się w XVII w. także co najmniej czterech osobnych wydań: po 1616 r., w 1633 r. (wraz z innymi konstytucjami poświęconymi dyscyplinie wojskowej), w 1649 r. i po 1685 r.⁷⁸ Już pod sam koniec XVII w.

⁷² J.J. Sowa, *Formularz kancelarii...*, s. 313–314; ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спп. 131, к. 47, pozew przed sąd hetmański w sprawie Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego przeciwko chorągwi husarskiej Wacława Leszczyńskiego, wojewody podlaskiego, Lwów, 24 XII 1685.

⁷³ Np.: J.J. Sowa, *Formularz kancelarii...*, s. 318; B. Czart., sygn. 2679, k. 59v–60, *Dekret między Jm. Panem Podstolim Sandomirskim, pułkownikiem wojska JKM i Rzeczypospolitej a Jm. Panem Berensem oberszterem JKM, komendantem lwowskim ex ratione upuszczenia więźnia z kordegardy przezwiskiem Dunajowskiego*, Lwów, 18 VII 1689.

⁷⁴ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спп. 131, к. 70v, protestacja Fedora Semenowicza i mieszczan krzemienieckich przeciwko Stanisławowi Zbrożkowi, porucznikowi i całej chorągwi pancernej Michała Zbrożka, strażnika wojskowego, Włodzimierz Wołyński, 11 II 1686.

⁷⁵ AP Lublin, ks. gr. chełmskie, rel. ks., sygn. 107, s. 123, *Nobilis Weretuński contra Magnificos vexilli Magnifici Lubiński, judicis exercituum Regni commilitones protestatur*, Chełm, 5 II 1686.

⁷⁶ Np.: konstytucje *Trybunał Skarbowy do zapłaty wojsku i podzielenia chleba zimowego* VL, t. V, s. 63 i *Trybunał Skarbowy Koronny*, VL, t. V, s. 346; instrukcja poselska uchwalona na sejmiku w Lipnie dnia 7 II 1667, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej...*, s. 65–66; B. Czart., sygn. 2701, s. 251, *Limitatio commissionis*, Lwów, 22 XII 1685.

⁷⁷ Obszerna analiza tego aktu normatywnego: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 617–637. Na ten temat także: W. Organiściak, *Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, „Z dziejów prawa”, t. 8 (2006), s. 69–84.

⁷⁸ *Artykuły wojenne hetmańskie auctoritate sejmu aprobowane*, Warszawa, 26 II 1609, [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, s. 168–171; K. Budzyk, *Bibliografia*

treść artykułów wojskowych w tłumaczeniu łacińskim została opublikowana w kompendium prawniczym księdza Mikołaja Zalasowskiego⁷⁹. Można zatem przypuszczać, że relatywnie łatwo było się z nimi zapoznać⁸⁰.

Artykuły wojskowe z 1609 r. uważano za obowiązujące dla niemal wszystkich rodzajów sił zbrojnych Korony. Powoływano się na nie zarówno w kontekście jednostek zaciągu cudzoziemskiego⁸¹ jak i pułków wojska zaporoskiego⁸² czy też oddziałów piechoty wybranieckiej⁸³. Z drugiej strony z reguły nie przywoływano konkretnych przepisów tego aktu prawnego. Na konkretną normę prawną artykułów powołał się Marcjjan Żarski, gubernator należący do marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego Nowego Połonnego, który w swojej protestacji z kwietnia 1686 r. oskarżył starostę dobrzyńskiego Jakuba Rokitnickiego, tytularnego rotmistrza chorągwi pancерnej, że „tak jako z prawa jest powinien, przy swojej rocie nie rezyduje, nawet i porucznika ad continendam disciplinam militarem nie trzyma”⁸⁴. Na konieczność stałego rezydowania rotmistrzów przy swoich chorągwiach wskazywał art. 1 artykułów z 1609 r.⁸⁵

Artykuły wojskowe pełniły przede wszystkim rolę generalnego umocowania władzy hetmańskiej, zwłaszcza w jej jurysdykcyjnym aspekcie, jak i symbolu surowości prawa wojskowego. Powołanie się na nie było swego rodzaju groźbą, która jednakże, jak pokazuje chociażby przebadana praktyka sądu hetmańskiego, niebył często była faktycznie

konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce, Wrocław 1952, s. 3–8, 21–15; E. Triller, *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce w świetle badań archiwalnych*, Wrocław 1963, s. 4–6, 24–26.

⁷⁹ M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, t. I, Posnaniae 1700, s. 732–739.

⁸⁰ Np. gromadzenie w domowej bibliotece konstytucji uchwalonych przez kolejne sejmy zalecał każdemu szlachcicowi Jakub Kazimierz Haur w swoim *Składzie abo skarbcu znakomitych sekretów ekonomijey ziemiańskiej*: J. Tazbir, *Trzy wzorce ziemiańskiej biblioteki*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVI/1 (1985), s. 48.

⁸¹ Np.: B. Ossol., sygn. 250, k. 3v–4, *Ordynans Jm. P. Nensze, oberszterlejtnantowi regimentu pieszego Jm. P. Koniuszego Koronnego, aby z regimentami niżej mianowanemi poszedł do Nimirowa abluzując regimenty tam będące*, Lwów, 14 I 1686; ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 232, [s. nlb., pod datą 17 VI 1687], *Protestatio nomine Jaśnie Wielmożnych Ichm. PP. Lubomirskich, koniuszych koronnych przeciwko Jm. Panu Janowi Klenowi, porucznikowi i komendantowi regimentu JW. Jm. P. Lubomirskiego, marszałka nadwornego koronnego i innym*, Krzemieniec, 17 VI 1687.

⁸² B. Ossol., sygn. 250, k. 30v, *Ordynans Barabaszowi, pułkownikowi wojska JKM i Rzeczypospolitej zaporoskiego, aby szedł do Bilcza*, Busk, 24 III 1686; protestacja Wawrzyńca Łowickiego, podczaszego nowogrodzkiego, Jana Kotarskiego, skarbnika czernihowskiego i Andrzeja Jana Czechowskiego, administratora włości brahińskiej przeciwko Pawłowi Apostołowi Szczurowskiemu, pułkownikowi i jego całemu pułkowi wojska zaporoskiego, [Owruć], 28 VI 1687, [w:] *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденную при Киевском Военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, ч. 3, т. 2, *Акты о козаках (1679–1716)*, Киев 1888, s. 165. O obowiązywaniu artykułów wojskowych względem Kozaków Zaporoskich także: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 277–278.

⁸³ Np.: B. Czart., sygn. 2699, k. 198, ordynans Stanisława Jabłonowskiego dla Józefa Lewickiego, cześnika bielskiego, rotmistrza piechoty wybranieckiej województwa podlaskiego, Lwów, 11 III 1694.

⁸⁴ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 228, [s. nlb., nr 167, pod datą 27 IV 1686], protestacja Marcjana Żarskiego, gubernatora Nowego Połonnego przeciwko Jakubowi Rokitnickiemu, staroście dobrzyńskiemu i całej jego chorągwi pancерnej, Krzemieniec, 27 IV 1686.

⁸⁵ *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane*, Warszawa, 26 II 1609..., s. 176–177.

urzeczywistniana⁸⁶. Mechanizm ten dobrze ilustruje stosunkowo ostry w treści uniwersał i ordynanse hetmańskie z marca 1692 r. skierowane przeciwko żołnierzom, którzy pobierali tzw. ustawę (zwyczajowa nazwa świadczeń w pieniądzu bądź w naturze na rzecz kwaterujących na leżach zimowych żołnierzy) wysokości wyższej niż wyznaczone w asygnacjach hetmańskich 50 zł. Hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski zapowiadał, że, „jeżeli nad ordynans mój brać się co ważono, nie pójdzie to impune, artykuł tylko przeczytać każę, co taki zasłużył, który ordynansów hetmańskich nie słucha. Wiolencyje zaś wszelkie, grabieży i ekscesy i te na garle karać każę”⁸⁷. Jabłonowski miał zapewne na myśli art. 4, który ustanawiał obowiązek całkowitego posłuszeństwa rozkazom hetmana i podległych mu oficerów, aczkolwiek należy zauważyć, że występująca w nim kara śmierci była przewidziana przede wszystkim dla tych, którzy nie stawiają się w przed obliczem hetmana na jego wezwanie (a zwłaszcza – na pozew przed sąd hetmański), albo próbują odbijać wiedzionego przed oblicze hetmana więźnia⁸⁸. Niemniej jednak w źródłach nie ma śladu, aby hetman zrealizował swoje groźby. W 1696 r. skonfederowane wojsko owszem skarżyło się na dolegliwość orzeczeń, jakie zapadły przeciw niemu w 1692 r., ale nie z powodu kar śmierci, których najpewniej nie zasądzono, lecz aresztów hetmańskich nałożonych na żołd poszczególnych jednostek⁸⁹.

Pozostałe rodzaje koronnych artykułów wojskowych: artykuły wojsk zaciągu cudzoziemskiego i artykuły artyleryjskie przywoływano w dokumentach z drugiej połowy XVII w. znacznie rzadziej niż regulację z 1609 r. „Artykuły wojska cudzoziemskiego” wzmiankowała konstytucja *Ubezpieczenie żołdatów* uchwalona przez sejm pacyfikacyjny 1673 r., która zapowiadała karę śmierci dla wszystkich żołnierzy z jednostek autoramentu cudzoziemskiego, którzy dopuszczą się dezercji już po ogłoszeniu amnestii darującej kary za wcześniejsze ucieczki z wojska⁹⁰. Listy przypowiednie dla oficerów zaciągu cudzoziemskiego nakazywały im karać „występnych podług krygsrehtu”⁹¹. Pod pojęciem

⁸⁶ J.J. Sowa, „*W czym vertitur ...*”, s. 221–223.

⁸⁷ B. Czart., sygn.. 2699, k. 31, *Copia ordynansu chorągwiom do ruszenia się z konsystencyj na partyje*, Lwów, 15 III 1692.

⁸⁸ *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane*, Warszawa, 26 II 1609..., s. 177.

⁸⁹ ЛННВУ, ф. 5, оп. 1, спр. 699, к. 68v, *Puncta, przy których konfederacja wojsk polskich aprobuje się*, obóz pod Kniażem, 2 IX 1696; ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 87, s. 11–12, *Instrukcja Ichmciom Panom Komisarzom od wojska skonfederowanego do Jaśnie Wielmożnych Ichmciów Panów Komisarzów z konfederacyi konwokacyjonalnej warszawskiej od całej Rzeptej na umówienie wojska interesów przyslanym JegoMci Panu Konstantemu Zawadzkiemu, na Drohojowie Drohojowskiemu, stolnikowi ziemie buskiej [recte: bielskiej], Michałowi Poradowskiemu, Andrzejowi Goskowskiemu, Stanisławowi Krzeszowi ordynowanym*, obóz pod Dawidowem, 29 X 1696.

⁹⁰ VL, t. V, s. 74.

⁹¹ Z. Hundert, *Listy przypowiednie dla Marcina Zamoyskiego z lat 1656, 1679 i 1683 na chorągwie jazdy i regiment pieszy w wojsku koronnym*, „Res Historica”, nr 43 (2017), s. 330–331.

„krygsrecht” należy w tym przypadku zapewne rozumieć prawo wojskowe oparte na wzorcach zachodnioeuropejskich⁹². Podobnie skonfederowani żołnierze w 1696 r. postulowali, aby „cudzoziemskiego zaciągu wojsko [...] przy dawnych prawach, jako quondam bywało, to jest krygsrechtach zostawali”⁹³. Owymi „artykułami wojska cudzoziemskiego” i owym „krygsrechtem” mogły być artykuły dla wojsk zaciągu cudzoziemskiego wydane przez Władysława IV w obozie pod Smoleńskiem w 1633 r.⁹⁴ Formalnie przestały one obowiązywać zapewne wraz ze zwinięciem jednostek autoramentu cudzoziemskiego zaciągniętych na wojnę smoleńską. Niemniej jednak w 1673 r. zostały one opublikowane drukiem z inicjatywy hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca⁹⁵. Trudno ocenić, w jakim stopniu uznawano ich obowiązywanie w wojsku koronnym, zwłaszcza w praktyce sądowej. Nie przywoływano ich w związku z postępowaniem przed sądem hetmańskim, nie wspomina się o nich w znanych dekretach Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego. W związku z tym, że nie udało się odnaleźć żadnych wyroków sądów regimentowych (patrz podrozdz. 3.1.) – pozostaje to kwestią otwartą.

Także Władysław IV wydał w 1633 r. akt normatywny regulujący do pewnego stopnia prawo procesowe obowiązujące w oddziałach autoramentu cudzoziemskiego – *Ordynację sądów wojskowych*⁹⁶. Również kwestia jej faktycznego stosowania w drugiej połowie XVII w. – pozostaje nierozstrzygnięta (patrz podrozdz. 3.1. i 4.3.).

22 lutego 1698 r. w Warszawie August II ogłosił nowe artykuły dla wojsk zaciągu cudzoziemskiego będące w istocie dokładnym powtórzeniem saskich artykułów wojskowych wydanych w 1680 r. przez elektora Jana Jerzego III i ponownie opublikowanych przez Jana Jerzego IV w 1692 r. – odpowiednio: ojca i starszego brata Augusta II⁹⁷. Wydarzenie to należy w większym stopniu traktować jako kolejny element symbolicznego utwierdzenia

⁹² Z niemieckiego *Kriegsrecht* – „prawo wojskowe”, nie należy jednak mylić tego pojęcia z krygsrechtem – Sądem Generalnym Wojska Cudzoziemskiego, pochodzącym z kolei od niemieckiego *Kriegsgericht* – „sąd wojskowy”.

⁹³ *Puncta, przy których konfederacja wojsk polskich aprobuje się*, obóz pod Kniażem, 2 IX 1696..., k. 68v.

⁹⁴ Charakterystyka tychże artykułów: K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego Władysława IV – okoliczności powstania i ich charakterystyka*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 11/2 (2011), s. 235–255.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 238, 251–252.

⁹⁶ *Ordynacja sądów wojskowych za króla Jana Kazimierza* [!], [1633], [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 275–278. Na jej temat: K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe ...*, s. 238–239, 251–252

⁹⁷ Data 22 II 1698 na podstawie: *Króla Augusta II artykuły wojskowe*, Warszawa, 22 II 1698, [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 292–297 na podstawie z kolei: S. Brodowski, *Königliches Polnisches Krieges-Recht [...]* = *Corpus Iuris Militaris Polonicum [...]*, Elbing 1753, s. 455–456 i T. Fritsch, *Corpus iuris militaris novissimum, oder Neuestes Kriegs-Recht*, Leipzig 1724, s. 246. W [J.Ch. Lünig], *Corpus iuris militaris des Heiligen Römischen Reichs*, Bd. II, *Pars specialis vom Reichs-Kriegs-Rechte insonderheit*, [Leipzig 1723], s. 818 jako i miejsce wydania artykułów podano Kraków, 1 XI 1697 – przy czym nie do końca wiadomo, czy dotyczą one artykułów dla wojsk Rzeczypospolitej, czy też tak samo brzmiących artykułów wojskowych dla armii saskiej. Na ten temat: W. Organiściak, *Artykuły wojenne Augusta III Sasa z 1749 roku*, „Z dziejów Prawa”, t. 3 (2010), s. 166; K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe...*, s. 253.

władzy Wettyna w Rzeczypospolitej niż próbę głębszej reformy prawa wojskowego, zwłaszcza, że jak wskazano powyżej, artykuły wojskowe były w Saksonii ogłaszane przez kolejnych elektorów wkrótce po objęciu władzy. Prawdopodobnie August II i jego otoczenie sądzili też, że wprowadzenie saskiego prawa wojskowego w wojskach zaciągu cudzoziemskiego w Rzeczypospolitej ułatwi współpracę pomiędzy armią saską a wojskiem koronnym i litewskim w trakcie przyszłych kampanii. Podobnie jak wcześniejsze artykuły Władysława IV, czy też artykuły wojskowe z 1609 r., artykuły Augusta II były zasadniczo kodyfikacją prawa materialnego i nie zawierały żadnych przepisów dotyczących organizacji sądów wojskowych, tudzież obowiązującej przed nimi procedury.

Jak wskazuje jeden z odnalezionych dekretów sądu artyleryjskiego z końca XVII w.⁹⁸, w okresie tym w korpusie artylerii koronnej w dalszym ciągu stosowano artykuły artyleryjskie Władysława IV z 1634 r. (na ten temat więcej w podrozdz. 3.2.).

Karol Łopatecki zwrócił uwagę na przenikanie się w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej prawa wojskowego w ścisłym tego słowa znaczeniu (przede wszystkimi artykułami wojskowymi) z prawem ziemskim, w tym zwłaszcza z dorobkiem legislacyjnym sejmów i sejmików⁹⁹. Było to całkowicie jasne dla współczesnych – w dokumentach dotyczących problemów z dyscypliną wojskową niemal równie często jak na artykuły wojskowe powoływano się na konstytucje sejmowe, czy bardziej ogólnie na „prawo pospolite”. Na prawo pospolite wskazywano np. w formułach kondemnat hetmańskich¹⁰⁰, czy też niektórych protestacjach. Często wymieniano je w jednym szeregu właśnie z artykułami wojskowymi. Przykładowo w kwietniu 1685 r. bracia Aleksander i Krzysztof Odyńcowie Siemaszkowie skarżyli się, że żołnierze chorągwi pancерnej kasztelanica wołyńskiego Kazimierza Ledóchowskiego pogwałcili „prawo pospolite [...], a za tym postępowawszy ordynansami i inhibicjami hetmańskimi, lekce sobie ważąc wojskowe artykuły na swywołnych żołnierzów surowie opisane”¹⁰¹. Komplementarność prawa ziemskiego i pospolitego w świadomości społeczeństwa szlacheckiego pod koniec XVII w. doskonale ilustruje fragment protestacji łowczego kijowskiego Stanisława Kazimierza Kowalowskiego przeciwko Janowi Chomętowskiemu, porucznikowi chorągwi pancерnej Marcina Chomętowskiego, kasztelana żarnowskiego ze stycznia 1686 r. Jan

⁹⁸ Dekret sądu artylerii koronnej w sprawie Rutkowskiego, fajerwerka i Jakuba Szczuki, sztykedelmana przeciwko Szreyderowi, porucznikowi artylerii koronnej, Lwów, 24 VII 1689, aneks nr 8.

⁹⁹ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 602, 608–609.

¹⁰⁰ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii*..., s. 313–314.

¹⁰¹ ЦДДАУК, ф. 21, оп. 1, с. 229, [s. nlb., pod datą 4 IV 1685], protestacja Aleksandra i Krzysztofa Odyńców Siemaszków przeciwko chorągwi pancерnej Kazimierza Ledóchowskiego, kasztelanica wołyńskiego, Krzemieniec, 4 IV 1685.

Chomętowski wywołując tumult w karczmie w Łudzinie – wsi w powiecie włodzimierskim dzierzawionej przez Kowalowskiego – zdaniem tego ostatniego „przez który to takowy swój niesłychany gwałtowny postępek prawo pospolite ratione violatores securitatis et tranquillitatis publice et disciplinae militaris naruszył i zgwałcił i winy w prawie pospolitym i wojskowym opisane na osobę swoją merito zawziął i zaciągnął”¹⁰².

Niekiedy bardziej ściśle wskazywano na poszczególne normy prawa pospolitego, czy na konkretne konstytucje. W marcu 1686 r. Jan Michał Zahorowski, sędzia ziemski włodzimierski wraz z małżonką Heleną w pozwie przed Trybunał Koronny przeciwko chorągwi pancernej Jana Franciszka Stadnickiego, chorążego nadwornego koronnego odwoływali się do „prawa pospolitego in toto i konstytucji de disciplina militaris jako wyciągnięcie stacji w dobrach dziedzicznych szlacheckich, tak tychże i srogo opisanych”¹⁰³. Zahorowscy powoływali się na cały szereg konstytucji sejmowych dotyczących dyscypliny wojskowej, niekiedy wprost zatytułowanych *Disciplina militaris*¹⁰⁴, jak również tych gwarantujących ochronę dóbr szlacheckich przed kwaterunkami i rekwizycjami wojskowymi, zazwyczaj zatytułowanymi *Immunitas dóbr ziemskich*, albo *Immunitas dóbr szlacheckich*. Miesiąc wcześniej Stefan Konstanty Piaseczyński, kasztelan brzeski litewski wraz z małżonką Zofią Barbarą z Firlejów protestowali przeciwko namiestnikom chorągwi petyhorskiej i tatarskiej marszałka nadwornego litewskiego Jana Karola Dolskiego służącym w wojsku litewskim, które nocowały we Rzeczycy w powiecie włodzimierskim wracając jesienią 1685 r. z obozu na leża zimowe na Litwę. Zdaniem kasztelana brzeskiego litewskiego namiestnicy ci dopuszczali się nielegalnych rekwizycji w jego dobrach „nic nie respektując na prawo pospolite, które in constitutionibus Regni disciplina militaris obwarowało, aby wszelka przechodami, albo ciągnięciem do obozu lub i z obozu po wsiach szlacheckich skromność była, żeby nie ciemnić ubogich poddanych, po dwa, albo po trzy noclegi w jednej wsi nie odprawowali”¹⁰⁵. Kazimierz Dziusa, administrator dóbr małżeństwa Piaseczyńskich, który najpewniej sformułował protestację w ich imieniu, prawdopodobnie

¹⁰² Ibidem, ф. 28, оп. 1, спр. 131, к. 45v, protestacja Stanisława Kazimierza Kowalowskiego, łowczego kijowskiego przeciwko Janowi Chomętowskiemu, porucznikowi i całej chorągwi pancernej Marcina Chomętowskiego, kasztelana żarnowskiego, Włodzimierz Wołyński, 23 I 1686.

¹⁰³ Ibidem, к. 162v, pozew przed Trybunał Koronny w sprawie Jana Michała, sędziego ziemskiego włodzimierskiego i Heleny Zahorowskich przeciwko Janowi Franciszkowi Stadnickiemu, chorążemu nadwornemu koronnemu i całej jego chorągwi pancerniej, Lublin, 14 III 1686.

¹⁰⁴ O konstytucjach *de disciplina militaris* w pierwszej połowie XVII w., K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 653–665. Na temat konstytucji dotyczących dyscypliny wojskowej w dobie wojen z Imperium Osmańskim patrz rozdz. 2.

¹⁰⁵ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спр. 131, к. 64, protestacja Stefana Konstantego Piaseczyńskiego, kasztelana brzeskiego litewskiego i jego małżonki Zofii Barbary z Firlejów przeciwko Janowi Karolowi Dolskiemu, marszałkowi nadwornemu litewskiemu, pułkownikowi JKM i jego chorągwiom petyhorskiej i tatarskiej, Włodzimierz Wołyński, 5 II 1686.

odnosił się do konstytucji *Dyscyplina militaris wojska kwarcianego na województwa ruskie i ukraińskie od pogan służąca* uchwalonej przez sejm 1633 r., która pozwalała tylko dwóm chorągwiom na spędzenie po jednym noclegu w danej wsi czy miasteczku, a jednostkom wojskowym nakazywała przemarsz w tempie co najmniej dwóch mil na dobę¹⁰⁶. Na tę samą konstytucję powoływali się w lipcu 1686 r. landwójt włodzimierski Filon Mickiewicz, syndyk tamtejszej gminy żydowskiej Janchel Józefowicz i tamtejszy starosta Marcin Zahorowski protestując przeciwko zachowaniu żołnierzy chorągwi husarskiej Stefana Mikołaja Branickiego, stolnika koronnego w czasie przemarszu przez miasto. Co znamienne, interpretowali oni rzeczony przepis w sposób nieco odmienny niż Dziusa, uważali mianowicie, że nie wolno nocować dwóm chorągwiom w odległości mniejszej niż jedna mila¹⁰⁷. Jeszcze inną wykładnię tego przepisu zaprezentował Stanisław Kazimierz Kowalowski we wspomnianej już protestacji ze stycznia tegoż roku przeciwko chorągwi Marcina Chomętowskiego – uważał on mianowicie, że chorągiew nie może nocować dwukrotnie we wsiach należących do jednego posesora, nawet jeśli były to dwie różne wsie¹⁰⁸. Świadczy to, że przepis zabraniający większej liczbie jednostek wojskowych nocowania w jednym miejscu w trakcie przemarszów był relatywnie trwale zakorzeniony w świadomości prawnej ówczesnego społeczeństwa i zdążył obrosnąć różnymi, niekiedy niezgodnymi z literą wspomnianej konstytucji, interpretacjami. Do regulacji tej odnosił się także sam hetman Stanisław Jabłonowski, który o zakazie nocowania w jednej wsi więcej niż dwóch chorągwi przypominał w asygnacjach wydawanych na leża zimowe jednostkom wojska koronnego¹⁰⁹.

Konkretną konstytucję sejmową jako podstawę rozstrzygnięć w sądzie hetmańskim wskazywał też we wspomnianym już uniwersale z marca 1692 r. hetman Stanisław Jabłonowski zabraniając maszerującym do obozu oddziałom jakichkolwiek rekwizycji: „więc wcześniej, kto przed sądem moim rozprawować by się w tym spuścił, przestrzegam, aby, niż przystąpi do sądu, przeczytał wprzód konstytucyją sejmową przeszłego de immunitate dóbr ziemskich, na fundamencie której dekreta moje w podobnych okolicznościach sądzić się będą”¹¹⁰. Jabłonowski miał na myśli konstytucję *Immunitas dóbr ziemskich* uchwaloną

¹⁰⁶ VC, t. III/2, s. 198–199. Na temat tej konstytucji także: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 665–674.

¹⁰⁷ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спр. 131, к. 481v–483v; protestacja Filona Mickiewicza, landwójta włodzimierskiego, Janchela Józefowicza, syndyka gminy żydowskiej we Włodzimierzu Wołyńskim i Marcina Zahorowskiego, starosty włodzimierskiego przeciwko chorągwi husarskiej Stefana Marcina Branickiego, stolnika koronnego, Włodzimierz Wołyński, 9 VII 1686.

¹⁰⁸ Ibidem, ф. 28, оп. 1, спр. 131, к. 45, protestacja Stanisława Kazimierza Kowalowskiego...

¹⁰⁹ Np.: ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 83, s. 103–104, asygnacja dla regimentu pieszego Stefana Stanisława Czarnieckiego, pisarza polnego koronnego, obóz pod Plewczą, 10 XII 1683.

¹¹⁰ B. Czart., sygn. 2699, k. 29–32v, *Uniwersał do wojska*...

na sejmie 1690 r., a zwłaszcza następujący jej fragment: „jeżeli by na potym quocunque praetextu et titulo którykolwiek z wojskowych obojga narodów ważył się nie tylko stacyje, chleby poboczne, dyskrecyje et quocunque titulo nazwane egzakcye lub pieniądze, lub prowiantowe wybierać i wyciągać, ale i konsystencyje mieć praesumat, kiedy pociągniony do sądu lub hetmańskiego, lub trybunalskiego będzie, ma być criminaliter praecisis omnibus iuris beneficiis sądzony i karany cum refusione damnorum de bonis convictorum”¹¹¹. Co ciekawe, sam hetman wielki miał osobiście raczej negatywny stosunek do rzeczony konstytucji. W liście do Jana III z grudnia 1692 r. kłopoty z wyznaczeniem miejsca, gdzie miała znajdować się kwatera główna komisarza wojska zaporoskiego, kasztelana chełmskiego, pułkownika Stanisława Zygmunta Druszkiewicza tłumaczył właśnie tym, że „konsytucja przeszłego sejmku tak straszna stanęła na hetmanów ratione immunitas bonorum terrestrium”¹¹².

Pod pojęciem „prawa pospolitego” rozumiano we wczesnonowożytnej Rzeczypospolitej rozumiano naturalnie nie tylko normy wywodzące się z prawa pisanego, czyli przede wszystkim konstytucji sejmowych, ale i normy o charakterze zwyczajowym¹¹³. Z tego też względu zwyczaj jako odrębne źródło prawa stosunkowo rzadko wskazywano w dokumentach dotyczących dyscypliny wojskowej z drugiej połowy XVII w. Nawet jeśli samo pojęcie „zwyczaj”, czy „zwyczaj żołnierski” pojawiało się w protestacjach, pozwach czy dekretach, to było ono raczej synonimem wszystkich norm regulujących zachowanie żołnierzy¹¹⁴. Jako osobne i dość istotne źródło wojskowego prawa materialnego zwyczaj został wyszczególniony w osiemnastowiecznej redakcji *Ordynacji sądów wojskowych* Władysława IV¹¹⁵. W praktyce jeszcze większe znaczenie normy zwyczajowe miały w przypadku wojskowego prawa procesowego, które pomimo istnienia ordynacji sądowych Władysława IV i Augusta III do 1775 r. nie zostało w państwie polsko-litewskim całościowo skodyfikowane¹¹⁶, a konstytucje sejmowe w bardzo niewielkim zakresie próbowały normować tę materię. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że procedura

¹¹¹ Konstytucja *Immunitas dóbr ziemskich*, VL, t. V, s. 372.

¹¹² НГАБ, ф. 695, воп. 1, спр. 99, к. 43, Stanisław Jabłonowski, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny do Jana III, Lwów, 11 XII 1692.

¹¹³ Na temat pojęcia prawa pospolitego: W. Uruszczak, „*In Polonia lex est rex*”: *Niektóre cechy ustroju Rzeczypospolitej XVI–XVII w.*, [w:] *Polska na tle Europy XVI–XVII wieku: Konferencja Muzeum Historii Polski, Warszawa 23–24 października 2006*, red. J. Brodacki, Warszawa 2007, s. 16–17.

¹¹⁴ W takim znaczeniu: ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спр. 131, к. 44v, protestacja Stanisława Kazimierza Kowalowskiego...; B. Czart., sygn. 2699, k. 23v–24, *Chorągiew pancerna Jm. P. Krajczego Koronnego ex instantia Księcia Jm. Biskupa Krakowskiego poddanych klucza bożewickiego i innych contumax*, Lwów, 24 III 1692.

¹¹⁵ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*“..., s. 131.

¹¹⁶ Na temat kodyfikacji z 1775 r.: W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe...*, s. 161–247.

stosowana przed sądami wojskowymi, zwłaszcza w autoramencie narodowym, w dużej mierze opierała się na zasadach obowiązujących w postępowaniu przed zwyczajnymi sądami szlacheckimi (więcej na ten temat rozdz. 3–5)¹¹⁷. W efekcie zwyczajowe normy rządzące procesem przed koronnymi sądami wojskowymi pod koniec XVII w., nie odbiegały zanadto od prawa procesowego stosowanego w wojsku litewskim na przełomie drugiej i trzeciej dekady tego stulecia¹¹⁸

Podsumowując: system źródeł prawa wojskowego w Koronie w drugiej połowie XVII w. miał charakter heterogeniczny. Najważniejszą rolę odgrywały w nim artykuły wojskowe z 1609 r. sformułowane przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego w oparciu o wcześniejsze artykuły wojskowe hetmana Jana Zamoyskiego i usankcjonowane uchwałą sejmu. W przypadku oddziałów zorganizowanych na wzór zachodnioeuropejski istotną rolę odrywały akty normatywne wydane przez Władysława IV w czasie wojny smoleńskiej (1632–1634): artykuły dla wojsk zaciągu cudzoziemskiego, artykuły dla artylerii i być może *Ordynacja sądów wojskowych*. Na pewno pod koniec XVII w. stosowano w Koronie artykuły artyleryjskie z 1634 r. Warto odnotować, że drugiej połowie XVII w., ani królowie, ani hetmani nie próbowali wydawać własnych kompleksowych regulacji wojskowego prawa materialnego, czyli kolejnych artykułów wojskowych – najwyraźniej uznawali, że stan prawny w tym aspekcie za satysfakcjonujący i najważniejszy problem widzieli w zapewnieniu skutecznej egzekucji istniejących przepisów, a także powiązaniu kwestii dyscypliny wojskowej i ochrony ludności cywilnej przed nadużyciami ze strony żołnierzy ze stworzeniem skutecznego systemu utrzymania i wynagrodzenia wojska¹¹⁹. Dopiero w 1698 r. August II wydał dla oddziałów zaciągu cudzoziemskiego własne artykuły wojskowe, będące dokładnym powtórzeniem regulacji saskich, ale – jak już wspomniano – akt ten miał przede wszystkim znaczenie symboliczne i polityczne. Bardzo istotne znaczenie w regulowaniu zachowania żołnierzy – zwłaszcza wobec ludności cywilnej – miały konstytucje sejmowe. Stał za nimi autorytet wszystkich stanów sejmujących – monarchy, senatorów, a wśród nich także hetmanów (wszyscy hetmani koronni w drugiej połowie XVII w. zasiadali w senacie), jak również – co bardzo istotne – społeczeństwa szlacheckiego reprezentowanego przez izbę poselską. Można zatem stwierdzić, że nie bez przyczyny wojsko koronne było w oficjalnych dokumentach określane mianem „wojska JKM i Rzeczypospolitej”. Zasady mające rządzić postępowaniem żołnierzy nie były wyłączną

¹¹⁷ Na istotną rolę zwyczaju jako źródła wojskowego prawa procesowego wskazywali już Marian Podbiera, *Wojskowy postęp...*, s. 7 i Jan Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego...*, s. 3.

¹¹⁸ J. Rundstein, *Księga wojskowa...*, *passim*.

¹¹⁹ Na ten temat także: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 280–286.

sprawą monarchy i wyższego dowództwa, ale i aktywnych na forum parlamentarnym obywateli¹²⁰. Kwestie nieuregulowane w artykułach wojskowych albo konstytucjach sejmowych pozostawały domeną prawa zwyczajowego, a dotyczyło to zwłaszcza reguł postępowania przed sądami wojskowymi.

¹²⁰ Analogiczne zjawisko na przykładzie siedemnastowiecznej Anglii, *ibidem*, s. 606–608.

Rozdział 2

Sejm i sejmiki koronne wobec dyscypliny i sądownictwa wojskowego 1667–1690

2.1. Wprowadzenie

Koronne artykuły wojskowe, jak również konstytucje sejmowe do roku 1633 doczekały się już obszernego omówienia w literaturze przedmiotu¹. Przedstawienie treści i genezy konstytucji sejmowych dotyczących dyscypliny wojskowej uchwalonych przez sejm w okresie wojen z Imperium Osmańskim w drugiej połowie XVII w. pozwoli nie tylko uszczegółowić obraz ram prawnych, w jakich funkcjonowały sądy wojskowe w tym okresie, lecz także zaprezentować społeczny i polityczny klimat, w jakim działali hetmani, oficerowie i podoficerowie odpowiedzialni za utrzymywanie karności w wojsku. Konstytucje te były formułowane w dużej mierze na podstawie postulatów wysuwanych przez poszczególne sejmiki². Należy zwrócić uwagę, że swoje dezyderaty przed kolejnymi sejmami zgłaszali także zebrani na kołach wojskowych żołnierze i oficerowie³. Tym samym analiza legislacji sejmowej dotyczącej dyscypliny wojskowej i porównanie jej zarówno z instrukcjami

¹ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., *passim*, zwłaszcza s. 609–676.

² Podstawą źródłową niniejszego podrozdziału w tym zakresie są wydane zbiory laudów i instrukcji sejmikowych: województwa krakowskiego (*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. III, 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław – Kraków 1959; t. IV, 1674–1680, wyd. idem, Wrocław 1964; t. V, 1681–1696, wyd. idem, Wrocław 1984), województw poznańskiego i kaliskiego (*Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018; *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695*, wyd. eidem, Poznań 2018), województw brzeskiego kujawskiego i inowrocławskiego (*Rządy sejmikowe...*, t. II, *Lauda i instrukcje 1572–1674*, Warszawa 1888; t. III), ziemi dobrzyńskiej (*Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887), województwa ruskiego (AGZ, t. XXI–XXII), ziemi chełmskiej (*Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, wyd. H. Gmiterek, W. Bondyra, J. Ternes, Lublin 2013), ziemi halickiej (AGZ, t. XXIV) i ziemi rawskiej (*Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793*, wyd. M. Nagielski et al., Warszawa 2017). Wykorzystane zostały zatem dokumenty wyrażające postawę szlachty terytoriów, na których toczyły się walki z Turkami i Tatarami i stacjonowało najwięcej jednostek wojskowych (województwo ruskie i ziemia halicka), jak i oddalonych od teatru działań wojennych (np. województwa Wielkopolski właściwej). W niniejszym podrozdziale nie zostały omówione regulacje dotyczące zachowania żołnierzy w okresach bezkrólewia, które powinny zostać ujęte w osobnym opracowaniu z uwzględnieniem kontekstu politycznego. Na temat postawy wojska koronnego w czasie bezkrólewia po abdykacji Jana Kazimierza i śmierci Michała Korybuta: Z. Hundert, *Wojsko koronne wobec elekcji 1669 roku*, „*Studia z Dziejów Wojskowości*”, t. III (2014), s. 91–114; idem, *Wojsko koronne a elekcja 1674 roku*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku: O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, Katowice 2016, s. 308–332. Nie poruszano tu także kwestii amnestii dla żołnierzy uchwalanych zazwyczaj przez sejmy po rozwiązaniu się konfederacji żołnierskich.

³ Na temat generalnych kół wojskowych: J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”: Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 28–74. Na temat audiencji posłów wojskowych podczas obrad sejmu w czasach panowania Jana III: R. Kołodziej, „*Ostatni wolności naszej klejnot*”: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 268–269, 388–391; Z. Hundert, *Poselstwo od wojska koronnego na sejm warszawski 1683 r. jako przykład funkcjonowania patronatu wojskowego Jana III*, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. LXVI/2 (2018), s. 39–58.

sejmikowymi, jak i zachowanymi instrukcjami kół wojskowych pozwoli wskazać najważniejsze zarówno z punktu widzenia społeczeństwa szlacheckiego, jak i elit wojskowych problemy związane z działalnością wojskowego aparatu dyscyplinarnego i sądowego.

2.2. Konstytucje z lat 1667–1670: W cieniu narastającego zagrożenia tatarsko-tureckiego i konfliktu wewnętrznego

Zwołany na początek marca 1667 r. sejm ordynaryjny obradował po zawarciu kończącego trzynastoletnią wojnę z Moskwą rozejmu w Andruszowie, ale jednocześnie w cieniu narastającego od jesieni poprzedniego roku zagrożenia ze strony nieuznających władzy Rzeczypospolitej Kozaków Zaporoskich pod dowództwem hetmana Petra Doroszenki i sprzymierzonych z nim krymskich Tatarów. Jednym z głównych celów tegoż sejmiku, wobec zerwania jesiennego sejmiku roku poprzedniego, miało być przeprowadzenie gruntownej reformy systemu finansowania armii zaciężnej (wprowadzenia tzw. repartycji wojska pomiędzy województwa i ziemie)⁴. Przy tej okazji pojawiały się także postulaty dotyczące poprawy stanu dyscypliny wojskowej.

Szlachta dobrzyńska zebrana na sejmiku w Lipnie chciała zapobiec przede wszystkim absencji oficerów i towarzyszy zaciągu narodowego pod swoimi chorągwiami w czasie działań wojennych⁵. Było to prawdopodobnie echo porażki poniesionej z rąk Tatarów i Kozaków przez jedną z partii wojska koronnego pod Brahiłowem na Braclawszczyźnie w grudniu 1666 r., której jedną z głównych przyczyn miała być niska frekwencja żołnierzy w obozie⁶. Sejmik ziemi dobrzyńskiej domagał się, aby wszyscy nieobecni w wojsku – z wyjątkiem tych, którzy nie przybyli do obozu z powodu konieczności stawienia się na rozprawę przed sądami („legali impedimento”) – zostali osądzeni i ukarani zgodnie z artykułami wojskowymi⁷. Niemal identyczny postulat pojawił się na sejmiku halickim. Haliczanie żądali bowiem, aby wszystkich żołnierzy, którzy nie brali udziału w kampanii, pozbawić żołdu i jednocześnie doprowadzić do tego, aby dowódcy oddziałów zaprzysięgali rejestry popisowe swoich jednostek zgodnie ze stanem faktycznym⁸. Także szlachta chełmska

⁴ Z. Hundert, *Między buławą a tronem: Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2013, s. 40–41.

⁵ Instrukcja poselska uchwalona na sejmiku w Lipnie dnia 7 II 1667, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej...*, s. 65.

⁶ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 33, 35.

⁷ Instrukcja poselska uchwalona na sejmiku w Lipnie dnia 7 II 1667, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej...*, s. 65–66.

⁸ *Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny*, Halicz, 3 III 1667, AGZ, t. XXIV, s. 136.

domagała się, aby na początku sejmu pisarz polny koronny Jakub Potocki przedstawił rzetelne rejestry popisowe jednostek wojska koronnego, a wszyscy nieobecni w czasie bitwy pod Brahiłowem zostali surowo ukarani⁹. Ukaraenia dezertersów żądała również szlachta ziemi rawskiej. Rawianie postulowali także, aby wszyscy oficerowie „sine legali impedimento” nie opuszczali swoich jednostek, a w obozie bądź na pograniczu stale rezydował przynajmniej jeden hetman¹⁰. Szlachta województwa krakowskiego z kolei nalegała na ukaranie przede wszystkim strażnika wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, który zdaniem Krakowian nie ostrzegł w porę dowódców oddziałów kwaterujących na Ukrainie przed nadchodzącym zagrożeniem¹¹.

Postulaty te zostały zrealizowane w uchwalonej przez sejm 1667 r. konstytucji *Trybunał do zapłaty wojsku*. Wprost odnosiła się ona do klęski brahiłowskiej: „a że dla absentowania się od chorągwi wiele towarzystwa i pocztów brahiłowska klęska nastąpiła, także i dla tych, którzy ordynansu nie słuchając wcześniej do potrzeby nie przybyli, tedy ci wszyscy, którzy w registrach i w kompucie zostawali in opere belli nie będąc, jako nieposłuszni od zasług odpadać mają i takowych porucznicy albo namiestnicy praevio iuramento na delacyje podać będą powinni pod utraceniem swoich własnych zasług”¹². Dezerterszy zostali zatem pozbawieni żołdu, jak również mieli zapewne zostać skazani na karę infamii¹³.

Sejmik lipneński skarżył się deputatów wojskowych obierających hibernę¹⁴ w poszczególnych królewszczynach. Szlachta dobrzyńska informowała, że deputaci ci podróżując często w towarzystwie kilkudziesięciu innych żołnierzy „stanowiskami, noclegami, poborami, piętężnemi stacyjami dobra JKM, duchowne i szlacheckie agrawują i niszczą”. Dlatego też Dobrzyńianie wnosili, aby skargi przeciwko deputatom hibernowym

⁹ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku w Chełmie, 7 II 1667, [w:] *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej...*, s. 607, 611.

¹⁰ Instrukcja posłom ziemi rawskiej w Rawie, 7 II 1667, [w:] *Lauda ziemi rawskiej...*, s. 65, 67.

¹¹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 7 II 1667, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, t. III, s. 167.

¹² VC, t. IV/2, s. 273–274.

¹³ Podobne delaty formułowała i wysyłała na sejm komisja hibernowa w latach 80. XVII w. – zawierały one listę żołnierzy nieobecnych podczas kampanii wraz z informacją, że zostali oni skazani właśnie na karę infamii. Przykład takiej delaty z listą żołnierzy, którzy nie wzięli udziału w wyprawie wiedeńskiej: B. Czart., sygn. 2701, s. 143–178, *Super militibus ad Viennam sese non sistentibus poena infamiae*, [Lwów], 3 XII 1685. Na ten temat także konstytucja *Deklaracja względem podanej delaty wojskowej na sejm terażniejszy do trąby* uchwalona przez sejm 1685 r., VL, t. V, s. 348.

¹⁴ Specjalny dodatek do żołdu dla oddziałów kawalerii w okresie zimowym.

były rozpatrywane przez Trybunał Koronny pośród innych spraw z tzw. rejestru wojskowego¹⁵.

Zdaniem zebranej w Haliczu szlachty: „ustawiczne werbunki barziej niżeli wojska nieprzyjacielskie Rzeczypospolitą zniszczyły i prawie pobocznymi chlebami i stacyjami zrujnowali”, w związku z czym sejmik domagał się uregulowania kwestii utrzymania i zakwaterowania wojska koronnego, zwłaszcza na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej, aczkolwiek nie przedstawił konkretnych propozycji w tym zakresie¹⁶. Analogiczne postulaty formułował sejmik chełmski – szlachta chełmska skarżyła się zwłaszcza na jednostki zaciągu cudzoziemskiego. Żądała ona zatem, aby za przestępstwa podkomendnych przed Trybunałem Koronnym odpowiadali oficerowie i aby wstrzymać wypłatę żołdu dla poszczególnych jednostek, dopóki nie zostaną uregulowane wszystkie pretensje szlachty poszkodowanej przez ten oddział. Chełmianie skarżyli się także na szkody wyrządzone przez żołnierzy, których hetmani „jadąc na sejmy [...] dla asystencyjej swojej prowadzą”¹⁷. Z kolei Krakowianie żądali nawet, aby można było zwoływać na poziomie lokalnym pospolite ruszenie przeciwko jednostkom wojskowym bezprawnie kwaterującym w dobrach szlacheckich¹⁸. Najwyraźniej szlachta krakowska wskutek doświadczeń walki ze Szwedami w latach 1655 – 1658 i późniejszego rokoszu Lubomirskiego uważała, że jest w stanie samodzielnie poradzić sobie z niezdyscyplinowanymi oddziałami wojska koronnego.

Podobne opinie – wyrażane przez liczne sejmy już przed sejmem jesiennym 1666 r. – musiały rozdrażniać żołnierzy koronnych, oburzonych, że odpowiedzialnością za występki niektórych jednostek obciąża się całą armię. Wyraz temu dali już w październiku 1666 r. na kole generalnym w obozie pod Koźlinem w instrukcji dla posłów wojskowych na sejm, aczkolwiek godzili się, aby „ktokolwiek brał chleby poboczne a mianowicie pieniądze, aby za dowodem słusznym był o to sądzony, albo oddawał je, albo w zasługi potrącone mu były”¹⁹.

Sprawa „chlebów pobocznych” wybranych przez żołnierzy w czasie ostatnich kampanii została poruszona we wspomnianej już konstytucji *Trybunał do zapłaty wojsku*.

¹⁵ Instrukcja poselska uchwalona na sejmiku w Lipnie dnia 7 II 1667, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej...*, s. 66.

¹⁶ *Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny*, Halicz, 3 III 1667..., s. 136.

¹⁷ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku w Chełmie, 7 II 1667, [w:] *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej...*, s. 607, 610–611.

¹⁸ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 7 II 1667, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, t. III, s. 168.

¹⁹ AGAD, MK, sygn. 206, k. 689v, *Instrukcja od wojska J.Kr.Mości i Rzeczypospolitej tak polskiego, jako i cudzoziemskiego zaciągu [...] posłom na sejm walny koronny w kole generalnym [...] zgodnie obranym i posłanym*, obóz pod Koźlinem, 10 X 1666.

Nielegalne rekwizycje wojskowe miały zostać osądzone albo przez najbliższy Trybunał Skarbowy, albo przez sąd hetmański, albo przez Trybunał Koronny „iuxta optionem aktorów”²⁰. Jednocześnie reasumowano konstytucję *Zapłata wojskom i komisarze do tejże zapłaty naznaczeni* uchwaloną przez sejm 1634 r., która regulowała niektóre kwestie postępowania w *causae iniuriatorum* przed komisjami skarbowo-wojskowymi (liczbę świadków potrzebną do dowiedzenia faktu wyrządzenia szkód przez żołnierzy i ich wartości, jak również kwestię bliższości do dowodu)²¹.

Sejm zajął się także kwestią poboru hiberny i rozlokowania wojska. Wedle konstytucji *Naznaczenie płacy wojsku* hiberna miała być wybierana przez poborców wyznaczonych przez sejmiki i odwożona do Lwowa, gdzie z kolei mieli ją odbierać deputaci wojskowi, co miało ukrócić ewentualne nadużycia przy egzekwowaniu hiberny bezpośrednio w królewskich. Jednocześnie jednostkom wojskowym kategorycznie zabroniono opuszczania południowo-wschodniego pogranicza Korony. Każdy oddział, który nie zastosowałby się do tego przepisu uznawano „pro hoste patriae et infame” i za „capita [...] invindicabilia”, starostom nakazywano pomagać szlachcie w zwalczaniu takich jednostek „sub poenis contra negligentes officiales sancitis”, zabroniono też wydawać jakichkolwiek listów żelaznych takim żołnierzom i oficerom. Symbolicznie reasumowano też „konstytucyje wszelakie, które są o szkodach od żołnierzów poczynionych”²².

Szlachta krakowska i dobrzyńska postulowały, aby ukrócić proceder pobierania żołdu należnego zmarłym i poległym żołnierzom przez dowódców oddziałów zaciągu cudzoziemskiego²³. Sejm 1667 r. zrealizował ten postulat – wspomniana już konstytucja *Trybunał do zapłaty wojsku* nakazywała: „a iż w regimentach cudzoziemskiego zaciągu konnych i pieszych ludzi wiele pouchodziło, wiele też calamitate belli poginęło, tedy takowych zasług oberszterowie i kapitani upominać się nie mają”²⁴.

W 1666 r. – bowiem przed sejmem wiosennym 1667 r. instrukcja wojskowa została tylko uzupełniona na kole wojskowym w styczniu tegoż roku²⁵ – żołnierze domagali się także zniesienia jurysdykcji Trybunału Koronnego wobec nich i przekazanie tzw. *causae*

²⁰ VC, t. IV/2, s. 275.

²¹ VC, t. III/2, s. 239–241. Na temat znaczenia konstytucji z 1634 r.: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 651–652.

²² VC, t. IV/2, s. 277.

²³ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 7 II 1667, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, t. III, s. 168; instrukcja poselska uchwalona na sejmiku w Lipnie dnia 7 II 1667, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej...*, s. 66.

²⁴ VC, t. IV/2, s. 274.

²⁵ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 42.

iniuriatorum (patrz podrozdz. 1.1.) do wyłącznej właściwości sądu hetmańskiego²⁶. Sejm 1667 r. owszem zajął się tą kwestią, ale konstytucja *Causae militares na Trybunale* nakazywała jedynie, aby nie wpisywać do tzw. rejestru wojskowego innych spraw niż sprawy poszkodowanej szlachty przeciwko żołnierzom²⁷. Sprawy z rejestru wojskowego miały być w czasie kadencji lubelskiej Trybunału rozpatrywane przed wszystkimi innymi, stąd wielu powodów starało się za wszelką cenę wpisać swoje powództwa właśnie do tego rejestru, aby zostały one szybciej rozpoznane²⁸. Odwlekało to rozpatrzenie rzeczywistych spraw wojskowych i tym samym powodowało, że żołnierze zamiast stawić się wcześniej w obozie – przebywali w Lublinie pilnując swoich spraw.

Koło generalne wносиło także, aby wojskowe *privilegium fori* (możliwość bycia pozwanym tylko przed sąd wojskowy) rozszerzyć także na weteranów przebywających w przeznaczonych specjalnie dla nich szpitalach, takich jak np. szpital dla „starych i pokaleczonych żołnierzy” przy kościele p.w. św. Marcina na przedmieściu Lwowa²⁹. Sejm 1667 r. konstytucjami *Szpital lwowski żołnierski* i *Szpital żołnierski w Podolskim Kamieńcu* potwierdził wprawdzie fundacje szpitali przy kościele p.w. św. Marcina i w Kamieńcu Podolskim, ale nie zajął się kwestią sądenia jego pensjonariuszy³⁰.

Legislacja sejmu 1667 r. zasadniczo spełniała zatem postulaty społeczeństwa szlacheckiego co do dyscypliny sądowej³¹. Warto zwrócić uwagę, że większość przepisów dotyczących zachowania się żołnierzy i oficerów umieszczono w konstytucjach regulujących kwestię wypłaty żołdu. Posłowie i senatorowie uważali najwyraźniej, że argumenty finansowe najskuteczniej mogą odwieść żołnierzy od występków, a wypłata zaległego żołdu jest najlepszą okazją dla uzyskania przez poszkodowaną szlachtę stosownych odszkodowań (więcej na ten temat podrozdz. 1.1.). Odrębnym zagadnieniem pozostaje pytanie, w jakim stopniu przyjęte przez sejm rozwiązania mogły faktycznie wpłynąć na poprawę stanu dyscypliny wojskowej?

Kolejne sejmy zajmowały się przede wszystkim materiałami związanymi z abdykacją Jana Kazimierza, bezkrólewem i elekcją nowego monarchy, albo też zostały zerwane i konstytucji nie uchwały (sejm koronacyjny 1669 i wiosenny sejm zwyczajny 1670 r.). Dopiero jesienny sejm zwyczajny 1670 r. zakończył się powzięciem uchwał. Zgromadzenie

²⁶ AGAD, MK, sygn. 206, k. 690v–691, *Instrukcja od wojska J.Kr.Mości...*

²⁷ VC, t. IV/2, s. 291.

²⁸ W. Bednaruk, *Trybunał Koronny: Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008, s. 146.

²⁹ AGAD, MK, sygn. 206, k. 692, *Instrukcja od wojska J.Kr.Mości...*

³⁰ VC, t. IV/2, s. 291, 300.

³¹ Na zgodność konstytucji sejmu 1667 r. z żądaniami sejmików dotyczących spraw skarbowo-wojskowych zwrócił uwagę Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 40–42.

to obradowało w cieniu narastającego konfliktu pomiędzy – cieszącym się sporym poparciem w społeczeństwie szlacheckim – stronnictwem regalistycznym skupionym wokół króla Michała Korybuta a stronnictwem opozycyjnym, zwanym malkontentami, którego jednym z przywódców był – dysponujący bardzo dużymi wpływami wojsku koronnym – hetman i marszałek wielki koronny Jan Sobieski. Obawiano się, aby hetman nie doprowadził do zawiązania się konfederacji wojskowej i użycia armii w wewnętrznych rozgrywkach politycznych³². Postawa wojska koronnego zgromadzonego latem 1670 r. w obozie pod Trembowłą i zdecydowanie popierającego swojego wodza mogła utwierdzać sporą część szlachty w swoich podejrzaniach³³.

Jako że sytuacja na południowo-wschodnim pograniczu państwa daleka była od uspokojenia i obawiano się włączenia Imperium Osmańskiego do konfliktu Rzeczypospolitej z Kozakami i Tatarami, liczone było z koniecznością zwiększenia liczby żołnierzy. W związku z wewnętrzną sytuacją polityczną dwór podejmował różne inicjatywy w celu stworzenia sił zbrojnych niezależnych od władzy hetmańskiej. Najpoważniejszym przedsięwzięciem tego typu był zaciąg przez poszczególne sejmiki tzw. wojsk powiatowych jako suplementu dla armii zaciężnej, usankcjonowany właśnie konstytucją sejmu 1670 r. *Przyczynienie sił Rzeczypospolitej*³⁴. Konstytucja ta zawierała przepisy o charakterze dyscyplinarnym. Zabroniono więc żołnierzom służącym w wojsku koronnym, którzy otrzymali wcześniej hibernę, zaciągania się do wojsk powiatowych „pod karaniem w artykułach wojskowych wyrażonym”³⁵. Zapewne chodziło tu o art. 6 zabraniający towarzyszom przenoszenia się z jednej chorągwi do drugiej bez pozwolenia hetmańskiego – łamiący ten przepis mieli być karani „wedle rozsądku hetmańskiego”³⁶. Zakazano także jakichkolwiek rekwizycji w trakcie przemarszu do obozu i na leżach zimowych. Wszelkie wyrządzone w ten sposób szkody miały być wynagrodzone przez sprawców w trójnasób, a dowódcy jednostek mieli być osądzeni przez Trybunał Koronny w ramach rejestru wojskowego, albo – jeśli przebywali już w obozie – przez sąd hetmański³⁷.

Już Michał Korybut w swojej instrukcji na sejmiki przedsejmowe wskazywał, że wbrew konstytucji sejmu 1667 r. „hiberna żołnierska [tu w znaczeniu: leża zimowe] in visceribus Regni z ciężką ubogich ludzi opresyją i ostatnim zruszeniem odprawują się”

³² *Instructio pro comitiis Varsaviensibus*, Radziejów, 29 VII 1670, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. II, s. 294.

³³ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 293–297.

³⁴ Na ten temat: *ibidem*, s. 246–264 i D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 281–289.

³⁵ VL, t. V, s. 30

³⁶ *Artykuły wojenne hetmańskie...*, [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 178.

³⁷ VL, t. V, s. 30.

i zwracał się do sejmikującej szlachty: „obmyślajcie sposób, którymby żołnierz przy granicy, nie niszcząc przechodami ubogich ludzi, mógł subsistere”³⁸. Nadużycia ze strony kwaterujących w starostwie nowotarskim żołnierzy i deputatów hibernowych chorągwi pancernej starosty generalnego krakowskiego Jana Wielopolskiego doprowadziły nawet wiosną 1670 r. do bardzo poważnych pod względem skali wystąpień tamtejszych chłopów³⁹. Z kolei szlachta chełmska w tym samym roku zdecydowała się zawiesić wypłatę żołdu żołnierzom regimentu dragońskiego wojewody bełskiego, hetmana polnego koronnego ks. Dymitra Wiśniowieckiego oskarżonym o zabójstwo szlachcica, niejakiego Kwiatkowskiego⁴⁰. Z rąk niezdyscyplinowanych żołnierzy ucierpiały również okolice Wielunia⁴¹. Z drugiej strony zdaniem pamiętnikarza Mikołaja Jemiołowskiego „wydzierstwa żołnierskie za regimentem [Jana] Sobieskiego trochę się uskromniły”⁴² – choć nie wiadomo w jakim stopniu za opinią tą stał po prostu przychylny stosunek tego autora do osoby marszałka i hetmana wielkiego koronnego.

Do zalecenia królewskiego przychyliła się szlachta wielkopolska zgromadzona na sejmiku w Środzie, która żądała, aby hetman wielki koronny wyznaczał leża zimowe „tylko na granicach ruskich województw”, a gdyby było niemożliwe z powodu zniszczenia przez działania wojenne, to Wielkopolanie postulowali, aby skarb koronny wykupił kilka pogranicznych starostw w celu lokowania tam wojska. Sejmik średzki domagał się także przestrzegania postanowień sejmu 1667 r. dotyczących hiberny. Zalecał również powołanie specjalnej komisji złożonej z deputatów wojskowych, senatorskich i poselskich nadzorującej pobór i dystrybucję hiberny⁴³. Dodatkowo w instrukcji średzkiej został zamieszczony specjalny punkt, w którym sejmikująca szlachta stanowczo sprzeciwiała się noclegom

³⁸ Instrukcja Michała I na sejmiki przedsejmowe, Warszawa, 15 VII 1670, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 200; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014, s. 498.

³⁹ Na ten temat: J. Czubek, *Bitwa pod Nowym Targiem 1670 r.*, „Rocznik Podhalański”, nr 1 (1914–1921), s. 88–100; J. Bieniarzówna, *Dwa wystąpienia chłopskie w starostwie lanckorońskim w latach 1670 i 1699/1700*, „Przegląd Historyczny”, t. XLIV/3 (1953), s. 341–343 i A. Przyboś, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670*, Kraków 1953, s. 102–119.

⁴⁰ R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006, s. 225. Tamże błędne informacje, że chodziło o jednostkę powiatową i że żołnierze zostali pozbawieni wolności. W rzeczywistości chodziło o przydzielony w ramach repartycji do ziemi chełmskiej komputowy regiment dragoński ks. Dymitra Wiśniowieckiego, a areszt został nałożony na żołd (czyli właśnie wstrzymano jego wypłacanie) a nie na osoby oskarżonych żołnierzy Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 59, 287.

⁴¹ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 152.

⁴² M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, wyd. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 374.

⁴³ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 29 VII 1670, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 212–213.

oddziałów wojskowych w dobrach szlacheckich i żądała, aby żołnierzy, którzy by się tego dopuścili karać utratą żołdu⁴⁴.

Na lokowanie wojska w głębi kraju i przechody jednostek wojskowych przez dobra szlacheckie w bardzo zdecydowanym tonie skarżyła się także zebrana na sejmiku w Radziejowie szlachta województw kujawskich. Co jednak istotne, ostrze ataku Kujawian nie było skierowane przeciwko samym żołnierzom, lecz przede wszystkim przeciwko hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Sobieskiemu. Rieczony punkt instrukcji radziejowskiej miał zatem dość ewidentny podtekst polityczny. Zwłaszcza że sejmik radziejowski deklarował, iż jeśli hetman nie będzie w stanie zdyscyplinować swoich podkomendnych, to należy znacząco zredukować liczbę wojska, albo nawet kompletnie je zwinąć – „wojska wolemy nie mieć, aniżeli serwitutem pati”. Z tej racji Kujawianie nie chcieli także zwracać Sobieskiemu wydatków poczynionych na potrzeby wojska z prywatnych środków w czasie pełnienia urzędu hetmańskiego, postulowali wprowadzenie kadencyjności hetmaństwa (do trzech lat) i *incompatibilitas* pomiędzy hetmaństwem i marszałkostwem wielkim, czyli urządami piastowanymi przez Sobieskiego. Bardzo podobne postulaty względem hetmana już w styczniu 1670 r. sformułował sejmik sieradzki, a w lipcu tego roku posunął się nawet do sugerowania Sobieskiemu rezygnacji z hetmaństwa⁴⁵. Sejmik radziejowski wnosił także, aby hiberna była wybierana przez deputatów wojskowych w tych województwach i ziemiach, w których dana jednostka odbiera żołd⁴⁶. Na uciążliwość przechodów żołnierskich zwróciła uwagę także szlachta oświęcimsko-zatorska, a sejmik bełski przychylił się do ogólnego postulatu, aby wojsko koronne kwaterowało na pograniczu⁴⁷.

W nieco łagodniejszym tonie o postępowaniu wojska koronnego wypowiadały się sejmiki bardziej przychylne stronnictwu malkontentów i zwłaszcza hetmanowi Janowi Sobieskiemu. Niemniej jednak i one zgłaszały postulaty dotyczące poprawy stanu dyscypliny wojskowej. Szlachta z centralnych ziem województwa ruskiego obradująca na sejmiku w Sądowej Wiszni domagała się, aby każdy ukrzywdzony przez żołnierzy otrzymał stosowne odszkodowanie przy okazji wypłaty zaległego żołdu wojsku koronnemu. Proponowano, by na mocy konstytucji sejmowej co roku we Lwowie przy rozejściu się żołnierzy na leża zimowe sąd pod przewodnictwem hetmanów koronnych rozpatrywał skargi ludności cywilnej

⁴⁴ Ibidem, s. 216.

⁴⁵ J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 520–521.

⁴⁶ *Instructio pro comitiis Varsaviensibus*, Radziejów, 29 VII 1670, [w:] *Rzędy sejmikowe...*, t. II, s. 289–290, 292, 306; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 537–538.

⁴⁷ J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 503, 576.

na postępowanie wojskowych. Sejmik zastrzegał, że deputaci zasiadający w tym sądzie mają być wynagradzani wyłącznie z kar przezeń zasądzonych, a obsługę kancelaryjną tej instytucji miała zapewniać kancelaria ziemna lwowska („żeby sąd ziemski lwowski dekreta ferowane pisał”). W tym czasie miały być jednocześnie zwożone do Lwowa środki z kwarty przeznaczone na wypłatę żołdu⁴⁸. Warto zwrócić uwagę, że podobny charakter miała w późniejszym okresie komisja hibernowa, której przewodniczącym z mocy prawa był hetman wielki koronny i która także rozpatrywała od 1685 r. *causae iniuriarum*. Niemniej jednak sejmik wiszeński w 1670 r. miał raczej na myśli instytucję podobną do Trybunału Koronnego czy Skarbowego – złożonego z deputatów województw i ziem wybieranych na sejmikach. W każdym razie tak propozycję szlachty ruskiej interpretowało wojsko, które w swoich instrukcjach z 1670 i 1673 r. poparło ten postulat. Bardzo podobne żądania formułowała później przed sejmami w 1676 i 1677 r. szlachta sieradzka, przy czym ze zrozumiałych względów uważała, że taki trybunał miał obradować w Krakowie⁴⁹

Sejmik wiszeński za szczególnie niezdyscyplinowane – zarówno jeśli chodzi o rabunki, jak i wysoki stopień dezercji – uznawał oddziały autoramentu cudzoziemskiego. Domagano się także, aby oficerowie nie kryli w swoich jednostkach infamisów i aby osoby, wobec których zasądzono kondemnatę nie zostawały oficerami⁵⁰. Szlachta sandomierska żądała z kolei, aby tytularnymi dowódcami jednostek autoramentu cudzoziemskiego nie zostawali magnaci. Obradujący zaś we Włodzimierzu Wołyńskim egzulancki sejmik kijowski postulował, żeby nie łączyć szefostwa jednostek autoramentu narodowego z dowództwem oddziałów autoramentu cudzoziemskiego. Wreszcie sejmik bełski wskazał na zbyt dużą liczbę oficerów w stosunku do żołnierzy w niektórych jednostkach, powodowało to bowiem zwiększenie kosztów utrzymania tego oddziału⁵¹. Te ostatnie żądania były skierowane przeciwko tytularnym dowódcom regimentów piechoty i dragonii. Bardzo podobne dezyderaty miały w przyszłości wysuwać także inne województwa.

Z dobrze zrozumiałych względów szlachta województwa ruskiego była dużo mniej zainteresowana wcieleniem w życie konstytucji sejmu 1667 r. o zakazie lokowania wojska „in viscera Regni”. Wprost przeciwnie: uznawała to za „res impracticabilis”. Ewentualnie

⁴⁸ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 29 VII 1670 [w:] AGZ, t. XXI, s. 543, 545.

⁴⁹ A. Burkietowicz, *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*, Sieradz 2009, s. 219–220.

⁵⁰ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 29 VII 1670 [w:] AGZ, t. XXI, s. 547.

⁵¹ J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 508, 545, 576–577.

przystawała na projekt, który pojawił się i w instrukcji średzkiej – to jest wykup ze środków skarbu koronnego kilku starostw, aby lokować w nich wojsko⁵².

Do postulatu sejmiku wiszeńskiego, odnoszącego się do powołania sądu mającego rokrocznie rozpatrywać skargi ludności cywilnej przeciwko żołnierzom, przychyliło się koło generalne wojska koronnego obradujące 6 września 1670 r. w obozie pod Trembowłą. Wojskowi postulowali jednak, aby sesja sądowa odbywała się nie jesienią przy rozejściu się wojska na leża zimowe, ale: wiosną, przed wyjściem wojska w pole. Żołnierze liczyli prawdopodobnie, że przewodniczący sądowi hetmani nie chcąc odwlekać rozpoczęcia kampanii będą starali się jak najszybciej zakończyć sprawowanie sądów. Ponadto, jako że rozpatrywanie skarg przeciw wojsku miało być połączone z wypłatą żołdu, i to nie tylko środków z kwarty – jak postulowała szlachta ruska – ale całości, wojskowi zakładali, że dzięki temu jeszcze przed wyruszeniem do obozu otrzymają należne pieniądze. W zamian za zgodę na powołanie nowego sądu żołnierze po raz kolejny domagali się wyłączenia ich spod jurysdykcji Trybunału Koronnego⁵³. Warto odnotować, że pod koniec 1671 r. pomysł utworzenia specjalnego trybunału wojskowego został przedstawiony w królewskiej instrukcji na sejmiki przedsejmowe⁵⁴.

Problemy związane z rozlokowaniem i utrzymaniem wojska w okresie zimowym miała rozwiązać uchwalona przez jesienny sejm konstytucja *Hiberna*. Powoływała ona zgodnie z postulatami szlachty wielkopolskiej specjalną komisję złożoną z hetmanów koronnych, dwóch deputatów z senatu, czterech deputatów z izby poselskiej (po dwóch deputatów z Wielko- i Małopolski) i czterech deputatów wojskowych, której podstawowym zdaniem miał być sprawiedliwy rozdział hiberny pomiędzy poszczególne jednostki wojskowe. Specjalnie zalecano, aby deputaci senaccy i poselscy nie mieli „z wojskiem żadnej koneksyi”. Komisja ta miała zbierać się rokrocznie we Lwowie 11 listopada (w dzień św. Marcina), a zatem przy okazji rozejścia się wojska na leża zimowe⁵⁵. Było to teoretyczne ograniczenie prerogatyw hetmańskich – przed uchwaleniem rzeczony konstytucji tzw. dystrybuta hiberny należała do wyłącznej kompetencji hetmana. Konstytucja spotkała się zatem ze sprzeciwem hetmana Jana Sobieskiego i związanych z nim żołnierzy,

⁵² Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 29 VII 1670 [w:] AGZ, t. XXI, s. 539. Ogólnie o stosunku sejmiku wiszeńskiego do kwestii wojskowych w lipcu 1670 r.: J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 550.

⁵³ *Instrukcja Ichmc. PP. Posłom od wojska JeKMci i Rzeczypospolitej [...] z kół wojska polskiego i cudzoziemskiego na sejm warszawski obranym, obóz pod Trembowłą, 6 IX 1670, [w:] Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I/1, s. 552.

⁵⁴ J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 623.

⁵⁵ VL, t. V, s. 29. Omówienie tej konstytucji: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 208–209.

wyrażanym zresztą jeszcze w instrukcji wojskowej dla posłów na sejm w marcu 1673 r.⁵⁶ Jednakże *gros* obowiązków związanych z dystrybutą spadał prawdopodobnie *de facto* i tak na hetmanów i deputatów wojskowych, jako dysponujących najdokładniejszą wiedzą dotyczącą stanu poszczególnych jednostek⁵⁷.

Wyłączną prerogatywą hetmanów pozostawało rozlokowanie jednostek wojskowych na leża zimowe. Co istotne konstytucja *Hiberna* wbrew postulatom szlachty z zachodnich obszarów Korony nie powtarzała wprost obecnego w postanowieniach sejmu 1667 r. zakazu kwaterowania oddziałów „in viscera Regni”. Stwierdzono tylko, że hetmani powinni rozkładać jednostki tylko „w dobrach stacyjom podległych”, a także, iż surowo zabronione są: nocowanie wojska koronnego w dobrach szlacheckich podczas przemarszów oraz jakiegokolwiek dodatkowe rekwizycje w królewskich pod groźbą odpowiedzialności przed Trybunałem Koronnym. Ponownie symbolicznie reasumowano wszystkie dotychczasowe konstytucje „de disciplina militari”⁵⁸.

Kwestia postępowania jednostek autoramentu cudzoziemskiego, na które skarżył się sejmik wiszeński doczekała się wzmianki w konstytucji *Trybunał Radomski do zapłaty wojsku*. Konstytucja ta stwierdzała, że Trybunał Skarbowy powinien samodzielnie rozstrzygnąć kwestię ewentualnego zmniejszenia wysokości żołdu dla oddziałów zaciągu cudzoziemskiego w tych ćwierciach, w których nie uczestniczyły w działaniach wojennych, lecz znajdowały się na leżach zimowych, bądź dokonywały przemarszów na te leża⁵⁹.

Sejmik województw wielkopolskich domagał się także, aby pośród spraw wojskowych sędzić przed Trybunałem Koronnym oberszterów, którzy w czasie kampanii wojennych nie przebywali przy swoich regimentach. Wielkopolanie powoływali się w związku z tą kwestią na konstytucję sejmu 1591 r. *Disciplina militaris* nakazującą oficerom i towarzyszom zaciągu narodowego stałe przebywanie przy swoich jednostkach⁶⁰. Inicjatywa sejmiku średzkiego z pozoru miała na celu poprawę stanu dyscypliny wojskowej w oddziałach zaciągu cudzoziemskiego poprzez zwiększenie liczby obecnych w obozie oficerów, ale w rzeczywistości mogła być zakamuflowanym atakiem na czołowych przedstawicieli stronnictwa malkontentów. Wielu z nich piastowało stanowiska tytularnych

⁵⁶ *Instrukcja wojskowa na sejm anno 1673 [...] posłom od wojsk koronnych JKM, tak polskim jako i cudzoziemskim służących trybem dana na sejm generalny warszawski z koła rycerskiego*, Ujazdów, 2 III 1673, [w:] J. Woliński, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, cz. II, SMHW, t. X/2 (1964), s. 242.

⁵⁷ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 210.

⁵⁸ VL, t. V, s. 29.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 32.

⁶⁰ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 29 VII 1670, *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 214; VC, t. II/2, s. 177.

dowódców regimentów autoramentu cudzoziemskiego. Podobnie sejmiki zatorski i radziejowski postulowały, aby rotmistrzowie stale przebywali przy swoich chorągwiach. Kujawianie za środek zaradczy, który poprawiłby stan liczebny wojska koronnego, uznawali przy okazji szybszą wypłatę żołdu – tak, aby deputaci nie musieli oczekiwać na otrzymanie należnych pieniędzy i mogli szybciej powrócić do obozu⁶¹. Ostatecznie sejm nie uchwalił żadnych specjalnych przepisów dotyczących kwestii stałego przebywania żołnierzy i oficerów przy swoich jednostkach.

Treść konstytucji sejmu 1670 r. w kwestii dyscypliny wojskowej należy uznać za kompromisową względem oczekiwań niektórych sejmików, a interesami i postulatami wojska, tudzież należących do stronnictwa malkontentów dowódców, zwłaszcza w kontekście innych postanowień tegoż sejmu dotyczących materii skarbowo-wojskowych⁶². Z jednej strony powołanie komisji hibernowej i wojsk powiatowych stanowiło ograniczenie władzy hetmańskiej. Z drugiej zaś – bardzo silna pozycja hetmanów w zakresie sądownictwa w sprawach wojskowych oraz lokacji wojska na leża zimowe pozostała praktycznie nie naruszona. Nie zdecydowano się też zrealizować najdalej idących postulatów niektórych sejmików skierowanych przeciwko oficerom wojska koronnego, czy też samemu hetmanowi Janowi Sobieskiemu. Duże znaczenie dla takiego a nie innego rezultatu sejmu miała obawa przed możliwym zawiązaniem się konfederacji żołnierskiej. Być może jednak radykalna postawa niektórych sejmików wobec wojska, jak również sejmowa legislacja, przyniosły jakieś pozytywne skutki. Jak pisał bowiem pod koniec 1670 r. sędzia ziemski lubelski Jerzy Szornel w swojej sylwie: „I tak na stanowiska po wszytkiej Polsce i Prusiech nawet [żołnierze] rozeszli się. W ciągnienu jednak, zdało się, że się przecie skromni niż przedtem sprawowali”⁶³.

2.3. Konstytucje z lat 1673–1676: Wojna z Imperium Osmańskim – kryzys dyscypliny wojskowej

Kolejne dwa sejmy w 1672 r. zostały zerwane i rozeszły się bez uchwalenia konstytucji. Dopiero upokarzająca porażka w wojnie z Portą Otomańską, utrata Podola, skrajnie niekorzystny dla Rzeczypospolitej traktat buczacki i gwałtowna eskalacja konfliktu wewnętrznego, realnie grożąca wybuchem wojny domowej doprowadziły do zawarcia

⁶¹ *Instructio pro comitiis Varsaviensibus*, Radziejów, 29 VII 1670, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. II, s. 308, 309–310; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne...*, s. 503.

⁶² Całościowe podsumowanie postanowień sejmu 1670 r. w sprawach wojskowych: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 296–300.

⁶³ J. Szornel, *Zapiski z lat 1669–1673*, wyd. L.A. Wierzbicki, Lublin 2008, s. 4.

kompromisu pomiędzy zwaśnionymi stronnictwami, dzięki któremu tzw. sejm pacyfikacyjny w pierwszych miesiącach 1673 r. został zakończony pomyślnie.

Grudniowe sejmiki, na których szlachta miała wybrać posłów na styczniowy zjazd konfederacki w Warszawie – później przekształcony w sejm pacyfikacyjny – odbywały się w cieniu rywalizacji pomiędzy dwiema konfederacjami – prokrólewską zawiązaną w obozie pospolitego ruszenia pod Gołębim w październiku 1672 r. i promalkontencką konfederacją wojskową zawiązaną ponad miesiąc później w Szczepieszynie⁶⁴. W związku z tym, koncentrowały się one przede wszystkim na sposobach rozwiązania konfliktu wewnętrznego i choć uchwalone na sejmikach pozostających pod wpływem faksji regalistycznej instrukcje w bardzo niechętnym tonie wyrażały się na temat postawy wojska koronnego, nie zawierały one jednak konkretnych, szczegółowych postulatów dotyczących uregulowania na przyszłość kwestii związanych z dyscypliną wojskową. Jedynie sprzyjający malkontentom sejmik wiszeński wskazywał, że oddziały wojska koronnego obsadzające miasta jako garnizony powinny przybywać do nich z własnymi prowiantami i wypłaconym żołdem, aby nie wymuszać później żywności i pieniędzy od ludności cywilnej⁶⁵. Było to efektem negatywnych doświadczeń z czasów oblężenia Lwowa przez wojska tureckie na przełomie września i października 1672 r.⁶⁶ Zresztą w samej instrukcji szlachta ruska wskazywała, że na żołd dla żołnierzy garnizonu miasto Lwów wydało 10 tys. zł⁶⁷.

Wojsko koronne w instrukcji dla swoich posłów na sejm uchwalonej w Ujazdowie 2 marca 1673 r. – a zatem już, kiedy konflikt między regalistami a malkontentami zmierzał powoli do zakończenia (porozumienie zawarto oficjalnie 11 marca, a audiencja posłów wojskowych miała miejsce dzień później⁶⁸) – powróciło do postulatu powołania specjalnego trybunału złożonego z deputatów województw i ziem pod przewodnictwem hetmanów. Miałyby on zebrać się we Lwowie „vacante ab operibus belli tempore” i rozsądzać wszystkie sprawy sądowe dotyczące żołnierzy „tak kryminały, jako cum iniuriatis”. Podobnie jak w instrukcji wojskowej z 1670 r. żołnierze i oficerowie domagali się w związku z tym

⁶⁴ Na temat ówczesnej sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej: L.A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej: Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin, 2005, s. 19–127.

⁶⁵ Instrukcja sejmiku posłom na sejm konwokacyjny [!], Wisnia, 13 XII 1672, [w:] AGZ, t. XXI, s. 617–618.

⁶⁶ Na temat oblężenia Lwowa w 1672 r.: M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. I, Zabrze 2009, s. 267–281.

⁶⁷ Instrukcja sejmiku posłom na sejm konwokacyjny [!], Wisnia, 13 XII 1672, [w:] AGZ, t. XXI, s. 618.

⁶⁸ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 343–344.

wyłaczenia ich spod jurysdykcji jakichkolwiek innych sądów, przede wszystkim Trybunału Koronnego⁶⁹.

Sejm pacyfikacyjny konstytucją *Trybunał Skarbowy do zapłaty wojsku i podzielenia chleba zimowego* przekazał instytucji mającej łączyć funkcję zarówno Trybunału Skarbowego, jak również komisji hibernowej kompetencje do rozpatrywania wszelkich skarg szlacheckich na postępowanie żołnierzy, przykazawszy aby surowo sądzić wszelkie żołnierskie występki: „ciż komisarze agrawacją w trzydniowych chlebach, drwach, sianach i jarzynach, aby nie była w dobrach stacyjom podległych, sub rigore artykułów wojskowych obostrzą”⁷⁰. Jednakże wbrew postulatowi wojska – podobnie jak w 1667 r. – zostawiono poszkodowanym możliwość alternatywnego pozywania żołnierzy przed Trybunał Koronny. Ustępstwem wobec żołnierzy i oficerów było uchwalenie konstytucji *Egzemputy żołnierskie* reasumującej wszystkie wcześniejsze konstytucje poświęcone tej kwestii, zwłaszcza w odniesieniu do Trybunału Koronnego i konstytucji *Ubezpieczenie żołdatów*. Ta druga konstytucja wprowadzała amnestię dla wszystkich żołnierzy autoramentu cudzoziemskiego, którzy po zdezerterowaniu ze swoich jednostek ponownie zaciągali się do regimentów koronnych. Konieczność ogłoszenia takiej amnestii uzasadniano tym, że gdy dawni dowódcy próbowali odnaleźć i wcielić do swoich jednostek ponownie zaciągających się dezertorów, ci ponownie dezertowali w obawie przed karą. Jednocześnie zastrzegano, że żołnierz uciekający ze swojej jednostki po zakończeniu sejmiku (8 IV 1673) „surowie i na gardle według artykułów wojska cudzoziemskiego ma być bez darowania karany”⁷¹.

Wojsko wzięło także w obronę rotmistrzów, którzy nie byli obecni przy swoich chorągwiach w czasie przemarszów na leża zimowe i później – podczas pobytu na „konsystencjach”, a zostali skazani przez Trybunał Koronny w związku z przestępstwami, których w tym czasie dopuścili się ich podkomendni. Wojskowi – wbrew postulatowi formułowanemu już wcześniej przez niektóre sejmiki – uznawali, że oficerowie byli zobligowani do przebywania przy swoich jednostkach jedynie w trakcie działań wojennych. Rzeczeni rotmistrzowie powinni zatem zdaniem wojska zostać zrehabilitowani, a odpowiedzialność powinni ponieść faktyczni sprawcy nadużyć⁷².

⁶⁹ *Instrukcja wojskowa na sejm anno 1673 [...] posłom od wojsk koronnych JKM, tak polskim jako i cudzoziemskim służących trybem dana na sejm generalny warszawski z koła rycerskiego*, Ujazdów, 2 III 1673, [w:] J. Woliński, *Materiały do dziejów...*, cz. II, s. 245–246.

⁷⁰ VL, t. V, s. 63.

⁷¹ VL, t. V, s. 66, 74. Na temat instytucji egzemptów wojskowych w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.: K. Łopatecki, *Egzempcje wojskowe...*, s. 101–145; P. Gawron, *Żołnierz i trybunały...*, s. 293–310.

⁷² *Instrukcja wojskowa na sejm anno 1673 [...] posłom od wojsk koronnych JKM, tak polskim jako i cudzoziemskim służących trybem dana na sejm generalny warszawski z koła rycerskiego*, Ujazdów, 2 III 1673, [w:] J. Woliński, *Materiały do dziejów...*, cz. II, s. 249–250.

Do kolejnego sejmku odłożono sprawę poddania Kamieńca Podolskiego wojskom tureckim i ewentualnej odpowiedzialności oficerów garnizonu kamienieckiego z tego tytułu – miał się nią wówczas zająć sąd sejmowy. Osądzeni mieli być m.in. wszyscy oficerowie załogi kamienieckiej, jak również dowódcy jednostek, które powinny zasilić garnizon kamieniecki, a tego nie zrobiły. Ostatecznie następne sejmy nie przyniosły zapowiadanego procesu – nigdy nie wyznaczono nawet składu sądu, przed którym mieliby odpowiadać winni kapitulacji twierdzy⁷³. Postulat zniesienia wyroków przeciwko nieobecnym na leżach zimowych rotmistrzów, zapewne jako zdecydowanie sprzeczny z poglądami większości społeczeństwa szlacheckiego na zakres obowiązków oficerskich, nie został uwzględniony przez sejm.

Sejm pacyfikacyjny dodatkowo w ramach przygotowań do wznowienia wojny z Imperium Osmańskim zdecydował się powołać tzw. wyprawy łanowe⁷⁴. W związku z tym uchwalono przepis analogiczny do konstytucji z 1670 r. o wojskach powiatowych – mianowicie zabroniono żołnierzom zawodowym służącym już w wojsku koronnym zaciągać się do rzeczonych wypraw łanowych „pod ostrością artykułów wojskowych”⁷⁵.

Uchwalono także konstytucję *O nieprzechodzeniu żołnierza koronnego za granice W.Ks.Lit.*, która była reakcją na rabunki dokonywane przez żołnierzy koronnych w województwie brzeskim litewskim, jak również w powiatach pińskim i mozyrskim. Konstytucja ta reasumowała przepisy analogicznej konstytucji z 1655 r. i pozwalała szlachcie litewskiej zbrojnie odierać tego typu napady⁷⁶.

Sejm pacyfikacyjny 1673 r. można interpretować jako kolejny, który w kwestii dyscypliny i sądownictwa wojskowego zajął stanowisko raczej konserwatywne i kompromisowe, w tzw. sprawach ukrzywdzonych opierając się na wypracowanym wcześniej mechanizmie alternatywnej właściwości sądowej sądów wojskowych, zwłaszcza sądu hetmańskiego, Trybunału Koronnego i Trybunału Skarbowego.

Śmierć króla Michała Korybuta w przeddzień zwycięstwa wojsk polsko-litewskich pod Chocimiem (10 listopada 1673 r.) oznaczała konieczność zwołania sejmku konwokacyjnego na 15 stycznia 1674 r. Głównymi zagadnieniami, którym musiał zająć się ten zjazd – oprócz przygotowania przyszłej elekcji – były sprawy związane z ciągle toczącą się wojną z Imperium Osmańskim.

⁷³ Konstytucja *Sprawa kamieniecka*, VL, t. V, s. 71. Na ten temat także: A. Lityński, *op. cit.*, s. 58–59; J. Stoliczka, *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*, „Studia Historyczne”, t. XXXVI/1, s. 23–37.

⁷⁴ Na temat wypraw łanowych w 1673 r.: J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 174, 178–182.

⁷⁵ VL, t. V, s. 60.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 86.

Kwestie związane z utrzymaniem dyscypliny wojskowej w okresie wojny poruszył już w uniwersale zwołującym sejmiki przedkonwokacyjne biskup kujawski i nominat gnieźnieński Kazimierz Florian Czartoryski. Proponował on przenieść zbliżającą się sesję Trybunału Skarbowego (komisji skarbowo-wojskowej) ze Lwowa do Warszawy. Obrady Trybunału miały rozpocząć się w tym samym czasie, co obrady sejmu konwokacyjnego. Jednocześnie prosił sejmikującą szlachtę, „żeby sądy wszystkie iniuriatorum od wojskowych na tej komisji nie odprawowały się, a to dla nieodrywania Ichm. Panów Wojskowych za granicą zostawających [wojsko koronne przebywało wówczas na terenie Mołdawii]”⁷⁷.

Szlachta kujawska w całości zgodziła się na propozycję biskupa Floriana Czartoryskiego co do Trybunału Skarbowego⁷⁸. Zebrani w Środzie Wielkopolskie uznali, że obrady Trybunału Skarbowego w Warszawie utrudniłyby pracę sejmu konwokacyjnego, w związku z tym proponowali przeniesienie ich do Lublina albo Radomia, ale nie odnieśli się w swojej instrukcji do kwestii sądenia spraw ukrzywdzonych⁷⁹.

Szlachta ziem położonych bliżej teatru działań wojennych zauważyła, że liczne chorągwie i regimenty nie zdążyły się stawić w obozie przed bitwą z wojskami osmańskimi. Krakowianie domagali się zatem przedstawienia na sejmie rzetelnych rejestrów popisowych wojska koronnego i osądenia nieobecnych podczas bitwy żołnierzy na najbliższej sesji Trybunału Skarbowego albo przed sądami kapturowymi⁸⁰.

Najbardziej poszkodowana przez przemarsze i kwatunki wojska koronnego szlachta województwa ruskiego stanowczo sprzeciwiła się odkładaniu na później osądenia spraw ukrzywdzonych. Sejmik wiszeński posunął się nawet do stwierdzenia, „że więcej pustych wsi od żołnierza aniżeli od nieprzyjaciela zostało”. Za przewinienia podkomendnych – zdaniem szlachty ruskiej – mieli odpowiadać przed sądem przede wszystkim oficerowie. Postulowano, aby jednostki, które nie wzięły udziału w bitwie z nieprzyjacielem, zmusić do zwrócenia niesłusznie pobranego żołdu, albo przesłużenia kilku ćwierci za darmo. Wreszcie sejmik wiszeński domagał się, aby reasumować „prawa dawne de disciplina militari i de securitate dóbr i domów szlacheckich”, zwłaszcza konstytucje ustanawiające zasadę, w myśl której nie wolno więcej niż dwóm chorągwiom nocować w jednej wsi (więcej na ten temat

⁷⁷ Uniwersał Kazimierza Floriana Czartoryskiego, biskupa kujawskiego, arcybiskupa nominata gnieźnieńskiego, Smarzewice, 5 XII 1673, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 488.

⁷⁸ *Instructio conventis particularis Radzieiowiensis pro comitiis generalibus Varsaviensibus convocationis*, Radziejów, 29 XII 1673, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. II, s. 432.

⁷⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedkonwokacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 29 XII 1673, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 499.

⁸⁰ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedkonwokacyjnego województwa krakowskiego w Proszowicach, 29 XII 1673, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, t. III, s. 481.

podrozd. 1.2.)⁸¹. Na postępowanie żołnierzy skarżyła się także szlachta halicka, domagając się jednocześnie, aby sejm zajął się wypracowaniem sposobu ukarania sprawców wojskowych nadużyć, podobnie jak odsądzeniem od żołdu jednostek, które nie pojawiły się w obozie przed rozpoczęciem działań wojennych. Wzorem szlachty z centralnych ziem województwa ruskiego z 1670 r. za najbardziej niezdyscyplinowane uznano regimenty autoramentu cudzoziemskiego, domagano się zatem, aby dowódcy tych jednostek całość żołdu należnego swoim podkomendnym przeznaczali na zakup żywności i w ten sposób wynagradzali swoich żołnierzy⁸². Haliczanie większą część wojska koronnego zamierzali ulokować na odbitych z rąk tureckich obszarach województwa podolskiego i w ten sposób uwolnić pozostałe terytoria Rzeczypospolitej od ciężaru kwaterunków wojskowych⁸³. Instrukcje wischeńska i halicka z przełomu 1673 i 1674 r. po raz kolejny bardzo dobrze ilustrują w jaki sposób położenie względem teatru działań wojennych determinowało poglądy szlachty na kwestie związane z dyscypliną wojskową. Nie był to tylko efekt znacznie większych szkód spowodowanych postępowaniem niezdyscyplinowanych żołnierzy, ale też po prostu tempa rozchodzenia się informacji, np. szlachta wielkopolska i kujawska pod koniec grudnia 1673 r. zapewne nie wiedziała jeszcze, jak wiele jednostek z powodu zbyt wolnego przemarszu nie zdążyło wziąć udziału w starciu z nieprzyjacielem.

Co znamienne: koło wojskowe jeszcze w listopadzie 1673 r. próbowało usprawiedliwiać regimenty, które nie wzięły udziału w bitwie pod Chocimiem, tym, że nie otrzymały one na czas należnego żołdu. Co więcej: żołnierze prosili, aby zaległy żołd wypłacić rzeczonym jednostkom jak najszybciej, gdyż w przeciwnym wypadku służący w nich żołnierze opuszczą armię, przez co zmarnowany zostaną środki na ich wyekwipowanie⁸⁴. Ten punkt instrukcji wojskowej ewidentnie służył interesom szefów inkryminowanych oddziałów, którzy wyłożyli pieniądze na zakup broni oraz umundurowania i liczyli na ich odzyskanie przy wypłacie żołdu.

Ostatecznie na sejmie konwokacyjnym do posłów i senatorów dotarły informacje na temat postawy wojska w czasie kampanii 1673 r. i bezpośrednio po jej zakończeniu, kiedy

⁸¹ Instrukcja dana posłom z sejmiku na sejm koronacyjny [!], Wisnia, 29 XII 1673, [w:] AGZ, t. XXII, s. 8. Na temat postawy szlachty województwa ruskiego wobec kwestii wojskowych pod koniec 1673 r.: J. Stoliccki, *Wobec wolności i króla: Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007, s. 39–40.

⁸² Do tego postulatu szlachta halicka wróciła w 1675 r., instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 23 XII 1675, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 391.

⁸³ Instrukcja sejmiku posłom na sejm konwokacyjny, Halicz, 2 I 1674, [w:] *ibidem*, s. 368–369.

⁸⁴ *Instrukcja [...] dana na konwokacyjną generalną warszawską posłom od wojsk koronnych obojga zaciągu, tak polskiego jako i cudzoziemskim trybem służącego z koła generalnego*, obóz pod Kakaczarami, 27 XI 1673, [w:] J. Woliński, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, cz. III, SMHW, t. XI/2 (1965), s. 294–295.

to wielu żołnierzy opuściło swoje jednostki kwaterujące na Podolu, czy w Mołdawii⁸⁵. Wywołało to dość zdecydowaną reakcję stanów sejmujących. Zdecydowano się przenieść obrady Trybunału Skarbowego do Lublina i rozpocząć je 12 lutego 1674 r. Obrady Trybunału miały trwać przez cztery tygodnie, a jego obsługę kancelaryjną miał zapewnić tamtejszy urząd ziemski. Trybunał miał osądzić wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy nie wzięli udziału w bitwie chocimskiej, albo później opuścili swoje jednostki, z wyjątkiem tych, którym uniemożliwiła to konieczność stawienia się w sądzie. Rolę oskarżyciela w tych sprawach miał pełnić instygator koronny Jan Zambrzycki, któremu oficerowie i powinni przekazać dokładne informacje, od kiedy przypowiadano służbę ich jednostkom i kiedy stały się w obozie. Zakładano zatem, że wśród jednostek, które nie zdążyły wziąć udziału w działaniach wojennych dominowały jednostki nowozacienne. Pozwy miały być wydawane pod tytułem trybunału, a występnymi żołnierze mieli być sądzeni „summario militari processu”. Pierwszy termin rozprawy przed Trybunałem Skarbowym miał być w tych sprawach od razu terminem zawitym. Jednocześnie chciano skłonić, przynajmniej część dezertersów do powrotu do swoich oddziałów. Nakazywano im w ciągu dwóch tygodni od opublikowania specjalnych uniwersałów – podpisanych przez interreksa i marszałka sejmu konwokacyjnego⁸⁶ – powrócić do swoich chorągwi. W przeciwnym wypadku mieli zostać ogłoszeni infamisami i podlegać egzekucji starościńskiej. Do powrotu pod sztandary mogło także zachęcać postanowienie, w myśl którego wszyscy żołnierze faktycznie znajdujący się przy swoich jednostkach na obszarze działań wojennych mieli otrzymać egzempt, wstrzymujący wszelkie sprawy toczące się przeciw nim przed trybunałem. Jednocześnie zadeklarowano, że wszystkie powyższe decyzje sejmu konwokacyjnego nie mają „derogować powadze sądów hetmańskich”. Zdecydowano także, że wszystkie jednostki, które nie wzięły udziału w bitwie pod Chocimiem mają odsłużyć przyszłą kampanię bez żołdu⁸⁷.

Dodatkowo zaplanowano od razu dwie kolejne sesje trzytygodniowe sesje Trybunału Skarbowego w lipcu 1674 r. i lutym 1675 r. Na pierwszej z nich miano sądzić sprawy skarbowe, podczas gdy druga miała być w całości poświęcona na rozpatrywanie spraw poszkodowanej szlachty przeciwko żołnierzom. Dlatego też do składu trybunału podczas tej sesji przewidziano dokooptowanie dwóch deputatów wojskowych⁸⁸.

⁸⁵ M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. I, s. 404–406; t. II, s. 9–12.

⁸⁶ Uniwersał wzywający żołnierzy do powrotu pod chorągwie został wydany ostatecznie 1 II 1674 r.: *Uniwersał stanów zgromadzonych na sejmie konwokacyjnym w sprawie wojny*, Warszawa, 1 II 1674, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 509–510.

⁸⁷ VL, t. V, s. 120–121.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 122.

Konstytucje sejmu konwokacyjnego 1674 r. można odczytać jako wyraz spadku zaufania szlachty koronnej wobec dotychczasowego systemu sądownictwa w sprawach wojskowych, w tym zwłaszcza sądów wojskowych. Jak już wspomniano, regulacje dotyczące sądenia spraw żołnierskich przez Trybunał Skarbowy nie powinny w zamierzeniu ich autorów ograniczać kompetencji sądowniczych hetmana i jego oficerów, niemniej jednak ton uchwalonej konstytucji wyraźnie wskazywał, że wobec kryzysu dyscypliny wojskowej na przełomie 1673 i 1674 r. za instytucję mogącą najskuteczniej poskromić „żołnierską swawolę” uznano właśnie Trybunał Skarbowy. Sam trybunał po rozpoczęciu swoich prac okazał się dość zdeterminowany w doprowadzeniu do ukarania jednostek, które nie wzięły udziału w bitwie pod Chocimiem, tudzież dopuszczały się nielegalnych rekwizycji. Nikodem Żaboklicki, porucznik chorągwi husarskiej chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego skarżył się w liście do swojego rotmistrza, że podczas obrad trybunału: „jako wyrozumiałem więcej o sądach myślą in oppresionem żołnirza, anizeli o zapłacie onemu”⁸⁹. Również inni obserwatorzy podkreślali wyjątkową surowość Trybunału wobec żołnierzy⁹⁰. Efektem prac komisji lubelskiej (jak nazywano też ówczesną sesję trybunału) był między innymi obszerny rejestr aresztów nałożonych na żołd poszczególnych jednostek wojska koronnego w związku z poczynionymi przez nie w 1673 r. szkodami⁹¹.

Skargi szlachty na postępowanie żołnierzy pojawiły się tak przed rozpoczęciem, jak i w trakcie obrad sejmu elekcyjnego wiosną 1674 r. Przykładowo: postawa oddziałów wojska koronnego na terenie Wielkopolski zmusiła Jana Sobieskiego do wydania dwóch uniwersałów dotyczących rabunków i rekwizycji dokonywanych przez jednostki wojskowe w województwie poznańskim i kaliskim. Pierwszy z nich 12 maja podpisywał on jeszcze jako hetman wielki koronny, a drugi z 13 lipca już jako król elekt⁹². Szlachta kujawska z kolei jako jedną z egzorbitancji kierowanych na sejm elekcyjny wskazywała kwestię hiberny, domagając się, aby jej rozdział przez hetmanów był nadzorowany przez deputatów województw i ziem, a hiberna „nadebrana” w przeszłych latach przez żołnierzy została potrącona przy kolejnych dystrybutach⁹³.

⁸⁹ B. Czart., sygn. 5992, [s. nłb., nr listu 49165], Nikodem Żaboklicki, porucznik chorągwi husarskiej Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, chorążego koronnego do M.H. Sieniawskiego, Zamość, 16 III 1674.

⁹⁰ Z. Hundert., *Wojsko koronne a elekcja...*, s. 321–322.

⁹¹ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 61, s. 45–59, *Komput wojska JKMcI polskiego i cudzoziemskiego zaciągu ad ingrossanda aresta iniuriatorum od skarbu wygotowany*, Lublin, po 12 III 1674.

⁹² *Uniwersał Jana Sobieskiego, marszałka wielkiego koronnego, hetmana wielkiego koronnego w sprawie nadużyć wojskowych w Wielkopolsce*, Warszawa, 12 V 1674, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 517–518; *Uniwersał Jana III do oddziałów wojskowych przebywających w Wielkopolsce*, Warszawa, 13 VII 1674, [w:] *ibidem*, s. 525.

⁹³ *Instructio palatinatum Brestensis Cuiaviensis et Iunivladislaviensis generosis nunciis pro comitiis generalibus Varsaviensibus electionis novi regis serviens*, Radziejów, 12 III 1674, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 12.

Przed sejmem elekcyjnym szlachta ziemi halickiej bardzo ostro protestowała przeciw nadużyciom żołnierskim popełnionym w trakcie wycofywania się jednostek wojska koronnego z Mołdawii w pierwszych miesiącach 1674 r. Haliczanie po pierwsze zastrzegali, że z powodu zrujnowania swojej ziemi przez przechody żołnierskie nie są w stanie zapłacić należnych podatków. Po drugie – ponieważ dotarła do nich informacja, że na najbliższym sejmie posłowie wojskowi będą domagali się uchwalenia amnestii dotyczącej przestępstw, których wojskowi dopuścili się właśnie na początku 1674 r. – deklarowali, że posłowie ziemi halickiej nie zgodzą się na uchwalenie żadnych nowych podatków, dopóki nie zostaną wynagrodzone szkody poczynione w ich ziemi przez żołnierzy⁹⁴. Wreszcie, Haliczanie skarżyli się na stan dyscypliny regimentów zaciągu cudzoziemskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o liczne dezercje. Opinia sejmiku halickiego, bardzo charakterystyczna dla postrzegania tych oddziałów przez przedstawicieli średniej szlachty warta jest zacytowania *in extenso*: „Bardzo jawnie na tem Rzpta zawodzi się i ponosi oszukanie, kiedy spuściwszy się na całe regimenty na papierze wielką w nich szczupłość i niedostatek uznawa w polu, kiedy to mimo dwanaście set ludzi ledwo po czterysta w reimentach zostaje a i tych połowica na warty pokojowe częścią karetami jeżdżą, do obozu zaś co gorszych, nagich, głodnych ostatek przywodzą i tym po groszy piętnaście i mniej w obozie i na stanowiskach dają na tydzień. Przeto referent P.P. Posłowie nasi tantam nuditatem et defraudationem ukażą ab hinc, aby P.P. Oficerowie osiedli byli, praevio iuramento w każdej ćwierci mieli spełna kompanią i ad privatos usus nie wypuszczali z reimentów, ubitych zaś żołnierzów, żeby się zasługi do skarbu wracali i do każdego sta żołnierzów cudzoziemskim trybem każdy kapitan osobny był i z prowiantem do obozu wchodził sub poena capitis, praecavebunt lege P.P. Posłowie nasi”⁹⁵. Ten punkt instrukcji był ewidentnie skierowany przeciwko magnatom-tytułowemu obszarom regimentów zaciągu cudzoziemskiego. Bardzo podobny wydźwięk miało żądanie, aby zabronić wydawania listów przypowiednich jednej osobie na zaciąg kilku jednostek wojskowych⁹⁶. Warto także zwrócić uwagę na postulat zmniejszenia liczby regimentów, przy jednoczesnym zwiększeniu ich liczebności. Miał być on wysuwany w najbliższych latach relatywnie często także przez inne sejmiki. Żądanie zwiększenia liczebności regimentów mogła być efektem obserwacji wojskowości zachodnioeuropejskiej.

⁹⁴ Deklaracja sejmiku halickiego w sprawie podatków, Halicz, 29 III 1674, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 372, także: s. Instrukcja sejmiku posłom na sejm elekcyjny, Halicz, 29 III 1674, [w:] *ibidem*, s. 375; J. Stoliczka, *Wobec wolności...*, s. 62–63, 65. Tam także o skargach szlachty bełskiej na przechody wojska litewskiego.

⁹⁵ Instrukcja sejmiku posłom na sejm elekcyjny, Halicz, 29 III 1674, [w:] *ibidem*, s. 376.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 378.

W najważniejszych armiach zachodnioeuropejskich średnia liczebność regimentu pieszego wahała się przeciętnie od 1 000 do 2 000 żołnierzy⁹⁷.

Ostatecznie w uchwalonej na sejmie elekcyjnym konstytucji *Immunitas dóbr szlacheckich* znalazła się amnestia dla jednostek wojskowych, które wbrew prawu – co bardzo wyraźnie podkreślała konstytucja – zdecydowały się kwaterować w dobrach szlacheckich. Amnestia obejmowała sam fakt zajęcia leż zimowych w dobrach ziemskich – wszelkie inne przestępstwa wojskowe w dalszym ciągu podlegały karze. Wydanie takiej amnestii uzasadniano „necessitate belli” i „necessitate temporum” i wskazywano, że jest to akt jednorazowy. Informowano także, że poszkodowani przez wojsko mogą dochodzić sprawiedliwości w Trybunale Koronnym⁹⁸. Z decyzją sejmu w tej sprawie nie chciała pogodzić się szlachta halicka, która na sejmiku przedsejmowym w 1675, prawdopodobnie w 1676, oraz w 1678 r. stanowczo domagała się zniesienia tej konstytucji⁹⁹.

W związku z motywowanym toczącymi się działaniami wojennymi odłożeniem koronacji¹⁰⁰ przez Jana Sobieskiego kolejny sejm miał zebrać się dopiero na początku 1676 r. Król-elekt, będąc wcześniej hetmanem wielkim koronnym, doskonale zdawał sobie sprawę problemów dyscyplinarnych, które trapiły wojsko koronne. Potrafił być dosyć krytyczny wobec części żołnierzy. Odnosząc się w instrukcji na sejmiki do kwestii zasilenia regimentów pieszych przez wyprawy łanowe, zauważał, jak problematyczne jest wzmacnianie czy uzupełnianie stanów liczebnych jednostek autoramentu cudzoziemskiego przez tradycyjne werbunki. Świeżo zwerbowani żołnierze często w drodze do obozu dopuszczali się nadużyć wobec ludności cywilnej pomimo groźby sądu „według artykułów wojskowych” grożącego dowodzącym nimi oficerom, a „zwerbowałszy się od Wisły, a dopieroż

⁹⁷ Nominalna liczebność regimentów armii cesarskiej w drugiej połowie XVII w., M. Hochedlinger, *Austria's Wars of Emergence: War, State and Society in the Habsburg Monarchy, 1683–1797*, London 2003, s. 107. Odnośnie do średniej liczebności regimentów zaciągniętych w Rzeszy przez Wenecję w 1685 r., P.H. Wilson, *German Armies: War and German politics, 1648–1806*, London – New York 2003, s. 78. Na temat nominalnej liczebności regimentów w armii francuskiej w pierwszej połowie XVII w., D. Parrott, *Richelieu's Army: War, Government and Society in France, 1624–1642*, Cambridge (UK) 2003, s. 167–168.

⁹⁸ VL, t. V, s. 138–139.

⁹⁹ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 23 XII 1675, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 393. W instrukcji z roku 1676 jest wprawdzie mowa o konstytucji sejmu 1666 r. pozwalającej oddziałom wojskowym nocować w dobrach szlacheckich (instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 3 XII 1676, [w:] *ibidem*, s. 404), ale ponieważ obydwie sejmy 1666 r. zostały zerwane, a sejm koronacyjny 1676 r. nie wydał żadnej konstytucji wprost pozwalającej na takie noclegi, to prawdopodobnie jest to pomyłka i chodzi właśnie o konstytucję z 1674 r., która budziła tak duże niezadowolenie Haliczan. W 1678 r. Haliczanie próbowali dowodzić nawet, że obecność konstytucji *Indemnitatis dóbr ziemskich* wśród innych konstytucji sejmu konwokacyjnego jest wynikiem pomyłki drukarza, instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 28 XI 1678, [w:] *ibidem*, s. 416.

¹⁰⁰ O motywach odłożenia koronacji przez Jana Sobieskiego, Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994, s. 229; Z. Hundert., *Pozycja Jana III w wojsku koronnym w latach 1674–1683: Utrzymanie czy też utrata wpływów wypracowanych w czasie sprawowania godności hetmańskiej?*, [w:] *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 126–129.

od Lwowa uciekają, regimenty a w nich Rzeczpospolitą zwodzą, z oberszterów stratą barwy i moderunku ubożą”. Z drugiej strony Sobieski zauważał też, że „gdy disciplina praesenti z grosza na stanowisku żołnierz żyć musi” należy zdecydowanie podnieść wysokość hiberny, a w związku z kwestią opóźnień w wypłacie żołdu gorzko stwierdzał, że „nie przysłoby do tak głodnych obozów, do dezertowania znaków i zrujnowania wojska, gdyby to liche pretium sanguinis dochodziło”¹⁰¹. Nowemu monarsze zależało zatem przede wszystkim na zgromadzeniu odpowiednich środków do szybkiego zakończenia konfliktu z Imperium Osmańskim. Sobieski liczył, że zakończenie wojny, pozwoli zredukować liczebność wojska i tym samym złagodzi problem przestępstw popełnianych przez żołnierzy przeciwko ludności cywilnej.

Dość dużo miejsca w swojej instrukcji poświęcił kwestiom werbunków i dużo niższej niż zakładana faktycznej liczebności wojska – zwłaszcza zaciągu cudzoziemskiego – sejmik średzki. Wielkopolanie za źródło tego typu problemów uznawali zbyt dużą liczbę regimentów, która ich zdaniem powinna zostać zredukowana z pięćdziesięciu kilku do kilkunastu – na dziesięć tysięcy żołnierzy powinno przypadać nie więcej niż piętnastu oberszterów. Tym samym można by oszczędzić część pieniędzy na opłacenie kosztocłonnych sztabów regimentowych, a jednocześnie zmniejszyłaby się liczba oficerów werbunkowych prowadzących zaciągi¹⁰². Podobny postulat zgłosiła szlachta zebrana na sejmiku wischeńskim¹⁰³.

Odnosząc się do nieobecności żołnierzy w obozie w trakcie działań wojennych szlachta województwa poznańskiego i kaliskiego w przypadku chorągwi autoramentu narodowego proponowała rozwiązanie podobne do przyjętego już wcześniej na sejmie konwokacyjnym 1674 r. Dowódcy tych chorągwi, które nie stawiałyby się do obozu w ciągu dwóch tygodni od terminu wyznaczonego w ordynansie hetmańskim mieli być z mocy prawa ogłoszeni infamisami. Po przybyciu do obozu żaden żołnierz nie miał opuszczać swojej chorągwi, chyba, że w związku z koniecznością stawienia się przed sądem – a i wtedy tylko za pozwoleniem hetmański. Dowódcy oddziałów zaciągu cudzoziemskiego, które nie dotrzymałyby dwutygodniowego terminu mieli zostać ukarani śmiercią, zaś same jednostki rozformowane, a służący w nich żołnierze wcieleni do pozostałych regimentów¹⁰⁴.

¹⁰¹ Instrukcja Jana III na sejmiki przedsejmowe, obóz pod Czarnokozińcami, 7 XI 1675, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 559–560. J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 104.

¹⁰² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 31 XII 1675–9 I 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 572.

¹⁰³ Instrukcja sejmiku dana posłom na sejm koronacyjny, Wisnia, 31 XII 1675, [w:] AGZ, t. XXII, s. 41.

¹⁰⁴ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 31 XII 1675–9 I 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 572–573.

Tradycyjnie w instrukcjach sejmikowych wracała kwestia szkód wyrządzanych przez przemieszczające się po kraju oddziały wojska koronnego. Z tego względu szlachta sandomierska domagała się całkowitego zastąpienia centralnie formowanego wojska koronnego zaciągami powiatowymi¹⁰⁵. Wielkopolanie uważali, że wszelkie nielegalne rekwizycje wojskowe miały być karane śmiercią „in quovis foro”. Dodatkowo domagano się nałożenia aresztu na całość zaległego żołdu jednostek autoramentu cudzoziemskiego na poczet wyrządzonych przez nie szkód¹⁰⁶. Również szlachta zebrana na sejmiku wiszeńskim postulowała, aby dokonujące nadużyć jednostki mogły zostać odsądzone od żołdu „in quocumque foro et iudicio Regni”¹⁰⁷, a Haliczanie żądali, aby żołnierzy można było pozywać nie tylko przed Trybunał Skarbowy czy Koronny, tudzież sądy wojskowe, ale i także przed sądy grodzkie¹⁰⁸. Rawianie domagali się z kolei, aby sprawy szlachty przeciwko występnyim żołnierzom były sądzone przez sądy grodzkie „sine appellatione do hetmańskiego sądu”¹⁰⁹. Propozycje rozszerzenia jurysdykcji w *causae iniuriarum* na pozostałe sądy szlacheckie pojawiały się zresztą już wcześniej (wysuwała je np. szlachta sieradzka w 1670 r.¹¹⁰) i świadczyły, że dochodzenie swoich praw przez szlachtę względem żołnierzy w Trybunale Koronnym i Trybunale Skarbowym wcale nie należało do najłatwiejszych przedsięwzięć. Wynikać to mogło chociażby ze względu na dużą liczbę spraw, które sądy te musiały rozpatrzyć, jak również ze względu na wysokie koszty podróży do Lublina, Radomia, czy Lwowa.

Pomimo powyższego zastrzeżenia wydaje się jednak, że szlachta – zwłaszcza województw wielkopolskich – zauważyła relatywną skuteczność postanowień sejmu konwokacyjnego 1674 r. i działań Trybunału Skarbowego w tym samym roku wobec dyscypliny wojskowej (dwutygodniowy termin stawieństwa do obozu, areszty na żołd na poczet wyrządzonych szkód). W związku z tym remedium na problemy natury dyscyplinarnej widziała w przyjęciu dość podobnych, choć jeszcze bardziej zaostrzonych rozwiązań.

Szlachta województwa krakowskiego także zwracała uwagę na chroniczny problem z rzeczywistą liczebnością wojska na teatrze działań wojennych, domagając się zwrotu przez żołnierzy i oficerów nienależnie pobranego żołdu. Wrócono do postulatu, aby oficerowie nie pobierali żołdu po zmarłych żołnierzach. W przypadku zaś szkód

¹⁰⁵ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 167.

¹⁰⁶ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 31 XII 1675–9 I 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 573.

¹⁰⁷ Instrukcja sejmiku dana posłom na sejm koronacyjny, Wisnia, 31 XII 1675, [w:] AGZ, t. XXII, s. 41. Podobny postulat zgłosiła szlachta sieradzka, T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 203.

¹⁰⁸ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 23 XII 1675, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 391.

¹⁰⁹ Instrukcja poselska ziemi rawskiej w Rawie, 31 XII 1675, [w:] *Lauda ziemi rawskiej...*, s. 75.

¹¹⁰ A. Burkietowicz, *op.cit.*, s. 219.

poczynionych przez maszerujące oddziały domagali się, aby sami poszkodowani po zaprzysiężeniu ich wartości, mogli odliczyć ją od należnego do zapłacenia podatku, a sprawcom zniszczeń i rabunków potrącić ją z należnego żołdu. Tak jak w przypadku skarg formułowanych wcześniej przez inne sejmiki główne ostrze krytyki było skierowane przeciwko oddziałom zaciągu cudzoziemskiego. Wreszcie domagano się reasumowania wcześniejszych konstytucji „de disciplina militari”¹¹¹. Bardzo podobnie jak Krakowianie i Wielkopolanie na temat nieobecności żołnierzy w obozie oraz szkód powodowanych przez werbunki i krążące po kraju oddziały wypowiedała się szlachta kujawska, wyszogrodzka, zakroczymska i ciechanowska¹¹².

Sejmiki radziejowski i wiszeński postulowały też, aby w bardziej sprawiedliwy sposób rozlokować wojsko na leżach zimowych. Kujawianie uważali, że więcej wojska powinno stacjonować w dobrach duchownych¹¹³, a szlachta ruska domagała się, aby przynajmniej część wojska ulokować w Prusach Królewskich, które wedle ich wiedzy miały być do tamtej pory wolne od kwaterunków wojskowych. Z kolei sejmikujący w Wiszni i Haliczu skarżyli się, że ostatnia dystrybucja hiberny¹¹⁴ została przeprowadzona bez udziału komisarzy senackich i poselskich¹¹⁵

Szlachta ruska po raz kolejny domagała się powrotu do pochodzących z pierwszej połowy XVII w. regulacji limitującej liczbę chorągwi, które mogły nocować w jednej wsi. Sejmik wiszeński postulował, aby nie było ich więcej niż trzy i żeby wojskowi omijali posiadłości należące do uboższej szlachty¹¹⁶. Sejmik halicki z kolei był w stanie przyzwolić na nocleg tylko jednej chorągwi w jednej wsi, a kolejny nocleg mógł być przez tę samą chorągiew „odprawowany” w odległości co najmniej trzech mil¹¹⁷

Sejmik wiszeński proponował, aby w przypadku nieobecności pisarza polnego koronnego w obozie rolle popisowe jednostek były zaprzysięgane przez dwóch towarzyszy z danej chorągwi, albo dwóch oficerów z danego regimentu¹¹⁸.

¹¹¹ Instrukcja dana posłom na sejm koronacyjny z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 31 XII 1675, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 27, 30.

¹¹² *Laudum [!] pro comitiis generalibus Cracoviensibus*, Radziejów, 31 XII 1675, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 33–34; Z. Hundert, *Sejmiki województwa mazowieckiego wobec wojny z Imperium Osmańskim w 1676 roku*, „Kronika Zamkowa: Roczniki”, nr 5 (71) (2018), s. 128 – 130.

¹¹³ *Laudum [!] pro comitiis generalibus Cracoviensibus*, Radziejów, 31 XII 1675, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 33–34.

¹¹⁴ Dystrybucja hiberny – podział hiberny pomiędzy poszczególne jednostki.

¹¹⁵ Instrukcja sejmiku dana posłom na sejm koronacyjny, Wisnia, 31 XII 1675, [w:] AGZ, t. XXII, s. 46; Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 23 XII 1675, [w:] *ibidem*, t. XXIV, s. 392.

¹¹⁶ Instrukcja sejmiku dana posłom na sejm koronacyjny, Wisnia, 31 XII 1675, [w:] *ibidem*, t. XXII, s. 41.

¹¹⁷ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 23 XII 1675, [w:] *ibidem*, t. XXIV, s. 391.

¹¹⁸ Instrukcja sejmiku dana posłom na sejm koronacyjny, Wisnia, 31 XII 1675, [w:] *ibidem*, t. XXII, s. 40.

Sejm koronacyjny sprawę odsądzenia od żołdu jednostek, które nie wzięły udziału w którejś z kampanii wojennych (dotyczyło to również regimentów, które zostały ordynowane do załogi Kamieńca Podolskiego i nie wzięły udziału w oblężeniu), a nie zostały jeszcze osądzone – wzorem postanowień poprzednich sejmów – zostawił do kognicji kolejnych sesji Trybunału Skarbowego. Sprawy te miały być sądzone przed wszystkimi innymi, a osoby oskarżone o „omieszkanie kampanii” nie mogły pełnić funkcji komisarskiej w tej kadencji Trybunału. Zdecydowano się także reasumować konstytucję *O tych, co z obozu wychodzą* uchwaloną przez sejm 1620 r. w następstwie klęski cecorskiej, wskutek czego wszyscy, którzy przedwcześnie opuścili obozy wojskowe w 1673 r. – co zdaniem autorów konstytucji uniemożliwiło odzyskanie Kamieńca Podolskiego po bitwie pod Chocimiem – jak również w czasie kampanii na Braclawszczyźnie w 1674 r. mieli zostać osądzeni przez sąd sejmowy z oskarżenia instygatora koronnego. Wskazywano, że dezercje w czasie kampanii jesienno-zimowej 1674/1675, w której Jan Sobieski brał udział jako król-elekt były wykroczeniem przeciwko majestatowi monarchy¹¹⁹.

Jeśli chodzi o zaprzysięganie rejestrów popisowych nie podpisanych przez pisarza polnego, postanowienia sejmu 1676 r. stały się podstawą praktyki stosowanej później w latach 80. i 90. XVII w. Genezy problemu należy upatrywać prawdopodobnie we wzajemnej niechęci Jana III i jego stronników do pisarza polnego koronnego Stefana Stanisława Czarnieckiego, sięgającej jeszcze czasów panowania Michała Korybuta¹²⁰. Jej efektem była wspominana już częsta nieobecność Czarnieckiego w obozach wojskowych, z czego z kolei wynikał spadek częstotliwości przeprowadzania oficjalnych popisów jednostek wojskowych. W zastępstwie pisarza polnego rejestry jednostek były zaprzysięgane i podpisywane przez dowódców jednostek – choć w przypadku chorągwi husarskich pancernych konstytucja *Komisya na zapłatę wojsku* dopuszczała zaprzysięganie roll popisowych przez deputatów szlacheckiego pochodzenia –, niekiedy oblatowane w księgach grodzkich, a następnie przywożone przez deputatów na obrady Trybunału Skarbowego¹²¹. Przeciwno takiemu procederowi raportowania liczebności oddziałów koronnych,

¹¹⁹ Konstytucja *Komisya na zapłatę wojsku*, VL, t. V, s. 172; konstytucja *Disciplina militaris, ibidem*, s. 174; konstytucja *O tych, co z obozu wychodzą*, VC, t. III/1, s. 268.

¹²⁰ K. Piwarski: *Czarniecki, Stefan Stanisław*, PSB, t. IV (1938), s. 211–212.

¹²¹ VL, t. V, s. 172; AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 105, *passim*, rejestry popisowe jednostek wojska koronnego, 1673–1676; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, снр. 448, s. 1961–1962, *Generosus Berens, colonellus Sacrae Regiae Maiestatis iurat*, Lwów, 13 IX 1685; *ibidem*, s. 2422–2424, *Oblata registri commilitonum cohortis loricatae Illustris et Magnifici Castellani Cracoviensis, Ducis Campestris Regni Exercituum*, Lwów, 17 XI 1685; *ibidem*, ф. 10, оп. 1, снр. 86, s. 537–670, *Liquidationes exercitus Regni utriusque authoramenti in commissione generalis Tribunalis Regni Leopoliensi expeditae et iuramentis comprobatae in anno 1691*, Lwów, 19 II 1691.

jako prowadzącemu do nadużyć, protestowała w 1678 r. szlachta krakowska i wielkopolska¹²², a jeszcze w 1695 r. – biskup chełmski Stanisław Jacek Świącicki¹²³.

W związku z zaniepokojeniem niektórych województw sposobem przeprowadzenia ostatniej dystrybuty hibernowej reasumowano konstytucję o hibernie uchwaloną przez sejm 1670 r. Wreszcie wbrew żądaniom sejmiku radziejowskiego uznano, że w związku z wnoszeniem przez duchowieństwo tzw. *subsidium charitativum* do skarbu hibernowego, dobra duchowne nie podlegały kwaterunkom wojskowym¹²⁴.

Uchwalona na sejmie koronacyjnym konstytucja *Disciplina militaris* zawierała także bardzo istotne postanowienia wobec sądów wojskowych – zostaną one omówione w rozdz. 5. Zgodnie z życzeniami sejmikującej szlachty zdecydowano się reasumować wszystkie konstytucje dotyczące dyscypliny wojskowej, począwszy od konstytucji *Disciplina militaris* uchwalonej przez sejm 1590 r. – jednego z najważniejszych aktów prawnych utwierdzających władzę jurysdykcyjną hetmana wielkiego koronnego nad żołnierzami na przełomie XVI i XVII w.¹²⁵ Uchwalono także konstytucję o egzemptach żołnierskich, ale dotyczącą jedynie spraw nie związanych bezpośrednio z służbą wojskową¹²⁶.

Legislacja sejmu 1676 r. koncentrowała się na ułatwieniu szlachcie dochodzenia odszkodowań od żołnierzy. Nie zrealizowano jednak najbardziej radykalnych postulatów sejmikowych co do przyznania jurysdykcji w sprawach wojskowych wszystkim sądom szlacheckim, jak również postulatów mających na celu poprawę stanu dyscypliny w autoramencie cudzoziemskim, a godzącym w interesy tytułarnych szefów jednostek. Zapowiedź sądu sejmowego wobec *desertores castrorum* i reasumpcja konstytucji z 1620 r. miały przede wszystkim znaczenie symboliczno-propagandowe – podkreślano w ten sposób

¹²² Krakowianie żądali, aby pisarz polny koronny z urzędu wchodził w skład Trybunału Skarbowego i komisji do zapłaty wojsku: instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 29 XI 1678, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 97. Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 3 XI 1678, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 166.

¹²³ B. PAN Kórnik, sygn. 1073, s. 309–312, *Rada, którą miał dać na sejmie niedoszłym Jmć Ksiądz Świącicki biskup chełmski in voto suo roku 1695*, [po 24 III] 1695; M. Wagner, *Biskupi polscy wobec problemu obronności Rzeczypospolitej w latach 1674–1696: Zarys problematyki*, [w:] *Rzeczpospolita wielu wyznań*, red. A. Kaźmierczak, A. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 2004, s. 276.

¹²⁴ Konstytucja *Hiberna*, VL, t. V, s. 173. Na temat obciążeń wojskowych kleru katolickiego w Rzeczypospolitej pod koniec XVII i na początku XVIII w.: W. Kriegseisen, „Krzywda nad wszystkie krzywdy – hiberna w Polsce”: *Problem świadczeń kleru katolickiego na wojsko Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku*, „Barok”, t. 8/1 (2001), s. 19–38.

¹²⁵ VL, t. V, s. 173–174; konstytucja *Disciplina militaris* z 1590 r., VC, t. II/2, s. 143. Na temat znaczenia konstytucji z 1590 r.: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 612–613, 645, 655–657; P. Gawron, *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej: Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 637–669.

¹²⁶ Konstytucja *Egzempty*, VL, t. V, s. 180.

powagę sytuacji w jakiej znalazła się Rzeczypospolita, a z drugiej strony wskazywano winnych niezadowolających rezultatów kampanii 1674 r.

2.4. Konstytucje z lat 1677–1679: Między wojnami

Zawarty pod Żurawnem w październiku 1676 r. rozejm zakończył wojnę z Imperium Osmańskim. W związku z tym na połowę stycznia 1677 r. zwołano do Warszawy kolejny sejm zwyczajny, który miał zająć się przede wszystkim kwestią zawarcia traktatu pokojowego z Portą. Jeszcze przed rozpoczęciem sejmiku Jan III zdecydował się zwinąć część wojska. Powszechnie oczekiwano znacznie większej redukcji liczebności armii, co w znacznym stopniu miało zmniejszyć wysokość różnorodnych obciążeń wojskowych, którym podlegała ludność Rzeczypospolitej¹²⁷. Zmniejszenia liczebności wojska domagała się np. szlachta krakowska, wielkopolska, łomżyńska i różańska¹²⁸.

Sejmikująca szlachta zauważyła, że powtórzyła się sytuacja z roku 1673 r. i liczne jednostki nie dotarły do obozu wojskowego przed rozpoczęciem działań wojennych. Krakowianie postulowali, aby na najbliższym Trybunale Skarbowym zwinąć wszystkie jednostki, które nie wzięły udziału w bitwach pod Chocimiem i Żurawnem, a ich oficerowie zwrócili wszystkie pieniądze otrzymane ze skarbu koronnego. Podkreślano też, że wszyscy, „którzy są interessati do wojska, chorągwie i regimenty swoje mają” nie powinni pełnić funkcji komisarskich w trybunale, takie żądanie sformułował także sejmik średzki¹²⁹. Ukarań dezerterów domagały się także sejmiki wiszeński i łomżyński¹³⁰.

Zima 1675/1676 i rok 1676 r. miały być na niektórych obszarach Korony „apogeum ekscesów żołnierzy” w okresie ostatniej wojny z Portą¹³¹. W związku z tym w kwestii szkód poczynionych przez żołnierzy w czasie przemarszów i pobytu na leżach zimowych szlachta krakowska postulowała, aby wojskowych, którzy dopuścili się takich przestępstw wzorem konstytucji z 1667 r. uznać za *capita invindicabilia*. Krakowianie śladem postulatów

¹²⁷ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 161; J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 143.

¹²⁸ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 64; instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 72; Z. Hundert, *Sejmiki województwa mazowieckiego...*, s. 136.

¹²⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 63; instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 72.

¹³⁰ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 10 XII 1676, [w:] AGZ, t. XXII, s. 73; Z. Hundert, *Sejmiki województwa mazowieckiego...*, s. 136.

¹³¹ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 152–153.

formułowanych przez niektóre sejmiki przed poprzednim sejmem domagali się, aby właściwość w sprawach ukrzywdzonych uzyskały sądy grodzkie¹³². Taki sam dezyderat zgłosiła także szlachta wielkopolska¹³³. Szlachta ruska z kolei ograniczyła się do żądania reasumpcji konstytucji *Disciplina militaris* z 1635 r. grożącej surowymi karami dla żołnierzy, którzy nie stosowali się do artykułów wojskowych. Z kolei jako środek do zapobieżenia w przyszłości rabunkom i nielegalnym rekwizycjom wojskowym wskazywała – co znamienne – podniesienie wysokości żołdu i hiberny. Zebrani na sejmiku wisznieńskim powoływali się na wyższą wysokość żołdu w innych państwach europejskich¹³⁴. Postulat taki nie powinien dziwić – województwo ruskie w największym stopniu było zagrożone wznowieniem działań wojennych przez Turków i Tatarów. Proporcjonalnie też największa część oficerów wywodziła się właśnie z tegoż województwa, zwłaszcza – zaciągu narodowego¹³⁵. Pojawiały się też postulaty wymierzone przeciwko kadrze oficerskiej. Szlachta halicka żądała, aby wszyscy oficerowie, którzy rozlokowali by swoje oddziały w dobrach szlacheckich, czy to na leża zimowe, czy też nawet na nocleg zostali zmuszeni do zapłaty stosownego odszkodowania i wydalenia z wojska¹³⁶. Z kolei szlachta bełska domagała się, aby sejm nie udzielał wojskowym żadnych amnestii¹³⁷.

Szlachta krakowska żądała dodatkowo, aby przyspieszyć postępowanie w *causae iniuriarum* – pierwszy termin miał być w przypadku niestawiennictwa pozwanego terminem zawitym, a wydany na nim wyrok miał posiadać taką wagę jak dekret ferowany w obecności stron. Co więcej – zaprzysiężone przez poszkodowanych szkody miały być rekompensowane przez skarb koronny, który później miał potrącać je z żołdu należnego sprawcom¹³⁸.

Wzorem lat poprzednich pojawiły się postulaty zmniejszenia liczby regimentów, wysuwali je np. Krakowianie, którzy domagali się też, aby wszyscy dowódcy jednostek

¹³² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 63.

¹³³ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 72.

¹³⁴ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 10 XII 1676, [w:] AGZ, t. XXII, s. 73, 75. Porównanie wysokości żołdu w Koronie i na zachodzie Europy: J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 244–245. Na nędzę żołnierzy autoramentu cudzoziemskiego wskazywał także w swojej relacji z podróży do Rzeczypospolitej szlachcic i oficer francuski Gaspard de Tende, *Relacja historyczna o Polsce*, tł. i red. T. Falkowski, wstęp M. Forycki, Warszawa 2013, s. 227–228, przy czym za główną przyczynę takiego stanu rzeczy uznawał przede wszystkim brak centralnego systemu zaprowiantowania wojska.

¹³⁵ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015, s. 137–144.

¹³⁶ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 3 XII 1676, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 404.

¹³⁷ J. Stoliczka, *Wobec wolności...*, s. 147.

¹³⁸ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 63.

wywodzili się z grona osiadłej szlachty¹³⁹. Sejmik wiszeński domagał się z kolei zwinięcia wszystkich regimentów pieszych i zastąpienia ich piechotą łanową¹⁴⁰

Krakowianie i Wielkopoleanie domagali się także reasumowania konstytucji *Disciplina militaris* z 1591 r. dość dokładnie regulującej kwestię utrzymywania karności w wojsku przez hetmanów, rotmistrzów i poruczników, a także zabraniającej senatorom i starostom sądowym posiadania funkcji dowódcy jednostki¹⁴¹. Szlachta halicka żądała, aby własnych jednostek wojskowych nie mogli utrzymywać przedstawiciele duchowieństwa, co było przede wszystkim efektem nadużyć, jakich dopuszczali się żołnierze regimentu pieszego biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego na terytorium ziemi halickiej¹⁴².

Niektóre województwa bardzo zdecydowanie podchodziły do kwestii związanych z dyscypliną wojskową. Województwo krakowskie w swojej instrukcji dla posłów na sejm w bardzo w bardzo obszernym rejestrze wyliczało wszystkie przewinienia popełnione przez żołnierzy w poprzednim roku i groziło, że jeśli jego postulaty w tej materii nie zostaną spełnione, to nie wyrazi zgody na uchwalenie żadnych podatków¹⁴³. Podobne żądanie zgłaszali Wołynianie co do szkód wyrządzonych przez wojsko litewskie¹⁴⁴

Jedną z najważniejszych decyzji sejmu 1677 r. była gruntowna reforma systemu lokacji wojska, ale jako że konstytucję ją wprowadzającą gruntownie już omówiono w literaturze przedmiotu¹⁴⁵, w niniejszym opracowaniu kwestia ta zostanie pominięta.

W sprawie rabunków i rekwizycji dokonanych w ostatnim roku sejm 1677 r. – pomimo pojawiających się w czasie obrad żądań zaostrezenia sankcji wobec niezdyscyplinowanych żołnierzy¹⁴⁶ – postąpił ostatecznie wzorem sejmów poprzednich. Konstytucja *Komisyja na zapłatę wojsku* zapowiadała, że zostaną one osądzone na najbliższej

¹³⁹ *Ibidem*, s. 64.

¹⁴⁰ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 10 XII 1676, [w:] AGZ, t. XXII, s. 75.

¹⁴¹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 63; instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 74. Konstytucja *Disciplina militaris* z 1591 r., VC, t. II/2, s. 176–178. Na temat jej znaczenia K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 645–646.

¹⁴² Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 3 XII 1676, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 404. Na ten temat także: Z. Hundert, *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z imperium osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski: Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 145.

¹⁴³ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 62–63.

¹⁴⁴ J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 150.

¹⁴⁵ Z. Hundert, *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku: Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio”, t. 36/1 (2016), s. 41–67; Z. Hundert *Między Żurawnem a Wiedniem: O potrzebie dalszych badań nad systemem stałej dyslokacji wojska koronnego w latach 1677–1683*, „Acta Universitatis Lodzianis: Folia Historica”, nr 102 (2018), s. 65–74.

¹⁴⁶ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 223.

sesji Trybunału Skarbowego. Po raz kolejny reasumowano wzmiankowaną już wcześniej konstytucję z 1634 r. Ustanowiono ponadto pierwszy termin zawity dla deputatów jednostek, którzy podczas sesji trybunału otrzymają pozew w związku wspomnianymi nadużyciami (być może było to nawiązanie do jednego z postulatów szlachty krakowskiej). Żołnierzom, którzy oprócz nielegalnych rekwizycji dopuścili się aktów przemocy, zabójstw, najazdów na dwory szlacheckie czy znieważenia szlachty albo osób duchownych zagrożono karą śmierci¹⁴⁷. O karach grożących za najazd na dobra szlacheckie przypominała też żołnierzom konstytucja *Immunitas dóbr szlacheckich*¹⁴⁸. Z kolei konstytucja *O dochodzeniu krzywd na wojskowych* przestrzegała wojskowych przed próbami przewlekania spraw (np. przez niestawiennictwo), ale z drugiej strony postanawiała, że jeśli poszkodowany nie przedstawi swojej skargi na najbliższej sesji Trybunału Skarbowego ani w ciągu roku od publikacji rzeczony konstytucji nie zdecyduje się „promować” swojej sprawy przeciwko żołnierzom przed Trybunałem Koronnym, to sprawa taka ma ulegać przedawnieniu¹⁴⁹. Zapewne Jan III i elity wojskowe liczyli, że zakończenie działań wojennych, postanowiona na sejmie redukcja liczebności i reforma systemu lokacji wojska doprowadzą do znacznego zmniejszenia skali żołnierskich nadużyć. Tym samym byli zdeterminowani, aby jak najszybciej ostatecznie zamknąć kwestię krzywd i szkód, które szlachta i jej poddani odnieśli z rąk wojskowych w okresie wcześniejszym, tak, aby np. nie mogła ona zostać wykorzystana propagandowo przez antykrólewską opozycję, a ewentualne związane z tymi materiałami kontrowersje i protesty nie tamowały w przyszłości obrad sejmowych. Z przedstawionych powyżej powodów uchwalono też zapewne konstytucję *Indemnitas actorum ex necessitate belli*, która zwalniała z jakiegokolwiek odpowiedzialności sądowej wszystkich oficerów, których konieczność bezpośrednio w czasie działań wojennych zmusiła do lokowania żołnierzy i zakładania obozów w dobrach szlacheckich, tudzież nakazania nadzwyczajnych rekwizycji żywności, np. na potrzeby przygotowujących się do ewentualnego oblężenia garnizonów¹⁵⁰. Co zrozumiałe – konstytucja spotkała się od razu ze zdecydowanym sprzeciwem szlachty ziemi halickiej, gdzie przede wszystkim toczyły się działania wojenne¹⁵¹.

Jednym z postanowień sejmu 1677 r. miało być podniesienie wysokości żołdu dla jednostek jazdy lekkiej z 31 do 32 zł na konia za trzy miesiące służby (ćwierć¹⁵²), piechoty niemieckiej z 36 do 46 zł na porcję za ćwierć i dragonii z 36 do 56 zł na konia

¹⁴⁷ VL, t. V, s. 221–222.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 224.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 224.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 241–242.

¹⁵¹ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 28 XI 1678, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 416.

¹⁵² Ćwierć – okres rozliczeniowy w wojskach Rzeczypospolitej równy trzem miesiącom służby.

za taki sam okres służby¹⁵³. W zamyśle króla i części oficerów rozwiązanie takie miało zmniejszyć problemy z dezercją i niekarnością. W rzeczywistości okazało się ono jedną z najbardziej kontrowersyjnych decyzji tego sejmiku. Nieznaczna podwyżka żołdu dla żołnierzy jazdy lekkiej była efektem przebrojenia tej formacji i konieczności zaopatrzenia jej w broń drzewcową. Dużo bardziej problematyczna była podwyżka dla oddziałów autoramentu cudzoziemskiego, bo choć np. szlachta ruska postulowała podniesienie wysokości wynagrodzenia żołnierskiego, to jednocześnie domagała się zwinięcia wszystkich regimentów pieszych, które generalnie społeczeństwo szlacheckie uważało za najbardziej niedyscyplinowany element wojska koronnego. Za podniesieniem wysokości żołdu stali zapewne szefowie jednostek – ich tytułarni dowódcy. W czasie obrad sejmiku – albo wkrótce po ich zakończeniu – pojawiło się nawet pismo, które przedstawiało, jak dużo pieniędzy potrzeba, aby zaciągnąć, wyekwipować i następnie utrzymywać regiment pieszy¹⁵⁴. Próbowano w nim uzasadniać taką a nie inną decyzję parlamentu. Nieadekwatność wysokości żołdu dla żołnierzy zaciągu cudzoziemskiego zauważali już na początku lat 70. hetmani, którzy, obchodząc prawo, przeznaczali część hiberny na potrzeby piechoty i dragonii¹⁵⁵. Przeciwno takim praktykom protestowały zresztą przed sejmikiem województwa wielkopolskie¹⁵⁶. Podobnie już w czasie samego sejmiku podwyżka żołdu dla piechoty i dragonii wywołała duży sprzeciw części posłów, a później też niektórych sejmików¹⁵⁷.

Sejm 1677 r. podjął szereg ważnych decyzji, które miały w zamierzeniu jego twórców zapewnić poprawę stanu dyscypliny wojska koronnego w okresie pokoju. Najważniejsze z nich były związane z nowym systemem lokacji wojska i postanowieniami o charakterze wojskowo-skarbowym¹⁵⁸. Ewentualne pozytywne rezultaty wspomnianych zmian nie zostały jednak odpowiednio zdyskontowane przez Jana III na arenie wewnętrznej. Wynikało to m.in. z zaangażowania się monarchy w bardzo ryzykowne przedsięwzięcia na arenie

¹⁵³ AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 478–479, *Redukcja liczby i płacy wojska in futurum* [scriptum ad archivum sejmiku 1677 r.]; J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 240.

¹⁵⁴ B. Czart., sygn. 426, s. 172, *Konotacja wiele wychodzi na regiment pieszy ludzi numero 300 mający pożytek oficerski i żołd i co się na pułkownika zostaje rachując po zł 36 na ćwierć jako niektórzy Ichm. po nas potrzebują*, [po 1677].

¹⁵⁵ Np. Jan Sobieski w 1672 r.: AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 393, *Dystrybucja starostw i dzierżaw na regimenty trybem cudzoziemskim służące w województwach brzeskim kujawskim i inowrocławskim na konsystencję, hiberna zaś w prowincji pruskiej stanęła*, Szczepieszyn, 4 XII 1672; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 205.

¹⁵⁶ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 10 XII 1676, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 74.

¹⁵⁷ B. Czart., sygn. 426, s. 148–149, list dot. spraw wojskowo-skarbowych na sejmie 1677 r. być może do Karola Tarły, starosty stężyckiego, Warszawa, 7 IV 1677; instrukcja dana posłom na sejm 1683 roku w Lipnie dnia 22 I, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej...*, s. 134.

¹⁵⁸ Jednym z najważniejszych źródeł do tego zagadnienia jest przywoływany już: B. Czart., sygn. 426, s. 148–150, list dot. spraw wojskowo-skarbowych... Sumaryczne omówienie rezultatów tego sejmiku: K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 223–227.

międzynarodowej, także o charakterze wojskowym, czyli np. zaciągi żołnierzy na rzecz antyhabsburskich powstańców na Węgrzech, czy przygotowanie w porozumieniu ze Szwecją zbrojnej napaści na Prusy Elektorskie, w której mieli wziąć udział żołnierze zaciągnięci za prywatne pieniądze Jana III. Przedsięwzięcia te spotkały się raczej z negatywną oceną społeczeństwa szlacheckiego¹⁵⁹. W zakresie sądownictwa w sprawach wojskowych sejm 1677 r. kroczył zdecydowanie ścieżką wytyczoną przez sejmy poprzednie.

Już postawa szlachty na sejmikach przedsejmowych pod koniec roku 1678 r. wskazywała, że w jej opinii – przynajmniej z zachodnich i centralnych województw Korony – doszło do znaczącej poprawy stanu dyscypliny wojska koronnego (odrębną kwestią pozostawała sprawa wspomnianych wyżej tzw. zaciągów węgierskich i pruskich), np. mniej skarg na niezdyscyplinowanych żołnierzy oblatowali w miejscowych księgach grodzkich mieszkańcy województwa sieradzkiego i ziemi wieluńskiej¹⁶⁰. Było to zapewne efektem permanentnego ulokowania całości wojska na południowo-wschodnim pograniczu państwa¹⁶¹. Szlachta krakowska przy okazji zwyczajowego podziękowania dla hetmanów koronnych wprost stwierdzała w swojej instrukcji: „rzecz jest wiadoma, quo fructu wojsk Rzeczypospolitej konsystencyje zatrzymane są”¹⁶², zaś w 1680 r. Wielkopoleanie deklarowali: „wiele szczęśliwości liczą w tym województwa, że zaszczytem i piersiami walecznych wodzów i cnego rycerstwa *secura et tranquilla* zostaje *Respublica*, lecz *non in postremas* kładą województwa *felicitates*, kiedy dawny czas pamiętnym przykładem takowa *militaris disciplina*, że znośniejsza wodzom i cnemu rycerstwu znosić w obozach *aestivales et brumales iniurias*, aniżeli na konsystencyje przechodami *commoditati prospicere suae*”¹⁶³. Odmienne zdanie miała naturalnie szlachta ziemi halickiej, gdzie kwaterowała zdecydowana większość jednostek wojska koronnego¹⁶⁴.

Uwaga sejmików była ewidentnie skupiona na sprawach skarbowych – wiele sejmików domagało się powrotu do systemu finansowania wojska opartego na repartycji poszczególnych jednostek pomiędzy województwa i ziemie, który został wprowadzony w roku 1667, a następnie zniesiony w 1673 r. (przywrócono wtedy finansowanie wojska

¹⁵⁹ Na temat tzw. polityki bałtyckiej Jana III z nowszej literatury przedmiotu: K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka Jana III Sobieskiego*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007, s. 311–335; J. Stolicki, *Elity i szlachta Małopolski wobec polityki bałtyckiej Jana III Sobieskiego*, [w:] *ibidem*, s. 337–348.

¹⁶⁰ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 153.

¹⁶¹ Z. Hundert, *Między Żurawnem a Wiedniem...*, s. 69–71.

¹⁶² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 29 XI 1678, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 89.

¹⁶³ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 3 XII 1680, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 238.

¹⁶⁴ Z. Hundert, *Między Żurawnem a Wiedniem...*, s. 71.

przez skarb koronny). Żądania te zostały na sejmie spełnione¹⁶⁵. W związku z tym, że skarb koronny w dalszym ciągu wypłacał żołnierzom zaległy żołd za okres wojny z Imperium Osmańskim, szlachta krakowska przestrzegała, aby żadne wynagrodzenie nie trafiło do rąk wojskowych, którzy nie wzięli udziału w bitwie pod Żurawnem¹⁶⁶. Echem konfliktu o wpływy w armii pomiędzy Janem III a hetmanem wielkim koronnym Dymitrem Jerzym Wiśniowieckim¹⁶⁷, był postulat Haliczan, aby listy przypowiednie były wydawane przez kancelarię koronną tylko za zaleceniem hetmańskim¹⁶⁸.

Niewielkie zainteresowanie sejmików kwestiami związanymi *stricto* z dyscypliną w wojsku koronnym - choć problem szkód wyrządzonych przewijał się w trakcie obrad sejmu¹⁶⁹ – znalazło swoje odzwierciedlenie w konstytucjach sejmowych nie poświęcających zbyt wiele miejsca tym zagadnieniom. Uchwalona została co prawda konstytucja *Disciplina militaris*, która reasumowała w Koronie i na Litwie analogiczne konstytucje z lat 1655, 1658 i 1659, ale umieszczono ją pośród konstytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego i być może miała związek z konfliktem pomiędzy Janem III a hetmanem wielkim litewskim Michałem Kazimierzem Pacem dotyczącym m.in. kwestii zwinięcia armii litewskiej¹⁷⁰. Sejm zauważył problem dezercji czeladzi żołnierskiej, pocztowych i szeregowych żołnierzy autoramentu cudzoziemskiego z nadgranicznych kwater. W związku z tym uchwalono konstytucję *O uciekających od wojska czeladzi towarzyskiej, żołdatach, luźnych, gołotach i hultajach*. Nakazywała ona wszystkich podejrzanych o dezercje doprowadzać do urzędów grodzkich, albo bezpośrednio do oficerów, chyba że posiadali oni stosowną atestację od towarzysza jazdy zaciągu narodowego, albo oficera¹⁷¹. Co znamienne, rzeczona konstytucja nie wspominała o absencji samych towarzyszy, na co z kolei zwracał uwagę w swoim pamiętniku Mikołaj Jemiołowski¹⁷². Dodatkowo sejm 1678–1679 r. zapewnił wszystkich, którzy nie przedstawili swoich skarg wobec żołnierzy na poprzedniej sesji Trybunału

¹⁶⁵ Na temat stosunku sejmikującej szlachty do kwestii fiskalno-wojskowych w 1678 r. K. Matwijowski, *Sejm grodzieński 1678–1679*, s. 57–61. Omówienie postanowień sejmu grodzieńskiego 1678–1679 r. w tych materiałach, *ibidem*, s. 113–114, 116–117.

¹⁶⁶ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 29 XI 1678, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. IV, s. 89.

¹⁶⁷ Z. Hundert, *Pozycja Jana III...*, s. 133–134.

¹⁶⁸ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 28 XI 1678, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 415.

¹⁶⁹ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 114.

¹⁷⁰ VL, t. V, s. 303. Na temat konfliktu Michała Kazimierza Paca z Janem III pod koniec 1678 r.: K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac a polityka...*, s. 327, 332–333.

¹⁷¹ VL, t. V, s. 280.

¹⁷² M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 473–474; Z. Hundert, *Między Żurawnem a Wiedniem...*, s. 70.

Skarbowego, ale uzyskali kondemnaty przeciwko żołnierzom w Trybunale Skarbowym, że przy okazji wypłaty wojsku zaległego żołdu, zostaną zaspokojone także ich roszczenia¹⁷³.

2.5. Konstytucje z lat 1683–1690: „Wojna straszna, ale nie tak ciężka”¹⁷⁴?

Kolejny sejm w 1681 r. nie uchwalił konstytucji. Następny został zwołany na początek 1683 r. Na nim miała zostać podjęta decyzja, czy Rzeczpospolita zawrze sojusz zaczepno-obronny z cesarzem Leopoldem I, łamiąc zawarty w 1678 r. traktat pokojowy z Imperium Osmańskim i tym samym doprowadzi do wznowienia wojny.

Jeżeli taka decyzja miała zostać podjęta, należało także poczynić konkretne przygotowania natury wojskowej. W związku z tym województwa wielkopolskie postulowały, że gdyby miało dojść do zwiększenia liczebności wojska, to przede wszystkim powinno się zwiększyć liczebność dotychczas istniejących oddziałów, a nie formować nowych. Jeżeli jednak konieczne byłoby zaciągnięcie nowych jednostek, to Wielkopolanie żądali, aby to sejmiki wybrały dowódców tych oddziałów i sejmiki mogłyby je samodzielnie zwinąć – innymi słowy te dodatkowe jednostki miałyby być *de facto* wojskami powiatowymi. Na sejmiku średzkim domagano się także, aby listy przypowiednie na zaciąg regimentów autoramentu cudzoziemskiego wydawać tylko faktycznym dowódcom oddziałów¹⁷⁵. Propozycje te ewidentnie były echem dawnych żądań Wielkopolan dotyczących zmniejszenia liczby regimentów i były wprost skierowane przeciwko instytucji tytularnych dowódców – szefów jednostek. Szlachta halicka wyraziła z kolei swoją niechęć wobec faktycznie służących w wojsku oficerów zaciągu cudzoziemskiego. Haliczanie na początku 1683 r. domagali się likwidacji stopni generalskich, które ich zdaniem naruszały władzę hetmańską. Żądali także, aby dowódcami jednostek mianować tylko przedstawicieli polskiej szlachty, tudzież tych oficerów pochodzenia cudzoziemskiego, którzy uzyskali wcześniej indygenat¹⁷⁶.

Ostatecznie sejm wyraził zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej do wojny z Imperium Osmańskim i związaną z tym znaczną aukcją wojska. Jednocześnie postanowiono zawczasu zabezpieczyć się przed takimi problemami z zachowaniem niekarnych żołnierzy, jakich Rzeczpospolita doświadczyła podczas ostatniej wojny z Portą. Jan III najpewniej też dobrze zdawał sobie, że wydanie stosownych gwarancji prawnych dotyczących

¹⁷³ Konstytucja *Iniuriati od wojska*, VL, t. V, s. 276.

¹⁷⁴ Instrukcja Jana III na sejmiki przedsejmowe, Warszawa, 26 X 1694, *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 593.

¹⁷⁵ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 16 XII 1682, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 284.

¹⁷⁶ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 8 I 1683, [w:] AGZ, t. XIV, s. 439.

dyscypliny wojskowej, może zwiększyć popularność decyzji o przystąpieniu do kolejnego konfliktu zbrojnego w oczach szlachty. Dlatego też już na drugiej pozycji w zbiorze konstytucji sejmu 1683 r. znalazła się konstytucja *Disciplina militaris*. Resumowała ona wszystkie konstytucje „de disciplina militari” od roku 1590, a zatem podobnie jak omawiana już konstytucja z 1676 r. Następnie nakazywała hetmanom koronnym surowo karać wszystkie przestępstwa, jakich dopuściliby się żołnierze. Regulowała kwestie kwaterunków, zabraniając żołnierzom zajmowania kwater w dobrach szlacheckich, a w królewskich pozwalając wojskowym korzystać jedynie z „dachu, trawy i wody”. Wreszcie surowym karom przewidzianym we wcześniejszych konstytucjach mieli podlegać *desertores castrorum*, za których konstytucja uznawała wszystkich, którzy czy to samodzielnie, czy to z całą jednostką nie zdążyli stawić się w obozie przed rozpoczęciem działań wojennych, albo przedwcześnie ten obóz opuścili¹⁷⁷. Ta stosunkowo krótka konstytucja odpowiadała na wszystkie najistotniejsze dla społeczeństwa szlacheckiego obawy związane z zachowaniem żołnierzy.

Bezpieczeństwo dóbr szlacheckich zostało dodatkowo zagwarantowane w konstytucji *Securitas dóbr ziemskich*¹⁷⁸. Reasumowała wcześniejsze regulacje sejmowe dotyczące tej kwestii, w tym zwłaszcza konstytucję z roku 1661¹⁷⁹. W efekcie hetmani i regimentarze, którzy wydaliby jakiegokolwiek jednostce asygnacje na leża zimowe do dóbr szlacheckich, mieliby odpowiadać przed Trybunałem Koronnym, który powinien nakazać wypłacenie odszkodowania wynoszącego trzykrotności poczynionych przez żołnierzy szkód. Ponadto konstytucja *Securitas dóbr ziemskich* gwarantowała, że nie zostaną wydane w przyszłości żadne amnestie odnośnie stacjonowania żołnierzy w posiadłościach szlacheckich. Był to zapewne skutek wielokrotnie ponawianych protestów szlachty halickiej w związku z amnestią wydaną na sejmie koronacyjnym w 1674 r.

Postanowienia związane z dyscypliną wojskową zawierało także przyjęte na sejmie 1683 r. *scriptum ad archivum*. Uściślono w nim, że żołnierze nie mają prawa kwatrować także w dobrach duchownych, a do obozu powinni maszerować jak najkrótszą trasą i w miarę możliwości nocować „w polu”. Informowało, że poszkodowani przez żołnierzy mogą dochodzić swoich praw przed sądem hetmańskim albo w Trybunale Koronnym (nie planowano na razie zwoływać kolejnej sesji Trybunału Skarbowego). Część jego

¹⁷⁷ VL, t. V, s. 320.

¹⁷⁸ VL, t. V, s. 321.

¹⁷⁹ VC, t. IV/2, s. 100–101. Konstytucja o nienaruszalności dóbr ziemskich z 1661 r. reasumowała z kolei analogiczne konstytucje z lat poprzednich w tym zwłaszcza obszerną konstytucję *Porządek około zachowania żołnierza* z 1652 r. VC, t. IV/1, s. 260–261.

postanowień była związana z kwestiami logistycznymi. Specjalnie zwracano uwagę, żeby w czasie działań wojennych na terytorium nieprzyjacielskim, nikt nie wyprowadzał z obozu zdobytych zwierząt rzeźnych do własnych majątkości, gdyż groziło to „ogłodzeniem” obozu – być może była to powszechna praktyka w czasie poprzedniej wojny. Oficerom piechoty nakazywano, aby każda rota (sześciu żołnierzy z gefrajtem na czele) posiadała własny wóz z zapasem prowiantu na pół roku – zakupioną żywność można było później potrącić z żołdu podkomendnych. Stan przygotowania zapasów w poszczególnych jednostkach miał sprawdzać generał-prowiantmistrz¹⁸⁰.

Scriptum ad archivum odnosiło się także do protestów przeciwko podwyżce żołdu dla jednostek piechoty niemieckiej obiecując, że kolejny sejm przywróci poprzednią wysokość żołdu¹⁸¹. Ostatecznie obietnica ta nie została spełniona – żołd pozostał w wysokości ustanowionej w 1677 r., choć przed sejmem 1685 r. pojawiały się głosy, aby urzeczywistnić obiecaną obniżkę żołdu¹⁸².

Należy zauważyć, że *scriptum ad archivum* z 1683 r. niemal dokładnie powtarzało brzmienie projektu *scriptum ad archivum* opracowanego najprawdopodobniej przed sejmem 1681 r., zakładającego wznowienie w sojuszu z Moskwą wojny z Imperium Osmańskim (plany te udaremniło zawarcie przez Moskwę i Portę traktatu pokojowego w Bakczysaraju w styczniu 1681 r.)¹⁸³. Przy czym – co znamienne – projekt z przełomu 1680 i 1681 r. zawierał dodatkową koncesję wobec ewentualnych obaw szlachty dotyczących zachowania żołnierzy: każdy sejmik miał wybrać komisarza, który towarzyszyłby jednostkom wojskowym przemieszczającym się przez terytorium danego województwa czy ziemi i przestrzegał, aby nie dopuszczały się nadużyć¹⁸⁴. Warto zwrócić uwagę, że podobny zakres kompetencji mieli komisarze wojskowi na zachodzie Europy, np. na terytorium Rzeszy w okresie wojny trzydziestoletniej, czy też do pewnego stopnia we Francji w połowie XVII w.¹⁸⁵ W 1683 r. nie wprowadzono jednak tego przepisu do *scriptum ad archivum*. Być może

¹⁸⁰ *Scriptum ad archivum in comitiis anni 1683 extractum*, 17 IV 1683, [w:] *Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające = Acta regis Joannis III ad res anno 1683, imprimis in expeditione Viennensi, gestas, illustrandas*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1883, s. 84–85.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 84–85.

¹⁸² *Instructio Magnificis Nuntiis Terrestribus pro comitiis Regni generalibus Varsaviensibus*, Radziejów, 8 I 1685, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 91.

¹⁸³ B. Czart., sygn. 176, s. 655–662, *Skrypt ad archivum respectu foederis offensivi z Moskwą contra Ottomanos*, [jesień 1680–początek 1681]; J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 199.

¹⁸⁴ B. Czart., sygn. 176, s. 659, *Skrypt ad archivum...*

¹⁸⁵ G. Rowlands, *The Dynastic State and the Army under Louis XIV: Royal Service and Private Interest, 1661–1701*, Cambridge (UK) 2002, s. 79; Ł. Tekiela, *Wojna trzydziestoletnia na Górnym Łużycach: Aspekty militarne*, Racibórz 2010, s. 175–176.

dwór i hetmani uznawali, że pozostałe postanowienia wystarczająco wychodzą naprzeciw postulatom szlacheckim.

Jan III i starszyzna wojskowa obiecywali szlachcie w 1683 r. wojnę krótką i zwycięską, a na dodatek taką, która nie nadwyręży zanadto szlacheckich majątków. Być może zresztą król i hetmani uwierzyli częściowo we własną propagandę i uznali, że choć dotrzymanie tak wzorcowej dyscypliny, jaką ustanawiała legislacja ostatniego sejmiku nie będzie możliwe, zwłaszcza w dłuższym okresie, to szybkie zakończenie działań wojennych i redukcja liczebności armii (także zapowiadana przez *scriptum ad archivum*¹⁸⁶) uśmierzy ewentualne protesty ze strony społeczeństwa szlacheckiego¹⁸⁷.

Jak bardzo zgryźliwie zauważał w swojej mowie na przedsejmowym sejmiku średzkim wojewoda poznański Krzysztof Grzymułtowski, w owym czasie jeden z głównych opozycjonistów wobec Jana III, w zasadzie żadna z wspomnianych wyżej obietnic nie została spełniona¹⁸⁸. W 1685 r. stawało się powoli jasne, że wojna może potrwać jeszcze przez dłuższy czas i będzie wymagać od Rzeczypospolitej sporego wysiłku finansowego i organizacyjnego.

Także w zakresie dyscypliny wojskowej rzeczywistość nie spełniła nadziei, które niektórzy mogli wiązać z regulacjami przyjętymi na poprzednim sejmie. W ciągu dwóch lat wojny Korona doświadczyła niemal dokładnie tych samych problemów z zachowaniem żołnierzy, które były jej udziałem podczas poprzedniej wojny z Imperium Osmańskim.

Znowu liczni żołnierze, jak również całe jednostki nie zdążyły stawić się w obozie przed rozpoczęciem działań wojennych, co więcej niektórzy oficerowie, którzy otrzymali listy przypowiednie w ogóle nie sformowali swoich jednostek. Szlachta wielkopolska, kujawska i halicka tradycyjnie domagały się aby, takich żołnierzy i oficerów odsądzić przy najbliższej okazji od żołdu – Kujawianie powoływali się na przykład działań Trybunału Skarbowego z 1677 r. w tym zakresie¹⁸⁹. Wielkopolanie z kolei żądali, aby oficerowie autoramentu cudzoziemskiego osobiście zaprzysięgali rejestry wszystkich kompanii swoich regimentów,

¹⁸⁶ *Scriptum ad archivum in comitiis anni 1683 extractum*, 17 IV 1683, [w:] *Akta do dziejów...* s. 84–86.

¹⁸⁷ J.J. Sowa, *Nervus belli czy finansowe jarzmo Ligi Świętej? Skarb hibernowy a finansowanie wysiłku wojennego Korony 1685–1700*, [w:], *Jarzmo Ligi Świętej?: Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1684–1696*, red. D. Milewski, Warszawa 2017, s. 142.

¹⁸⁸ Mowa Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewody poznańskiego na sejmiku przedsejmowym województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 5 I 1685, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 345–349.

¹⁸⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 5 I 1685, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 337, 341; *Instructio Magnificis Nuntiis Terrestribus pro comitiis Regni generalibus Varsaviensibus*, Radziejów, 8 I 1685, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 95; Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 29 XII 1684, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 449.

co może świadczyć, że część roll tych jednostek była zaprzysięgana nie przez dowódców oddziałów, ale przez deputatów (czyli – tak jak chorągwi husarskich i pancernych)¹⁹⁰. Analogiczne żądania względem zaprzysięgania rejestrów regimentów pieszych i dragońskich, jak szlachta zgromadzona w Środzie, wysuwał także sejmik halicki¹⁹¹.

Z kolei sami żołnierze zebrani w kole generalnym w obozie pod Jazłowcem w listopadzie 1684 r. domagali się, aby wydawane przez hetmana w związku z różnymi dekretemi sądowymi areszty na zasługi wojskowych nie obejmowały środków, które żołnierze mieli otrzymywać tytułem hiberny, gdyż „za ten chleb całe lato służyć potrzeba”¹⁹². Tym samym żołnierz, który nie otrzymał hiberny, nie mógłby się należycie wyekwipować na nadchodzącą kampanię i w konsekwencji najpewniej nie wziąłby w niej udziału.

Zarówno zimą 1683/1684 r., jak i w roku następnym część jednostek wojskowych wbrew postanowieniom sejmu 1677 r. została rozlokowana na leżach zimowych w głębi kraju¹⁹³. Naturalnie wiązało się to z rekwizycjami i rabunkami, których żołnierze dokonywali w czasie przemarszu z obozu na leża i z powrotem. Skarżyła się na to szlachta wielkopolska i kujawska. Kujawianie żądali postawienia winnych nielegalnych rekwizycji przed sądem, a Wielkopolanie zalecali nawet swoim posłom, aby nie przystępowali do debaty nad żadnymi innymi zagadnieniami, dopóki sejm nie zdecyduje się podjąć środków, które zapewnią faktyczne przestrzeganie postanowień uchwalonego w 1683 r. *scriptum ad archivum*¹⁹⁴. Haliczanie z kolei wnosili o zmniejszenie limitu jednostek, które mogą zatrzymać się na nocleg w jednej wsi, do jednej chorągwi. Dodatkowo sejmik halicki uważał, że skargi wnoszone przez szlachtę do krygsrehtu na zachowanie jednostek autoramentu cudzoziemskiego nie są właściwie rozpatrywane i w związku z tym żądał likwidacji tego sądu – sprawy, które dotychczas rozpatrywał miały zostać przekazane do jurysdykcji sądu hetmańskiego¹⁹⁵.

¹⁹⁰ Materiał źródłowy z ksiąg grodzkich lwowskich nie potwierdza ewentualnych oskarżeń szlachty. Rolle popisowe były zaprzysięgane przez faktycznych dowódców, np.: ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 448, s. 1835–1837, *Oblata rollarum regiminis Magnifici Vexilliferi Vilnensis [recte: Livensis] iuramento comprobatum*, Lwów, 27 VIII 1685.

¹⁹¹ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 29 XII 1684, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 450.

¹⁹² B. Czart., sygn. 180, s. 378, *Instrukcja od wojska JKМści i Rzeczypospolitej koronnej dana na sejm przysły [...] z koła pod Jazłowem [!] odprawionego*, 3 XI 1684.

¹⁹³ Np.: ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 83, s. 103–104, asygnacja dla regimentu pieszego Stefana Stanisława Czarnieckiego, pisarza polnego koronnego, obóz pod Plewczą, 10 XII 1683; ibidem, ф. 9, оп. 1, спр. 167, s. 1653–1655, asygnacja dla chorągwi husarskiej Jana Dobrogosta Krasińskiego, obóz pod Chmielową, 3 XI 1684; T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 154.

¹⁹⁴ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 5 I 1685, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 337; *Instructio Magnificis Nuntius Terrestribus pro comitiis Regni generalibus Varsaviensibus*, Radziejów, 8 I 1685, [w:] *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 91.

¹⁹⁵ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 29 XII 1684, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 450.

Wojsko przyznawało, że zimą 1683/1684 r. niektóre jednostki dopuściły się pewnych nadużyć na leżach zimowych. Wskazywano, że doszło do tego wbrew ordynansom hetmańskim i że powodem była fatalna kondycja oddziałów po zakończeniu kampanii węgierskiej. Dlatego też domagało się precyzyjnego określenia, czego kwaterujące chorągwie i regimenty mogą domagać się od ludności cywilnej, tak aby nie było wątpliwości czy dany oddział zachowywał się na leżach zimowych zgodnie z prawem, czy też dopuścił się przestępstwa¹⁹⁶. Warto zwrócić uwagę, że o ile w jesieni 1683 r. hetman Stanisław Jabłonowski w wydawanych asygnacjach na leża zimowe zabraniał jakichkolwiek rekwizycji¹⁹⁷, to już jesienią 1684 r. w takich asygnacjach znalazła się informacja, że żołnierze jazdy mogą zażądać od swoich gospodarzy po dwa dwukonne wozy siana i po dwa korce sandomierskie żyta i owsa na konia¹⁹⁸. Oficerowie i żołnierze wskazywali z kolei, że aby wojsko mogło utrzymać się na leżach zimowych na pograniczu musi zostać znacząco podniesiona wysokość hiberny¹⁹⁹, na co sejm ostatecznie przystał²⁰⁰. Wreszcie wojsko skarżyło się na nierespektowanie przez wiele sądów egzemptów hetmańskich, jak również poprzednich konstytucji o amnestiach dla żołnierze – domagało się zatem kasacji zapadłych z pogwałceniem prawa kondemnat²⁰¹.

Szlachta wielkopolska i halicka tradycyjnie już sformułowały postulaty dotyczące organizacji wojsk autoramentu cudzoziemskiego. Wielkopolanie po raz kolejny domagali się zmniejszenia liczby regimentów i zwiększenia liczebności poszczególnych jednostek już nie do 1 200, ale przynajmniej 600 porcji. W związku z tym, gdyby jakiś regiment „zawakował” – np. wskutek śmierci, albo rezygnacji dotychczasowego obersztera – król i hetmani nie mieli wyznaczać kolejnego dowódcy, ale wcielić żołnierzy tej jednostki do innego regimentu²⁰². Haliczanie z kolei ponownie żądali, aby tytułarnymi dowódcami regimentów nie zostawali senatorowie. Co ciekawe, argumentowali to tym, że hetman „par parem sądzić nie może vigore dignitatis senatoriae” takich regimentów, co naturalnie utrudniało ich zdaniem egzekwowanie zasad dyscypliny wojskowej²⁰³.

¹⁹⁶ B. Czart., sygn. 180, s. 381, *Instrukcja od wojska...*

¹⁹⁷ Patrz przyp. 193.

¹⁹⁸ Np. ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, с. 167, s. 1824, asygnacja Stanisława Jabłonowskiego dla regimentu arkabuzerskiego JKM, obóz pod Chmielową, 3 XI 1684.

¹⁹⁹ B. Czart., sygn. 180, s. 379, *Instrukcja od wojska JKMści i Rzeczypospolitej koronnego dana na sejm przyszły [...] z kola pod Jazłowem [...] odprawionego*, 3 XI 1684.

²⁰⁰ J.J. Sowa, *Nervus belli...*, s. 142–143.

²⁰¹ B. Czart., sygn. 180, *Instrukcja od wojska...*, s. 380.

²⁰² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 5 I 1685, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 337.

²⁰³ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 29 XII 1684, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 449–450.

Koło wojskowe żądało z kolei, aby żołd za tzw. ćwierci dachowe (czyli za służbę w okresie jesienno-zimowym) dla regimentów pieszych i dragońskich był wypłacany zawsze zgodnie ze stanami etatowymi, a nie faktycznymi. Dodatkowe pieniądze miały posłużyć oficerom na zwerbowanie nowych rekrutów, przy czym zastrzegano, że jeśli dana jednostka nie osiągnęłaby etatowej liczebności w czasie działań wojennych, to oficerowie mieliby zwrócić uzyskane w ten sposób środki²⁰⁴.

Sejm 1685 r. dokonał istotnej zmiany jeśli chodzi o zakres jurysdykcji Trybunału Skarbowego i komisji hibernowej. Od tamtej pory Trybunał miał się zajmować tylko tzw. likwidacją wojska – tzn. weryfikacją rejestrów popisowych poszczególnych jednostek (zgodnie z żądaniem szlachty kujawskiej w stosownej konstytucji zaznaczono, że ma to być weryfikacja równie skrupulatna jak w 1677 r.) i sądownictwem *stricte* fiskalnym (sądzenie poborców i wszystkich innych osób zaangażowanych w jakikolwiek sposób w pobór i administrację podatkami). Natomiast sprawy ukrzywdzonych przez wojsko, sprawy kryminalne przeciwko *desertores castrorum*, jak również tym, którzy otrzymawszy listy przypowiednie i jakiegokolwiek publiczne środki nie sformowali swoich jednostek miały być z kolei rozpatrywane przez komisję hibernową. Wyroki sądu hetmańskiego, jak również komisji hibernowej miały być przesyłane do Trybunału Skarbowego, jak można się domyślać – w celu dokonania odpowiednich potrąceń z żołdu²⁰⁵. Takie postanowienie było zapewne podyktowane zamiarem, aby Trybunał Skarbowy zajął się przede wszystkim egzekwowaniem zaległości podatkowych i czuwaniem nad tym, aby należny żołd regularnie trafiał do rąk żołnierzy. Konieczność sądenia licznych *causae iniuriatorum* niewątpliwie utrudniała te zadania²⁰⁶. Z drugiej strony przekazanie spraw ukrzywdzonych i *desertores castrorum* pod jurysdykcję komisji hibernowej znacząco wzmacniało władzę hetmana wielkiego koronnego, który z urzędu pełnił funkcję marszałka komisji. Ponieważ hetman wielki stał także na czele systemu sądownictwa wojskowego, jedynym całkowicie niezależnym od niego forum, na którym poszkodowani mogli przedstawiać swoje skargi przeciwko żołnierzom pozostawał w takiej sytuacji Trybunał Koronny. W praktyce Trybunał Skarbowy nie zastosował się do postanowień sejmu. Pod koniec 1688 r. żołnierze zebrani na kole generalnym skarżyli się, że „wdawał się trybunał pomieniony w sądenie spraw sobie nienależytych, co do sądów albo Ichm. P.P. Hetmanów albo komisjej hibernowej lwowskiej

²⁰⁴ B. Czart., sygn. 180, s. 383, *Instrukcja od wojska...*

²⁰⁵ Konstytucja Trybunału Skarbowy Koronny, VL, t. V, s. 345–346; J.J. Sowa, „*W czym veritur...*”, s. 209.

²⁰⁶ Tylko z 1691 r. znane są 372 pozwy w sprawach ukrzywdzonych, które zostały wpisane do ksiąg Trybunału Skarbowego, J.J. Sowa, *Causae iniuriatorum; (sprawy ukrzywdzonych) przed komisjami skarbowo-wojskowymi w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Lietuvos Statutas: Temidės ir Klėjos teritorijos: Straipsnių rinkinys*, sud. I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2017, s. 316.

spectare było powinno”²⁰⁷ i żądali, aby takie wyroki zostały anulowane na najbliższym sejmie. Warto zwrócić też uwagę na pojawiające się w tej samej instrukcji liczne skargi wojskowych w związku ze sposobem przeprowadzenia likwidacji wojska zarówno przez Trybunał Skarbowy, jak i przez komisję hibernową (która także we własnym zakresie weryfikowała liczebność poszczególnych jednostek). Wydaje się, że postulowana przez niektóre sejmiki surowość przy rozliczaniu żołnierzy nie musiała być jedynie czczą deklaracją. Żołnierze wskazywali np., że trybunał wbrew niektórym wcześniejszym konstytucjom sejmowym nie akceptował konieczności stawiennictwa w sądzie, jako uzasadnionego usprawiedliwienia nieobecności w obozie²⁰⁸.

Dodatkowo konstytucja *Deklaracyja względem podanej delaty wojskowej na sejm terazniejszy do trąby* nakazywała wszystkim tym, którzy jako *desertores castrorum* zostali skazani przez sąd hetmański podczas ostatniej sesji komisji hibernowej, zwrócić trzykrotność nieprawnie pobranej hiberny. W przeciwnym razie komisja hibernowa miała ogłosić ich infamisami²⁰⁹.

Kwestie leż zimowych i co za tym idzie – przechodów miała uregulować konstytucja *Konsystencyje wojska koronnego*. Zgodnie z nią, jeśli nie będzie możliwe ulokowanie całości wojska na terytorium nieprzyjacielskim, armia miała zgodnie z konstytucją roku 1677 zostać zakwaterowana na pograniczu. Uznano jednak, że pograniczne królewsczyzny nie są w stanie pomieścić wszystkich jednostek – jak eufemistycznie głosiła konstytucja „wojska bez lasów i trawy na pomienionych miejscach subsistere nie mogą”. Dlatego też zdecydowano, że za zgodą posesorów oddziały wojska koronnego będą mogły kwaterować w pogranicznych dobrach szlacheckich. Nowością było przeznaczenie 60 000 zł ze skarbu hibernowego na odszkodowania dla tych posesorów, którzy zdecydują się przyjąć żołnierzy. Stosowne asygnacje na odbiór tegoż odszkodowania dla posiadaczy dóbr miały być wydawane przez komisję hibernową²¹⁰. Warto zwrócić uwagę, że była to kwota bardzo niewielka – skarb hibernowy administrował w 1685 r. teoretycznie sumą ponad dwóch i pół miliona złotych²¹¹. Co więcej, wskutek problemów z uzyskaniem subsydiów papieskich pierwsze odszkodowania zaczęły być wypłacane posesorom dopiero na początku 1687 r.,

²⁰⁷ AGAD, APP, sygn. 47, t. 1, s. 626, instrukcja dana posłom na sejm z koła generalnego wojska koronnego, [obóz pod Trybuchowcami, 29 IX 1688].

²⁰⁸ Ibidem, s. 624–626.

²⁰⁹ VL, t. V, s. 348.

²¹⁰ Ibidem, s. 346–347.

²¹¹ J.J. Sowa, *Nervus belli...*, s. 144, 146.

a otrzymywały je przede wszystkim osoby związane z wojskiem koronnym (w dużej mierze tytułarni bądź faktyczni oficerowie)²¹².

Sejm zdecydował się powołać także specjalną komisję, która rozpatrzyłaby skargi szlachty województwa wołyńskiego i kijowskiego na poczynania wojska litewskiego, które dopuszczało się rabunków i nielegalnych rekwizycji w czasie przemarszów armii litewskiej z terytorium Wielkiego Księstwa na teatr działań wojennych i z powrotem. W skład komisji miało wejść dwóch senatorów – jeden z Korony i jeden z Litwy, ośmiu przedstawicieli szlachty wołyńskiej i kijowskiej i dwóch przedstawicieli szlachty litewskiej, jednym z nich miał być Michał Gosiewski, generalny sędzia wojskowy litewski. Komisja miała obradować przez sześć tygodni w Łucku²¹³.

Sejm reasumował także konstytucję o egzemptach dla żołnierzy i senatorów obecnych przy królu w czasie wypraw wojennych z 1609 r.²¹⁴ Jednocześnie nakazał anulowanie wszystkich wyroków, które pomimo wydania stosownych egzemptów zostały orzeczone przeciwko żołnierzom i senatorom w poprzednim roku²¹⁵.

Postanowienia konstytucji sejmowych dotyczące dyscypliny wojskowej zostały skrótowo powtórzone w *scriptum ad archivum*, które dodatkowo zawierało deklarację, że jeżeli wojsko nadal będzie się dopuszczać rekwizycji i rabunków, to królewsczyzny i dobra duchowne zostaną zwolnione z obowiązku płacenia hiberny²¹⁶. Ta obietnica także nie została spełniona, w latach 1686–1689 komisja hibernowa nadal nakazywała posesorom przywozić hibernę do Lwowa²¹⁷.

Wzorem wspomnianej reformy systemu lokacji wojska z 1677 r. osiem lat później zdecydowano, że urzeczywistnienie nakazu kwaterowania całości wojska koronnego na obszarach pogranicznych będzie wymagało wyasygnowania dodatkowych środków pieniężnych. Co znamienne, administrację funduszem odszkodowań dla posesorów przekazano komisji hibernowej na czele z hetmanem wielkim koronnym. W związku z tym, że komisja hibernowa przejęła jednocześnie od Trybunału Skarbowego sądenie spraw ukrzywdzonych i przeciwko *desertores castrorum*, rezultat sejmu 1685 r. można traktować jako sukces hetmana Stanisława Jabłonowskiego.

²¹² Ibidem, s. 147.

²¹³ Konstytucja *Komisja o pretensyje województwa wołyńskiego i Polesia Kijowskiego*, VL, t. V, s. 347.

²¹⁴ Konstytucja *Żołnierze wyjęci od sądów*, VC, t. II/2, s. 394.

²¹⁵ Konstytucja *O egzemptach żołnierskich koronnych i W.Ks.L.*, VL, t. V, s. 348.

²¹⁶ B. PAN Kórnik, sygn. 1073, s. 316–318, *Skrypt ad archivum dany na sejmie walnym warszawskim roku 1685*.

²¹⁷ Np. B. Czart., sygn. 2701, s. 257, *Ordynacyja sądów komisarzkich*, Lwów, 28 IX 1686; ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, с. 85, s. 687–688, *Deklaracyja komisiji względem wniesienia sumy do skarbu hibernowego*, Lwów, 4 X 1689.

Kampanie wojenne kolejnych lat nie przyniosły sukcesów, które przybliżyłyby zakończenie toczącej się wojny, stan dyscypliny wojskowej nie uległ poprawie, a jeśli za adekwatny miernik przyjmiemy szybkość koncentracji wojska w obozie generalnym i terminy rozpoczęcia kampanii – to wręcz systematycznie się pogarszała²¹⁸. Dodatkowo na problemy o charakterze *stricte* wojskowym nałożył się konflikt wewnętrzny w Rzeczypospolitej i kryzys ustrojowy – dwa kolejne sejmy na początku 1688 i na przełomie 1688 i 1689 r. zostały zerwane, pierwszy z nich jeszcze przed wyborem marszałka. Dlatego też hetman Stanisław Jabłonowski mógł przypisywać późne rozpoczynanie kolejnych kampanii temu, że żołnierze nie otrzymywali regularnie żołdu, a i hibernę dostawali w mniejszej niż zakładana wysokości. Jak pisał w listopadzie 1690 r. w liście na sejmiki przed kolejnym sejmem zwołanym na początek 1690 r.: „więc z takowych strat i ruin [spowodowanych nieotrzymywaniem żołdu i hiberny] wojsko się wcześniej gdy ściągnąć nie może, lubo ochota i aplikacyja w nas jest, jakże pomyślne nastąpić mogą akcyje?”²¹⁹.

Kompletnie zawiódł ustanowiony na sejmie 1685 r. system lokacji wojska. Hetman Stanisław Jabłonowski skarżył się w liście z grudnia 1688 r. do Jana III: „to najcięższa, że obywatele pokucy i pobrzejni ziemie lwowskiej nie chcą przyjmować chorągwi, dlaczego kraj odkryty zostaje”²²⁰. Rok później hetman alarmował monarchę: „Gdzie przez te kilka zim lokowane było wojsko, teraz ichm panowie obywatele i dzierżawcy pozwalają nie chcą. Jedni tu z deklaracyjami poprzysyłali, drudzy sami poprzyjeżdżali. Ja nie wiem, co z tym czynić. Owa to appendix trudni (stać pozwalamy w dobrach dziedzicznych na pograniczu non invitis jednak possessoribus)”²²¹. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy były wspomniane już problemy wypłatą obiecanych odszkodowań dla posesorów. Dlatego też szlachta krakowska i ruska żądała przedstawienia na sejmie dokładnej informacji, komu je wypłacono²²². Szlachta halicka z kolei domagała się całkowitego anulowania konstytucji z 1685 r. dotyczącej leż zimowej i reasumowania wszystkich poprzednich konstytucji

²¹⁸ J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 220; np. w 1687 r. popis jednostek jazdy – zazwyczaj rozpoczynający kampanię – przeprowadzono 20 VII (pod koniec XVII w. pora wojenna na Podolu, Ukrainie i Mołdawii rozpoczynała się zazwyczaj na początku maja i trwała do października) przy czym cztery chorągwie i królewski regiment arkabuzerii nie zdążyły w tym terminie pojawić się w obozie, *Konotacja popisu wojska JKM i Rzeczypospolitej kawaleriej*, obóz pod Jagielnicą, 20 VII 1687, [w:] M. Wagner, *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, Oświęcim 2016, s. 77–82. W 1689 r. popis miał zostać przeprowadzony dopiero 9 VIII, AGAD, APP, sygn. 47, t. 2, s. 150, S. Jabłonowski do Jana III, obóz pod Baryszem, 8 VIII 1689.

²¹⁹ B. Czart., sygn. 2679, s. 170, S. Jabłonowski do sejmików przedsejmowych, [Lwów, XI 1689].

²²⁰ НГАБ, ф. 695, воп. 1, спп. 99, к. 13v, S. Jabłonowski do Jana III, Lwów, 9 XII 1688.

²²¹ AGAD, APP, sygn. 47, t. 2, s. 153, S. Jabłonowski do Jana III, obóz pod Dźwiniaczem, 23 IX 1689.

²²² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 5 XII 1689, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. V, s. 94; instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 5 XII 1689, [w:] AGZ, t. XXII, s. 222.

„de immunitate dóbr ziemskich” zabraniających lokowania pod jakimkolwiek pozorem żołnierzy w dobrach dziedzicznych²²³.

Z wymienionych powyżej względów hetman Stanisław Jabłonowski – pomimo wspomnianej konstytucji z roku 1685 – był zmuszony lokować żołnierzy na obszarach oddalonych od teatru działań wojennych. Już zimą 1685/1686 r. kilka jednostek zostało skierowanych do ziemi wieluńskiej, a jesienią 1686 r. chorągiew Franciszka Sebastiana Lubomirskiego, starosty olsztyńskiego otrzymała od hetmana „konsystencje” w starostwie inowłodzkim w województwie łęczyckim²²⁴. Jesienią roku 1689 Jabłonowski wprost pisał w asygnacji na leża zimowe dla regimentu pieszego wojewody czernihowskiego Ottona Fryderyka Felkersamba: „lubo prawem na sejmie przeszłym ostrzeżono, aby wojsko Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej na pograniczu rozłożone być mogło, jednak przychyłając się do koniunktury jako czasu tak, że wojsko pomienione dla dezolacji krajów żadną miarą wszystko na pograniczu rozłożone być i subsistere nie może, alias musiałoby pogranicza tego i krajów poblizszych ostatnia nastąpić ruina, stąd zaś wojska, supremi Rzeczypospolitej subsidii, niewygodna, ściśnienie i szkodliwe na dalsze pro bono publico znużenie”. W efekcie regiment Felkersamba został rozłożony na leżach m.in w starostwie czorsztyńskim w województwie krakowskim i w Rajgrodzie na północy województwa mazowieckiego²²⁵. Nic zatem dziwnego, że szlachta krakowska, kujawska i ruska domagały się, aby ukrócić takie praktyki i ukarać żołnierzy, którzy dopuszczali się nadużyć²²⁶. Sejmik proszowicki proponował nawet, aby hetmani wydając jednostkom asygnacje na leża zimowe wyraźnie wskazywali trasę, którą dany oddział miał maszerować na kwatery. Było to dalekie echo pomysłów wyrażonych w projekcie *scriptum ad archiwum* z przełomu 1680 i 1681 r., aby wybierani przez sejmik komisarze nadzorowali przemarsz oddziałów wojskowych przez terytorium danego województwa czy ziemi. Szlachta ruska z kolei zarzekała się nawet, że jeśli jej postulaty odnośnie dyscypliny wojskowej nie zostaną spełnione, to nie wyrazi zgody na uchwalenie nowych podatków²²⁷.

²²³ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 28 XII 1689, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 479.

²²⁴ ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, спп. 452, s. 2611–2612, pozew przed sąd hetmański w sprawie administratora starostwa inowłodzkiego i rzeczywistego przeciwko chorągwi pancerniej Franciszka Sebastiana Lubomirskiego, starosty olsztyńskiego, Lwów, 27 XI 1687; T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 154.

²²⁵ ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, спп. 456, s. 1974–1975, asygnacja dla regimentu pieszego Ottona Fryderyka Felkersamba, wojewody czernihowskiego, obóz pod Trybuchowcami, 14 X 1689.

²²⁶ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 5 XII 1689, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. V, s. 94; *Instructio conventus particularis Radzieiowiensis*, Radziejów, 2 I 1690, *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 143–144; instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 5 XII 1689, [w:] AGZ, t. XXII, s. 221.

²²⁷ Sejmik wiszeński domagał się rozlokowania wojska na „traktach” (instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 5 XII 1689, [w:] AGZ, t. XXII, s. 221). Nie do końca wiadomo, co to miało oznaczać. Mogło to być

Oprócz oddziałów przemieszczających się na leża zimowe rabunków dopuszczaly się tzw. suplementy, czyli świeżo zaciągnięci żołnierze prowadzeni przez oficera albo podoficera werbunkowego na miejsce stacjonowania reszty regimentu. Jako że jednym z głównych obszarów werbunkowych były Prusy Królewskie²²⁸, często takie suplement w drodze obozu musiał pokonać bardzo duże odległości i przemaszerać przez liczne województwa i ziemie. Na działania werbowników, którzy mieli rzekomo siłą porywać chłopów do wojska, już w 1688 r. skarżyła się szlachta sieradzka²²⁹. W 1689 r. problem zauważyło województwo krakowskie, które kategorycznie zabraniało wydawania nowych asygnacji pozwalających prowadzić werbunek dla oddziałów zaciągu cudzoziemskiego²³⁰. Szlachta krakowska i kujawska domagała się także uchwalenia prawa skierowanego przeciwko tzw. ludziom luźnym, w tym przede wszystkim dezterterom²³¹.

Kujawianie przedstawili wreszcie postulat wysuwany wcześniej przez szlachtę wielkopolską, a mianowicie zmniejszenie liczby regimentów zaciągu cudzoziemskiego i zwiększenie liczebności poszczególnych jednostek do co najmniej 600 porcji. Sejmik radziejowski wysunął zresztą postulat, aby doprowadzić do ogólnej redukcji liczebności wojska koronnego pomimo trwającej wojny, „ponieważ tantis sumptibus Rzeczpospolitej wystarczyć nie może, ani też wojsko według komputu w obozach bywa, satius go ad minorem reducere numerum et ordinem”²³². Z kolei szlachta ruska, jak i sami żołnierze życzyli sobie zmniejszenia liczby komisarzy hibernowych²³³.

zarówno zniekształcone echo żądań Krakowian, aby hetman wskazywał „trakt”, którym chorągiew miała maszerować na leże, jak i postulat, aby żołnierze kwaterowali w okolicach odludnych, tudzież na szlakach tatarskich. „Trakt” mógł też w tym wypadku oznaczać kompleks dóbr królewskich, a zatem byłoby to po prostu żądanie, aby oddziały wojskowe lokować tylko w królewskich siedzibach.

²²⁸ Przykładowo wiosną 1685 r. co najmniej trzy koronne regimenty piesze miały uzupełniać swoje etaty w Prusach Królewskich: regiment Aleksandra Cetnera, starosty szczurowickiego w starostwie parchowskim (ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 447, s. 263, asygnacja dla regimentu pieszego Aleksandra Cetnera, Lwów, 7 II 1685; dosłownie „Paków w Prusiech”, zapewne omyłka urzędnika grodzkiego), Jana Wielopolskiego, kanclerza wielkiego koronnego w starostwie osieckim (ibidem, s. 262, asygnacja dla regimentu pieszego Jana Wielopolskiego, Lwów, 8 II 1685.), Adama Mikołaja Sieniawskiego, starosty lwowskiego w starostwie baldenburskim (obecnie Biały Bór), Łąkorcu i Wydrznie (ibidem, s. 429, asygnacja dla regimentu pieszego Adama Mikołaja Sieniawskiego, [b. m., przed 2 III 1685]).

²²⁹ A. Burkietowicz, *op. cit.*, s. 221.

²³⁰ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 5 XII 1689, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. V, s. 94.

²³¹ *Ibidem*, s. 96; *Instructio conventus particularis Radzieiowiensis*, Radziejów, 2 I 1690, *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 146.

²³² *Instructio conventus particularis Radzieiowiensis*, Radziejów, 2 I 1690, *Rządy sejmikowe...*, t. III, s. 141, 144.

²³³ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Wisnia, 5 XII 1689, [w:] AGZ, t. XXII, s. 222; AGAD, APP, sygn. 47, t. 1, s. 628, instrukcja dana... Ogólne podsumowanie stanowiska sejmików koronnych w kwestiach wojskowych przed sejmem 1690 r.: J. Kaniewski, *Problem wojny polsko-tureckiej na sejmie 1690 roku*, [w:] *Wojny polsko-tureckie w XVII w.: Materiały z konferencji naukowej: Kamieniec Podolski 11 – 15 września 2000 r.*, red. Z. Budzyński et al., Przemysł 2000, s. 32–35.

Nie jest znana instrukcja koła generalnego wojska koronnego z jesieni 1689 r., natomiast zachowała się instrukcja wojskowa o rok wcześniejsza, która – o ile można sądzić – jednak dobrze odzwierciedla nastroje wojskowych w tamtym okresie. Żołnierze żądali, aby obrady Trybunału Skarbowego przenieść do Lwowa i aby gremium to – podobnie jak komisja hibernowa – obradowało pod przewodnictwem hetmana wielkiego koronnego. Żądania te miały na celu ewidentnie zwiększenie wpływu wojska na decyzje trybunału. Dzięki przeniesieniu miejsca obrad znacznie więcej żołnierzy mogło próbować wziąć w nich udział. Postulaty te były zapewne efektem wspomnianych już wcześniej ich negatywnych doświadczeń odnośnie rozstrzygnięć wydanych przez trybunał w latach 1685–1687. Ponadto wojskowi domagali się także uchwalenia na najbliższym sejmie amnestii analogicznej do tych z roku 1674 i 1676 – zwalnającej oficerów z odpowiedzialności za lokowanie żołnierzy w dobrach szlacheckich, zwłaszcza w sytuacji, gdy wynikało to z konieczności wojennej. Amnestia nie miała obejmować „krzywd privatorum”. Żołnierze skarżyli się też, że sądy nie honorują przedkładanych przez nich egzemptów. Wreszcie wzorem instrukcji z lat wcześniejszych domagali się, aby sprawy ludności cywilnej przeciwko nim były rozpatrywane najlepiej wyłącznie przez sąd hetmański²³⁴.

Co ciekawe – żołnierze przyznawali się do wyrządzania szkód podczas przemarszów i w czasie pobytu na leżach zimowych, ale jednocześnie skarżyli się na posesorów, że ci otrzymane odszkodowania „ad privatos usus et commoda obracają to sobie, a poddaństwu z tego nihil emolumenti cedit, tedyć to prawdziwa jest, że plebs misera affligi stąd musi”²³⁵. Podobnie w przypadku suplementów – wojskowi przyznawali, że te dopuszczały się wykroczeń podczas przemarszu, ale też ich zdaniem same padały ofiarą aktów przemocy ze strony ludności cywilnej²³⁶. Należy zauważyć, że skargi żołnierzy nie były prawdopodobnie zupełnie bezpodstawne – w 1687 r. oberszter regimentu pieszego, stolnik wiski Wacław Szczuka informował swojego krewnego, regenta kancelarii koronnej Stanisława Antoniego Szczukę, że świeżo zaciągnięci rekruci wraz z kapralem z jego regimentu zostali ciężko pobici przez mieszczan przemyskich²³⁷.

Sejm 1690 r. po raz kolejny podjął próbę ostatecznej i kompleksowej regulacji kwestii leż zimowych. Po pierwsze: reasumowano w konstytucji *Immunitas dóbr ziemskich*²³⁸ konstytucje *de immunitate dóbr ziemskich* i *de disciplina militari* z lat 1652, 1653, 1658,

²³⁴ AGAD, APP, sygn. 47, t. 1, s. 624–630, instrukcja dana...

²³⁵ Ibidem, s. 631.

²³⁶ Ibidem, s. 629–630.

²³⁷ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 14, s. 1618, Wacław Szczuka, stolnik wiski, oberszter regimentu pieszego do Stanisława Antoniego Szczuki, regenta kancelarii koronnej, Warszawa, [zima–wiosna 1687].

²³⁸ VL, t. V, s. 372.

1659, 1661²³⁹, 1673, 1674, 1678 i 1683. Stanowczo zakazywano lokowania wojska, jak i dokonywania jakichkolwiek rekwizycji w dobrach szlacheckich, pod groźbą odpowiedzialności w sądach „hetmańskich bądź trybunalskich”. Jednocześnie, zgodnie z życzeniem szlachty halickiej, anulowano stosowną konstytucję z roku 1685 r., tłumacząc, że mogła ona stanowić pretekst do kwaterowania żołnierzy w posiadłościach dziedzicznych. Z drugiej strony sejm spełnił postulat koła wojskowego i uchwalił konstytucję o amnestii dla wszystkich oficerów (łącznie z hetmanami), którzy zdecydowali się w ostatnich latach rozlokować swoje oddziały w dobrach szlacheckich²⁴⁰. Uznawano, że mogli oni się kierować wspomnianą powyżej konstytucją z 1685 r. Uchwalona amnestia miała identyczny zakres jak ta z 1674 r., tzn. dotyczyła samego faktu zajęcia leż w dobrach szlacheckich, a nie rekwizycji rabunków, czy aktów przemocy.

Kolejna konstytucja – *Lokacyja wojska i skryptu ad archivum danego aprobacija* deklarowała, że całość wojska koronnego będzie kwaterowała na pograniczu pod warunkiem, że deputaci województw ziem wypłacą w czasie najbliższej sesji komisji hibernowej, albo najpóźniej kolejnej sesji Trybunału Skarbowego dwie ćwierci żołdu, jak również, że żołnierze będą otrzymywali punktualnie obiecaną hibernę²⁴¹. Warto zwrócić uwagę przy tym uwagę, że stawki hiberny, które miały płacić królewsczyzny, jak i duchowieństwo w ramach *subsidium charitativum* zostały istotnie podniesione w 1685 i 1690²⁴². Dodatkowe w tej kwestii postanowienia zawierało uchwalone na sejmie *scriptum ad archivum*. Stwierdzało ono, że jeśli wspomniane wyżej warunki nie zostaną spełnione, to wojsko będzie mogło zostać rozlokowane w królewsczyznach i dobrach duchownych także w głębi kraju, przy czym jeśli dojdzie do takiej sytuacji, hiberna wypłacana przez te dobra zostanie zredukowana do stawek sprzed 1685 r.²⁴³ Łącząc kwestię wypłaty żołdu i hiberny z kwestią lokowania wojska, próbowano przede wszystkim zmobilizować społeczeństwo szlacheckie i administrację sejmikową do sprawniejszego ściągania podatków i przekazywania ich żołnierzom.

Nadzieje na uzyskanie w ten sposób należnego wynagrodzenia dla żołnierzy okazały się płonne. W związku z tym jesienią 1691 r. Jan III i hetman Stanisław Jabłonowski wykorzystali to jako pretekst, aby wyczerpanym i zrujnowanym w czasie ostatniej wyprawy

²³⁹ VC, t. IV/1, s. 260–261, 285, 390–391; t. IV/2, s. 18–19, 100–101.

²⁴⁰ Konstytucja *Indemnitas honorów i fortun Wielmożnych Hetmanów Koronnych i Urodzonych Delegatorów, Pułkowników i Regimentarzów, salva iniuriatis z chorągwiami i regimentami o krzywdy swoje actione*, VL, t. V, s. 381.

²⁴¹ VL, t. V, s. 372–373.

²⁴² J.J. Sowa, *Nervus belli...*, s. 144.

²⁴³ *Skrypt ad archivum dany na sejmie walnym warszawskim*, [Warszawa, 6 V 1690], oprac. J.J. Sowa, [w:] P. Smolarek, *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, red. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015, s. 89.

do Mołdawii żołnierzom (utracono wtedy niemal całość taboru i liczne wierzchowce²⁴⁴) rozdysponować zasobniejsze leża zimowe w zachodniej i centralnej części kraju²⁴⁵. W związku z tym obniżono zgodnie ze *scriptum ad archivum* wysokość hiberny, ale jednocześnie hetman Jabłonowski nakazywał, aby ludność cywilna wydawała każdemu żołnierzowi kawalerii na leżach zimowych po cztery wozy siana, pięć korcy sandomierskich owsa, pół miarki sandomierskiej grochu i poćć słoniny, albo 50 zł²⁴⁶. W następnych latach do 1696 r. jednak zdecydowana większość wojska kwaterowała na pograniczu²⁴⁷.

Inne postanowienia *scriptum ad archivum* miały rozwiązać problem, w jaki sposób „pomieścić” całość wojska koronnego na obszarze nadgranicznym. Już 8 marca 1690 r. deputacja do spraw przedstawił sejmowi sformułowaną w konsultacji z hetmanami i posłami wojskowymi listę około 30–40 miejscowości, w których miały kwaterować na pograniczu jednostki wojska koronnego²⁴⁸. Ostatecznie w *scriptum ad archivum* znalazła się lista 51 miejscowości w województwach bełskim, kijowskim, podolskim, ruskim i wołyńskim, zarówno królewskich, jak i dóbr szlacheckich, których posesorowie zgodzili na lokację żołnierzy w swoich posiadłościach. W zamian za zgodę na kwatunki wojskowe mieli oni otrzymywać 4 zł na jednego żołnierza jazdy i 2 zł na jednego żołnierza piechoty zakwaterowanego w dobrach królewskich oraz 8 zł na jednego kawalerzystę i 4 zł na jednego piechura zakwaterowanego w dobrach szlacheckich. Środki na wypłacenie odszkodowań miały pochodzić ze skarbu hibernowego, do którego przyłączono dochody z aukcji ceł i pogłównego żydowskiego właśnie z przeznaczeniem na wspomniane wyżej rekompensaty – wynosiły one łącznie 150 tys. zł, czyli ponad dwukrotnie więcej niż w 1685 r.²⁴⁹ Warto odnotować, że wśród posesorów, którzy zgodzili się przyjąć oddziały w swoich dobrach dominowali tytularni i faktyczni oficerowie. Co znamienne, listę posiadaczy, którym

²⁴⁴ P. Smolarek, *op. cit.*, s. 71.

²⁴⁵ B. Ossol., sygn. 3003, s. 32, Johann Dietrich von Hoverbeck do Fryderyka III, elektora brandenburskiego, Warszawa, 17 XI 1691; J.J. Sowa, *Nervus belli...*, s. 152–153.

²⁴⁶ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 85, s. 11–13, *Limitatio commissionis*, Lwów, 29 XI 1691; ibidem, ф. 9, оп. 1, спр. 460, s. 2593, asygnacja dla regimentu gwardii arkabuzerskiej JKM, Lwów, 30 XI 1691; B. Czart., sygn. 2699, k. 41, *Dekret contumaciae na chorągwi pancernej Jm.P. Starosty Drochowiskiego ex parte obywatelów Ostrowa, Jaworów*, 5 V 1692.

²⁴⁷ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 115, *passim*, rachunki komisji hibernowej z lat 1692–1695.

²⁴⁸ HHStA, Polen I, nr 81, k. 124v, *Diarium Generalium Regni Comitiorum*, Varsaviae, 14 I–3 V 1690; J. Kaniewski, *Problem wojny...*, s. 46.

²⁴⁹ *Skrypt ad archivum dany na sejmie walnym warszawskim*, [Warszawa, 6 V 1690], oprac. J.J. Sowa, [w:] P. Smolarek, *op. cit.*, s. 89–90; J.J. Sowa, *Nervus belli...*, s. 152.

wypłacano odszkodowanie, otwierał sam król Jan III, w którego dobrach dziedzicznych i posiadanych przez niego ciągle królewsczyznach stacjonowały oddziały koronne²⁵⁰.

Konstytucja *Trybunał Skarbowy* przywracała tej instytucji kompetencje w zakresie sądzenia *causae iniuratum*²⁵¹. Nie do końca wiadomo, czy oznaczało to pozbawienie analogicznych kompetencji komisji hibernowej. Podczas, gdy w aktach komisji hibernowej za lata 1685–1689²⁵² znajdują się bardzo liczne dekryty w sprawach ukrzywdzonych, to w przypadku akt komisji hibernowej za lata 1690–1699²⁵³ udało się znaleźć tylko jeden pozew, mogący należeć do tego typu spraw, na dodatek dosyć specyficzny²⁵⁴. Co więcej, o sądzeniu spraw ukrzywdzonych i *desertores castrorum* wspominają ordynacje sądów komisji hibernowej z lat 1685–1689²⁵⁵, gdy tymczasem w późniejszych ordynacjach sądowych wzmianek takich brak. Należy jednak przyznać, że akta tejsze komisji po roku 1690 są zachowane w dużo gorszym stanie niż te z okresu wcześniejszego. Warto też zauważyć, że dezerterzy skazani w poprzednich latach przez komisję hibernową zgodnie z uchwaloną w 1690 r. konstytucją *O dezertorach wojskowych na delacie będących względem zabranej hiberny* mieli stawić się właśnie na najbliższej sesji Trybunału Skarbowego, a nie komisji hibernowej i zwrócić trzykrotność nielegalnie pobranej hiberny²⁵⁶.

Najbliższą sesję Trybunału Skarbowego wyznaczono – zgodnie z życzeniem żołnierzy i zapewne części szlachty z południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej²⁵⁷ – we Lwowie, ale kolejną – już w zwyczajnym miejscu obrad tej instytucji – w Radomiu. W obradach trybunału mieli uczestniczyć hetmani. Sprawy ukrzywdzonych miały być sądzone przez nich wspólnie z wybranymi na sejmikach deputatami²⁵⁸. Właśnie fakt, że w obradach trybunału

²⁵⁰ Np.: ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спп. 115, s. 305–320, *Konsystencje vigore konsytucyi sejmu przeszłego i skryptu ad archivum eo nomine danego po miejscach pogranicznych w skrypcie tymże ad archivum wyrażonych wojska JKM i Rzeczypospolitej na kampanii in anno 1690 rozdane*, [Lwów, XI 1690].

²⁵¹ VL, t. V, s. 374.

²⁵² B. Czart., sygn. 2701, *passim*, akta komisji hibernowej za lata 1685–1687; ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спп. 85, s. 293–756, akta komisji hibernowej za lata 1686–1689; ibidem, спп. 256, s. 283–506, akta komisji hibernowej za lata 1688–1689.

²⁵³ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спп. 256, s. 557–831, akta komisji hibernowej za lata 1690 i 1699; ibidem, спп. 85, s. 1–292, akta komisji hibernowej za lata 1691–1695.

²⁵⁴ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спп. 256, s. 675–677, *Ex parte capitaneatus Stryensis deputati cohortis hastatae Serenissimi Alexandri, principis Poloniae citantur*, Lwów, 7 X 1699. Pozew był skierowany przeciwko deputatom chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra, który próbowali zrealizować uzyskaną od komisji hibernowej asygnację w dobrach starostwa stryjskiego zrujnowanych przez wcześniejsze kwatunki wojsk saskich zimą 1698/1699 r.

²⁵⁵ Np. B. Czart., sygn. 2701, s. 258, *Ordynacyja sądów komisarskich*, Lwów, 28 IX 1686.

²⁵⁶ VL, t. V, s. 381.

²⁵⁷ J.J. Sowa, „Upewniam Waszmość Pana i Dobrodzieja, że mnie Waszmość Pan będziesz miał za jednego esklawa sobie”: *Relacje patron – klient w Koronie końca XVII w. w świetle listów braci Wojakowskich do Adama Mikołaja Sieniawskiego*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. VI, *Stulecia XVI–XIX: Nowa perspektywa historyczna i językowa*, Kraków 2015, s. 196.

²⁵⁸ VL, t. V, s. 374.

brali przedstawiciele wszystkich ziem i województw, a nie tylko kilku komisarzy reprezentujących Wielkopolskę i Małopolskę – jak w przypadku komisji hibernowej – mógł być jedną z głównych przyczyn, dla których zdecydowano się przywrócić jurysdykcję tego trybunału w sprawach ukrzywdzonych. Należy też zauważyć, że hetman wielki koronny, choć z mocy prawa zostawał jednym z członków trybunału, to jednak nie musiał pełnić funkcji jego marszałka. Owszem: w 1691 r. w czasie lwowskiej sesji trybunału hetman Stanisław Jabłonowski został wybrany marszałkiem²⁵⁹, ale rok później w Radomiu funkcję tę objął wojewoda podlaski Marcin Oborski, swoją drogą blisko związany z dworem królewskim²⁶⁰.

Sejm w związku z postulatami niektórych sejmików wydał konstytucję dotyczącą werbunków. Zgodnie z konstytucją *Rekruty* hetmani mieli odtąd wydawać asygnacje pozwalające na werbunek poszczególnym regimentom tylko w tych województwach i ziemiach, przez które są one opłacane w ramach systemu repartycyjnego. W ten sposób, gdyby doszło do jakichś nadużyć ze strony werbowników i świeżo zaciągniętych żołnierzy, dana ziemia i województwo miały „*praevio moderamine iudicii*” potrącić z żołądu poszczególnych jednostek koszty wyrządzonych szkód²⁶¹.

Sejm 1690 r. próbował po raz kolejny uregulować kwestię rozlokowania wojska na pograniczu i jednocześnie powiązać ją z wymogiem regularnego opłacania jednostek wojskowych przez województwa i ziemie. Do pewnego stopnia skorzystano z rozwiązań z roku 1677 – w *scriptum ad archivum* wskazano konkretne miejscowości, w których mieli kwaterować żołnierze. W zakresie sądownictwa w sprawach wojskowych sejm najprawdopodobniej przywrócił stan sprzed 1685 r. – sprawy ukrzywdzonych i dezertków przekazano Trybunałowi Skarbowemu zamiast ściśle podporządkowanej hetmanowi komisji hibernowej. Niejako w zamian za to wyrażono zgodę na wspomnianą zmianę miejsca najbliższych obrad trybunalskich.

Należy zwrócić uwagę, że choć w czasie wojny z lat 1683–1699 powtórzyły się w zasadzie wszystkie problemy z dyscypliną wojskową, które miały miejsce w czasie poprzedniego konfliktu z Portą, reakcje szlachty nie były tak gwałtowne jak w latach 1673 – 1676, a i konstytucje nie były sformułowane w tak ostrym wobec występnych wojskowych tonie. Pewne postanowienia sejmu można nawet uznać za ustępstwa wobec żołnierzy, oficerów czy hetmanów, np. tymczasowe przekazanie sądenia spraw ukrzywdzonych komisji

²⁵⁹ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 86, с. 8, *Illustris et Magnificus Mareschalcus eligitur*, Lwów, 8 I 1691.

²⁶⁰ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 172, *Placa wojsku JKMci i Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu ad proportionem medietatis deklaracyi sejmu anni 1690 na ćwierci numero 8 danych przez Trybunał Skarbowy Radomski anni 1692 na województwa i ziemie ordynowana*, Radom, 19 V 1692. Na temat Marcina Oborskiego, A. Keckowa, *Oborski, Marcin*, PSB, t. XXIII (1978), s. 445–447.

²⁶¹ VL, t. V, s. 381.

hibernowej, powiązanie kwestii lokacji wojska z wypłatą zaległego żołdu, czy uchwalenie amnestii dla oficerów lokujących swoje oddziały w dobrach szlacheckich jeszcze w trakcie działań wojennych a nie po ich zakończeniu (jak w 1677 r.) Można wskazać na pewne czynniki, które mogły stać za taką a nie inną postawą społeczeństwa szlacheckiego. Przede wszystkim już od wczesnych lat wojny było jasne, że dopóki Rzeczpospolita walczy z Imperium Osmańskim u boku innych państw tzw. ligi świętej, nie poniesie w wyniku konfliktu strat terytorialnych. Co więcej: już pierwsze propozycje pokojowe ze strony tureckiej w 1684 r. obiecywały zwrot Podola Rzeczypospolitej²⁶². Tym samym skutki braku dyscypliny wśród żołnierzy koronnych nie musiały być tak poważne dla ostatecznego rezultatu wojny jak w latach 1672–1676. To między innymi miał na myśli Jan III, kiedy w 1694 r. w swoim uniwersale określał trwający konflikt jako „wojnę straszną, ale nie tak ciężką” i obiecywał, że jak tylko cesarstwo zakończy wojnę z Francją (tzw. wojna dziewięcioletnia 1688–1697) i z powrotem będzie mogło skierować *gros* swoich sił przeciw Osmanom, wojna zakończy się podpisaniem korzystnego pokoju²⁶³. Ponadto, bywały lata, w których udawało się zatrzymać większość jednostek na południowo-wschodnim pograniczu państwa, a nawet – zwłaszcza po 1690 r. – część wojska koronnego rozlokować na terytorium Mołdawii. Dlatego kwestia dyscypliny wojskowej w czasie wojny z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych siedemnastego stulecia – przynajmniej do momentu zawiązania w 1696 r. konfederacji wojskowej pod laską Piotra Bogusława Baranowskiego, towarzysza chorągwi husarskiej marszałka nadwornego koronnego Józefa Lubomirskiego – mogła dla sporej części szlachty jawić się jako mniej palący problem niż w czasie zmagania z lat siedemdziesiątych.

Sejm 1690 r. był ostatnim sejmem w okresie wojny z Imperium Osmańskim, który zakończył się uchwaleniem konstytucji. Kolejny zakończony pomyślnie sejm miał miejsce dopiero latem 1699 r., a zatem po zawarciu kończącego konflikt traktatu karłowickiego. W międzyczasie w okresie bezkrólewia w 1696 r. wojsko koronne zawiązało wspomnianą wyżej konfederację. Jednym z jej bezpośrednich efektów było podpisanie traktatu z wojskiem koronnym, który w dużym stopniu łagodził zasady dyscypliny wojskowej, jak również rezygnacja z uchwalonego na sejmie 1690 r. systemu lokacji wojska na pograniczu²⁶⁴. Sejm

²⁶² M. Wagner, *Kampania żwaniicka 1684 roku*, Warszawa 2013, s. 72.

²⁶³ Instrukcja Jana III na sejmiki przedsejmowe, Warszawa, 26 X 1694, *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695...*, s. 593.

²⁶⁴ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, сир. 87, s. 295–304, *Traktat między wojskiem skonfederowanym a całą Rzeczpospolitą umówiony*, Sambor, 30 IV 1697; B. Czart., sygn. 2603, s. 1–95, zestawienia leż zimowych wojska koronnego, 1697–1698; T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 155.

1699 r. przywrócił – co prawda – w wielu kwestiach, stan prawny sprzed 1696 r.²⁶⁵, jednakże od 1697 r. problemem szlachty koronnej było nie tylko zachowanie się własnych sił zbrojnych, ale również wprowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej przez Augusta II wojsk saskich. Jak się okazało, była to zapowiedź sytuacji, z którą społeczeństwo państwa polsko-litewskiego musiało się mierzyć przez dużą część wieku XVIII w. – obecnością na terenie własnego kraju licznych wojsk obcych, niekiedy pozornie sojusznicznych, niekiedy otwarcie wrogich²⁶⁶.

2.6. Podsumowanie

Dokonane powyżej zestawienie najważniejszych konstytucji dotyczących dyscypliny wojskowej wraz z ukazaniem ich genezy pozwala przedstawić pewne uwagi ogólne na temat stosunku szlachty do tej kwestii. Wykorzystanie instrukcji sejmikowych oraz instrukcji kół generalnych pozwoliło na omówienie opinii obu stron konfliktu: zarówno szlachty niesłużącej w wojsku, jak i wykonującej tę „krwawą posługę”.

Należy podkreślić, że sejmiki przedsejmowe regularnie wysuwały postulaty odnoszące się do niepożądanych zachowań oficerów i żołnierzy. Brak odpowiedniej dyscypliny wojskowej był zatem uważany za problem niejako chroniczny, wymagający stałych interwencji ze strony sejmu. Choć odnoszące się do tej kwestii dezyderaty nie zawsze zajmowały czołowe miejsca w sejmikowych instrukcjach dla posłów, to niekiedy szlachta bardzo zdecydowanie obstawała w nich przy realizacji swoich żądań, grożąc nawet zablokowaniem dalszych obrad czy niewyrażeniem zgody na uchwalenie podatków, jeśli nie zostaną one spełnione.

Spółeczeństwo szlacheckie skarżyło się niemal wyłącznie na dwa typy żołnierskich wykroczeń. Były to – z jednej strony – rabunki i nielegalne rekwizycje, niekiedy z użyciem przemocy, których wojsko dopuszczało się wobec ludności cywilnej, z drugiej – zaś dezercja i związane z nią bardzo często przywłaszczanie sobie nienależnego żołdu. Sejmiki w zasadzie

²⁶⁵ J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 236–237.

²⁶⁶ Na temat szkód spowodowanych przez armie obce w czasie chociażby wielkiej wojny północnej m.in. G. Hyczko, *Straty i zniszczenia wojenne we wsiach lubelskich oraz ich skutki w latach trzeciej wojny północnej (1700–1721)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. XXVIII (1968), s. 33–54; J. Motylewicz, *Obciążenia wojskowe w czasie wielkiej wojny północnej i ich wpływ na przemiany społeczne i etniczne w miastach ziemi przemyskiej*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 225–237; K. Wagner, „Potop” a wielka wojna północna w Warszawie w świetle rejestrów podatkowych – przyczynek do porównania dwóch szwedzkich okupacji, „Saeculum Christianum”, t. XX (2013), s. 109–119. Na temat pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej w początkowym okresie wojny siedmioletniej: T. Ciesielski, *Rzeczpospolita wobec wybuchu wojny siedmioletniej (jesień 1756 – zima 1757)*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku: Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 119–139.

nie zajmowały się postawą wojskowych w czasie bezpośredniej konfrontacji z nieprzyjacielem, przypisując większość porażek militarnych właśnie wysokiemu stopniowi absencji w szeregach wojsk Rzeczypospolitej. Jedynym większym wyjątkiem w tym zakresie była tzw. sprawa kamieniecka, czyli poddanie Kamieńca Podolskiego wojskom turecko-tatarsko-kozackim w 1672 r., aczkolwiek i w tym przypadku o spowodowanie upadku twierdzy byli oskarżani w dużej mierze dowódcy jednostek, które nie zdążyły dotrzeć do niej przed rozpoczęciem oblężenia. Można zatem uznać, że większość aktywnej politycznie szlachty zgodziła by się z przypisywanym Tureniuszowi powiedzeniem, iż „Bóg zawsze staje po stronie silnych batalionów”.

Jako remedium w tych kwestiach wskazywano jurysdykcję Trybunału Koronnego i przede wszystkim Trybunału Skarbowego. Szlachta ufała tym instytucjom – zasiadali w nich wybrani na sejmikach deputaci – zdecydowanie bardziej niż sądownictwu wojskowemu podporządkowanemu hetmanom. Należy stale o tym pamiętać, analizując działalność wojskowego wymiaru sprawiedliwości – wydaje się, że dla szlachty, zwłaszcza z terytoriów oddalonych od teatru działań wojennych i kwatery hetmańskiej, sądy wojskowe mogły mieć znacznie mniejsze znaczenie niż możliwość przedstawienia swoich skarg przed Trybunałem Koronnym czy Trybunałem Skarbowym. Odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu w rzeczywistości dochodzenie sprawiedliwości wobec wojskowych było łatwiejsze dla ludności cywilnej przed tymi instytucjami niż przed sądami wojskowymi (choćby w kontekście ilości spraw, którymi musiał zajmować się Trybunał Koronny²⁶⁷), wymaga dodatkowych badań (na ten temat także rozdz. 5). Warto jednak zauważyć, że sejmy zdecydowanie negatywnie odnosiły do wszelkich żołnierskich postulatów zniesienia jurysdykcji Trybunału Koronnego w sprawach ukrzywdzonych.

Z rabunkami i nielegalnymi rekwizycjami próbowano także walczyć poprzez izolację wojska od większości społeczeństwa. Temu miały właśnie służyć – realizowane z mniejszym bądź większym sukcesem – postulaty lokowania oddziałów wojskowych wyłącznie na południowo-wschodnim pograniczu państwa. Warto zwrócić uwagę, że podobna logika – zakładająca jak największe możliwe odseparowanie żołnierzy od ludności cywilnej – stała w siedemnasto- i osiemnastowiecznej Europie za budową koszar – pomieszczeń specjalnie przeznaczonych do kwaterowania jednostek wojskowych²⁶⁸.

²⁶⁷ W. Bednaruk, *op. cit.*, s. 147.

²⁶⁸ Zasygnalizował to już Z. Hundert, *Między Żórawnem...*, s. 72. O początkach systemu koszarowego i logice izolacji żołnierzy od cywilów na przykładzie Lombardii w dobie rządów hiszpańskich: A. Buono, *op. cit.*, s. 143–279.

Obiektem szczególnej krytyki szlachty były przede wszystkim oddziały zaciągu cudzoziemskiego. Warto poświęcić tej kwestii nieco więcej uwagi. Negatywny stosunek do tych formacji sejmiki przejawiały już od początku XVII w.²⁶⁹ Przy czym należy tu odróżnić stosunek wobec samych cudzoziemców jako oficerów i żołnierzy koronnych od stosunku autoramentu cudzoziemskiego jako oddziałów zorganizowanych na wzór zachodnioeuropejski. Należy zdecydowanie podkreślić, że ksenofobia i konserwatyzm społeczeństwa szlacheckiego nie były jedynymi przyczynami takiego stanu rzeczy²⁷⁰.

Wbrew twierdzeniom Jana Wimmera, który opierając się przede wszystkim na dokumentacji skarbowej określił dezercję w regimentach piechoty i dragonii jako „stosunkowo niewielką”²⁷¹, wiele źródeł wskazuje na bardzo wysoki stopień dezercji w tych jednostkach. Co więcej, opinie takie pochodzą nie tylko od sejmikującej szlachty, ale od osób bezpośrednio związanych z wojskiem koronnym. Przytaczano już fragment instrukcji Jana Sobieskiego na sejmiki przedkoronacyjne informujący o dezercji świeżo zaciąganych rekrutów jeszcze przed dotarciem do Lwowa. W 1692 r. oberszter regimentu pieszego Wacław Szczuka po uzyskaniu informacji, że hetman Stanisław Jabłonowski kazał jego regimentowi udać się jako garnizon do Suczawy w Mołdawii, tak skarżył się swojemu krewnemu: „ordynans Jm. P. Krakowskiego [Stanisława Jabłonowskiego] dany majorowi memu do końca mnie zrujnuje, bo nie tuszę, aby do Suczawy jednego żołnierza można zaprowadzić i tak nasze zbory nie doszedłszy do Bukowiny rozproszą się z wielkim żalem moim. In posterum szkoda będzie myśleć o werbunku, na który tak wielkie położymy koszty”²⁷². Dwa lata wcześniej sam hetman Jabłonowski w liście Stanisława Antoniego Szczuki, w owym czasie należącego do najbliższego otoczenia Jana III, tak relacjonował popis piechoty w obozie pod Baryszem: „[...] miałem wczoraj popis piechot. Jeszcze regestrów nie zniesiono mi, żeby skomputować, wiele ich. Ad oculum tedy widzieliśmy mało ludzi pod regimentami, a do tego chłopców i słabych ludzi, starych mało co żołdatów, a ci starzy najbarziej teraz uciekają”²⁷³. W tym kontekście relatywnie wysokie stany liczebne regimentów pieszych i dragońskich widniejące w rachunkach skarbowych, na które

²⁶⁹ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 209–210; P. Gawron, *Sejmiki koronne wobec żołnierzy cudzoziemskich w armii koronnej za panowania Zygmunta III Wazy*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku: Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 179–192; M. Nagielski, *Stanowisko sejmików wiszeńskiego i halickiego wobec cudzoziemców służących w armii koronnej w okresie rządów dwóch ostatnich Wazów (1632–1668)*, [w:] *ibidem*, s. 207–230.

²⁷⁰ Wskazywał na to już pośrednio Jan Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 295.

²⁷¹ Jan Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 295.

²⁷² AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 52, W. Szczuka do S.A. Szczuki, Sielec, 22 VII 1692.

²⁷³ *Ibidem*, sygn. 163, t. 1, s. 184, S. Jabłonowski do S.A. Szczuki, obóz pod Baryszem, 22 VIII 1690.

powoływał się J. Wimmer, mogą raczej świadczyć o skali nadużyć przy sporządzaniu roll popisowych.

Hetman Stanisław Jabłonowski zwrócił w swoim liście uwagę na inną istotną kwestię, a mianowicie na niewielką wartość wielu zaciągniętych rekrutów. Wiązało się to zapewne wskazywanymi przez Wacława Szczukę wysokimi kosztami zaciągu żołnierzy. Nie bez przyczyny w 1679 r. biskup warmiński Jan Stanisław Wydźga pisał, że aby zwerbować nie „obszarpańców na osiełkach, rapticzyńców, co by nie mając swego w rzemieniu, żyli szarpaniną, a zarabiali na pozwy, ale zebrać, prezentować ludzi porządných, dobrze umunderowanych, trzeba na to coś więcej”²⁷⁴ – w domyśle: większych środków.

Jako remedium na problemy z dyscypliną wojskową w autoramencie cudzoziemskim szlachta wskazywała stosunkowo często odebranie tytułarnych dowództw tych jednostek z rąk magnatów. Zdaniem sejmików taka sytuacja dawała bowiem duże pole do nadużyć. Postulowano także, aby zmniejszyć liczbę istniejących regimentów poprzez zwiększenie liczebności poszczególnych jednostek i w ten sposób zaoszczędzić część środków przeznaczonych na gąże oficerskie. W dawniejszej historiografii wskazywano na to, że wystawienie regimentu pieszego bądź dragońskiego w wojsku koronnym lub litewskim było stosunkowo dochodowym przedsięwzięciem²⁷⁵. Nowsze, prace przynajmniej w odniesieniu do pierwszej połowy XVII w. rewidują to twierdzenie²⁷⁶. O ile rzetelna ocena sytuacji pod tym względem w drugiej połowie stulecia wymaga dalszych badań, to niektóre źródła²⁷⁷, w tym przytoczone powyżej, wskazują, że wówczas również utrzymanie takiej jednostki wymagało regularnych, bardzo znaczących nakładów finansowych, rekompensowanych przez Rzeczpospolitą z dużym opóźnieniem. W takiej sytuacji realizacja szlacheckich postulatów byłaby w zasadzie niemożliwa – tylko magnatów było stać na wystawienie i utrzymanie regimentu i to pod warunkiem, że nie byłby on zbyt liczny (np. z tego zapewne względu w 1694 r. ks. Ferdynand Kettler poprosił hetmana Jabłonowskiego o redukcję liczebności swojego regimentu pieszego²⁷⁸).

²⁷⁴ Jan Stanisław Wydźga, biskup warmiński do Zachariasza Jana Szolca, kanonika warmińskiego, Heilsberg (Lidzbark Warmiński), 26 IX 1679, cyt. za: S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991, s. 232.

²⁷⁵ Np. Jan Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 294–295.

²⁷⁶ P. Gawron, *Koszty wystawienia regimentu piechoty cudzoziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Lituaniistyczny”, nr 5 (2019), s. 145–160.

²⁷⁷ Np.: B. Czart., sygn. 426, s. 172, *Konotacja wiele...*, AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 37–41, W. Szczuka do S.A. Szczuki, Sielec, 19 VIII [1688]; B. Czart., sygn. 2605, *passim*, rachunki oficerów regimentu pieszego Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego, 1692–1697.

²⁷⁸ S. Jabłonowski do Marii Kazimiery, Mariampol, 25 VII 1694, [w:] A. Grabowski, *Starożytności historyczne polskie czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia i t.p.*, Kraków 1840, s. 514–515.

Należy także pamiętać, że pomimo niekiedy bardzo negatywnej postawy szlachty wobec zachowania wojska koronnego *en bloc*, poszczególne sejmiki zazwyczaj składały hetmanom kurtuazyjne podziękowania, jak również domagały się szczególnego wynagrodzenia konkretnych żołnierzy i oficerów najczęściej pochodzących z danego województwa czy ziemi. Doskonałym przykładem jest decyzja szlachty sieradzkiej z marca 1674 r., aby ze to skarbu wojewódzkiego zrekompensować pokrzywdzonym szkody wyrządzone przez chorągiew pancerną sieradzanina Marcina Cieńskiego w dowód uznania jego zasług w bitwie chocimskiej²⁷⁹.

Sejmy, choć niekiedy dość ostro reagowały na przewinienia, których dopuszczali się żołnierze, to jednak częściowo uwzględniały postulaty formułowane przez wojskowe koła generalne i przedstawiane następnie przez wojskowe poselstwa w czasie obrad sejmu. Warto zauważyć, że żądania wojskowych nie ograniczały się jedynie do kwestii wypłaty zaległego żołdu, zniesienia wydanych przeciwko żołnierzom kondemnat, czy wynagrodzenia szczególnie zasłużonych kombatantów. Oficerowie (bo to ich punkt widzenia zazwyczaj wyrażały instrukcje koła generalnego) potrafili dostrzec problemy z dyscypliną trapiące wojsko koronne, jak również formułować swoje żądania, językiem, który o ich słuszności mógł przekonać przynajmniej część społeczeństwa szlacheckiego. Wreszcie należy zauważyć, że liczni oficerowie pojawiali się na sejmie nie jako wysłannicy wojska, a jako posłowie wybrani na sejmikach, czy nawet senatorowie²⁸⁰, a zatem mieli dodatkowe możliwości działania na rzecz hetmanów i wojska jako całości. Niekiedy wreszcie, jak np. w 1670 r., czy pod koniec lat 90. XVII w., niechętną postawę szlachty wobec żołnierzy mitygowały groźby zawiązania przez nich konfederacji.

²⁷⁹ A. Burkietowicz, *op. cit.*, s. 214.

²⁸⁰ O udziale oficerów koronnych w życiu parlamentarnym w drugiej połowie XVII w.: M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 414–455.

Rozdział 3

Niższe sądy wojskowe. Sądownictwo artylerii koronnej

3.1. Sądy chorągiewne i regimentowe

Podstawowym problemem przy badaniu działalności niższych sądów wojskowych we wczesnonowożytnej Europie jest niemal powszechny brak zachowanej ich spuścizny aktowej dla okresu przed drugą połową XVIII w. Wynikało to m.in. z faktu, że nawet w przypadku wytworzenia pisemnej dokumentacji postępowania przed nimi, to – jeśli w sprawę nie musiały się włączyć wyższe władze wojskowe – nie trafiała ona do archiwów państwowych, a zatem miała niewielkie szanse dotrzeć do współczesności¹. Podobnie wygląda sytuacja z aktami sądów chorągiewnych i regimentowych w wojskach Rzeczypospolitej z II połowy XVII wieku. Wyroki tych sądów zazwyczaj nie były oblatowane w księgach grodzkich, bądź ziemskich. Nie zawierają ich również zbiory dokumentacji związanej z funkcjonowaniem poszczególnych regimentów². Prawdopodobnie tego typu orzeczenia nie niosły za sobą poważniejszych konsekwencji pieniężnych dla tytularnych dowódców jednostek, czy oficerów odpowiedzialnych za ich utrzymanie, bo gromadzono przede wszystkim akta dokumentujące kwestie finansowe. O niższych sądach wojskowych milczą też, jak już nadmieniono, akty normatywne z końca XVII w. Jeszcze ksiądz Mikołaj Zalasowski na przełomie XVII i XVIII w. wspominał w swoim kompendium o sądach chorągiewnych, ale – co znamienne – powoływał się przy tej okazji wyłącznie na konstytucje sejmowe z końca XVI w.³ Sądy regimentowe dla odmiany zaczęły być z kolei zauważane przez literaturę prawniczą dopiero pod koniec XVIII w.⁴ Listy przypowiednie dla rotmistrzów zaciągu narodowego z drugiej połowy XVII w. zawierały albo dość ogólne nakazy przestrzegania dyscypliny wojskowej i niekrzywdzenia ludności cywilnej⁵, albo, kiedy rotmistrem zostawał doświadczony oficer, wprost stwierdzały: „Wierności Twojej jako dawnego żołnierza informować nie trzeba w jakim porządku, karności i skromności,

¹ K. Lohsträter, *Militär und Recht ...*, s. 18.

² Np. AGAD, AZ, sygn. 3112, *passim*, rachunki regimentu gwardii pieszej JKM z lat 90. XVII w.; B. Czart., sygn. 2472, *passim*, dokumentacja spraw sądowych regimentu pieszego Władysława Denhoffa, podkomorzego pomorskiego z lat 1673–1676; ibidem, sygn. 2605, *passim*, rachunki regimentu pieszego Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego z lat 90. XVII w.

³ M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, t. I, Posnaniae 1700, s. 730.

⁴ Pisał o nich o. Teodor Ostrowski SP, Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski, 1750–1802, pisarz dawnego polskiego prawa sądowego: Proces, prawo prywatne i karne. Jego projekty reformy prawa karnego w Polsce oraz ich związek z europejskim ruchem humanitarnym*, Warszawa 1956, s. 65; W. Organiściak, *Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu Polskiego”*, Katowice 2017, s. 489.

⁵ Z. Hundert, *Listy przypowiednie...*, s. 329, 332; ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, сир. 465, s. 1943, list przypowiedni na zaciąg chorągwi panczernej dla Józefa Wandalina Mniszcha, starosty sanockiego, Żółkiew, 28 X 1693.

tak w ciągnięciu, jako i na stanowisku tę chorągiew trzymać”⁶. Nieco bardziej konkretne bywały w tym aspekcie listy przypowiednie na zaciąg jednostek autoramentu cudzoziemskiego. W 1679 r. Jan III nakazywał wojewodzie braclawskiemu Marcinowi Zamoyskiemu: „aby ludzie Uprzejmości Waszej w dobrach wszelakich ubogim ludziom żadnej nie czynili krzywdy, i egzakcjami nie agrawowali, ale aby i oficyjerowie w miesięcznych pieniądzach, i prowiancie żołnierzów nie ukrzywdzali, a ludziom ukrzywdzonym nieodwłoczną czynili sprawiedliwość i występnych podług krygsrehtu karali, Uprzejmość Wasza doglądać powinienes”⁷.

Pomimo tak słabego zachowania źródeł, udało się odnaleźć dwa wyroki sądów chorągiewnych z okresu wojen tureckich. Pierwszym z nich jest dekret sądu chorągwi kozackiej Franciszka Widawskiego, zaciągniętej w ramach aukcji wojska w 1672 r. przez ziemię wieluńską, wydany 24 grudnia tegoż roku pod Poczesną⁸. Rzeczpospolita znajdowała się wówczas na krawędzi wojny domowej, zaciągi powiatowe w teorii miały stanowić zbrojne ramię stronnictwa królewskiego w walce z tzw. stronnictwem malkontentów, w praktyce wiele z nich starało się zachować neutralność⁹. Drugi to „Forma dekretu pod chorągwią usarską lub pancerną in causa facti przez porucznika konferowanego” zawarta w formularzu kancelarii hetmańskiej autorstwa pisarza wojskowego Szymona Franciszka Pułaskiego zatytułowanym *Processus sądów hetmańskich za buławy śp. JM Pana Stanisława Jana na Ostrogu i Jabłonowie Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego praktykowanych w różnych sprawach wojskowych*¹⁰. Jest on kopią rzeczywistego dekretu sądu porucznikowskiego z usuniętymi: datą, nazwiskami i częścią nazw miejscowych. Dokumenty z formularza Pułaskiego pochodzą z ostatniej dekady siedemnastego, albo dwóch pierwszych dekad osiemnastego stulecia. Wzmianka o tym, że oskarżony towarzysz został odkomenderowany „na pewną imprezę” pod Żwaniec na Podolu może sugerować, że oryginalny wyrok został wydany właśnie w latach 90. XVII w.

W pierwszym przypadku porucznik chorągwi Widawskiego – Samuel Strzałkowski – został oskarżony o „lekkie”, „ultajskie” i „nieprzystojne postęпки”, co w praktyce mogło oznaczać każdy rodzaj zachowania zabronionego przez artykuły wojskowe. W dalszej części dekretu wspomina się, że porucznik „zdradził” konfederację gołąbską zawiązaną

⁶ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 465, s. 2236, list przypowiedni na zaciąg chorągwi pancernej dla Wacława Baworowskiego, Żółkiew, 5 XII 1692.

⁷ Z. Hundert, *Listy przypowiednie...*, s. 330–331.

⁸ B. Ossol., sygn. 11804, s. 377–378, dekret sądu chorągwi kozackiej Franciszka Widawskiego w sprawie przeciwko Samuelowi Strzałkowskiemu, pod Poczesną, 24 XII 1672.

⁹ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 262–263.

¹⁰ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 322.

przez zwolenników Michała Korybuta, co mogło sugerować chęć przyłączenia się do strony przeciwnej – w tym wypadku do stronnictwa malkontentów. W drugiej sprawie postępowanie dotyczyło postrzelenia mieszczanina w dobrach królewskich dzierżawionych przez wojewodę bełskiego „i innych ekscesów” popełnionych przez towarzysza nieokreślonej chorągwi jazdy zaciągu narodowego. W wyniku postrzału uszkodzony stracił prawe oko. Była to zatem „sprawa gardłowa”, co przyznawał sam porucznik, stwierdzając, iż obwiniony za swój czyn „sub maiores promeruerit poenas”. Art. 31. artykułów wojskowych z 1609 r. przewidywał za zranienie kogoś podczas zwady karę śmierci¹¹. Porucznicy prawdopodobnie mogli sądzić też dezertersów – w 1692 r. łowczy podolski Józef Franciszek Sołtyk, porucznik chorągwi husarskiej starosty halickiego Józefa Potockiego, nakazał aresztować swojego podkomendnego, który pobrał hibernę, a następnie nie stawił się w czasie kampanii do obozu¹². Wydaje się zatem, że sądy chorągiewne mogły rozstrzygać wszelkie sprawy przeciwko służącym w jednostce żołnierzom, niezależnie od ich wagi.

Sąd z 1672 r. został odprawiony pod wsią Poczesna w powiecie lelowskim województwa krakowskiego – świeżo sformowana na mocy laudum sejmiku wieluńskiego chorągiew zapewne krążyła po południowo-zachodnich obszarach Korony w związku z niepewną sytuacją wewnętrzną państwa. W wypadku dokumentu z formularza Pułaskiego posiedzenie sądu odbyło się w obozie wojska koronnego – zapewne tam skarżącemu udało się odnaleźć chorągiew, w której służył sprawca. Dekret sądu chorągwi Widawskiego, jak również postulaty ówczesnego teoretyka wojskowego i myśliciela politycznego Andrzeja Maksymiliana Fredry dotyczące poprawy dyscypliny w chorągwiach zaciągu narodowego¹³, wprost wskazują na powiązanie sądów chorągiewnych z instytucją kół chorągiewnych. Były to zgromadzenia całego towarzystwa danej chorągwi decydujące o najważniejszych sprawach dotyczących jednostki. Razem z tzw. kołami generalnymi, czyli zgromadzeniami całego towarzystwa obecnego w obozie, stanowiły one swoisty samorząd żołnierski w Rzeczypospolitej¹⁴. Można przypuszczać, że w wypadku dekretu z lat 90. także wszyscy obecni w obozie towarzysze chorągwi byli świadkami jego wydania. Fredro w latach 60. XVII w. proponował, aby koła chorągiewne, zbierały się regularnie co miesiąc¹⁵,

¹¹ *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane*, Warszawa, 26 II 1609, [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 182.

¹² B. Czart., sygn. 2699, k. 127, *Dekret między J.P. Żmijewskim i P. Piemiaszewskim*, Lwów, 20 V 1693.

¹³ A.M. Fredro, *Nowe uważenia porządku wojennego względem artykułów dawnych wojskowych sejmem niekiedy Roku Pańskiego 1609 zatwierdzonych, to jest: W jakim porządku żołnierz, a zatem wojsko ma być zatrzymane? Bez czego po te czasy nie dostawało siła*, [w:] idem, *O porządku wojennym i o pospolitym ruszeniu małym*, wyd. K.J Turowski, Sanok 1856, s. 4–5, 7–8.

¹⁴ O kołach chorągiewnych: J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”...*, s. 112–123.

¹⁵ *Ibidem*, s. 114–115.

ale nie wiadomo, aby propozycje te znalazły jakikolwiek oddźwięk w rzeczywistości. Fakt, że dokument zamieszczony przez Pułaskiego wyraźnie stwierdzał, że sąd został specjalnie zwołany dla rozszędzenia tej konkretnej sprawy, raczej temu przeczy.

W sprawie orzekał faktyczny dowódca chorągwi: rotmistrz, albo porucznik, razem z innymi towarzyszami z jego oddziału. Pod koniec XVII w. zdecydowaną większością chorągwi husarii i jazdy pancernej dowodzili porucznicy zastępujący tytułarnych rotmistrzów, których rola ograniczała się głównie do zainwestowania pewnego kapitału potrzebnego do zaciągu i utrzymania jednostki¹⁶. W przypadku chorągwi wołoskich ich faktyczny dowódca zawsze był tytułowany rotmistrzem, nawet jeśli chorągiew była wystawiana przez kogoś innego, zazwyczaj jakiegoś magnata, albo wyższego oficera – *de facto* pełnili oni jednak funkcję analogiczną do poruczników husarskich i pancernych. W czasie pobytu na leżach zimowych chorągwie w zastępstwie poruczników były zazwyczaj dowodzone przez namiestników (wybranych spośród towarzyszy), albo chorążych. Nie sposób ocenić, w jakim stopniu namiestnicy i chorążowie byli uprawnieni do zwoływania i przewodniczenia w sądach chorągiewnych, warto jednak odnotować, że poszkodowani przez ich podkomendnych domagali się od nich, aby „czynili sprawiedliwość”¹⁷.

Pod dekretem spod Poczesny oprócz rotmistrza podpisało się jeszcze osiemnastu towarzyszy, nie wiadomo – aczkolwiek jest to dość prawdopodobne – czy są to wszyscy towarzysze liczącej etatowo 70 koni chorągwi, którzy byli tego dnia obecni przy jednostce. W przypadku dekretu z formularza Pułaskiego sformułowanie, że porucznik sądził razem z „wzwyż pomienioną kompanią”, można interpretować zarówno w ten sposób, iż mowa po prostu o całym towarzystwie danej chorągwi, jak i o kilku wybranych towarzyszach. Jeśli w sądach chorągiewnych orzekała tylko część towarzystwa, prawdopodobnie byli to żołnierze zapisani na najwyższych pozycjach w rejestrze popisowym oddziału – miejsca te zajmowali zwyczajowo najbardziej doświadczeni i poważani towarzysze chorągwi¹⁸.

W przypadku dekretu zachowanego w *Processus sądów hetmańskich...* jako strona powodowa występował „plenipotent starostwa [...] dóbr wojewody bełskiego”, czyli najpewniej podstarości reprezentujący swojego pryncypała – posesora królewskiej,

¹⁶ Patrz B. Czart., sygn. 2523, 2524, 2673, t. 1–2, *passim*, dystrybuty hiberny dla poszczególnych jednostek wojska koronnego z lat 90. XVII w.

¹⁷ Np. ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 238, [s. nlb., pod datą 18 III 1690], protestacja Michała Iskry, podstolego trembowelskiego, rotmistrza JKM przeciwko Gabrielowi Rosnowskiemu, namiestnikowi chorągwi pancernej ks. Janusza Wiśniowieckiego, Krzemieniec, 18 III 1690; ibidem, [s. nlb., pod datą 9 XI 1690], protestacja Ludwika Leniewicza przeciwko Modzelewskiemu, namiestnikowi i całej chorągwi pancernej Jana Kazimierza Wielhorskiego, kasztelanica wołyńskiego, Krzemieniec, 9 XI 1690.

¹⁸ Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012, s. 166.

w której doszło do popełnienia przestępstwa. Drugą stroną w procesie stanowił obwiniony żołnierz, określony jako „pozwany”.

Bardziej problematyczny jest pod tym względem dekret sądu chorągwi Widawskiego. Obwinionym był porucznik Strzałkowski, którego „ultajskich postępów” dotyczył proces. Jako strona przeciwna, wydaje się natomiast, występowało towarzystwo jednostki, które domagało się jego degradacji nie tylko z powodu jego zachowania, ale także dlatego, że został mianowany porucznikiem przez rotmistrza, a nie wybrany przez towarzystwo. Zdaniem żołnierzy było to sprzeczne z artykułami wojskowymi¹⁹. Żołnierze wyraźnie wskazywali, jaki mają interes prawny w osądzeniu zachowania swojego porucznika: „widząc nieprzystojne na porucznika postępy, traktując swoje i Jm Pana Rotmistrza swego honory i reputację, za porucznika jego mieć nie chcieli”²⁰. Proces mógł być zatem podyktowany chęcią zrzucenia na porucznika winy za występki całej jednostki. Wyraźnie podkreślano, że od tej pory chorągiew będzie wierna postanowieniom konfederacji gołąbskiej. Tym samym w rzeczonym postępowaniu zbiorowy oskarżyciel był jednocześnie częścią składu orzekającego.

Postępowanie w obydwu przypadkach miało charakter doraźny – w źródłach nie ma mowy o jakimkolwiek formalnym położeniu pozwu. Jak już wspomniano, rotmistrzowie i porucznicy mogli najpewniej nakazać aresztowanie podsądnego²¹ – co zresztą stanowiło specyfikę postępowania wojskowego²². W procesie przed sądem chorągwi Widawskiego w ogóle nie przeprowadzono najpewniej żadnego postępowania dowodowego. Za podstawę do wymierzenia kary wystarczało powszechne przeświadczenie towarzystwa chorągiewnego o winie porucznika. Zupełnie inaczej wyglądało to w wypadku sprawy znanej z formularza Pułaskiego. Porucznik informował, że wyrok został wydany „po wysłuchanej propozycji JM Pana Plenipotenta i defensyje pozwanego JM Pana zważywszy, do tego autentyczny dokument protestacyi i obdukcji przez Uczciwego N.N. w grodzie N.N. sabbato post dominicam N.N. proximo Anno Domini N.N. uczyniony”²³.

¹⁹ Na marginesie warto odnotować, że w żadnej ze znanych redakcji artykułów wojskowych dla wojska koronnego nie udało się odnaleźć przepisu, który uprawniałby towarzystwo do wyboru porucznika. Podobna obserwacja: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 154.

²⁰ B. Ossol., sygn. 11804, s. 377, dekret sądu chorągwi kozackiej Franciszka Widawskiego...

²¹ B. Czart., sygn. 2699, k. 127, *Dekret między J.P. Żmijewskim i P. Piemiaszewskim...*

²² Na ten temat: J. Rundstein, *Księga wojskowa...*, s. 25; W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 193–195. W procesie ziemskim, ze względu na obowiązywanie przywileju *neminem captivabimus* tymczasowy areszt wobec szlachty osiadłej stosowano wyjątkowo, patrz: M. Mikołajczyk, *Przesłanki tymczasowego aresztowania w dawnym prawie ziemskim w Polsce*, [w:] *Dawne sądy i prawo*, red. A. Lityński, Katowice 1984, s. 87–101; idem, *Na drodze...*, s. 25–33; idem, *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*, „Problemy Prawa Karnego”, t. 19 (1993), s. 128–138.

²³ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 322.

Porucznik Strzałkowski został dekretem swoich współtowarzyszy zdegradowany i odsądzony „od pocztu”, czyli pozbawiony żołdu i usunięty z jednostki. Żołnierzom zależało najwyraźniej, aby całkowicie odżegnać się od jego postępowania i nie zostać ewentualnie pociągniętym do odpowiedzialności za działania w chorągwi pod dowództwem inkryminowanego oficera. Bardzo prawdopodobne, że w grę wchodziły motywy polityczne – chęć podkreślenia swojej wierności dla stronnictwa regalistycznego.

Towarzysz, który okaleczył mieszczanina w dobrach wojewody bełskiego, zdaniem sądu chorągiewnego choć zasłużył na karę śmierci, „ponieważ [...] nie pamiętając na imię wielkie JM Pana Wojewody N.N. w Rzeczypospolitej i w wojsku²⁴, ausus est i wystrzelił oko ubogiemu człeku, obywatelowi N.N., skąd ból i kaliectwo ponosi”. Jednocześnie sąd „dufając jednak wrodzonej klemencyi JW JM Pana Wojewody N.N., Łaskawego Pana na błąd i występki żołnierski²⁵”, orzekł karę łagodniejszą. Pozwanego skazano na dwa tygodnie siedzenia w wieży, ponadto nakazano mu uroczyście przeprosić wojewodę za pośrednictwem wyższych oficerów – pułkowników, a okaleczonemu mieszczaninowi wypłacić 150 zł tytułem odszkodowania za pośrednictwem plenipotenta wojewody. Warto zwrócić uwagę, że sąd chorągiewny dość ściśle naśladował w tym przypadku praktykę sądu hetmańskiego zarówno jeśli chodzi o łaskę udzieloną towarzyszom autoramentu narodowego, jak i o wymierzone ostatecznie kary²⁶. Dekret został zakończony tradycyjną formułą, którą opatrywano wyroki różnych sądów szlacheckich w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, informującą o karach grożących za złamanie jego postanowień. Świadczy to, że porucznik, bądź towarzysz spisujący dekret dysponował pewną wiedzą na temat ówczesnej praktyki prawnej.

Wyrok sądu chorągwi Widawskiego został oblatowany przez dwóch towarzyszy, którzy bali udział w jego wydaniu w grodzie wieluńskim 13 stycznia 1673 r. – ok. trzy tygodnie po tym, jak zapadł²⁷. Chorągiew Widawskiego była jednostką powiatową, w wyniku postanowień konfederacji gołębskiej niepodlegającą władzy hetmańskiej. Żołnierze tego oddziału zapewne po powrocie na terytorium własnej ziemi zdecydowali się wpisać swój wyrok do miejscowych ksiąg, zdając sobie sprawę, że za swoje zachowanie mogą ewentualnie odpowiedzieć przed sejmikiem ziemi wieluńskiej. W takiej sytuacji uznali najpewniej, że dobrze będzie dysponować uwierzytelnionym odpisem dekretu.

²⁴ Jeśli sprawa miała miejsce w latach 90. XVII w., to wzmiankowanym wojewodą bełskim mógł być Jan Kazimierz Zamoyski, albo Adam Mikołaj Sieniawski – obydwaj mocno związani z wojskiem koronnym.

²⁵ *Ibidem*, s. 322.

²⁶ J.J. Sowa, „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”, 221–221.

²⁷ B. Ossol., sygn. 11804, s. 377, dekret sądu chorągwi kozackiej Franciszka Widawskiego...

Dekret z formularza Pułaskiego został przekazany do „aprobacyi sądowej” najpewniej samego hetmana. Prawdopodobnie była to standardowa praktyka – być może podobnie jak w przypadku sądów regimentarskich (na ten temat w podrozdz. 5.2.). W ten sposób wyrok dotarł do kancelarii hetmańskiej i dzięki temu Pułaski mógł go skopiować do swojego formularza. Tym samym można przypuszczać, że od wyroków sądów chorągiewnych można było apelować do sądu hetmańskiego, aczkolwiek nie udało się odnaleźć żadnego dekretu tegoż sądu, w którym *explicite* byłoby stwierdzone, że jest skutkiem takiej apelacji.

W obydwu przypadkach bardzo znamienny jest szeroki udział części żołnierzy – towarzyszy zaciągu narodowego w sprawowaniu wojskowego wymiaru sprawiedliwości na szczeblu sądów chorągiewnych. Można zauważyć tu pewne podobieństwo do sądownictwa funkcjonującego w oddziałach zaciężnych na terytorium Rzeszy w XVI w., zwłaszcza w jednostkach landsknechtów. Badacze wskazują, że jest to zjawisko charakterystyczne dla wczesnego etapu rozwoju wojsk zaciężnych w we wczesnonowożytnej Europie cechującego się niewielkim stopniem kontroli państwa, czy nawet wyższych oficerów nad zawodowymi żołnierzami²⁸. Olaf van Nimwegen nazywa nawet ten okres „epoką wolnego żołnierza” (*era of the free soldier*)²⁹. Sposób organizacji i zaciągu jednostek kawalerii autoramentu narodowego w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w dużej mierze zachował wiele cech charakterystycznych dla tego okresu. Nie powinno zatem dziwić, że i w organizacji sądownictwa występują zbieżności. Działania towarzyszy chorągwi Widawskiego można do pewnego stopnia zestawić z tzw. *Spießgericht* – swego rodzaju nadzwyczajnym zinstytucjonalizowanym samosądem, w ramach którego wszyscy żołnierze regimentu landsknechtów uczestniczyli w wymierzaniu sprawiedliwości, zwłaszcza za przestępstwa, które w jakimś stopniu kalowały honor i dobre imię jednostki³⁰. Hans-Michael Möller określił *Spießgericht* jako „stanowczy wspólnotowy rytuał o charakterze oczyszczającym” (*dezidiert genossenschaftlicher Ritualakt mit Reinigungscharakter*)³¹. Niemal dokładnie taki sam cel miało koło chorągiewne i wyrok wydany podczas jego trwania przez żołnierzy jednostki zaciągniętej przez Wielunian. Również w zwyczajnej formie sądownictwa w oddziałach landsknechtów – tzw. *Schultheißengericht* – uczestniczyli obok oficerów i podoficerów, także przedstawiciele żołnierzy³².

²⁸ P. Burschel, *op. cit.*, s. 141–143; O. van Nimwegen, *The transformation of army...*, s. 166–167.

²⁹ O van Nimwegen, *The transformation of army...*, s. 162, 167.

³⁰ P. Burschel, *op. cit.*, s. 141–142; O. van Nimwegen, *The transformation of army...*, s. 166.

³¹ H.M. Möller, *Das Regiment der Landsknechte: Untersuchungen zu Verfassung, Recht und Selbstverständnis in deutschen Söldnerheeren des 16. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1976, s. 247, cyt. za: P. Burschel, *op. cit.*, s. 142.

³² P. Burschel, *op. cit.*, s. 141.

Tak zorganizowane sądy w „chorągwiach polskich” (jak określano czasami jazdę zaciągu narodowego) byłyby zatem elementem żołnierskiej samorządności – podobnie jak koła wojskowe³³, wojskowe poselstwa na sejm³⁴, czy udział deputatów wojskowych w obradach Trybunału Skarbowego i rozdziale hiberny. Samorządność ta przysługiwała w najszerszym zakresie właśnie towarzyszom kawalerii autoramentu narodowego – wywodzącym się w większości ze stanu szlacheckiego. Życzenia ochrony „wolności towarzyskich” przed nadużyciami ze strony hetmanów, wyższych oficerów, czy szefów jednostek bywały niekiedy dość mocno forsowane przez konfederacje żołnierskie w drugiej połowie XVII w.³⁵ Znamienny jest zatem postulat towarzyszy chorągwi Widawskiego, aby to sama „kompania” wybierała porucznika jednostki – tożsamy z późniejszymi o niemal ćwierć wieku żądaniami żołnierzy skonfederowanych pod laską Piotra Bogusława Baranowskiego³⁶. Prawo do udziału w wymierzaniu sprawiedliwości łączyło się w tym przypadku ściśle z dużo szerszą kwestią podmiotowości poszczególnych towarzyszy w ramach jednak dość hierarchicznej organizacji, jaką jest armia.

O ile w przypadku sądów chorągiewnych udało się odnaleźć pojedyncze dekryty, to w wykorzystanych zespołach źródeł nie znaleziono ani jednego wyroku sądu regimentowego. W takiej sytuacji dostępna wiedza o tych instytucjach jest bardzo ograniczona i w dużej mierze hipotetyczna – oparta albo na źródle kilkadziesiąt lat wcześniejszym³⁷, albo, w dużo większej mierze, na źródłach ponad pół wieku późniejszych, a więc z okresu, kiedy praktyka prawna w wojskach Rzeczypospolitej mogła być bardzo mocno zmodyfikowana przez wzorce saskie czy pruskie³⁸.

Kwestię organizacji sądów regimentowych, jak już wspomniano, regulowała ordynacja sądów wojskowych Władysława IV z 1633 r., ponownie wydana na polecenie hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca w 1673 r. Jej powtórny druk może świadczyć, że w drugiej połowie XVII w. nadal była – przynajmniej przez część oficerów – uznawana za istotny zbiór zaleceń na temat organizacji sądownictwa w wojskach

³³ Na ich temat: J. Urwanowicz, *op. cit.*, *passim*.

³⁴ Na ten temat: Z. Hundert, *Poselstwo od wojska koronnego...*, s. 39–58.

³⁵ E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663: Dzieje i ideologia*, Lublin 1998, s. 54; J.J. Sowa, *Zawiązanie konfederacji Baranowskiego a posłuszeństwo oficerom i dyscyplina wojskowa*, [w:] *Przysięga wojskowa: Idea i praktyka: Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2016, s. 80–87.

³⁶ B. Ossol., sygn. 11804, s. 377, dekret sądu chorągwi kozackiej Franciszka Widawskiego...; J.J. Sowa, *Zawiązanie konfederacji Baranowskiego...*, s. 84.

³⁷ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 275–291.

³⁸ T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 144, 408.

zorganizowanych na wzór zachodnioeuropejski³⁹. Wiadomo, że za panowania Augusta III została wydana nowa ordynacja sądów wojskowych w autoramencie cudzoziemskim, posiłkowo stosowano także saskie prawo wojskowe⁴⁰.

Wedle ordynacji Władysława IV do właściwości sądów regimentowych miały należeć wszystkie sprawy przeciwko żołnierzom, podoficerom i niższym oficerom z wyjątkiem spraw zastrzeżonych sądom wyższym, czyli zarzutów zdrady, przestępstw przeciwko godności królewskiej i hetmańskiej (określanych w ordynacji jako *crimen laesae maiestatis*), jak również sytuacji, w których oskarżenie dotyczyło ponad połowy żołnierzy regimentu. Ponadto wszelkie sprawy kryminalne, w których oskarżonym był szlachcic oraz sprawy, w których zachodziły wątpliwości, czy sąd regimentowy zachowa bezstronność, powinny być rozpatrywane przez sądy wyższe⁴¹. Wedle ordynacji Augusta III przed sądem regimentowym (zwanym krygsrechetem regimentowym) mieli odpowiadać żołnierze, podoficerowie i oficerowie do stopnia kapitana włącznie⁴².

Zgodnie z przepisami z czasów wazowskich sądowi regimentowemu powinien przewodniczyć pułkownik (oberszter), albo w jego zastępstwie podpułkownik (obeszterlejtnant), jako asesorowie w sądzie powinno zasiadać po dwóch: rotmistrzów (w piechocie i dragonii – zapewne kapitanów), poruczników, chorążych, sierżantów, stanowniczych (zapewne furierów) i „przywódców” (zapewne *Führerów*⁴³) wyznaczonych przez przewodniczącego. Łącznie w skład sądu miał wejść prezes i dwunastu asesorów⁴⁴. Personel pomocniczy sądu mieli stanowić pisarz i woźny. Cały skład sędziowski wraz z pisarzem składał przysięgę, że będzie procedować bezstronnie i zgodnie z prawem⁴⁵. W połowie XVIII w. krygsrecht regimentowy miał składać się z oficera ze sztabu regimentu (pułkownika, podpułkownika, albo majora) jako przewodniczącego oraz po dwóch: kapitanów, poruczników, chorążych, sierżantów, kaprali, gefrajtrów i szeregowych jako asesorów⁴⁶. Skład sądów regimentowych w XVII–XVIII w. nie ulegał zatem większym zmianom i opierał się generalnie na zasadzie, że w sądzie powinny być reprezentowani oficerowie i podoficerowie wszystkich stopni, a nawet szeregowi żołnierze. Warto zwrócić

³⁹ K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego...*, s. 238–239, 251–252; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac...*, s. 287–288.

⁴⁰ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144–145.

⁴¹ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 275–291.

⁴² T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144.

⁴³ *Führer* – we wczesnonowożytnych armiach państw Rzeszy i państw ościennych podoficer odpowiedzialny za prowadzenie żołnierzy danej kompanii w czasie marszu. Termin „przywódca” raczej nie oznaczał tu woźnego, który był wymieniony w osobnym artykule, *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 276.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 275.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 276–277.

⁴⁶ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144.

uwagę, że bardzo podobnie były zorganizowane sądy regimentowe w innych państwach europejskich, np. w piechocie szwedzkiej w drugiej połowie XVII w. w takim sądzie powinien zasiadać oficer w stopniu co najmniej majora jako przewodniczący i po dwóch kapitanów, poruczników, chorążych, sierżantów, furierów i *Führerów* jako dwunastu ławników⁴⁷.

Wedle ordynacji Władysława IV dekrety sądów regimentowych powinny być spisywane przez pisarzy i publicznie odczytywane na rozprawach. Oskarżycielem przed sądem regimentowym miał być regimentowy profos⁴⁸. W ordynacji Augusta III funkcja ta była pełniona w zgodzie z ówczesną modłą europejską przez audytora. Auditor regimentowy miał razem z dwoma innymi oficerami jako asesorami prowadzić śledztwa (nazywane inkwizycjami)⁴⁹, polegające przede wszystkim na przesłuchaniach świadków i ich konfrontacji z oskarżonymi, występować jako publiczny oskarżyciel i czuwać nad prawidłowością przebiegu procedury sądowej. Odpowiadał także za sporządzenie protokołu postępowania – gdyż w czasach Augusta III powszechne miało być łączenie funkcji audytora z funkcją sekretarza regimentowego – zjawisko to występowało zresztą w tamtym okresie w wojskach państw Rzeszy⁵⁰. Samuel Brodowski, sam długo służący jako audytor regimentu pieszego Najjaśniejszego Królewicza, mocno podkreślał – dla właściwego sprawowania tej funkcji – dużą rolę dobrej znajomości prawa wojskowego, zarówno krajowego, jak i obcego⁵¹.

Wydaje się, że pod koniec XVII w. w wojsku koronnym tylko szefowie najliczniejszych regimentów mogli sobie pozwolić na wyznaczenie osobnych etatów dla oficerów i podoficerów, których obowiązki były ściśle związane z sądownictwem wojskowym. W 1692 r. w liczącym nominalnie 600 porcji (licniejszy był tylko regiment gwardii pieszej króla) regimentie pieszym hetmana wielkiego koronnego Stanisława

⁴⁷ M. Lorenz, *op. cit.*, s. 123.

⁴⁸ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 276–277.

⁴⁹ Termin *inkwizycja* nie był jednoznaczny w dawnym prawie. Zdarzało się, że stosowano go na określenie przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego, ale też i sądowego – w obu przypadkach mogły być w ten sposób określone zarówno zeznania świadków jak i podejrzanego/oskarżonego, patrz M. Mikołajczyk, *Na drodze do powstania...* s. 85–95; idem, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013, s. 162–165, 231–232, 337. Warto zauważyć, że w latach 80. XVII w. inkwizycja była stosowana w postępowaniu przez sądem grodzkim krzemienieckim, ЦДИАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 2227, [s. nlb.], dekret sądu grodzkiego krzemienieckiego w sprawie Jana Karola Nencheda, majora JKM przeciwko Janowi Krusielnickiemu, Krzemieniec, [po 18 IX 1683]. W postępowaniu przed sądami wojskowymi, przynajmniej w sprawach przeciwko żołnierzom autoramentu cudzoziemskiego, inkwizycję stosowano już w latach 20. XVII w., J. Rundstein, *Księga wojskowa...*, s. 17.

⁵⁰ Obszernie o obowiązkach audytorów regimentowych pisał Samuel Brodowski w przedmowie do swojego *Königliches Polnisches Krieges-Recht = Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbing 1753, [s. nlb., nr składek a2–b4]; T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144.

⁵¹ S. Brodowski, *op. cit.*, [s. nlb., nr składek a3–b3]. Na temat roli audytora regimentowego we wczesnonowożytnych armiach europejskich, J. Nowosadtko, *op. cit.*, s. 276–282.

Jabłonowskiego jeden etat z gażą wysokości 1 000 zł rocznie był przewidziany dla audytora regimentowego. Profos regimentowy w tejże jednostce miał zarabiać 200 zł rocznie (czyli mniej niż np. dobosze, obości czy woźnice)⁵². W samym regimencie królewskim w tym okresie utrzymywano osobnego sekretarza regimentowego⁵³. Podobnie w latach 60. XVII w. w regimencie arkabuzerskim podstolego sandomierskiego Marcjana Ścibora Chełmskiego i regimencie pieszym pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapiehy istniały osobne etaty odpowiednio pisarza i *Regimentssecretarius*⁵⁴. W mniej licznych oddziałach liczba oficerów i podoficerów w sztabach regimentowych i kompanijnych była siłą rzeczy ograniczona – w takim wypadku funkcje oskarżyciela i pisarza w sądach regimentowych pełnił zapewne któryś z pozostałych oficerów.

Z wyjątkiem spraw kryminalnych (*criminales*) od wyroków sądów regimentowych można było apelować do wyższych sądów wojskowych. Natomiast w sprawach kryminalnych dekret przed jego wykonaniem musiał zostać zaakceptowany przez hetmana. Dochody z orzeczonych kar miały przypadać w równych częściach królowi, delatorowi i składowi sędziowskiemu. Przy czym Władysław IV zrzekał się swojej części dochodów na rzecz kapitanów z wyjątkiem spraw dotyczących *crimen laesae maiestatis*⁵⁵. Wreszcie ordynacja zabraniała oficerom ujmowania się za skazanymi i prób uzyskania dla nich łaski „prócz, żeby mu pokrewnemi byli i z przyrodzonej miłości z tego wymówić się nie mogli”⁵⁶. Zgodnie z ordynacją z czasów saskich od dekretów sądów regimentowych można było apelować do wyższych sądów wojskowych, a w przypadku spraw kryminalnych bezpośrednio do sądu hetmańskiego. Ponadto jeżeli wyrok dotyczył oficera, a w przypadku spraw zakończonych wyrokiem śmierci, bądź orzeczeniem kary długotrwałego więzienia wobec podoficerów i szeregowych, przed wykonaniem musiał zostać obowiązkowo zaaprobowany przez hetmana⁵⁷. Wśród odnalezionych wyroków Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego brak takich, które byłyby efektem apelacji od dekretów sądów regimentowych. W sądownictwie wojskowym innych państw, których wojskowy wymiar sprawiedliwości był zorganizowany

⁵² *Tabella Gasz Ichmciom Panom Officiyerom Regimentu Pieszego JO JMci Pana Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego, naznaczonych, Lwów 1692 r.*, [w:] M. Wagner, *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, Oświęcim 2016, s. 140.

⁵³ *Rachunek generalny percepty i ekspensy...*, s. 9.

⁵⁴ B. Ossol., sygn. 11804, s. 311, protestacja oficerów i żołnierzy regimentu arkabuzerskiego Marcjana Ścibora Chełmskiego, podstolego sandomierskiego, Warszawa, 6 III 1668; ANK, AMCh, sygn., 967, s. 212a, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Aleksandra Radziszowskiego, wiceinstygatora koronnego przeciwko Ludwikowi, kapitanowi i Silberwazerowi, porucznikowi regimentu pieszego Jana Fryderyka Sapiehy, pisarza polnego koronnego, Lwów, 17 II 1663.

⁵⁵ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 278–279.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 279.

⁵⁷ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144–146.

podobnie jak zaciągu cudzoziemskim wojska koronnego, możliwości apelacji od wyroków sądów regimentowych były bardzo ograniczone. W armii szwedzkiej nie można było apelować od wyroków sądów regimentowych w sprawach kryminalnych (podobnie jak w ordynacji Władysława IV)⁵⁸. Badania nad rosyjskim sądownictwem wojskowym w XVIII w. wykazują z kolei, że choć istniała tam teoretycznie możliwość apelacji od wyroków krygsrechtów regimentowych do krygsrehtu generalnego, to był to przepis całkowicie martwy⁵⁹.

Porównując ze sobą organizację i procedurę polsko-litewskich sądów regimentowych z lat 30. XVII i lat 50. XVIII w. widać zdecydowanie więcej podobieństw niż różnic. W takiej sytuacji z braku bardziej adekwatnych źródeł należy założyć, że w drugiej połowie XVII w. większość oficerów i żołnierzy dość podobnie wyobrażała sobie standardowy model sądownictwa regimentowego – zwłaszcza, że był on charakterystyczny dla większości ówczesnych armii europejskich (a przynajmniej tych z terytorium Rzeszy, tudzież basenu Morza Bałtyckiego). Trzeba jednak pamiętać, że powyższe rozważania były oparte przede wszystkim na aktach normatywnych i że codzienna praktyka prawna w oddziałach zaciągu cudzoziemskiego mogła od nich diametralnie odbiegać.

Można domniemywać, że niekiedy dowódcy regimentów bywali bardzo surowi wobec swoich podkomendnych – nawet podoficerów. W 1697 r. kapral Staniewski z regimentu gwardii arkabuzerskiej JKM, który doprowadził do tego, że rok wcześniej dwie chorągwie arkabuzerii hetmana polnego koronnego przystąpiły do konfederacji żołnierskiej, a już po rozwiązaniu konfederacji najpewniej był oskarżony o jakieś wymuszenia w podwarszawskich wsiach, bardzo poważnie obawiał się, że gdyby dostał się w ręce dowódców swojego regimentu: generała majora Michała Brandta, albo oberszterlejtanta von der Groebena, „pewnie by był nie żył”⁶⁰. Zupełnie wyjątkową sytuacją było zachowanie dowódcy regimentu arkabuzerskiego – podstolego sandomierskiego Marcjana Ścibora Chełmskiego, obersztera JKM wobec żołnierzy i oficerów swojej jednostki. Próbowali oni wygzekwować od swojego dowódcy należne im – a przywłaszczone przez niego – żołd i hibernę i w związku z tym poskarżyli się na niego hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Sobieskiemu. W 1668 r. Chełmski z pomocą żołnierzy z chorągwi pancерnej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, starosty spiskiego, w której porucznikiem był jego brat Andrzej, oraz górników olkuskich aresztował i nakazał rozstrzelać dziewięciu żołnierzy i oficerów

⁵⁸ M. Lorenz, *op. cit.*, s. 122–123.

⁵⁹ L. Madej, *Służby audytorskie lądowych sił zbrojnych w systemie rosyjskiego sądownictwa wojskowego w XVIII i pierwszej połowie XIX w.*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 30.

⁶⁰ AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 597, *Informacja skąd się co poczynalo*, [po 1697].

najgłośniejszym domagającym się zaległej zapłaty. Incydent odbił się dość głośnym echem na kolejnych sejmach – co istotne przeciwników Chełmskiego szczególnie oburzał fakt, że ten kazał stracić swoich podkomendnych bez sądu i spowiedzi⁶¹. Żołnierze dodatkowo skarżyli się, że do egzekucji doszło „w dzień święty Nowego Lata, którego i najwinniejszych sędziowie, i okrutni, czasem wypuszczają”⁶². Zdarzało się jednak, że nawet sądy wyższej instancji nie zwracały uwagi na formalności, które powinny być dochowane przy karaniu szeregowych żołnierzy – w 1663 r. Sąd Generalny Wojska Cudzoziemskiego nakazał Krystianowi Karolowi Slichtynkowi, kapitanowi w regimencie pieszym cześnika koronnego Jana Opalińskiego po prostu „surowo ukarać”, żołnierzy ze swojej kompanii oskarżonej o rabunki i najazd na dwór szlachecki w dobrach biskupstwa chełmskiego⁶³. W latach 90. XVII w. książę Ferdynand Kettler, tytularny dowódca regimentu pieszego kazał po prostu aresztować kwatermistrza swojej jednostki, gdy odkrył, że ten prawdopodobnie dokonuje malwersacji finansowych na niekorzyść księcia⁶⁴. Z drugiej strony liczne sprawy wytaczane przed sądami wojskowymi przeciwko oficerom zaciągu cudzoziemskiego dotyczące rabunków popełnianych przez ich podkomendnych świadczą o tym, że tam, gdzie w grę nie wchodził osobisty interes samych oficerów, a ochrona ludności cywilnej, byli oni dużo mniej skłonni do surowego karania swoich podoficerów i żołnierzy.

Archiwa hetmanów koronnych z drugiej połowy XVII w., do których powinny trafiać przekazywane do aprobaty wyroki niższych sądów wojskowych, są zachowane jedynie fragmentarycznie. W związku z tym nie sposób – nawet w jakimkolwiek przybliżeniu – określić jak często zbierały się sądy chorągiewne i regimentowe, i w konsekwencji – jak istotną rolę pełniły one w systemie sądownictwa w sprawach wojskowych w Koronie doby wojen tureckich. W aktach wyższych sądów wojskowych i skarbowych siłą rzeczy napotyka się przede wszystkim informacje o wypadkach, w których pułkownicy i porucznicy „nie czynili sprawiedliwości”. Jeżeli skarżący szybko uzyskał od oficera zaspokojenie swoich pretensji – sprawa nie miała dalszego ciągu. Podobnie w przypadku sądów regimentowych – hetmani zapewne w niewielkim stopniu byli zainteresowani losem zwykłych gemajnow,

⁶¹ B. Ossol., sygn. 11804, s. 311–313, protestacja oficerów i żołnierzy regimentu arkabuzerskiego Marcjana Ścibora Chełmskiego...; *Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, red. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2005, s. 57–58; M. Nagielski, *Organizacja rajtarii i arkabuzerii koronnej w XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 201–202; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 233–236.

⁶² B. Ossol., sygn. 11804, s. 313, protestacja oficerów i żołnierzy regimentu arkabuzerskiego Marcjana Ścibora Chełmskiego...

⁶³ ANK, APK, sygn. 210, s. 116, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Tomasza Leżeńskiego, biskupa chełmskiego przeciwko Krystianowi Karolowi Slichtynkowi, kapitanowi regimentu pieszego Jana Opalińskiego, cześnika koronnego, Lwów, 9 IV 1663.

⁶⁴ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319–320.

którzy stanowili prawdopodobnie większość podsądnych. Jedynie dość oczywiste i spektakularne nadużycia, zwłaszcza gdy część ofiar mogła poszczycić się szlacheckim pochodzeniem, mogły zyskać szerszy rozgłos. Tak stało się np. w przypadku samosądu, którego dopuścili się bracia Chełmscy, choć należy pamiętać, że ich sprawa miała wyraźny kontekst polityczny⁶⁵. Bardziej znamienity jest brak w przebadanym materiale źródłowym dekretów hetmańskich, które byłyby efektem prób apelacji od wyroków sądów chorągiewnych. Wydaje się, że towarzysze zaciągu narodowego, zgodnie z ówczesną szlachecką kulturą prawną, zapewne chętnie korzystaliby ze wszystkich możliwości podważenia niekorzystnych dla siebie orzeczeń. Brak takich apelacji, może świadczyć, że w istocie sądy chorągiewne nie odgrywały pod koniec XVII w. większej roli w utrzymywaniu dyscypliny wojskowej. Do pewnego stopnia potwierdzał to sam hetman Stanisław Jabłonowski, który w 1686 zachęcał szlachtę wołyńską, aby wszelkie skargi na kwaterujące w tamtych województwach oddziały wносиła do sądu hetmańskiego⁶⁶. Zresztą także przykłady z zachodniej Europy wskazują, że sądownictwo na szczeblu regimentów i kompanii w XVII w. coraz częściej uważano za wysoce zawodne, szczególnie jeśli chodziło o ochronę ludności cywilnej przed żołnierską przestępczością⁶⁷.

3.2. Sądownictwo artylerii koronnej

Podobnie jak sądy chorągiewne i regimentowe, sądy artyleryjskie były zwoływane najpewniej *ad hoc*, gdy zaszła taka potrzeba. Były one zapewne organizowane w ramach najniższych szczebli organizacyjnych korpusu artylerii koronnej: poszczególnych cekhauzów, tudzież poddziałów artyleryjskich w składzie różnych garnizonów wojska koronnego.

Historia artylerii we wczesnonowożytnej Europie to dzieje ewolucji od niezależnego cechu rzemieślniczego do pełnej integracji ze strukturami organizacyjnymi armii i marynarek wojennych. Artyleria koronna pod koniec XVII w. znajdowała się mniej więcej w połowie tej drogi. Jak już wspomniano, artylerzyści teoretycznie mieli pod względem jurysdykcyjnym podlegać jedynie własnym oficerom. Odrębność ta była usankcjonowana m.in. przez ciągle obowiązujące pod koniec XVII w. artykuły artyleryjskie Władysława IV z 1634 r.⁶⁸

⁶⁵ Na ten temat: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 232–242.

⁶⁶ B. Ossol., sygn. 250, k. 15, *Respons Ichm. Panom Posłom województwa wołyńskiego przysłanym do Jaśnie Wielmożnego JmP. Wojewody i Generała Ziem Ruskich, Hetmana Wielkiego Koronnego, Buskiego, Świeckiego, etc., Starosty*, Lwów, 10 II 1686.

⁶⁷ M. Meumann, *Civilians, the French Army and Military Justice during the Reign of Louis XIV, circa 1640–1715*, [w:] *Civilians and War in Europe, 1618–1815*, ed. E. Charters, E. Rosenhaft, H. Smith, Liverpool 2012, s. 105–106, 111–113.

⁶⁸ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 580–581.

W praktyce – jak pokazuje pozew przed sąd hetmański przeciwko kapitanowi artylerii koronnej Zygmunтови Brześciańskiemu z 1691 r.⁶⁹ – podejmowano przynajmniej próby postawienia oficerów artylerii przed sądem hetmańskim. Dodatkową komplikacją był fakt funkcjonowania od 1668 r. w kompucie wojska koronnego regimentu dragońskiego a następnie pieszego, którego tytularnym dowódcą był generał artylerii koronnej Marcin Kątski⁷⁰. Oddział ten z jednej strony był regularną jednostką wojska koronnego i z tego tytułu podlegał rozkazom hetmańskim i hetmańskiej jurysdykcji⁷¹, z drugiej strony w czasie działań wojennych był on wykorzystywany w dużej mierze do eskortowania konwojów ze sprzętem artyleryjskim. Dodatkowo w 1683 r. na etat wojska koronnego przyjęto niewielką, liczącą zazwyczaj kilkadziesiąt porcji frejkompanię dragonii artylerii koronnej istniejącą co najmniej od lat 60. XVII w. i do 1683 r. opłacaną ze środków przeznaczonych na utrzymanie samej artylerii. Kompania ta pod koniec XVII w. w komputach wojska koronnego wciąż była określana jako „dragonia artylerii koronnej”, ale przyjmowała ordynanse także od hetmana⁷². Warto zauważyć, że stanowiska oficerskie w tych oddziałach bardzo często były obsadzone przez oficerów artylerii koronnej – w ten sposób generał Kątski zapewniał swoim podkomendnym dodatkowe wynagrodzenie. Działania hetmanów koronnych, aby podporządkować sobie artylerię koronną i włączyć ją w skład wojsk autoramentu cudzoziemskiego, zostały zintensyfikowane w XVIII w. Obejmowały one także sferę sądowniczą, np. hetman wielki koronny Józef Potocki w latach 30. XVIII w. krytykował ówczesnego generała artylerii koronnej Zygmunta Adolfa Rybińskiego za zbytnią jego zdaniem pobłażliwość sądów artyleryjskich wobec występnych żołnierzy⁷³. Z drugiej strony – generałowie artylerii dość skutecznie bronili odrębności swojego korpusu. Również pod koniec XVII w. dochodziło do sporów pomiędzy hetmanem Stanisławem Jabłonowskim a generałem Kątskim, aczkolwiek z tego co wynika ze źródeł dotyczyły one raczej kwestii finansowych a nie sądowych⁷⁴. Także w tym okresie dał się zauważyć związek artylerii

⁶⁹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, с. 411, pozew przed sąd hetmański w sprawie archimandryty uniowskiego przeciwko Zygmunтови Brześciańskiemu, kapitanowi artylerii koronnej, Lwów, 24 I 1691.

⁷⁰ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 63.

⁷¹ B. Czart., sygn. 2699, k. 89, ordynans S. Jabłonowskiego dla dowódcy regimentu pieszego Marcina Kątskiego, wojewody kijowskiego, generała artylerii koronnej, obóz pod Wierzbowem, 20 X 1692; ibidem, k. 111, areszt S. Jabłonowskiego na żołd Wojciecha Kurzewskiego, porucznika regimentu pieszego M. Kątskiego, Lwów, 27 XII 1692.

⁷² Np. ibidem, k. 100, *Komput wojska JKMsici i Rzeczypospolitej na kampaniej in anno 1692*. O regimencie pieszym Marcin Kątskiego i frejkompanii dragonii artylerii koronnej, J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 318–319.

⁷³ T. Ciesielski, *Artykuły wojenne dla artylerii koronnej Augusta III z 1737 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. XV/1 (2016), s. 105.

⁷⁴ Np. AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 349–351, M. Kątski do S.A. Szczuki, Lwów, 30 X 1692.

z oddziałami zaciągu cudzoziemskiego przejawiający się m.in. w zasiadaniu oficerów tego autoramentu w sądach artyleryjskich (patrz poniżej).

Artykuły artyleryjskie Władysława IV z 1634 r. składały obowiązek utrzymywania dyscypliny wśród artylerzystów na barki pułkownika artylerii koronnej – urzędu, który później został przekształcony w urząd generała artylerii, ale nie precyzowały w jaki sposób pułkownik ma się z tej powinności wywiązywać⁷⁵. Choć artykuły puszkarskie Zygmunta Augusta z 1567 r. nakazywały sprawowanie sądów artyleryjskich co trzy miesiące, to wątpliwe, aby pod koniec XVII w. stosowano się do tego przepisu⁷⁶. Wydaje się, że sądy artyleryjskie były zwoływane doraźnie, kiedy pojawiała się taka potrzeba. Mogło to wynikać z niewielkiej liczebności korpusu artylerii koronnej – stały personel artyleryjski liczył w drugiej połowie XVII w. najpewniej ok. 160–180 żołnierzy, dodatkowo podczas działań wojennych zaciągano najpewniej nie więcej niż ok. 200 osób – a zatem całkowita liczba artylerzystów zapewne nie przekraczała 400 osób⁷⁷. Nie wiadomo, czy jurysdykcji sądów artyleryjskich podlegali zaciągani przejściowo na potrzeby konkretnych wypraw wojennych furmani⁷⁸.

Problem bardzo słabo zachowanej bazy źródłowej dotyczy także sądownictwa artylerii koronnej. Z okresu wojen tureckich w drugiej połowie XVII w. udało się odnaleźć tylko dwa dekrety wydane przez oficerów artylerii koronnej. Zdecydowaną większość zachowanych materiałów źródłowych na temat tej formacji wojskowej stanowi dokumentacja o charakterze finansowym oraz rozmaite inwentarze sprzętu i materiałów zgromadzonych w poszczególnych arsenałach. Orzeczenia sądów wojskowych miały siłą rzeczy dużo mniejsze znaczenie dla bieżącego funkcjonowania artylerii. Inwentarz akt artylerii koronnej z 1650 r. nie wykazuje w ramach archiwum artyleryjskiego osobnych ksiąg, do których wpisywano by wyroki sądów artyleryjskich. Raczej nie przywiązywano do tego typu dokumentacji zbyt dużej wagi, gdyż dekrety sądowe gromadzono we wspólnym pudle z różnymi nieaktualnymi dokumentami dotyczącymi korpusu artylerii⁷⁹. Podobnie inwentarz archiwum artylerii koronnej z 1765 r., jeśli chodzi o potencjalne akta sądów artyleryjskich,

⁷⁵ Króla Władysława IV artykuły dla artylerii, obóz pod Smoleńskiem, 6 I 1634, [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 230; K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 576, 581.

⁷⁶ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 581–582.

⁷⁷ J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 316–317; M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 377.

⁷⁸ O zaciągu furmanów dla artylerii koronnej: ИГАБ, ф. 695, воп. 1, спр. 200, к. 6, S. Jabłonowski do Jana III, obóz pod Wiśniowczykiem, 23 VIII 1692. Na temat problemów z wygzekowaniem swoich należności przez furmanów zaciągniętych przez artylerię koronną, ibidem, спр. 55, к. 307, Adam Tuczyński do Jana III, [1686–1696]. Nie sposób dokładnie ocenić liczebności zaciągniętych furmanów, przykładowo na potrzeby kampanii 1683 r. planowano wynająć 1 575 koni, A. Hniłko, *Przygotowanie artylerii koronnej na wyprawę wiedeńską*, PHW, t. VI/1 (1933), s. 106.

⁷⁹ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 582.

notuje jedynie „worek, w którym różne papiery prawne artylerii służące”⁸⁰, którego zawartość była być może tożsama z zawartością pudła wymienionego w inwentarzu ponad sto lat wcześniejszym. Obydwa odnalezione dekrety zostały zachowane zatem najpewniej dzięki osobistemu zainteresowaniu osób w jakiś sposób związany z toczącymi się postępowaniami. Kopia pierwszego z nich – wyroku w sprawie fajerwerka⁸¹ Rutkowskiego i sztykedelmana⁸² Jakuba Szczuki przeciwko porucznikowi Szreyderowi z lipca 1689 r. – została załączona do listu stolnika wiskiego i obersztera JKM Waclawa Szczuki do Stanisława Antoniego Szczuki, referendarza koronnego⁸³. Obydwaj oni byli krewnymi i promotorami kariery młodego artylerzysty Jakuba. Drugi dekret wraz z zapisem inkwizycji w sprawie Stefanicy, rotmistrza chorągwi wołoskiej generała mjora Michała Brandta przeciwko Jakubowi Hartwichowi, cejgwartowi⁸⁴ artylerii koronnej z wiosny 1699 r. pochodzi z prywatnego archiwum Stefana Humieckiego, w owym czasie cześnika podolskiego i obersztera artylerii koronnej. Humiecki w tym okresie przebywał w obozie pod Żwańcem (gdzie miała miejsce rzeczona rozprawa) jako jeden z komisarzy do odbioru Kamieńca Podolskiego z rąk tureckich po zawarciu pokoju karłowickiego i być może przewodniczył obradom sądu⁸⁵. W obydwu przypadkach dokumenty zostały zachowane zatem najpewniej dzięki osobistemu zainteresowaniu Szczuki i Humieckiego.

Dekret z 1689 r. dotyczył sporu pomiędzy podoficerami i oficerem artylerii koronnej w trakcie, którego doszło do walki na broń białą i zranienia jednego z podoficerów⁸⁶, podczas gdy orzeczenie o dziesięć lat późniejsze zapadło w sprawie pomiędzy oficerem zaciągu narodowego a oficerem artylerii – wracający z podjazdu brat rotmistrza chorągwi wołoskiej i towarzysz tejże jednostki zginął w wyniku postrzału z działa stojącego na wałach Okopów Świętej Trójcy⁸⁷. Nie wiadomo zatem, czy przed sądami artyleryjskimi rozpatrywano sprawy z powództwa osób niesłużących w wojsku. Wedle Andrzeja dell’Aquy, artylerzysty i inżyniera wojskowego z pierwszej połowy XVII w. sprawy mieszane pomiędzy ludnością cywilną a artylerzystami miały być rozstrzygane przez właściwe miejscowo sądy miejskie,

⁸⁰ S. Skarżyński, *Inwentarz archiwum artylerii koronnej z 1765 r.*, SMHW, t. VI/1 (1960), s. 280.

⁸¹ Stopień podoficerski w artylerii koronnej niższy od sztykjunkra a wyższy od sztykedelmana.

⁸² Stopień podoficerski w artylerii koronnej niższy od fajerwerka a wyższy od kaprała.

⁸³ Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8.; AGAD, APP, sygn. 163a, t. 16, s. 473–474, 479, W. Szczuka do S.A. Szczuki, Sielec, 2 VIII 1689.

⁸⁴ Najniższy stopień oficerski w artylerii koronnej niższy od porucznika, a wyższy od sztykjunkra.

⁸⁵ ANK, ADT, sygn. 385, s. 137, Dekret sądu artylerii koronnej w sprawie Stefanicy, rotmistrza chorągwi wołoskiej generała majora Michała Brandta przeciwko Jakubowi Hartwichowi, cejgwartowi artylerii koronnej, obóz pod Żwańcem, 30 VI 1699; protokół inkwizycji w sprawie Stefanicy, rotmistrza chorągwi wołoskiej Michała Brandta, generała majora JKM przeciwko Jakubowi Hartwichowi, cejgwartowi artylerii koronnej, Okopy Świętej Trójcy, 27 IV 1699, aneks nr 5.; J. Gierowski, *Humiecki, Stefan*, PSB, t. X (1962–1964), s. 101.

⁸⁶ Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8.

⁸⁷ Protokół inkwizycji..., aneks nr 5.

albo szlacheckie w przypadku, gdy pozwany był szlachcicem⁸⁸. Wspomniana reguła musiała dotyczyć przede wszystkim artylerzystów służących w poszczególnych cekhauzach królewskich. W 1686 r., kiedy Jakub Ludomski, puzkarz z cekhauzu krakowskiego został oskarżony o najście na ratusz i zranienie strażnika miejskiego, za co wedle prawa miejskiego groziła mu kara śmierci, to wskutek interwencji generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego magistrat miejski wyraził zgodę, aby Ludomski został ukarany zgodnie ze zwyczajem artyleryjskim (siedzeniem na dziale, degradacją i publicznym przemarszem przez miasto w kajdanach)⁸⁹. Kątski przedkładając rajcom krakowskim swoją prośbę tym samym formalnie uznawał właściwość sądu miejskiego wobec jego podkomendnego. Być może wzmiankowany już pozew przed sąd hetmański przeciwko kpt. Zygmuntowi Brześciańskiemu świadczy, że w czasie przemarszu do obozu i pobytu w obozie wojska koronnego sprawy pomiędzy cywilami a artylerzystami podlegały jurysdykcji hetmańskiej. Kwestią otwartą pozostaje, jak kończyły się takie postępowania – nie odnaleziono żadnego dekretu hetmańskiego w tego typu sprawie.

Skład sądu artyleryjskiego był zapewne wyznaczany decyzją generała artylerii koronnej – świadczyć może o tym nagłówek dekretu z 1689 r.: „Actum w cejkhauzie lwowskim w sądzie uproszonych od Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Wojewody Kijowskiego, Generała Podolskiego i Artyleryjej Koronnej Ichmciów Panów Oficerów Wojska Cudzoziemskiego”⁹⁰. W rzeczywistości co najmniej połowę składu sądu stanowili oficerowie niesłużący w artylerii koronnej, ale w jednostkach zaciągu cudzoziemskiego. Pod wyrokiem podpisali się: Henryk Henrykowski, oberszter artylerii koronnej i frejkompanii pieszej w wojsku koronnym, Fryderyk von Harstall, oberszterlejtant JKM⁹¹, Jan Krzysztof Hondorff, oberszterlejtant w regimencie pieszym Jana Dobrogosta Krasieńskiego, wojewody płockiego, Karol Maurycy de Saurbrey, oberszterlejtant w regimencie pieszym Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego, hetmana wielkiego koronnego, Joachim Wilhelm von Venediger, oberszterlejtant w regimencie pieszym Rafała Leszczyńskiego, wojewody poznańskiego, Jerzy Henryk Bartsch, kapitan w regimencie pieszym ks. Ferdynanda Kettlera i być może w artylerii koronnej⁹². Na dekrecie widnieje także podpis Stefana Humieckiego,

⁸⁸ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 582–583.

⁸⁹ A. Grabowski, *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850, s. 212–213; K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 583.

⁹⁰ Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8.

⁹¹ Brat Georga von Harstalla, majora w regimencie pieszym ks. Ferdynanda Kettlera, J.S. Jabłonowski, *Dziennik*..., s. 61.

⁹² Jerzy Henryk Bartsch najpóźniej od 1700 r. był pułkownikiem artylerii koronnej, M. Wagner, *Korpus oficerski*..., s. 381.

kapitana i komisarza (sekretarza) artylerii koronnej jako autora odpisu z oryginału⁹³ – nie wiadomo, czy Humiecki należał do składu orzekającego, czy pełnił tylko funkcję pisarza sądowego, czy też – jako jeden z sekretarzy artylerii – jedynie opiekował się archiwum artylerii koronnej. Żaden z oficerów nie został określony jako przewodniczący sądu – być może rozprawę prowadził najstarszy stopniem i stażem, czyli w tym przypadku – podpisany zresztą jako pierwszy – Henrykowski, służący w wojsku koronnym i artylerii koronnej co najmniej od 1660 r. i mający za sobą dodatkowo wcześniejszą służbę w armii szwedzkiej⁹⁴. Taki a nie inny skład sądu był prawdopodobnie podyktowany oficerskim stopniem oskarżonego (w realiach artylerii koronnej stosunkowo wysokim), jak i osobą jednego z powodów – ówczesny generał artylerii, wojewoda kijowski Marcin Kątski zapewne doskonale wiedział o rodzinnych koneksjach Jakuba Szczuki. Prawdopodobnie wobec braku wystarczająco dużej liczby odpowiednio wysokich rangą oficerów artylerii we Lwowie Kątski zdecydował się poprosić o udział w rozprawie przebywających w mieście oficerów wojska koronnego. Wybór tych służących w autoramencie cudzoziemskim był dość oczywisty – kultura organizacyjna artylerii koronnej była bardziej zbliżona do wzorców zachodnioeuropejskich niż rodzimych, a ponadto, jak już wspomniano, pewna grupa oficerów służyła zarówno w artylerii jak i oddziałach zaciągu cudzoziemskiego (vide: Henrykowski i być może Bartsch).

Nie wiadomo, kto wszedł w skład sądu artylerii koronnej w obozie pod Żwańcem 30 czerwca 1699 r. – kopia dekretu nie zawiera podpisów. Przebywał tam wówczas sam generał artylerii koronnej Marcin Kątski⁹⁵. Ponadto w obozie znajdował się również oberszter Stefan Humiecki, cześnik podolski i być może obeszterlejtnant Zygmunt Brześciański, podstoli owrucki⁹⁶. W sądzie nad Jakubem Hartwiche, cejgwartem z Okopów Św. Trójcy mogli zatem wziąć udział najwyżsi rangą oficerowie artylerii koronnej. W obozie kwaterowały także jednostki zaciągu cudzoziemskiego⁹⁷. Istniała więc możliwość uzupełnienia składu orzekającego oficerami tegoż autoramentu, podobnie jak w przypadku rozprawy z 1689 r. Takie sytuacje musiały zdarzać się prawdopodobnie częściej – wynikało

⁹³ Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8. O pełnieniu przez Stefana Humieckiego funkcji sekretarza artylerii koronnej, M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 383–384.

⁹⁴ M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 120–121.

⁹⁵ AGAD, APP, sygn. 163, t. 1, s. 429, M. Kątski do S.A. Szczuki, obóz pod Żwańcem, 27 VI 1699; ibidem, s. 433, tenże do tegoż, obóz [pod Żwańcem], 11 VII 1699.

⁹⁶ Miesiąc później został wysłany z obozu polskiego jako poseł do hospodara mołdawskiego Antiocha Kantemira, ANK, ADT, sygn. 385, s. 143, komisarze do odbioru Kamieńca Podolskiego z rąk tureckich do A. Kantemira, obóz pod Żwańcem, 3 VIII 1699.

⁹⁷ Ibidem, sygn. 384, s. 104, *Konotacja regimentów pieszych pod komendę Jm Pana Wojewody Kijowskiego, Generała Podolskiego o Artyleryj Koronnej dla prowadzenia artyleryj do Kamieńca ordynowanych*, Lwów, 27 IV 1699.

to chociażby z faktu, że niewielkie grupy artylerzystów stacjonowały w poszczególnych garnizonach razem z dużo liczniejszymi jednostkami „wojska cudzoziemskiego”⁹⁸.

Nie odnaleziono żadnych pozwów wzywających do stawiennictwa przed sąd artyleryjski. Zarówno w sprawie Rutkowskiego i Jakuba Szczuki przeciwko Szreyderowi⁹⁹, jak i w sprawie Stefanicy przeciwko Jakubowi Hartwichowi podstawowym zastosowanym środkiem dowodowym była inkwizycja¹⁰⁰. Udało się odnaleźć zapis inkwizycji przeprowadzonej 27 kwietnia 1699 r. w sprawie pomiędzy Stefanicą a Hartwichem¹⁰¹ – tym samym możliwe jest przedstawienie, jak tego rodzaju czynność procesowa mogła faktycznie wyglądać. Inkwizycja została nakazana przez „Jm. P. Komendanta” – nie wiadomo jednak, czy spisujący dokument miał na myśli komendanta całego garnizonu Okopów Św. Trójcy, którym był wspomniany wcześniej Jerzy Henry Bartsch, wówczas już oberszterlejtant regimentu pieszego ks. Ferdynanda Kettlera¹⁰², czy też komendanta samej artylerii stacjonującej w fortecy, którym był z kolei nieznan z nazwiska kapitan¹⁰³. Inkwizycja była prowadzona przed czterema oficerami wyznaczonymi zapewne przez owego komendanta: Franciszkiem de Weyherrem, chorążym¹⁰⁴ JKM, Janem Fölckersambem, porucznikiem JKM, Moritzem von Eißebergiem (Eißeberckiem?), kapitanem JKM, G.F. Taubenleinem, kapitanem JKM. Prawdopodobnie część z tych oficerów służyła w jednostkach zaciągu cudzoziemskiego, gdyż – jak wspomniano – dowódca artylerii w Okopach Św. Trójcy miał stopień kapitana – wątpliwe zatem, aby w garnizonie służyło jeszcze dwóch dodatkowych kapitanów artylerii. Zapis inkwizycji został opatrzony ich podpisami. Obydwie strony przyprowadziły po dwóch świadków. Świadcami rotmistrza Stefanicy, którego brat zginął w wyniku postrzału z działa, było dwóch towarzyszy spod jego chorągwi, którzy uczestniczyli w feralnym podjeździe. Co interesujące: z ich zeznań wynikało, że nie byli oni tymi żołnierzami z dowodzonej przez Stefanicę chorągwi wołoskiej generała majra Michała Brandta, którzy znajdowali się najbliżej zabitego. Być może rotmistrzowi nie udało się zatem skłonić do zeznawania na jego korzyść tych żołnierzy, którzy byli bezpośrednimi świadkami śmierci jego brata. Pozwany cejgwart Hartwich przyprowadził z kolei jako świadków dwóch

⁹⁸ Informacja o funkcjonowaniu licznych niewielkich zgrupowań artylerii koronnej w latach 90. XVII w. na podstawie: S. Skarżyński, *Inwentarz archiwum...*, s. 280–281; AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 350, o trudnej sytuacji finansowej tych oddziałów obsadzających poszczególne twierdze: M. Kątski do S.A. Szczuki, Lwów, 30 X 1692.

⁹⁹ Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8.

¹⁰⁰ ANK, ADT, sygn. 385, s. 137, dekret sądu artylerii koronnej...

¹⁰¹ Protokół inkwizycji..., aneks nr 5.

¹⁰² ANK, ADT, sygn. 385, s. 189, ordynans S. Jabłonowskiego dla J.H. Bartscha, Mariampol, 11 V 1699.

¹⁰³ Protokół inkwizycji..., aneks nr 5.

¹⁰⁴ Chorążych w XVII i XVIII w. często uznawano za oficerów.

chorążych z regimentu pieszego kasztelana elbląskiego Jana Chryzostoma Czapskiego, którzy akurat pełnili służbę na wałach fortecy, gdy doszło do wypadku będącego przedmiotem dochodzenia. Inkwizycja rozpoczęła się od przedstawienia skargi przez aktora i jego wersji wydarzeń. Następnie zeznawało dwóch świadków przyprowadzonych – zeznania każdego z nich były poprzedzone przysięgą. W dalszej części inkwizycji pozwany przedstawił swoją „excusatio” i złożone zostały zeznania świadków, także poprzedzone złożeniem przez nich stosownej przysięgi. Na koniec inkwizycji głos zabrał dowódca artylerii w Okopach Św. Trójcy, który, choć nie należał do grupy świadków przyprowadzonych przez strony postępowania, to potwierdził wersję pozwanego i wyraził gotowość podparcia swoich twierdzeń przysięgą¹⁰⁵.

Sprawa zakończyła się uniewinnieniem cejgwarta pod warunkiem złożenia przysięgi oczyszczającej. Sąd wskazał, że odpowiedzialność za śmierć Stefanicy ponosi on sam i jego współtowarzysze broni, gdyż „na podjeździe będący nieostrożnie sobie postępując, jakoby należało i należy powracać z podjazdu – dając wprzód przez strzelanie jakiegokolwiek broni o sobie hasło”¹⁰⁶, tym samym doprowadzili do śmiertelnego wypadku. Pozwany miał zaprzysiąc, że nie wiedział o spodziewanym powrocie podjazdu (co było podnoszone zarówno przez niego, jak i dowódcę artylerii okopowej podczas inkwizycji) i że „żadnego nie miał urazu”¹⁰⁷ do poszkodowanego. Tym samym przysięga miała potwierdzać całkowity brak jakiegokolwiek winy po stronie pozwanego. Rota przysięgi miała zostać wypowiedziana „ante crucifixum Domini Nostri Jesu Christi flexibus genibus”¹⁰⁸.

W sprawie pomiędzy Rutkowskim i Jakubem Szczuką (aktorami) a Szreyderem (pозwanym) sytuacja była – zdaniem sędziów – bardziej niejednoznaczna, co znalazło odzwierciedlenie w orzeczeniu. Szczuka został przypadkowo raniony w czasie sprzeczki pomiędzy Rutkowskim i Szreyderem. Sąd uznał na podstawie przeprowadzonej inkwizycji, że wprawdzie „Pan Porucznik Szreyder dał okazyję Panu Rutkowskiemu, nie mając komendy nad ludźmi będącymi w laboratorium”¹⁰⁹, niepotrzebnie ich importunował, zwadziwszy się nieuciwiemi słowy z Panem Rutkowskiem”¹¹⁰, ale do zranienia sztykedelmana Szczuki doszło nieумыślnie – czego dowodem miał być fakt, że sprawca natychmiast przeprosił poszkodowanego. W efekcie sąd uznał jego winę: karą publiczną miała być trzymiesięczna degradacja o dwa stopnie – do stopnia fajerwerka, a karą prywatną przekazanie żołdu za tenże

¹⁰⁵ Protokół inkwizycji..., aneks nr 5.

¹⁰⁶ ANK, ADT, sygn. 385, s. 137, dekret sądu artylerii koronnej...

¹⁰⁷ Ibidem, s. 137.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 137.

¹⁰⁹ Prochowni.

¹¹⁰ Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8.

okres trzech miesięcy dla poszkodowanego Szczuki tytułem odszkodowania. Co istotne, sąd zdecydował się także ukarać fajerwerka Rutkowskiego, który w postępowaniu formalnie uczestniczył jako jeden z aktorów. Prawdopodobnie w toku rozprawy porucznik Szreyder broniąc się przed oskarżeniami sam sformułował zarzuty wobec fajerwerka, a sędziowie zdecydowali się rozpatrzyć je na tej samej rozprawie. Rutkowski został uznany winnym dowodzenia pod wpływem alkoholu żołnierzami pracującymi w prochowni – co zdaniem sędziów stanowiło pogwałcenie artykułów artyleryjskich, a także zdobycia broni przeciwko wyższemu szarżą oficerowi. Rzeczywiście art. V kodyfikacji Władysława IV dla artylerii stwierdzał wprost: „zbyteczne pijaństwo, z którego nic innego tylko swarki, niezgody, bluźnierstwa cudzą sławę szarpiące, przekleństwa i tym podobne niesłuszności wynikają, mają być zabronione, zwłaszcza podczas warty w cekhauzach, w fortecach, w obozie, bateriach i na innych strażach. [...] A jeżeliby się którzy sprzeciwili temu przykazaniu, stawiając się przeciw niemu w uporze, powinni być za to surowo karani”, zaś w art. VII zapisano: „wszystkie bitwy, wyzywania się na pojedynki, szermowania się bronią jakimkolwiek imieniem nazwaną koniecznie zakazane są, raczej wolność mając prawem się sądzić, u przełożonego swego pomsty i sprawiedliwości szukać powinni pod karaniem kajdanami”¹¹¹. Sąd postanowił wymierzyć karę zasadniczo zgodną z treścią artykułów artyleryjskich – co zostało zaznaczone *explicite* w tekście dekretu: „jako contra tumultuosos ferowanych rygor artykułów artyleriej chce”¹¹². Rutkowskiego ukarano degradacją do stopnia puszkarza i nakazano, żeby w czasie marszu artylerii do obozu podczas najbliższej kampanii szedł zakuty w kajdany przy pierwszym dziale. Sąd podjął też decyzję co do wzajemnych zniewag Rutkowskiego i Szreydera: „słowa zaś nieuściwe sobie ab invicem zadane obie strony za niewymówione mieć mają i żadnej do siebie urazy pretendować nie powinni i po przeczytaniu dekretu dekretu tego przeprosić się powinni będą”¹¹³. Warto zauważyć, że dość podobną karę generał artylerii Marcin Kątski proponował wymierzyć puszkarzowi Jakubowi Ludomskiemu, który w 1686 r. dokonał najścia na ratusz krakowski i zranienia strażnika miejskiego. Zdegradowano go na rok do stopnia pomocnika, miał także przemaszerować w kajdanach przez Lwów (dokąd przeniesiono go z cekhauzu krakowskiego). Ponadto nakazano mu, aby przez trzy tygodnie po trzy godziny dziennie siedział na dziale z 30-funtowym ciężarem u nogi¹¹⁴.

¹¹¹ Króla Władysława IV artykuły dla artylerii, obóz pod Smoleńskiem, 6 I 1634 ..., s. 227.

¹¹² Dekret sądu artylerii koronnej..., aneks nr 8.

¹¹³ Ibidem, s. 476.

¹¹⁴ A. Grabowski, *Dawne zabytki...*, s. 213; K. Łopatecki, *„Disciplina militaris”...*, s. 583.

Orzeczenie w sprawie pomiędzy Szczuką, Rutkowskim i Szreyderem wywołało najwyraźniej duże rozgoryczenie tego pierwszego, gdyż zdecydował się on niedługo później opuścić szeregi artylerii koronnej. Można przypuszczać, że młody sztykedelman liczył na znacznie surowsze ukaranie porucznika Szreydera, podczas gdy najcięższe kary wymierzono fajerwerkowi Rutkowskiemu. Uważał najwyraźniej, że było to efektem stronniczości sądu i samego generała artylerii koronnej – tak przynajmniej tłumaczył to jego stryj Wacław Szczuka: „nie trzeba wątpić, że Jej. M. P. Wojewodzina [Urszula z Denhoffów, żona Marcina Kątskiego] za Szrederem stawiała, bo jej sługę pojął i sędziowie według jej sentymentu ferowali dekret, zwłaszcza będąc inclinati do lutra Szredera, jako i sami są. Ten człowiek dopiero uczy się puszkarstwa a porucznikiem uczyniono go in favorem żony jego. Jm. Pan Wojewoda Kijowski [Marcin Kątski] niesmaczno przyjął – słyszę – listy moje, które do jego oficerów pisałem w sprawie synowca mego, lubo go nic nie dotknąłem i owszem exaltatam eius aequanimitatem et propensionem ad iustitiam, ale praevallet ledwie nie wszędy nocna kukułka [...]. Niebożęta Polacy nie mieli respektu przy swojej stronie w sprawie w sądzie cekhauzowym”¹¹⁵. Uwagi te zdradzają sporo ciekawych informacji na temat sądownictwa artylerii koronnej, jak i samego korpusu oficerskiego i podoficerskiego artylerii i oddziałów autoramentu cudzoziemskiego pod koniec XVII w. Po pierwsze – wskazują na istnienie pewnych resentymentów na tle wyznaniowym i etnicznym w środowisku oficerów i podoficerów tych formacji. Po drugie – na przeświadczenie o decydującym wpływie generała artylerii koronnej na wyroki sądów artyleryjskich. Po trzecie wreszcie – pokazują, że strony starały się przed rozprawą aktywnie zabiegać o uzyskanie przychylności sędziów orzekających w sądach wojskowych. Oczywiście, trzeba mieć stale na uwadze, że była to wypowiedź strony rozgoryczonej wynikiem procesu.

Wyrok w sprawie Rutkowskiego, Jakuba Szczuki i Szreydera jest jedynym odnalezionym wyrokiem sądu wojskowego z epoki wojen tureckich, w którym sędziowie starali się relatywnie wiernie stosować do litery prawa pisanego – w tym wypadku artykułów artyleryjskich Władysława IV z 1634 r. W znanych wyrokach pozostałych sądów wojskowych artykuły wojskowe były przywoływane raczej instrumentalnie, jako ogólne źródło władzy hetmańskiej i zbiór generalnych reguł dotyczących karności wojskowej. W dużej mierze mogło to wynikać z faktu, że artykuły artyleryjskie były dużo łagodniejsze wobec występnych artylerzystów niż artykuły wojskowe wobec dopuszczających się przestępstw kawalerzystów, piechurów i dragonów¹¹⁶. Tym samym sędziowie w sądach

¹¹⁵ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 16, s. 474, 479, W. Szczuka do S.A. Szczuki, Sielec, 2 VIII 1689...

¹¹⁶ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 579.

artyleryjskich mogli stosować się do prawa pisanego bez konieczności ferowania nadmiernie surowych w ich mniemaniu wyroków.

Wyrok z 1689 r., jak również zaakceptowana przez magistrat krakowski propozycja Marcina Kątskiego skazywały artylerzystów na kary niewystępujące w znanych dekretach pozostałych sądów wojskowych: degradacja (niekiedy okresowa), publiczne zakucie w kajdany, siedzenie na armacie. Różnica ta prawdopodobnie wynika jednak z braku zachowanych orzeczeń sądów regimentowych z drugiej połowy XVII w. Były to bowiem sankcje, których najprawdopodobniej nie byłyby zastosowane wobec wyższych oficerów, czy też wywodzących się w dużej mierze ze stanu szlacheckiego towarzyszy jazdy zaciągu narodowego. Natomiast możliwe było ich orzeczenie wobec plebejuszy – szeregowych, podoficerów czy nawet niższych oficerów autoramentu cudzoziemskiego lub artylerii. Kary orzekane wobec puszkarzy nie mogły być zbyt surowe, stąd np. tymczasowość degradacji. Nie bez przyczyny w 1695 r. Marcin Kątski, prosząc króla o przyznanie dodatkowych funduszy na rzecz artylerii, aby nie dopuścić do odejścia ze służby części artylerzystów, pisał: „najbardzi idzie o oficerów i ludzi in genere wszystkich w tej służbie zostających, którech niepodobna by bez zapłaty utrzymać, a practicos i doświadczonech utraciwszy, nie wiem, jako i skąd inszech zaciągnąć”¹¹⁷. Tak jak nie można było tracić artylerzystów z powodu zaległości w wypłacie żołdu, tak też tym bardziej nie można było ich zniechęcać do służby zbyt surowymi karami.

Sądy artyleryjskie z racji niewielkiej liczebności tej formacji najpewniej nie odgrywały zbyt dużej roli w systemie sądownictwa wojskowego polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku. Jednakże to, co wiadomo na temat ich funkcjonowania na podstawie dostępnych źródeł, dość dobrze wskazuje na specyficzną pozycję korpusu artylerii ówczesnej strukturze sił zbrojnych Korony. Z jednej strony osobne sądownictwo artyleryjskie było niewątpliwie świadectwem autonomii samej artylerii. Z drugiej – udział oficerów zaciągu cudzoziemskiego w orzekaniu w sprawach dotyczących artylerzystów dowodzi coraz silniejszych związków artylerii koronnej z autoramentem cudzoziemskim. Ostatecznie w XVIII w. pomimo prób ściślejszego włączenia korpusów artylerii w struktury wojska koronnego i litewskiego do końca istnienia państwa polsko-litewskiego ten rodzaj wojska zachował swój odrębny status.

¹¹⁷ AGAD, ZDP, sygn. 2598, [s. nlb.], M. Kątski do Jana III, Lwów, 16 XI 1695.

Rozdział 4

Wyższe sądy wojskowe

4.1. Wprowadzenie

W przypadku wyższych sądów wojskowych w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. baza źródłowa w dalszym ciągu pozostaje dosyć wąska, niemniej jednak jest ona znacząco lepsza niż w przypadku sądów chorągiewnych i regimentowych. W toku kwerendy udało się odnaleźć dwa pełne dekrety sądu wojskowego zaciągu narodowego oraz jeden w postaci samej sentencji, a także pięć dekretów sądu generalnego wojska cudzoziemskiego (krygsrechtu) z okresu wojen z Imperium Osmańskim i Chanatem Krymskim. Dodatkowo przeanalizowano także sześć dekretów krygsrechtu z okresu nieco wcześniejszego (z 1663 r.). Nie jest przypadkiem, że niemal wszystkie zachowane dekrety dotyczyły kwestii finansowych i były oblatowane w księgach grodzkich i aktach Trybunału Koronnego, tudzież były przechowywane przez szefów jednostek razem z rachunkami regimentowymi¹. Orzeczenia sądów wojskowych były archiwizowane przez strony postępowania wtedy, gdy mogły stanowić podstawę dalszych rozliczeń. W związku z niewielką liczbą odnalezionych dekretów, dużą pomocą w badaniach nad sądami generalnymi zaciągu narodowego i cudzoziemskiego są zachowane pozwy. W księgach grodzkich lwowskich z lat 1683–1691 odnaleziono 49 oblatowanych pozwołów przed sąd wojskowych zaciągu narodowego, z czego aż 34 pochodzi z jesieni 1687 r.² i 53 oblatowane pozwy przed sąd krygsrechtowy, z czego aż 43 pochodzi z wiosny 1691 r.³ Tak duże dysproporcje pomiędzy poszczególnymi latami świadczą, że – wbrew prawu – dalece nie wszystkie pozwy wystawione przez sędziego generalnego i generała audytora trafiały do czystopisów lwowskich ksiąg grodzkich⁴. Krótki

¹ Np. ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 170–174, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Jerzego Konstantego Kamińskiego, miecznika sanockiego i porucznika chorągwi husarskiej Aleksandra Cetnera, starosty szczurowieckiego, przeciwko Janowi Samuelowi Chrzanowskiemu, podstolemu mielnickiemu, oberszterlejtantowi regimentu pieszego Aleksandra Cetnera, Lwów, 4 XII 1686; dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego w sprawie Jana Medwadeńskiego, towarzysza chorągwi pancernej Tomasza Rojowskiego, starosty drohowyskiego przeciwko Janowi Winogrodzkiemu, towarzyszu chorągwi pancernej Kazimierza Jana Opalińskiego, biskupa chełmińskiego, obóz pod Żwańcem, 27 IX 1692, aneks nr 10.; ANK, APK, sygn. 210, *passim*, [...] *Dokumenty względem ustąpienia regimentu pieszego koronnego [...] przez [...] Grudzińskiego [...] Opalińskiemu [...] później przez Opalińskiego na rzecz Sapiehy [...]*.

² ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1687 r..

³ *ibidem*, спр. 459, *passim*, księga relacji za pierwsze półrocze 1691 r..

⁴ Na pewno nie wszystkie pozwy przed krygsrecht zostały oblatowane w lwowskich księgach grodzkich. Dowodem np. ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 171, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego... – pozwu na tę rozprawę brak w księdze grodzkiej lwowskiej za drugie półrocze 1686 r. (ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 450, *passim*).

okres pomiędzy wystawieniem pozwu a terminem rozprawy też mógł nie sprzyjać dochowaniu wszystkich formalności (np. przeniesieniu pozwu do czystopisu).

4.2. Generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego

4.2.1. Wprowadzenie

Generalny sąd wojskowy dla jednostek zaciągu narodowego nie miał swojej odrębnej nazwy. W dokumentach był on określany po prostu jako „sąd wojskowy” (w wersji łacińskiej *iudicium militare*)⁵, czyli dokładnie tak samo jak sąd hetmański. Jak już wspomniano, geneza tej instytucji wiąże się z funkcjonowaniem co najmniej od przełomu XVI i XVII w. urzędu sędziego wojskowego przy poszczególnych zgrupowaniach wojsk zaciężnych. Artykuły wojskowe z 1609 r. wspominają o sędzim tylko w kontekście przechowywania rzeczy znalezionych w obozie⁶. Prawdopodobnie jego uprawnienia jurysdykcyjne były dla większości żołnierzy dobrze znane i nie wymagały szerszego uregulowania w prawie pisanym. Mniej więcej od połowy XVII w., gdy w Koronie zatarła się w praktyce różnica pomiędzy stałym wojskiem kwarcianym a zaciąganym w okresie wojny wojskiem suplementowym, istniał w wojsku koronnym jeden urząd generalnego sędziego wojskowego dla żołnierzy autoramentu narodowego.

4.2.2. Organizacja

W latach 80. i 90. XVII w. do jurysdykcji generalnego sędziego wojskowego zasadniczo należało sądenie spraw przeciwko żołnierzom chorągwi jazdy zaciągu narodowego. Co istotne w tym kontekście: do zaciągu narodowego zaliczano także jednostki arkabuzerii, faktycznie zorganizowane według wzorów zachodnioeuropejskich⁷. Było

⁵ Np. ibidem, cnp. 449, s. 34–35, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Samuela Bilińskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Szczęsnego Białogłowskiego przeciwko Ustrzyckiemu, towarzyszowi chorągwi husarskiej Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewodzica ruskiego, Lwów, 20 XII 1685.

⁶ *Artykuły wojenne hetmańskie...*, s. 185–186.

⁷ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, cnp. 456, s. 2133–2134, pozew przed sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie kolegium jezuickiego w Kaliszu przeciwko Weysowi, porucznikowi i całej chorągwi arkabuzerskiej pod jego dowództwem, [Lwów, przed 14 XI 1689]. Co prawda ibidem, cnp. 459, s. 546, pozew przed sąd hetmański w sprawie Jerzego Zembockiego, starosty augustowskiego przeciwko Samuelowi Polensowi, rotmistrzowi chorągwi arkabuzerskiej Jędrzeja Potockiego, kasztelana krakowskiego, hetmana polnego koronnego, Lwów, 1 II 1691, informuje, że przeciwko chorągwi Polensa zapadły wyroki przed krygsrechtem, ale mogła to być po prostu pomyłka powoda formułującego skargę (podobnie kanceliści w urzędzie grodzkim lwowskim nie zawsze poprawnie rozróżniali sąd zaciągu narodowego od krygsrechtu, np. ibidem, cnp. 459, s. 2551, *Ex parte Generosi Hryniewicki cohors loricata Illustris et Magnifici Castellani Zarnoviensis citatur*). Wydaje się, że brak jakichkolwiek pozwów przed sąd krygsrechtowy przeciwko arkabuzerii, łącznie z jednym odnalezionym pozwem przeciwko temu rodzajowi jazdy przed sąd zaciągu narodowego i świadectwem Franciszka

to zapewne po części konsekwencją zmiany nazwy oddziałów rajtarskich na arkabuzerskie w latach 60. – tym sposobem próbowano zwieść szlachecką opinię publiczną niechętnie ustosunkowaną do rajtarii i innych oddziałów zaciągu cudzoziemskiego. Nazwa „arkabuzeria” miała nawiązywać do chorągwi zaciągu narodowego, formowanych systemem towarzyskim jeszcze w połowie stulecia⁸. Ponadto jednostki arkabuzerskie razem z całą jazdą pobierały hiberne – m.in. z tego względu mogło być wygodniej, aby arkabuzerzy podlegali jurysdykcji sędziego wojskowego zamiast generała audytora, sądzącego przede wszystkim nie pobierającą tego świadczenia piechotę. Jeszcze na początku XVIII w. fakt, że jazda zaciągu cudzoziemskiego odpowiadała w tym samym sądzie, co jazda autoramentu narodowego potrafił budzić oburzenie szlachty. Zdaniem Franciszka Otwinowskiego, historyka z czasów Augusta II arkabuzerzy „w kriegsrechtach z dragonią i infanterją zarówno im sędzić się za wstyd sobie mieli, ale tylko u sędziego wojskowego sędzili się, gdzie oficerowie ich, szewcy, krawcy z husarzami, pancernymi, szlachtą rodowitą do sądu zasiadali”⁹. Wśród pozwanych znajdowali się zarówno szeregowi towarzysze¹⁰, jak i oficerowie, czasami relatywnie wysokiego szczebla – np. w 1687 r. chorąży żytomierski Jerzy Pruszczycki, porucznik chorągwi pancernej Jana Reya, starosty libuskiego i regimentarz jednego ze zgrupowań jazdy koronnej został pozwany przez bazylianów dermańskich o szkody wyrządzone w dobrach monasterskich przez chorągwie znajdujące się pod jego komendą¹¹.

Sąd wojskowy zaciągu narodowego mógł sędzić zarówno sprawy ludności cywilnej przeciwko żołnierzom, jak i pomiędzy samymi żołnierzami¹². Szeroki był także zakres rzeczowy spraw, które podlegały kognicji sędziego wojskowego – w pozwach skarżono się zarówno na „nieoddanie długu” przez żołnierza¹³, jak i na najazd na dwór szlachecki¹⁴,

Otwinowskiego są wystarczającym dowodem, aby przyjąć, że pod koniec XVII w. arkabuzeria podlegała jurysdykcji generalnego sędziego wojskowego podobnie jak jednostki autoramentu narodowego.

⁸ M. Nagielski, *Organizacja rajtarii...*, s. 197–215; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 232–242.

⁹ [F. Otwinowski], *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696–1728*, Kraków 1849, s. 312; M. Nagielski, *Organizacja rajtarii...*, s. 204.

¹⁰ Np. dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego..., aneks nr 10.

¹¹ Pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie o. Bartłomieja Miniowskiego, namiestnika klasztoru bazylianów w Dermaniu przeciwko Jerzemu Pruszczyckiemu, chorążemu żytomirskiemu, rotmistrzowi chorągwi pancerniej, Lwów, 18 XI 1687, aneks nr 1.

¹² Np. pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie mieszczan radoszyckich przeciwko deputatom chorągwi husarskiej JKM, Lwów, 18 XI 1687, *ibidem*, s. 2498–2499; dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego..., aneks nr 10.

¹³ Np. ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2593–2594, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Jakuba Ostrowieckiego przeciwko Aleksandrowi Jackiewiczowi, towarzyszowi chorągwi husarskiej Jana Wielopolskiego, kanclerza wielkiego koronnego, Lwów, 25 XI 1687.

¹⁴ Np. *ibidem*, s. 2516–2517, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Jakuba Turskiego przeciwko Rokickiemu, porucznikowi i deputatom chorągwi pancerniej Prokopa Jana Granowskiego, Lwów, 20 XI 1687,

czy też pobicie i poranienie, także gdy ofiarą był szlachcic¹⁵. Brak wśród odnalezionych pozwów takich, które dotyczyłyby zarzutów zabójstwa może świadczyć, że najpoważniejsze sprawy były zarezerwowane dla sądu hetmańskiego – z drugiej strony należy pamiętać, że także wśród spraw sądzonych przez hetmana zarzut męzobójstwa pojawiał się stosunkowo rzadko. Warto zwrócić także uwagę, że w 1687 r. Adamowski, porucznik chorągwi wołoskiej Szymona Zawiszy został pozwany przez Białkowskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego „ratione niestawienia zabójcy”. Niestety pozew nie precyzował, przed który sąd miał Adamowski owego zabójcę – zapewne jednego ze swoich podkomendnych – dostawić¹⁶.

Niemal wszystkie odnalezione dekrety i pozwy świadczą wyraźnie, że sesje sądu wojkowego zaciągu narodowego odbywały się w tzw. obozie generalnym – gdy większość wojska znajdowała się w obozie w czasie działań wojennych, albo pokrywały się mniej więcej z terminami obrad komisji hibernowej, tudzież Trybunału Skarbowego¹⁷. W obozie teoretycznie powinni się znajdować wszyscy oficerowie i żołnierze, a podczas obrad komisji bądź Trybunału w jednym miejscu powinna znajdować się większość oficerów wraz z deputatami reprezentującymi towarzystwo poszczególnych chorągwi. Tym samym istniała spora szansa, że pozwani stawią się na rozprawę. Przy okazji wypłaty hiberny lub żołdu można było także od razu dokonać większości orzeczonych przez sąd rozliczeń finansowych. Było to zapewne też ułatwienie dla części poszkodowanych, którzy i tak udawali się na obrady komisji hibernowej czy Trybunału Skarbowego jako – przykładowo – poborcy podatkowi, bądź posesorzy królewszczyzn.

Na podstawie odnalezionych źródeł nie sposób ustalić, jak często odbywały się posiedzenia sądu wojkowego zaciągu narodowego podczas działań wojennych. Na podstawie pozwów z ksiąg grodzkich lwowskich można próbować określić intensywność

¹⁵ Np. *ibidem*, s. 2541–2542, pozew przed generalny sąd wojkowy zaciągu narodowego w sprawie Jerzego Wojny Orańskiego, miecznika nowogrodzkiego i innych przeciwko Janowi Chomętowskiemu, podczaszemu latyczowskiemu, porucznikowi, Koźmińskiemu, Grabińskiemu i innym towarzyszom chorągwi pancerniej Marcina Chomętowskiego, kasztelana żarnowskiego, Lwów, 21 XI 1687; *ibidem*, s. 2600, pozew przed generalny sąd wojkowy zaciągu narodowego w sprawie Głuchowskiego, łowczego braclawskiego przeciwko deputatom chorągwi husarskiej Marcina Zamoyskiego, podskarbiego koronnego, Lwów, 24 XI 1687.

¹⁶ *Ibidem*, s. 2497–2498, pozew przed generalny sąd wojkowy zaciągu narodowego w sprawie Białkowskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Stefana Zahorowskiego przeciwko Adamowskiemu, porucznikowi chorągwi wołoskiej Szymona Zawiszy, Lwów, 28 XI 1687.

¹⁷ Tylko w jednym pozwie został wskazany termin ewidentnie niezwiązany z okresem obrad komisji hibernowej, Trybunału Skarbowego, albo przebywania wojska w obozie (*ibidem*, *спр.* 449, s. 34–35, pozew przed sąd wojkowy w sprawie Samuela Bilińskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Szczęsnego Białogłowskiego przeciwko Ustrzyckiemu, towarzyszowi chorągwi husarskiej Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewodzica ruskiego, Lwów, 20 XII 1685). Nie do końca wiadomo jednak, czy pozew ten rzeczywiście dotyczył sądu wojkowego zaciągu narodowego, czy też był to pozew przed sąd hetmański wydany przez sędziego wojkowego w zastępstwie hetmana – pozwany miał się stawić w kwaterze hetmańskiej.

pracy sądu w czasie obrad komisji hibernowej. Dla przykładu: w 1687 r. generalny sędzia wojskowy orzekał najpóźniej od 17 listopada co najmniej do 29 tego miesiąca¹⁸. Dla porównania sama komisja hibernowa obradowała w dniach 29 września–24 listopada¹⁹, aczkolwiek zwyczajowo jeszcze przez kilka dni po zakończeniu obrad komisji dystrybutorzy wojskowi wspólnie z hetmanem dokonywali szczegółowego rozdziału hiberny pomiędzy poszczególne jednostki i podziału largicji (specjalnych wynagrodzeń dla zasłużonych oficerów). Zatem: 29 listopada większość zainteresowanych wojskowych powinna jeszcze pozostawać we Lwowie, gdzie działała komisja hibernowa. W tym czasie sąd pod przewodnictwem sędziego wojskowego winien rozpatrzyć, jak już wspomniano, co najmniej 34 sprawy. Zazwyczaj sąd wojskowy obradował właśnie w drugiej połowie listopada, w ostatnich tygodniach obrad komisji hibernowej. Być może początkowy okres obrad komisji był wykorzystywany przez sędziego wojskowego do zbierania skarg i tworzenia rejestru spraw.

Rozprawy miały odbywać się niemal codziennie z wyjątkiem niedziel²⁰. Obrady sądu rozpoczynano „rano po pierwszej mszy”²¹, a następnie wywoływano sprawy wedle przygotowanego rejestru – strony miały czekać na wywołanie, „gdy sprawa z rejestru przypadnie”²². W 1698 r. we Lwowie podczas sesji komisji hibernowej (która wyjątkowo odbywała się w lutym) sądy wojskowe miały obradować w klasztorze dominikanów obserwantów²³. Przy czym nie wiadomo, czy w miejscu tym odbywały się rozprawy wszystkich sądów wojskowych (generalnych zaciągu narodowego i cudzoziemskiego oraz sądu hetmańskiego), czy tylko części z nich. Co istotne: sam klasztor został ufundowany w 1678 r. przez ówczesnego hetmana polnego, a od 1683 r. – wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego²⁴.

¹⁸ Ibidem, срп. 452, s. 2463–2464, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Szczęsnego Czermińskiego, cześnika podolskiego, porucznika chorągwi pancernej Stefana Aleksandra Potockiego, łowczego koronnego przeciwko Stanisławowi Raciborowskiemu, towarzyszewi chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra, Lwów, 14 XI 1687; ibidem, s. 2627, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Jana Daszowicza, Stefana ze Starego Kowla i innych sołtysów ekonomii samborskiej przeciwko deputatom chorągwi pancernej Mikołaja Franciszka Daniłowicza, wojewody podolskiego, Lwów, 28 XI 1687.

¹⁹ B. Czart, sygn. 2701, s. 441–444, zagajenie obrad komisji hibernowej, Lwów, 29 IX 1687; ibidem, s. 575–580, *Limitatio commissionis*, Lwów, 24 XI 1687.

²⁰ ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, срп. 452, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1687 r.

²¹ Np.: ibidem, s. 2533–2534, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Fruzyny Branickiej przeciwko Kratowskiemu, deputatowi chorągwi husarskiej królewicza Jakuba, Lwów, 18 XI 1687.

²² Np. ibidem, s. 2553, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie mieszczan rawskich przeciwko chorągwi pancernej Michała Zbrożka, strażnika wojskowego, Lwów, 24 XI 1687.

²³ *Wiadomości warszawskie, lwowskie, etc., z Krakowa, 22 Februarii 1698*, [s. nlb., druk współprawnny z rękopisem AP Toruń, AMT, kat. II, sygn. XIII-34].

²⁴ A. Betlej, *Sibi, Deo, posteritati: Jabłonowscy a sztuka w XVII wieku*, Kraków 2010, s. 20.

4.2.3. Skład

Generalny sędzia wojskowy był urzędnikiem mianowanym przez hetmana wielkiego koronnego²⁵. Nie wiadomo, czy w drugiej połowie XVII w. była to godność dożywotnia – udało się ustalić, że jeden sędzia poległ w trakcie sprawowania urzędu, drugi prawdopodobnie zmarł z przyczyn naturalnych, a trzeci z niego zrezygnował. Niepowodzeniem zakończyła się próba odnalezienia informacji, w jaki sposób zakończyli pełnienie tej funkcji pozostali sędziowie. Wiadomo, że jeden z sędziów (Franciszek Kobyłecki) sprawował urząd za hetmaństwa dwóch różnych osób (Jana Sobieskiego i ks. Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego). Za swoją służbę sędzia generalny nie pobierał stałej pensji ze skarbu koronnego (jak np. strażnik, czy oboźny wojskowy), choć czasami otrzymywał z tego źródła nadzwyczajne gratyfikacje, np. w 1679 r. Franciszkowi Kobyłeckiemu wyasygnowano 2 tys. zł za przewodniczenie sądowi zaciągu narodowego podczas obrad Trybunału Skarbowego²⁶. W zamian za to był wynagradzany ze środków potrąconych przy wyliczaniu żołdu jednostkom wojska koronnego (obydwu autoramentów) tytułem tzw. „ekspensy wojskowej”. Przykładowo: na Trybunale Skarbowym Radomskim w 1692 r. ówczesnemu sędziemu wojskowemu Kazimierzowi Stanisławowi Ligęzie Minorowi, cześnikowi ciechanowskiemu tym sposobem przyznano 14 360 albo nawet 18 360 zł wynagrodzenia (uchwała koła wojskowego podaje sumę niższą niż same rachunki)²⁷. Była to kwota bardzo pokaźna, ale zapewne część z niej miała pokryć koszty funkcjonowania sądu. Postanowienia o wysokości i podziale ekspensy wojskowej podejmowało koło deputatów wojskowych na Trybunał Skarbowy²⁸, tym samym wysokość gratyfikacji sędziego generalnego w dużej mierze zależała od decyzji jego współtowarzyszy broni. Ligęzie niewątpliwie pomógł fakt, że w 1692 sam był dyrektorem koła deputatów wojskowych²⁹. W 1676 r. koszty związane z pełnieniem urzędu sędziego wojskowego przez podczaszego mielnickiego Franciszka Kobyłeckiego zostały zrekompensowane przez sejm poprzez asekurację sumy 30 000 zł na posiadanym przez niego starostwie medyckim³⁰. Sędzia wojskowy był także regularnie wynagradzany przez komisje hibernową – najpóźniej

²⁵ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015, s. 222.

²⁶ AGAD, ASK, dz. II, sygn. 65, k. 55v, rachunki sejmowe, 1681.

²⁷ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 85, *Płaca wojsku JKMci i Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu ad proportionem medietatis deklaracji sejmu anno 1690 na ćwierci numero 8 danych przez Trybunał Skarbowy Radomski anni 1692 na województwa i ziemie ordynowana*, Radom, 19 V 1692; ibidem, sygn. 75, s. 464, *Ekspensa z koła rycerskiego wojska JKMci i Rzeczypospolitej na Trybunale Skarbowym Radomskim in anno 1692 postanowione*.

²⁸ W dotychczasowej literaturze przedmiotu nie wskazywano na koła deputatów wojskowych jako odrębny rodzaj kół wojskowych (J. Urwanowicz, *op. cit.*, *passim*). Kwestia ta wymaga osobnego opracowania.

²⁹ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 75, s. 464, *Ekspensa z koła rycerskiego...*

³⁰ M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 185.

od 1691 r. corocznie otrzymywał on po 1 500 zł ze środków, którymi administrowała komisja³¹. Najprawdopodobniej urzędnik ten pobierał również zwyczajowe opłaty bądź daniny od bazarników³² – kupców i rzemieślników dostarczających podstawowe towary i świadczących podstawowe usługi przebywającym w obozie żołnierzom – zapewne w zamian za prawo do prowadzenia swojej działalności gospodarczej w obozie. Artykuły wojenne już od początku XVII w. podporządkowywały wszystkich bazarników sędziemu wojskowemu³³. Niewykluczone, że sędzia wojskowy czerpał też dochody z mniej lub bardziej oficjalnych opłat sądowych. Do obowiązków tego urzędnika należało także zapewne wydawanie odpisów dekretów różnych sądów wojskowych dla zainteresowanych stron – znana jest w każdym razie kopia odpisu dekretu sądu hetmańskiego, który to odpis miał być opatrzony podpisem i pieczęcią sędziego wojskowego, jak również adnotacją: „ex protocollo militari exercitum Regni extractum”³⁴. Analogicznie zresztą generalny sędzia wojskowy litewski sygnował odpisy dekretów litewskich hetmanów³⁵.

Sędzia wojskowy nie orzekał jednoosobowo, towarzyszyła mu grupa oficerów jednostek zaciągu narodowego i arkabuzerii jako ławnicy. Zapewne starano się, aby w składzie sądu zasiadali oficerowie różnych rang i były reprezentowane różne formacje wojskowe³⁶, ale nie udało się znaleźć źródeł, które by bardziej szczegółowo precyzowały kwestię składów orzekających w sądzie wojskowym zaciągu narodowego. Wiadomo, że jednym z czynników decydujących o tym, że jakiś oficer był regularnie

³¹ ЦДІАВЛ, ф. 10, оп. 1, сщ. 115, s. 348, 395, 437, 477, 545, rachunki komisji hibernowych z lat 1690–1695. Być może wcześniej specjalne wynagrodzenie dla sędziego wojskowego było doliczane do largicji, którą otrzymywał on z racji dowodzenia chorągwią jazdy. Przykładowo w 1690 r. ówczesny sędzia wojskowy Kazimierz Ligęza otrzymał tytułem largicji 3 000 zł, podczas gdy od 1691 r. tym samym tytułem przyznawano mu corocznie po 2 000 zł, *ibidem*, s. 299, 351, 397, 439, 479, 549, rejestry largicji z lat 1690–1695.

³² Świadczy o tym wzmianka w ordynansie hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego dla Jakuba Kalinowskiego, cześnika halickiego, regimentarza oddziałów koronnych stacjonujących w Okopach Świętej Trójcy wyraźnie zabraniająca Mikołajowi Tyszkowskiemu sędziemu wojskowemu specjalnie wyznaczonemu dla tego zgrupowania pobierania tego typu danin. Hetman zobowiązał się wyznaczyć mu w zamian inne wynagrodzenie, B. Czart., sygn. 2699, k. 83v, *Ordynans Jm. Panu Kalinowskiemu, regimentarzowi wojska JKMc i Rzeczypospolitej, aby wzięwszy pod komendę swoją chorągwi kilkanaście poszedł na zimową konsystencją do blokady na Górze Świętej Trójcy dla lepszego jej bezpieczeństwa a prętszego ściśnięcia Kamieńca, obóz pod Boryszkowicami*, 8 X 1692.

³³ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 266. O podporządkowaniu bazarników sędziemu wojskowemu świadczy również fakt, że co najmniej od połowy XVI w. byli oni zobligowani do wznoszenia szubienic w pobliżu obozu wojskowego, *ibidem*, s. 160.

³⁴ ANK, ADT, sygn. 385, s. 73, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Augusta II przeciwko Michałowi Potockiemu, staroście krasnostawskiemu, rotmistrzowi chorągwi husarskiej, Lwów, 20 XI 1698.

³⁵ Np.: PHБ, ф. 971, оп. 1, д. 125, к. 202, dekret sądu hetmańskiego litewskiego w sprawie ks. Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, podkanclerzyny i hetmanowej polnej litewskiej przeciwko Samuelowi Jurewiczowi, porucznikowi i Tryźnie, namiestnikowi chorągwi petyhorskiej ks. Konstantego Jana Szujskiego, chorążego brzeskiego, [b.m.], 2 IV 1686; ЛННБ, ф. 103, оп. 1, тека 25, плік 6492, к. 3–4v, dekret sądu hetmańskiego litewskiego w sprawie Zofii Świętosławy z Dunin Rajeckich Prażmowskiej, chorążyny nadwornej koronnej przeciwko Bogumile, porucznikowi i całej chorągwi dragońskiej Samuela Kmicica, strażnika wielkiego litewskiego, obóz pod Horodnicą, 24 IX 1690.

³⁶ [F. Otwinowski], *op. cit.*, s. 312.

powoływany do orzekania w sądzie wojskowym zaciągu narodowego albo w sądzie hetmańskim mogła być faktyczna znajomość prawa, tak np. w 1679 r. ks. Kazimierz Szczuka, opat paradyski zachęcał swojego krewnego, młodego jeszcze, Stanisława Antoniego Szczukę do nauki prawa: „w wojsku wielki respekt prawnych ludzi. Nasz Pan Porucznik Rostkowski zawsze deputatur ad iudicia bellica, że prawo nie najgorzej rozumie. Jam go także zażywał na sejmikach tymi czasy, dosyć mi się dobrze stawił, rekompensowałem go też nie najgorzej, dawszy mu i pieniędzy, a krom tego puściwszy mu teraz Tarczyn”³⁷. Być może deputaci do boku sędziego wojskowego byli wybierani na kołach wojskowych, które odbywały się na końcu każdej kampanii.

Zdarzało się, że w czasie niektórych sesji sądu zaciągu narodowego wyznaczano dodatkowych sędziów. Jesienią 1667 r. w czasie obrad Trybunału Skarbowego we Lwowie orzekało dwóch sędziów wojskowych – oprócz generalnego sędziego wojskowego Aleksandra Izdebskiego był to starosta lityński Michał Kozubski, porucznik chorągwi kozackiej JKM³⁸. Mógł się on poszczycić sporym doświadczeniem wojskowym – po raz pierwszy oficerem został w 1657 r.³⁹ Fakt powołania dodatkowego sędziego być może można tłumaczyć tym, że podczas prac trybunału, zwołanego rok po zakończeniu rokoszu Lubomirskiego, należało się spodziewać dużej ilości spraw do rozsądzenia⁴⁰. Dodatkowego sędziego wojskowego wyznaczono być może także podczas jesiennej sesji obrad generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego w 1692 r. Zawartą bowiem w listopadzie tego roku ugodę pomiędzy klaryskami krakowskimi a chorągwią pancerną Andrzeja Sierakowskiego, kasztelana bełskiego podpisał porucznik chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra, chorąży podolski Jan Krosnowski jako „pro tunc iudicem militare”⁴¹, podczas, gdy wedle pozostałych źródeł z tego okresu godność generalnego sędziego wojskowego pełnił wówczas Kazimierz Stanisław Ligęza Minor⁴². Zapewne Krosnowski po prostu zastępował Ligęzę, który nie mógł być obecny przy zawieraniu umowy. Warto zauważyć, że w wojsku litewskim walczącym w Inflantach w latach 1618–1622 funkcjonowało równolegle co najmniej dwóch „ordynaryjnych” sędziów wojskowych⁴³.

³⁷ Kazimierz Szczuka, opat paradyski do Stanisława Antoniego Szczuki, Warszawa, 7 VII 1679, AGAD, APP, sygn. 163a, t. 6, s. 345.

³⁸ Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 36–40; M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. II, Oświęcim 2014, s. 116.

³⁹ M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. III, Oświęcim 2018, s. 108.

⁴⁰ Za tę sugestię chciałbym nadzwyczaj serdecznie podziękować drowi Zbigniewowi Hundertowi.

⁴¹ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 75, s. 459, obłata skryptu z aktem cesji żołdu należnego chorągwi pancernej Andrzeja Sierakowskiego, kasztelana bełskiego na rzecz klasztoru klarysek w Krakowie, Lublin, 9 III 1695.

⁴² Patrz przyp. 31 powyżej.

⁴³ J. Rundstein, *Księga wojskowa...*, s. 13.

Jesienią 1672 r. konfederacja gołębska, rozpoczynając tworzenie własnych sił zbrojnych także powołała własnego sędziego wojskowego – został nim Stanisław Jan Achinger, porucznik chorągwi husarskiej Jakuba Potockiego, pisarza polnego koronnego, blisko związany z następcą Potockiego na tym stanowisku i regimentarzem sił konfederackich Stefanem Stanisławem Czarnieckim⁴⁴. Fakt wyznaczenia własnego sędziego wojskowego przez konfederatów świadczy, że w opinii szlachty uznawano to stanowisko za jeden z ważniejszych urzędów wojskowych.

Tabela 2.: Generalni sędziowie wojskowi koronni w dobie wojen tureckich

najpóźniej 1666–1667 ⁴⁵	Aleksander Izdebski , podstoli łukowski, towarzysz chorągwi husarskiej Stanisława „Rewery” Potockiego, wojewody krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego ⁴⁶
przełom 1668 i 1669 r. (zrezygnował z urzędu) ⁴⁷	Stanisław Zygmunt Druszkiewicz (1621–1699), stolnik parnawski, rotmistrz chorągwi kozackiej ⁴⁸
przed 1670–prawdopodobnie 1682 (zmarł) ⁴⁹	Franciszek Kobylecki (zm. prawdopodobnie 1682), podczaszy mielnicki, rotmistrz chorągwi kozackiej ⁵⁰
przed 27 I 1683–3 IX 1688 (poległ w działaniach wojennych) ⁵¹	Wojciech Łubieński (zm. 1688), podstoli buski, porucznik chorągwi husarskiej Jana Karola Dolskiego, marszałka nadwornego litewskiego ⁵²
przed 9 XI 1688–przed 25 XI 1689 ⁵³	Jakub Stanisław Grodzicki
najpóźniej od 25 XI 1689 ⁵⁴	Kazimierz Stanisław Ligęza Minor (zm. 1709), kasztelan chełmski, porucznik chorągwi husarskiej Jana Dobrogosta Krasińskiego, wojewody płockiego ⁵⁵

⁴⁴ M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. II, s. 6.

⁴⁵ AGAD, MK, sygn. 206, k. 694–694v, *Instrukcja od wojska J.Kr. Mości i Rzeczypospolitej, tak polskiego, jako i cudzoziemskiego zaciągu [...] posłom na sejm walny koronny, obóz pod Koźlinem*, 10 XI 1666; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 36–40.

⁴⁶ Na temat kariery wojskowej Aleksandra Izdebskiego: M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. II, s. 116.

⁴⁷ S.Z. Druszkiewicz, *Pamiętniki 1648–1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001, s. 96.

⁴⁸ Na temat kariery wojskowej Stanisława Zygmunta Druszkiewicza: M. Wagner, *Wstęp*, [w:] S.Z. Druszkiewicz, *op. cit.*, s. 5–70.

⁴⁹ A. Kersten, *Kobylecki, Franciszek*, PSB, t. XIII (1967–1968), s. 173–174. Na pewno pełnił funkcję sędziego wojskowego podczas komisji skarbowo-wojskowej we Lwowie jesienią 1679, AGAD, ASK, dz. II, sygn. 65, k. 55v, rachunki sejmowe 1681.

⁵⁰ Na temat kariery wojskowej Franciszka Kobyleckiego: A. Kersten, *op. cit.*, s. 173–174; M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. II, s. 133–134.

⁵¹ AGAD, ASK, dz. II, sygn. 66, k. 25, rachunki sejmowe, 1683; B. PAU/PAN Kraków, sygn. 1081, s. 93, [S. Jabłonowski], *Relacja praeclarae gestorum wojska JKM i Rzeczypospolitej w czteroletnich kampaniach poczynszy ab anno 1683 aż do terażniejszego sejmu in anno 1688 zaczętego sub auspiciis wielkiej buławy JW. Jm. Pana Stanisława Jana na Jabłonowie Jabłonowskiego, wojewody i generała ziem ruskich, hetmana wielkiego koronnego*, Warszawa, 12 II 1689.

⁵² Na temat kariery wojskowej Wojciecha Łubieńskiego: M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. II, s. 166; B. PAU/PAN Kraków, sygn. 1081, s. 92, [S. Jabłonowski], *op. cit.*

⁵³ ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, с. 454, s. 2337, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Jakuba Ostrowieckiego przeciwko deputatom hibernowym chorągwi husarskiej Karola Stanisława Radziwiłła, koniuszego litewskiego, Lwów, 9 XI 1688; ibidem, с. 456, s. 2151, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Józefa Słotwińskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Konstantego Zahorowskiego, stolnika mozyrskiego przeciwko Michałowi Zahorowskiemu, towarzyszowi chorągwi pancerniej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego, Lwów, 25 XI 1689.

⁵⁴ Ibidem, с. 456, s. 2151, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

Generalni sędziowie wojskowi doby wojen tureckich zasadniczo – Grodzickiego bowiem nie uwzględniono w poniższych rozważaniach z racji zbyt małej ilości informacji na jego temat – należeli do grona zawodowych oficerów, tzn. służba wojskowa była ich główną ścieżką kariery i awansu społecznego, a w szeregach armii spędzili prawdopodobnie większą część swojego dorosłego życia. Niemal wszyscy w momencie nominacji na sęstwo wojskowe mogli pochwalić znaczącym stażem oficerskim – w przypadku Druskiewiczza i Kobyłeckiego było to kilkanaście lat, w przypadku Minora – prawie 20. Łubieński jako oficer przed 1683 r. w najlepszym wypadku przesłużył sześć lat, ale pełnił funkcję regimentarza jednego ze trzech głównych zgrupowań wojska koronnego i tym samym miał pewne doświadczenie w sprawowaniu jurysdykcji sądowej. Izdebski był, co prawda, towarzyszem, ale w prestiżowej hetmańskiej chorągwi husarskiej i także miał za sobą ponad 20 lat służby wojskowej⁵⁶. Większość z nich jeszcze przed nominacją na sędziego wojskowego uzyskała też za swoje zasługi na polu militarnym średniej rangi urzędy ziemskie⁵⁷. Choć część sędziów bywała też do pewnego stopnia aktywna na innych polach niż wojskowość – np. działalność dyplomatyczna (Druskiewicz, Kobyłecki), czy parlamentarna (Minor⁵⁸) – to wydaje się, że przede wszystkim doświadczenie wojskowe i szacunek pośród towarzyszy broni były jednymi z czynników decydujących o nominacji. Z tych względów właśnie Sobieski był skłonny nadać sęstwo Druskiewiczowi – doświadczony i cieszący się uznaniem wojska oficer byłby bardzo cennym stronnikiem dla względnie świeżo nominowanego hetmana⁵⁹. Zresztą sam sposób wynagradzania sędziego – na podstawie decyzji koła deputatów wojskowych – powodował, że urzędnik, który nie byłby popularny w wojsku, nie uzyskałby odpowiednich środków na pokrycie kosztów swojej działalności.

Jako wywodzący się z grona zawodowych wojskowych sędziowie generalni byli dość mocno związani z tym środowiskiem i jego mentalnością. Bardzo znamienne są tutaj przykłady Franciszka Kobyłeckiego i Kazimierza Minora. Podczaszy mielnicki, konkludując

⁵⁵ Na temat przebiegu kariery wojskowej Kazimierza Stanisława Ligęzy Minora: laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 9 V 1673, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018, s. 463, 467; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 299; M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. II, s. 154.

⁵⁶ AGAD, MK, sygn. 206, k. 694–694v, *Instrukcja od wojska...*

⁵⁷ Nie wiadomo, kiedy dokładnie Aleksander Izdebski został sędzią wojskowym.

⁵⁸ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 27 IV 1672, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675...*, s. 397; Odpowiedź Jana III na poselstwo od sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Jaworów, V 1678, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018, s. 131; R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 620.

⁵⁹ O budowaniu własnego stronnictwa w wojsku przez Jana Sobieskiego po uzyskaniu buławki wielkiej: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 36–40.

obrad Trybunału Skarbowego w 1674 r. jako dyrektor koła wojskowego podziękował „Jmci Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu i inszym Ichmciom za podjęte prace, nie przepomniał jednak exprobare Rzeczypospolitej, że czyni dosyć wojskowym w pretensjach ich”⁶⁰. Podobnie Minor już jako kasztelan chełmski na radzie senatu w 1702 r. zabierając głos m.in. w sprawach fiskalnych, mówił przede wszystkim z perspektywy żołnierza: „aby podatki wychodziły z województw i powiatów [do skarbu koronnego], ponieważ województwa nierychło wypłacają i wojsko zawodzą, które okupuje się poborcom, komisarzom tak dalece, że ledwie pacholczą towarzyszy odbiera zapłatę. Dosyć mizerny stan wojska i jego profesyja”⁶¹. Pod tymi sugestiami, że Rzeczpospolita nieregularnie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec żołnierzy i tym samym ich krzywdzi, mogliby się podpisać szeregowi towarzysze, np. skonfederowani żołnierze z lat 1696–1697⁶². Istnieje zatem spore prawdopodobieństwo, że także i pozostali sędziowie wojskowi w dużej mierze podzielali poglądy swoich podsądnych na naturę relacji pomiędzy wojskiem i społeczeństwem Rzeczypospolitej.

Taka sytuacja była m.in. pokłosiem faktu, że nominacje na sęstwo wojskowe, podobnie jak na inne wojskowe urzędy stały się elementem rozwoju systemu klientalnego w szeregach armii⁶³ i przemyślanej polityki budowy własnego stronnictwa przez kolejnych hetmanów – znów przykład nominacji dla Stanisława Zygmunta Druszkiewicza wydaje się tu najbardziej oczywisty. Charakterystyczne jest mianowanie sędzią wojskowym przez hetmana towarzyszy swoich własnych chorągwi (Izdebski, Łubieński). Co ciekawe, w przypadku sędziów wojskowych można zaobserwować nie tylko relacje wertykalne pomiędzy patronem-hetmanem a sędzią-klientem, ale niekiedy także horyzontalne pomiędzy kolejnymi sędziami wywodzącymi się z tego samego kręgu protekcyjnego. Przykładem: małżeństwo Kazimierza Minora z wdową po swoim poprzedniku na urzędzie – Wojciechu

⁶⁰ Wiadomości o czynnościach marszałka wielkiego koronnego, 18 III–1 IV 1674, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I/2, Kraków 1881, s. 1419.

⁶¹ Diariusz posejmowej rady senatu, Warszawa, II 1702, [w:] *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701–1702*, oprac. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 344.

⁶² Por. np. ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 87, s. 9–12, *Instrukcja IchMciom Panom Komisarzom od wojska skonfederowanego do Jaśnie Wielmożnych IchMció Panów Komisarzów z konfederacji konwokacyjnej warszawskiej od całej Rzęptej na umówienie wojska interesów przysłanym JegoMci Panu Konstantemu Zawadzkiemu, na Drohojowie Drohojowskiemu stolnikowi ziemie buskiej[!], Michałowi Poradowskiemu, Andrzejowi Goskowskiemu, Stanisławowi Krzeszowi ordynowanym, obóz pod Dawidowem, 29 X 1696.*

⁶³ Podsumowanie dotychczasowych badań nad klientelizmem w wojskach Rzeczypospolitej z naciskiem na czasy Jana Sobieskiego, Z. Hundert, *Patronat wojskowy Jana Sobieskiego w latach 1667–1696: Rola, znaczenie, postulaty badawcze*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace Historyczne”, Nr 146/2, s. 481–493.

Łubieńskim – Anną z Wielhorskich⁶⁴, warto nadmienić, że obaj oni wywodzili się z województwa kaliskiego, aczkolwiek Minor wydaje się także być związany z ziemią ciechanowską i wojewodą płockim Janem Dobrogostem Krasińskim – zięciem hetmana Jabłonowskiego⁶⁵.

Być może przy sądzie wojskowym zaciągu narodowego funkcjonowało stanowisko pisarza dekretowego – urzędnika odpowiedzialnego za spisywanie i być może gromadzenie dekretów tego sądu. W przypadku sądu generalnego wojska cudzoziemskiego analogiczną funkcję pełnił generał audytor (patrz poniżej). Rachunki Trybunału Radomskiego 1692 r. wspominają, że Marszewskiemu, towarzyszowi jazdy zaciągu narodowego przyznano 300 zł „za pisanie dekretów wojskowych”⁶⁶. Nie wiadomo jednak, czy była to stała posada, czy też wspomniany żołnierz spisywał dekrety tylko podczas tej konkretnej sesji.

4.2.4. Postępowanie

Proces przed sądem wojskowym zaciągu narodowego miał charakter kontradiktoryjny. Po stronie powodowej, określanej czasem zgodnie z ówczesną terminologią prawniczą „aktorami”, występował najczęściej sam poszkodowany, w pojedynczych przypadkach przy pozwach na drugi termin do sprawy przyłączał się instygator sądów wojskowych (na jego temat więcej podrozdz. 5.2.), ale raczej nie było do podyktowane wagą sprawy. Być może bardziej istotna była osoba poszkodowanego – instygator wystąpił np. w sprawie Szczęsnego Czermińskiego, porucznika chorągwi pancерnej łowczego podolskiego Stefana Aleksandra Potockiego, który z kolei był dość blisko związany z dworem królewskim⁶⁷, tudzież w sprawie sołtysów z ekonomii samborskiej⁶⁸. Powodami bywały nie tylko poszczególne osoby, ale i wspólnoty, np. mieszczenie rawscy⁶⁹. Wspólnoty kościelne były reprezentowane przez ich zwierzchników⁷⁰. Aktorkami bywały

⁶⁴ Teki Dworzaczka: *Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004 [edycja elektroniczna: <http://teki.bkpan.poznan.pl>, ostatni dostęp: 19 VI 2019], Monografie, Minorowie h. Półkozic.

⁶⁵ Z. Hundert, *Związki szlachty województwa mazowieckiego z wojskiem w dobie panowania Jana III Sobieskiego – wybrane przykłady*, [w:] *Spółeczeństwo polskie i wojsko*, red. K. Maksymiuk, D. Wereda, A. Zawadzki, Siedlce 2016, s. 86–87.

⁶⁶ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 85, s. 137, *Płaca wojsku...*; ibidem, sygn. 75, s. 464, *Ekspensa z kola rycerskiego...*

⁶⁷ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2463–2464, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁶⁸ Ibidem, s. 2522, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Jana Daszowicza przeciwko deputatom chorągwi pancерnej Mikołaja Franciszka Daniłowicza, wojewody podolskiego, Lwów, 19 XI 1687.

⁶⁹ Ibidem, s. 2553, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁷⁰ Np. pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego..., aneks nr 1.

także kobiety – wyłącznie wdowy⁷¹, ale nie wiadomo, czy występowały przed sądem samodzielnie, czy były reprezentowane przez plenipotentów. Przez plenipotentów reprezentowani bywali także inni skarżący⁷². Jeżeli odpowiednie plenipotencje aktora nie zostały okazane na rozprawie, pozwany miał możliwość zgłoszenia ekscpepcji, w wyniku której sąd mógł odrzucić pozew z zachowaniem prawa powoda do ponownego pozwania obwinionego (*decretum libertatis a termino non tamen a causa*)⁷³. Zazwyczaj właściciele i posesorzy skarżyli żołnierzy o szkody i krzywdy wyrządzone poddanym i mieszczanom w ich dobrach, czasami zresztą wspólnie z konkretnymi poszkodowanymi⁷⁴. Powodami mogły być osoby różnych stanów: szlachta, mieszczenie i chłopię⁷⁵, przy czym nie do końca wiadomo, jak rygorystycznie przestrzegano zasady, że chłopię i mieszczenie miast prywatnych powinni występować przed sądem wspólnie ze swoim panem⁷⁶.

Jeśli sesja sądu wojskowego zaciągu narodowego odbywała się podczas obrad komisji hibernowej albo Trybunału Skarbowego, wówczas o szkody i krzywdy wyrządzone przez poszczególne jednostki – a nawet konkretnych żołnierzy tych oddziałów – pozywano zazwyczaj deputatów po hibernę, albo po żołd tychże jednostek⁷⁷. Uznawano ich za naturalnych przedstawicieli swoich współtowarzyszy broni. Znaczenie miał też fakt, że to do ich rąk trafiały pieniądze dla całej chorągwi, które tym samym można było zająć na poczet ewentualnego odszkodowania. Czasami za przewinienia swoich podkomendnych pozywano oficerów⁷⁸.

Pozwy były pisane w języku polskim. W przypadku pozwu na pierwszy termin otwierała go formuła „Powagą sądów wojskowych...”, albo „Władzą sądów wojskowych...”. Dalej pozew wskazywał pozwanego, dokładny termin rozprawy, aktora, a także zawierał

⁷¹ Np. ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2533–2534, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...; ibidem, s. 2578–2579, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Katarzyny z Sapiehów Lipskiej, starościny sądeckiej przeciwko deputatom chorągwi husarskiej ks. Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego, Lwów, 24 XI 1687.

⁷² Np. ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 417–418, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Koźlińskiego, mieszczanina nurskiego i Pawła Prażmowskiego, starosty nurskiego przeciwko deputatom chorągwi panczernej Jakuba Olewińskiego, starosty soleckiego, Lwów, 3 II 1691.

⁷³ Ibidem, спр. 452, s. 2627, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego... O ekscpepcji przeciwko pełnomocnikowi w (*contra plenipotentem procuratoremque*) XVII w.: L. Pauli, *Jan Nixdorff (1625–1697): Pisarz prawa procesowego*, Warszawa 1957, s. 118.

⁷⁴ Np. ibidem, s. 417–418; ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2578–2579, pozew przed sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁷⁵ Np. ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2627, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁷⁶ Na temat udziału chłopów i mieszczan miast prywatnych w postępowaniu przez sądami ziemskimi na Mazowszu w pierwszej połowie XVII w.: A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648): Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013, s. 194–195.

⁷⁷ Np. ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2498–2499, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...; ibidem, s. 417–418, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁷⁸ Np. pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego..., aneks nr 1; ЦДІАУЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2516–2517, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

bardzo zwięzłą informację o przedmiocie sprawy. W przypadku deputatów pozywanych o szkody dokonane przez ich jednostkę siłą rzeczy nie było konieczne podawanie ich nazwisk. Niekiedy w pozwie znajdowała się wzmianka o wartości sporu – tzw. taksa, np. „pozywa ratione szkód poczynienia na złotych pięć tysięcy”⁷⁹, ale nie był to element konieczny – nawet w przypadku bardzo konkretnych roszczeń finansowych, np. w sprawie przywłaszczenia sobie żołąd po zmarłym żołnierzu, dokładnych sumnie podawano⁸⁰. Czasami odwoływano się w pozwie do złożonych wcześniej protestacji i zaprzysiężonych w urzędach grodzkich rejestrów szkód⁸¹. Wreszcie na końcu pozwu znajdowały się pouczenia o konsekwencjach ewentualnego niestawiennictwa przed sąd, a także polecenie, aby woźny doręczył pozew, a odpis relacji jego położenia doręczył na rozprawę. Pozwy były podpisywane i opieczętowywane przez generalnego sędziego wojskowego.

W trakcie obrad komisji hibernowej, albo gdy Trybunał Skarbowy był zwoływany do Lwowa, za dostarczanie pozwów odpowiadali woźni generalni (*ministeriales Regni generales*) działający przy lwowskich urzędach: grodzkim i ziemskim. Jako, że większość pozwów w takiej sytuacji doręczano deputatom poszczególnych chorągwi, miejscem położenia pozwu była najczęściej gospoda (*hospitium*), w której mieszkali deputaci. Relacje położenia pozwów dość dokładnie określały, gdzie gospody te się znajdowały, np.: „in lapidea hospitio Generosorum Deputatorum in platea Armenicali hic Leopoli sito”⁸², „in domo Famati Michaelis in suburbio Halicensi sito, hospitio vere citatorum”⁸³. Czasami pozew doręczano bezpośrednio do dworu pozwanego, zwłaszcza, jeśli znajdował się blisko Lwowa, np. „in bonis villae Niesłuchów [ok. 30 km od Lwowa] curiaque citatis ibidem sita”⁸⁴. Zdarzało się także, że pozwani otrzymywali pozwy od razu w izbie sądowej (*stuba iudicialis*) zapewne w czasie innych rozpraw⁸⁵. Jak już wspomniano: relacja położenia pozwu powinna zostać zeznana przed urzędem grodzkim i wpisana do ksiąg, a jej odpis powinien zostać dostarczony na rozprawę.

Terminy rozpraw wyznaczane w pozwach przed sąd wojskowy zaciągu narodowego podczas obrad komisji hibernowej i Trybunału Skarbowego były bardzo krótkie – zazwyczaj jeden–dwa dni. Nie przestrzegano zatem tzw. zasady terminalności pozwu, jaka obowiązywała w większości sądów szlacheckich. Przykładowo od 1670 r. w przypadku

⁷⁹ Pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego..., aneks nr 1.

⁸⁰ ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2533–2534, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁸¹ Ibidem, s. 2553, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁸² Ibidem, s. 2499, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁸³ Ibidem, s. 2480, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁸⁴ Ibidem, s. 2464, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁸⁵ Ibidem, s. 2522, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

postępowania przed sądami ziemskimi, grodzkimi i przed Trybunałem Koronnym pomiędzy położeniem pozwu a rozprawą powinno minąć co najmniej dwa tygodnie⁸⁶. Tak krótki okres pomiędzy doręczeniem pozwu a terminem rozprawy w przypadku sądu zaciągu narodowego wynikał z faktu, że zdecydowana większość pozwanych przebywała we Lwowie. Co więcej: nie narażało to aktorów na konieczność dłuższego pobytu w mieście, który w tym czasie musiał być dosyć kosztowny. Nie wiadomo, w jakim stopniu formalności związane z pozywaniem przestrzegane w czasie sesji sądu wojskowego we Lwowie, czy w Radomiu (podczas obrad Trybunału Skarbowego), miały zastosowanie przy sesjach, które odbywały się w obozie wojskowym. Siłą rzeczy nie można było wtedy korzystać z pomocy miejscowych woźnych i kancelarii grodzkich.

Jak informowały pozwы, niestawiennictwo pozwanego na pierwszym terminie oznaczało zasądzenie kontumacji (*contumacia*) – wyroku zaocznego, po którym pozwany otrzymywał pozew na kolejny termin. Następna rozprawa mogła mieć miejsce jeszcze podczas tej samej sesji sądu zaciągu narodowego. Taka sytuacja miała miejsce w 1687 r.: 24 listopada deputaci chorągwi husarskich królewiczów Jakuba i Aleksandra zostali pozwani przez Jerzego Jana Wandalina Mniszcha, wojewodę wołyńskiego – termin rozprawy został wyznaczony na 26 listopada. Deputaci nie stawili się przed sądem, w związku z tym 27 listopada zostali pozwani na drugi termin – rozprawę wyznaczono tym razem na 28 listopada⁸⁷. Drugi termin był dla pozwanego terminem zawitym. Niestawiennictwo oznaczało przegraną w sprawie i publiczne ogłoszenie wyroku skazującego przez tzw. trąbę wojskową. Zapewne aby dodatkowo zmotywować pozwanego stawienia się w sądzie, pozew na drugi termin rozpoczynał się od sformułowania „Na własne i wyraźne rozkazanie Jaśnie Wielmożnego Jm. Pana [...] Hetmana Wielkiego Koronnego...”.

Przy przedstawianiu skarg przed sądem zaciągu narodowego zapewne często posiłkowano się wzmiankowanymi w niektórych pozwach protestacjami i zaprzysiężonymi przed urzędami grodzkimi rejestrami szkód poczynionych przez żołnierzy, a także innymi

⁸⁶ J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 122.

⁸⁷ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2589–2590, Pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie Jerzego Jana Wandalina Mniszcha, wojewody wołyńskiego przeciwko deputatom chorągwi husarskiej królewicza Jakuba, Lwów, 24 XI 1687; ibidem, s. 2590–2591, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie J.J. Wandalina Mniszcha, wojewody wołyńskiego przeciwko deputatom chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra, Lwów, 24 XI 1687; ibidem, s. 2624–2625, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie J.J. Wandalina Mniszcha, wojewody wołyńskiego przeciwko deputatom chorągwi husarskiej królewicza Jakuba, Lwów, 27 XI 1687; ibidem, s. 2625–2626, pozew przed sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie J.J. Wandalina Mniszcha, wojewody wołyńskiego przeciwko deputatom chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra, Lwów, 27 XI 1687.

dokumentami, jak np. spisaniem kontraktem pomiędzy stronami⁸⁸. Jako środek dowodowy zapewne dość powszechnie stosowano przysięgę⁸⁹. Sąd, któremu przewodniczył sędzia wojskowy, mógł podobnie jak sąd hetmański nakazać przeprowadzenie tzw. inkwizycji – środka dowodowego polegającego na przesłuchaniu zaprzysiężonych świadków na miejscu zdarzenia. W prawie ziemskim inkwizycji odpowiadałoby zatem skrutynium i widzenie (*visio*), warto jednak zwrócić uwagę, że środek dowodowy nazywany inkwizycją był stosowany w latach 80. XVII w. przez sąd grodzki krzemieniecki⁹⁰. Nie była to zatem instytucja obca praktyce ówczesnych sądów szlacheckich⁹¹. Po przeprowadzeniu inkwizycji wyznaczano kolejną rozprawę, na której miała być ona wysłuchana i na której miał zostać wydany wyrok⁹². Sąd mógł również nakazać przedstawienie pewnych dokumentów czy też rachunków, np. otrzymanej i wypłaconej hiberny⁹³.

Jak już wspomniano, udało się odnaleźć trzy dekrety sądu wojskowego zaciągu narodowego pochodzące z drugiej połowy XVII w. Dwa z nich dotyczyły tej samej sprawy – niewypłacenia należnej hiberny Janowi Medwadeńskiemu, towarzyszowi chorągwi pancerniej Tomasza Rojowskiego, starosty drohowyskiego i jego kuzynowi przez deputata hibernowego Jana Winogrodzkiego, towarzysza chorągwi pancerniej Kazimierza Jana Opalińskiego, biskupa chełmińskiego. Pierwszy dekret z września 1692 r. nakazywał pozwanemu Winogrodzkiemu przedłożenie rejestrów otrzymanej i wypłaconej hiberny i po dokonaniu odpowiedniej kalkulacji wypłacenie należnych pieniędzy aktorowi⁹⁴. Drugi z kolei – z września 1697 r. – nakazywał aktorowi złożenie przysięgi, że nie otrzymał żadnych pieniędzy od drugiego z deputatów hibernowych jednostki. Po wykonaniu takiej przysięgi pozwany miał wypłacić Medwadeńskiemu zaległą hibernę⁹⁵. Można zatem ten wyrok określić mianem typowego wyroku warunkowego – jego wykonanie było

⁸⁸ Ibidem, s. 460, s. 2078, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego w sprawie Hrehorego Rusianowicza przeciwko chorągwi pancerniej Józefa Szumlańskiego, biskupa prawosławnego lwowskiego, Lwów, 26 I 1691.

⁸⁹ Np.: dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego..., aneks nr 10. Na temat stosowania przysięgi w procesie ziemskim: J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 172–174; A. Moniuszko, *Iuramentum corporale praestitit: Przyczynek do badań nad przysięgą dowodową w koronnym procesie ziemskim u schyłku XVI stulecia*, „Соціум: Альманах соціальної історії”, вип. 9 (2010), s. 361–372.

⁹⁰ Np.: ЦДАУК, ф. 21, оп. 1, с. 227, [s. nlb.], dekret sądu grodzkiego krzemienieckiego...

⁹¹ Szerzej: M. Mikołajczyk, *Na drodze do procesu...*, s. 85–95.

⁹² Np.: ЦДАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 452, s. 2542, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...

⁹³ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego..., aneks nr 10.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego w sprawie Jana Medwadeńskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Tomasza Rojowskiego, starosty drohowyskiego przeciwko Janowi Winogrodzkiemu, towarzyszowi chorągwi pancerniej Kazimierza Jana Opalińskiego, biskupa chełmińskiego, obóz pod [...], 17 IX 1697, aneks nr 10., przyp. c.

zawieszono do czasu przeprowadzenia wskazanego przez sąd dowodu⁹⁶. Na marginesie warto stwierdzić, że sprawa pomiędzy Medwadeńskim i Winogrodzkim pokazuje, jak przewlekłe mogło być egzekwowanie nawet dość prostych roszczeń przed sądami wojskowymi – pięć lat po pierwszym dekrete nie były one jeszcze zaspokojone. Trzeci odnaleziony wyrok ze stycznia 1691 r. po prostu nakazywał porucznikowi i towarzystwu chorągwi pancernej Józefa Szumlańskiego, biskupa prawosławnego lwowskiego spłacać pewnych długów wraz z odsetkami mieszczaninowi Hrehoremu Rusianowiczowi⁹⁷. Dekrety, podobnie jak pozwy, były spisywane w języku polskim i opatrywane podpisem i pieczęcią sędziego wojskowego. Sąd wojskowy zaciągu narodowego mógł także nakazać nałożenie aresztu na zasługi poczet pozwanego.

Nie wiadomo, w jakim zakresie dekreta sądu wojskowego zaciągu narodowego podlegały akceptacji hetmańskiej i w jakim zakresie można było od nich apelować do hetmana. Wśród odnalezionych wyroków hetmańskich nie zachował się żaden, który byłby *explicite* efektem takiej apelacji. Jakąś formą aprobacji wyroku przez hetmana było wydanie przez hetmana aresztu na zasługi na jego podstawie⁹⁸. Warto zwrócić uwagę, że w bardzo podobnej sytuacji w sądzie marszałkowskim od wyroku sędziego marszałkowskiego można się było (w określonych przypadkach) odwoływać do samego marszałka wielkiego⁹⁹ – stąd możliwość apelacji w jakimś zakresie od dekretów sędziego wojskowego do samego hetmana wydaje się dość prawdopodobna.

4.3. Generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego

4.3.1. Wprowadzenie

Wyższy sąd dla piechoty i dragonii zaciągu cudzoziemskiego w latach 60. w dokumentach był określany po prostu jako „Sąd Generalny Wojskowy” („Iudicium Generale Militare”)¹⁰⁰, albo „Iudicium Militare Ordinarium”¹⁰¹. W latach 80. i 90. dla uniknięcia pomyłki z sądem wojskowym zaciągu narodowego i sądem hetmańskim

⁹⁶ Na temat tego pojęcia: J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 178; O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie (wykład uniwersytecki)*, red. W. Hejnosz, Lwów 1935, s. 203–204; A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy...*, s. 280–281.

⁹⁷ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 460, s. 2077–2078, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu narodowego...

⁹⁸ Np. ibidem, s. 2079–2082, areszt Stanisława Jabłonowskiego na żołd chorągwi pancernej Józefa Szumlańskiego, biskupa prawosławnego lwowskiego, Lwów, 10 II 1691.

⁹⁹ K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 325–327.

¹⁰⁰ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.

¹⁰¹ ANK, APK, sygn. 210, s. 116, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

oficjalnie sąd ten nazywano „Sądem Generalnym Wojska Cudzoziemskiego”, „Iudicium Militare Exercitus Germanici Sacrae Regiae Maiestatis”¹⁰², a potocznie, nawet w dekretach sądu hetmańskiego, „sądem krygsrechtowym”, tudzież „krygsrechtem”¹⁰³ od niemieckiego *Kriegsgericht* – „sąd wojskowy”¹⁰⁴. W księgach grodzkich pojawiała się także nazwa „iudicia germanica”¹⁰⁵. Jak już wcześniej wskazano, dość szczegółowe regulacje odnośnie funkcjonowania wyższego sądownictwa w autoramencie cudzoziemskim znalazły się już w ordynacji sądów wojskowych Władysława IV z 1633 r.¹⁰⁶.

4.3.2. Organizacja

Przed sądem krygsrechtowym w drugiej połowie XVII w. odpowiadali przede wszystkim oficerowie jednostek piechoty i dragonii należących do autoramentu cudzoziemskiego – od poruczników¹⁰⁷ po generała majora¹⁰⁸. Atoli zdecydowana większość pozwów była skierowana przeciwko oficerom średniego szczebla: kapitanom, majorom, regimentskwatremistrzom, czy oberszterlejtnantom. Zdarzało się, że przed krygsrecht trafiali podoficerowie, ale działo się to wtedy, gdy byli oskarżeni we wspólnej sprawie z oficerami – np. w 1687 r. oficerowie i podoficerowie regimentu gwardii pieszej królowej: kapitanarmus Skotnicki wspólnie z por. Haudringiem, kpr. Borkowskim i furierem Kozakiewiczem zostali oskarżeni o pobicie i obrabowanie małżonki Krzysztofa Kordowskiego, towarzysza chorągwi pancernej Atanazego Miączyńskiego, podskarbiego nadwornego koronnego¹⁰⁹. Przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego można było także pozywać bezpośrednich

¹⁰² J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 171, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁰³ B. Ossol., sygn. 250, k. 127, *Dekret między Jm.P. Żebrowskim kapitanem a Jm.P. Chrzanowskim, oberszterlejtnantem regimentu pieszego Jm.P. Starosty Szczurowickiego*, Lwów, 19 XII 1686; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 302, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Chłopeckiego, majora przeciwko Rzeczyckiemu, kapitanowi regimentu pieszego królewicza Jakuba, Lwów, 29 I 1691; J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319.

¹⁰⁴ Warto odnotować, że taką samą nazwę dla sądów wojskowych przyjęto dla nowo utworzonych sądów w wojskowych w armii moskiewskiej na przełomie XVII i XVIII w.: L. Madej, *op. cit.*, s. 29.

¹⁰⁵ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 400, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Pniowskiego i [...] przeciwko Lubinieckiemu, oberszterlejtnantowi regimentu pieszego Franciszka Lanckorońskiego, starosty stobnickiego, Lwów, 3 II 1691.

¹⁰⁶ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 275–279.

¹⁰⁷ Np. ANK, APK, sygn. 210, s. 117, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁰⁸ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.

¹⁰⁹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 452, s. 2401–2402, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Krzysztofa Kordowskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Atanazego Miączyńskiego, podskarbiego nadwornego koronnego przeciwko oficerom i podoficerom regimentu gwardii pieszej królowej, Lwów, 8 XI 1687.

spadkobierców zmarłych oficerów piechoty i dragonii w celu zaspokojenia roszczeń ściśle związanych ze służbą wojskową¹¹⁰.

Do kompetencji sądu krygsrechtowego należały w zasadzie wszystkie rodzaje spraw wytaczanych oficerom zaciągu cudzoziemskiego. W odróżnieniu od sądu wojskowego zaciągu narodowego wśród zachowanych pozwów przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego znalazł się zarzut zabójstwa. W 1691 r. chorąży lwowski Marcin Bogusz i niejaka Falibowska oskarżyli Jerzego Henryka Bartscha (Barszcza), kapitana w regimencie pieszym ks. Ferdynanda Kettlera o najście na dwór szlachecki i zabicie męża Falibowskiej¹¹¹. Bartsch był warmińskim szlachcicem (szlachta wywodząca się z dominium warmińskiego była lennikami tamtejszego biskupa)¹¹², trudno zatem ocenić, czy w przypadku szlachty koronnej i litewskiej, także krygsrecht byłby sądem właściwym do sądenia tego typu spraw, czy też sprawa ta powinna być rozpatrywana bezpośrednio przez samego hetmana. Podobnie jak w przypadku sądu zaciągu narodowego krygsrecht rozpatrywał skargi wnoszone przez cywilów, jak i samych wojskowych przeciwko swoim współtowarzyszom broni¹¹³.

Krygsrecht orzekał podczas obrad Trybunału Skarbowego, albo komisji hibernowych. Wszystkie odnalezione dekrety i pozwy zostały wydane właśnie w tych okresach. Jednostki piechoty i dragonii nie otrzymywały co prawda hiberny, ale wypłacane na komisji hibernowej largicje były przyznawane niektórym oficerom piechoty i dragonii¹¹⁴. Ponadto podczas obrad komisji hibernowej – albo bezpośrednio po ich zakończeniu – hetman wielki koronny zwykle wydawał jednostkom autoramentu cudzoziemskiego asygnacje, w których wyznaczał im leża zimowe i obszary werbunku. Zazwyczaj oblatowali je sami oficerowie w księgach grodzkich,

¹¹⁰ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 317a–317b, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Jerzego Konstantego Kamińskiego, miecznika sanockiego, porucznika chorągwi husarskiej Aleksandra Cetnera, starosty szczurowickiego przeciwko Zygmuntowi Koźmińskiemu, towarzyszeni chorągwi husarskiej królewicza Jakuba, jego małżonce Annie Dorocie z Ferzenów *primo voto* Chrzanowskiej i Józefowi Chrzanowskiemu, Lwów, 30 I 1691.

¹¹¹ Ibidem, s. 602–603, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Marcina Bogusza, chorążego lwowskiego i Falibowskiej przeciwko Jerzemu Henrykowi Bartschowi, kapitan regimentu pieszego ks. Ferdynanda Kettlera, Lwów, 21 II 1691.

¹¹² M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. II, s. 13. Na Warmii utrzymały się średniowieczne zasady nadań ziemi na prawie chełmińskim, o charakterze zbliżonym do lenna, zob. D. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772: Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 172–193. Terytorium to zachowało także autonomię sądową, w praktyce nie było możliwości składania apelacji do króla, czy Trybunału Koronnego, *ibidem*, s. 370–385.

¹¹³ Np. ANK, APK, sygn. 210, s. 117, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 302, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego...

¹¹⁴ Np. w 1690 r. largicje otrzymali m.in.: Wacław Wilhelm Dobszyc, generał major i oberszter regimentu pieszego, Jerzy von Taube, oberszter regimentu dragońskiego hetmana Stanisława Jabłonowskiego i Jan Kazimierz Nenchen, oberszterlejtant regimentu pieszego Józefa Lubomirskiego, koniuszego koronnego, ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, с. 115, s. 299–301, rejestr largicji, 1690.

albo ziemskich lwowskich¹¹⁵. Dlatego też okres prac komisji hibernowej był dogodnym okresem także dla sesji generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego. Z kolei w czasie obrad Trybunału Skarbowego jednostki piechoty zaciągu cudzoziemskiego były reprezentowane przez dość wysokich oficerów: oberszterlejtnantów (zazwyczaj faktycznych dowódców regimentów), majorów, ewentualnie regimentskwatremistrzów czy kapitanów¹¹⁶. Jak już wspomniano wcześniej, takie terminy sesji krygsrehtu były też wygodne dla poszkodowanych. Sesje krygsrehtu odbywające się podczas obrad Trybunałów Skarbowych cieszyły się zapewne większą powagą niż te związane z komisjami hibernowymi – w połowie XVIII w. nazywano je „krygsrehtami generalnymi”¹¹⁷. W czasie Trybunałów Skarbowych hetman każdorazowo wyznaczał przewodniczącego sądu spośród najwyższych rangą i starszeństwem oficerów autoramentu cudzoziemskiego, podczas, gdy w czasie komisji hibernowych orzekał najpewniej generał audytor (o którym niżej). Nie udało się odnaleźć w źródłach żadnych wzmianek na temat ewentualnych sesji sądu krygsrehtowego podczas przebywania wojska w obozie w czasie działań wojennych. Warto pamiętać, że duża część regimentów piechoty i dragonii stanowiła garnizony miast i fortec, a zatem siłą rzeczy nie pojawiała się w obozie¹¹⁸. Z drugiej strony nic nie stało na przeszkodzie, aby hetman w trakcie kampanii powołał doraźnie taki sąd dla osądzenia konkretnej sprawy.

Intensywność prac krygsrehtu była porównywalna z intensywnością prac sądu wojskowego zaciągu narodowego. Przykładowo: w 1691 r. generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego orzekał w czasie obrad Trybunału Skarbowego we Lwowie. Trybunał rozpoczął swoje prace 8 stycznia, a zalimitował się 19 lutego¹¹⁹. Sąd krygsrehtowy rozpoczął procedowanie 29 stycznia, a zakończył 5 marca¹²⁰ – w tym czasie rozpatrzył co najmniej 43 sprawy. Podobnie jak w przypadku sądu zaciągu narodowego rozprawy miały rozpoczynać się rano – niekiedy pozwy stwierdzały wprost „rano o godzinie ósmej”¹²¹ – zgodnie z przygotowanym wcześniej rejestrem. Wnosząc po liczbie zachowanych w księgach

¹¹⁵ Np. ibidem, f. 9, op. 1, cnp. 460, s. 2590–2594, asygnacja Stanisława Jabłonowskiego dla regimentu arkabuzerii JKM, Lwów, 30 XI 1691; B. Czart., sygn. 2699, k. 182v, asygnacja Stanisława Jabłonowskiego dla regimentu arkabuzerskiego JKM, Lwów, 30 XI 1693.

¹¹⁶ ЦДІАУЛ, f. 10, op. 1, cnp. 86, s. 595–610, *Liquidatio authoramenti militiae equestris ac pedestris germanicae includendo generosam militiam arcabuserorum stipendiariam ab anno 1687*, Lwów, 1691.

¹¹⁷ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 145.

¹¹⁸ Wedle hetmana Stanisława Jabłonowskiego w obozie pojawiała się zazwyczaj tylko kilka regimentów piechoty: НГАБ, f. 695, воп. 1, cnp. 99, k. 46, S. Jabłonowski do Jana III, Lwów, 13 V 1693; B. Czart., sygn. 5839, [s. nlb., nr listu 15992], S. Jabłonowski do Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego, Żółkiew, 2 V 1698.

¹¹⁹ ЦДІАУЛ, f. 10, op. 1, cnp. 86, *passim*, akta Trybunału Skarbowego, Lwów 8 I–19 II 1691.

¹²⁰ Ibidem, f. 9, op. 1, cnp. 459, *passim*, księga relacji za pierwsze półrocze 1691 r.

¹²¹ Ibidem, cnp. 459, s. 2337, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Prokopa Żeliborskiego przeciwko Krystianowi Kalksteinowi, majorowi regimentu pieszego Józefa Potockiego, starosty halickiego, Lwów, 10 XII 1686.

grodzkich lwowskich pozwów – w czasie trwania komisji hibernowych krygsrecht rozpatrywał wyraźnie mniej spraw niż podczas obrad Trybunału Skarbowego.

Krygsrecht pod koniec XVII w. posiadał prawdopodobnie własną pieczęć – zgodnie z adnotacją pisarza kancelarii grodzkiej lwowskiej jeden z dekretów generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego miał być opatrzony pieczęcią „usitati [iudicii] exercitus Germanici alias krygsrechtowi”¹²².

4.3.3. Skład

Wedle ordynacji Władysława IV obradom wyższego sądu dla żołnierzy zaciągu cudzoziemskiego miał przewodniczyć sam hetman, regimentarz, albo generalny sędzia wojskowy zaciągu cudzoziemskiego¹²³. Akt ten dość szczegółowo regulował kompetencje sędziego wojskowego. Waza korzystał tu obficie, podobnie jak w przypadku swoich artykułów wojskowych¹²⁴, z wzorów szwedzkich. Zakres obowiązków generalnego sędziego w wojskach polsko-litewskich niemal dokładnie odpowiadał zakresowi obowiązków szwedzkich generałów audytorów w dobie wojny trzydziestoletniej¹²⁵. Miał on nie tylko przewodniczyć pracom wyższego sądu zaciągu cudzoziemskiego, ale odpowiadał m.in. za publikację artykułów wojskowych czy przesłuchiwanie i przetrzymywanie jeńców nieprzyjacielskich. Ponadto miał nadzorować wszystkich cywilów znajdujących się w obozie – przede wszystkim kupców i pilnować, aby między nimi a żołnierzami nie dochodziło do żadnych konfliktów. W tym celu sędzia był uprawniony do kontroli miar i wag stosowanych przez kupców. Jego podpis uwierzytelniał wszystkie umowy zawierane przez żołnierzy, jak również – spisywane przez nich testamenty. Pomagać sędziemu wojskowemu w realizacji tak wielu zadań mieli podlegli mu funkcjonariusze – generalny profos, instygator i rumormajster (oficer odpowiedzialny za porządek w obozie). Mocno podkreślano fakt podległości oberszterów i innych wyższych oficerów sędziemu generalnemu w sprawach sądowych i dyscyplinarnych¹²⁶, co wynikało z faktu, że w świetle ówczesnych europejskich regulacji dyscyplinarnych w różnych armiach niechęć wyższych szarż do podporządkowania się urzędnikom sądowym była zjawiskiem dość powszechnym¹²⁷.

¹²² ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 171, *Oblata decreti inter Chrzanowski et Kamiński*, Lwów, 8 I 1691.

¹²³ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 275.

¹²⁴ K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego...*, s. 243–248.

¹²⁵ Na temat szwedzkich generałów audytorów, M. Lorenz, *op. cit.*, s. 110–111.

¹²⁶ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 279–282.

¹²⁷ Por. problemy związane z kontrolowaniem wyższych oficerów w armii szwedzkiej w drugiej połowie XVII w. przez generała audytora, M. Lorenz, *op. cit.*, s. 115.

W drugiej połowie XVII w. sesjom sądu generalnego wojska cudzoziemskiego odbywającym się w czasie obrad Trybunału Skarbowego przewodniczyli wyżsi oficerowie piechoty i dragonii każdorazowo nominowani przez hetmana wielkiego – bądź w jego zastępstwie polnego – na okres poszczególnych sesji obrad sądu¹²⁸. To oni podpisywali i pieczętowali dekrety sądu, a tytułowali się, jak już wspomniano, „sędziami wojskowymi infanterii”, „generalnymi sędziami wojska cudzoziemskiego”, albo po prostu „praeses iudicii”¹²⁹. Na pięciu znanych przewodniczących krygsrehtu z tego okresu dwóch było generałami majorami, dwóch oberszterami a jeden oberszterlejttnantem. Sprawa przeciwko generałowi majorowi Janowi Stachurskiemu tocząca się przed sądem, któremu przewodniczył oberszter Otto Fryderyk Felkersamb¹³⁰ świadczy, że w drugiej połowie XVII w. nie zawsze przestrzegano, aby oficer nie był sądzony przez niższych stopniem. Stało się to regułą dopiero w XVIII w.¹³¹ Przewodniczący generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego okazjnie otrzymywał wynagrodzenie ze skarbu koronnego, np. generałowi majorowi Janowi Dennemarkowi za przewodniczenie sądowi w 1679 r. przyznano 1 tys. zł traktamentu¹³². W 1697 r. oficerowie zaciągu cudzoziemskiego zdecydowali o przeznaczeniu 3 tys. zł na funkcjonowanie krygsrehtu¹³³. Ponadto najpóźniej od 1692 r. komisja hibernowa regularnie asygnowała na rzecz generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego corocznie po 1000 – 1500 zł¹³⁴.

Wedle ordynacji Władysława IV przewodniczący wyższego sądu zaciągu cudzoziemskiego powinien dobrać sobie dwunastu ławników spośród oficerów¹³⁵. Zgodnie z ordynacją Augusta III – ławników w krygsrehtcie miał mianować hetman. Miało ich być także dwunastu: po dwóch oberszterów, oberszterlejttnantów, majorów, kapitanów, poruczników i chorążych z różnych regimentów¹³⁶. W drugiej połowie XVII w. skład Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego wyglądał zapewne podobnie. Tak jak w przypadku przewodniczącego określenie „sąd krygsrehtowy od hetmana złożony” świadczy,

¹²⁸ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319, tamże określenie sądu krygsrehtowego jako „od hetmana złożonego”.

¹²⁹ Np. B. Czart., sygn. 2472, s. 41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Jana Kulikowskiego, podsędka wiskiego przeciwko Szmidknechtowi, porucznikowi regimentu pieszego Władysława Denhoffa, podkomorzego pomorskiego, Lublin, 28 III 1674.

¹³⁰ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.

¹³¹ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144.

¹³² AGAD, ASK, dz. II, sygn. 65, k. 56, rachunki sejmowe 1681.

¹³³ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 75, s. 425, *Ekspensa wojska cudzoziemskiego na sesyi dnia jedenastego marca Roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego dziewięćdziesiąt siódmego przy likwidacyi dwudziestu ćwierci podczas Trybunału Skarbowego*, Lwów.

¹³⁴ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, сир. 115, s. 395, 437, 477, 545, rachunki komisji hibernowych z lat 1690–1695.

¹³⁵ *Ordynacja sądów wojskowych...*, s. 275.

¹³⁶ T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144.

że pozostała część składu orzekającego była wyznaczana przez hetmana¹³⁷. Jeśli chodzi o oficerów, którzy zasiadali w krygsrechcie, to udało się ustalić, że w 1687 r. jednym z ławników był Józef Kazimierz Szczuka, major regimentu pieszego swojego krewnego Wacława Szczuki, stolnika wiskiego¹³⁸.

Tabela 3.: Przewodniczący Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego w drugiej połowie XVII w.

komisja skarbowo-wojskowa we Lwowie, luty–maj 1663 ¹³⁹	Ludwik Bielski , miecznik lubelski, oberszterlejtant regimentu pieszego Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego ¹⁴⁰
komisja skarbowo-wojskowa we Lwowie, sierpień 1667 ¹⁴¹	Otto Fryderyk Felkersamb (zm. 1705), starosta czorsztyński, oberszter własnego regimentu pieszego ¹⁴²
komisja skarbowo-wojskowa w Lublinie, marzec 1674 ¹⁴³	Józef Łączyński (zm. prawdopodobnie 1678), starosta buski, generał major JKM ¹⁴⁴
komisja skarbowo-wojskowa w Warszawie, styczeń 1677 ¹⁴⁵	Jan Dennemark (zm. 1684), generał major JKM ¹⁴⁶
komisja skarbowo-wojskowa we Lwowie, listopad 1679 ¹⁴⁷	Jan Dennemark (zm. 1684), generał major JKM
komisja skarbowo-wojskowa we Lwowie, luty 1691 ¹⁴⁸	Wilhelm Albrecht Fink , oberszter regimentu pieszego Marcina Kątskiego, wojewody kijowskiego, generała artylerii koronnej ¹⁴⁹

Podobnie jak w przypadku generalnych sędziów autoramentu cudzoziemskiego, elementem łączącym przewodniczących sądu krygsrechtowego podczas obrad Trybunału

¹³⁷ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319.

¹³⁸ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 14, s. 421–422, Józef Kazimierz Szczuka, major regimentu pieszego Wacława Szczuki, stolnika wiskiego do S.A. Szczuki, Uście, 10 X 1687.

¹³⁹ ANK, APK, sygn. 210, s. 100, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Mikołaja, starosty ujskiego, Marcina, wojewodzica rawskiego, Grudzińskich i Stanisława Ołtarzewskiego przeciwko regimentowi pieszemu Andrzeja Karola Grudzińskiego, wojewody kaliskiego, Lwów, 15 III 1663.

¹⁴⁰ Na temat przebiegu kariery wojskowej Ludwika Bielskiego, m.in.: M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów...*, t. I, s. 20.

¹⁴¹ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.

¹⁴² Na temat przebiegu kariery wojskowej Ottona Fryderyka Felkersamba: H.Ch. Holsten, *Przygody wojenne 1655–1666*, tł. J. Leszczyński, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1980, s. 57, 60, 122; A. Przyboś, *Felkersamb, Otto Fryderyk*, PSB, t. VI (1948), s. 412; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce: Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 192.

¹⁴³ B. Czart., sygn. 2472, s. 41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁴⁴ Na temat kariery wojskowej Józefa Łączyńskiego: M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. II, s. 164–165.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 71.

¹⁴⁶ Na temat kariery wojskowej Jana Dennemarka: *ibidem*, s. 70–71.

¹⁴⁷ AGAD, Zb. A. Czołowskiego, sygn. 17, s. 5, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Krzysztofa Trejgi, generała audytora wojska cudzoziemskiego przeciwko Gottfriedowi Halbachowi, oberszterlejtantowi regimentu gwardii dragońskiej JKM, Lwów, 14 XI 1679.

¹⁴⁸ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 1046, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Andrzeja Łączyńskiego, podkomorzego nowogrodzkiego przeciwko Nowerkowi, kapitanowi regimentu pieszego Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego hetmana wielkiego koronnego, Lwów, 20 II 1691,.

¹⁴⁹ Na temat kariery wojskowej Wilhelma Albrechta Finka: M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989, s. 126; M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 86.

Skarbowego było niewątpliwie spore doświadczenie oficerskie. Wyłączając Ludwika Bielskiego, na temat przebiegu służby którego nie udało się odnaleźć zbyt wielu informacji, pozostali przewodniczący krygsrehtu mogli się pochwalić relatywnie sporym stażem oficerskim – od co najmniej siedmiu lat w przypadku Ottona Fryderyka Felkersamba do ok. trzydziestu–czterdziestu lat w przypadku w przypadku Jana Dennemarka. Byli to oficerowie o ugruntowanej pozycji w autoramencie cudzoziemskim, mogący się poszczycić zasługami na polu walki, czasami wynagrodzonymi nadaniami urzędów i królewszczyzn (Bielski, Felkersamb, Łączyński), bądź przyznaniem indygenatu (Dennemark). Czynnikiem sprzyjającym nominacji na przewodniczącego generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego niewątpliwie były dobre stosunki z aktualnym hetmanem (Felkersamb, Łączyński), bądź ewentualna pomoc innego wpływowego protektora (np. Marcina Kątskiego w przypadku Finka).

Jak już wspomniano, najpóźniej w 1659 albo 1660 r. w wojsku koronnym zaczęto powoływać generałów audytorów wojska cudzoziemskiego¹⁵⁰. Byli oni nominowani przez hetmana wielkiego koronnego¹⁵¹. Do obowiązków generała audytora należało zbieranie skarg na zachowanie żołnierzy piechoty i dragonii, a następnie wystawianie pozwów przed sąd krygsrehtowy przeciwko nim¹⁵². Na tym najpewniej polegały zadania generała audytora podczas posiedzeń krygsrehtu w czasie obrad komisji skarbowo-wojskowych¹⁵³. Warto wspomnieć, że w ówczesnych armiach środkowoeuropejskich panowała dość różnorodna praktyka w tym zakresie. W niektórych z nich generał audytor był członkiem składu sędziowskiego, w innych z kolei audytor pełnił raczej rolę oskarżyciela¹⁵⁴. Natomiast w czasie sesji krygsrehtu podczas obrad komisji hibernowych generał audytor najprawdopodobniej sam przewodniczył generalnemu sądowi wojskowego zaciągu cudzoziemskiego¹⁵⁵. Dlatego też tytułowano go, nie do końca precyzyjnie, „sędzią wojska cudzoziemskiego”, albo „*iudex Germanici exercitus*”¹⁵⁶. Ponadto urzędnik ten odpowiadał także za przygotowanie dekretu i wszelkiej dokumentacji związanej z postępowaniem. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie znane dekry krygsrehtu z lat 1663–1691 – przez cały ten okres funkcję generała audytora sprawował Krzysztof Trejga – mają identyczną, dość

¹⁵⁰ Instrukcja dla Jana Jerzego Firksa... [w:] M. Groszkowski, M.A. Pieńkowski, *op. cit.*, s. 249.

¹⁵¹ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 426, J.K. Szczuka do S.A. Szczuki, Lwów, 2 VIII 1692.

¹⁵² ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 452, s. 2402, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁵³ Taką rolę generał audytor pełnił w czasie posiedzeń krygsrehtu w połowie XVIII w., T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144.

¹⁵⁴ M. Lorenz, *op. cit.*, s. 115.

¹⁵⁵ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 459, s. 174, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁵⁶ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 426, J.K. Szczuka do S.A. Szczuki, Lwów, 2 VIII 1692.; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 459, s. 171, *Oblata decreti...*

charakterystyczną, formę. Wreszcie generał audytor gromadził i przechowywał wytworzoną przez sąd krygsrechtowy dokumentację – świadczy o tym dopisek „ex actis iudicii militaris extraditum, Krzysztof Trejga, generał audytor” na niektórych dekretach krygsrehtu¹⁵⁷.

Generał audytor podobnie jak generalny sędzia wojskowy (zaciągu narodowego) nie otrzymywał stałej pensji ze skarbu koronnego, a był wynagradzany ze środków potrąconych z zasług jednostek piechoty i dragonii. Analogicznie do swojego kolegi z autoramentu narodowego o wysokości gratyfikacji decydowały sesje oficerów zaciągu cudzoziemskiego. W 1672 r. generałowi audytorowi Aeneasowi de Croeser przyznano 600 zł potrąconych z nadzwyczajnej hiberny dla jednostek piechoty i dragonii¹⁵⁸. W 1677 r. na opłacenie ówczesnego generała audytora Krzysztofa Trejgi potrącano jednostkom piechoty i dragonii po 18 gr od porcji¹⁵⁹. W listopadzie 1691 r. komisja hibernowa wyasygnowała dla Trejgi 500 zł¹⁶⁰. 5 lutego 1692 r. podczas obrad Trybunału Skarbowego w Radomiu sesja oficerów zaciągu cudzoziemskiego¹⁶¹ zdecydowała, aby temuż oficerowi za ostatnie trzy lata służby na stanowisku generała audytora przyznać po 22 gr od każdej wypłaconej porcji żołdu dla żołnierzy piechoty i dragonii – łącznie miano mu wypłacić 9 580 zł, 20 gr¹⁶². Pięć lat później w czasie obrad Trybunału Skarbowego we Lwowie kolejny generał audytor –

¹⁵⁷ Np. B. Czart., sygn. 2472, s. 41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁵⁸ AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 393, *Dystrybucja starostw i dzierżaw na regimenty trybem cudzoziemskim służące w województwach brzeskim kujawskim i inowrocławskim na konsystencję, hiberna zaś w prowincji pruskiej stanęła, Szczerebrzeszyn, 4 XII 1672*; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 205. W 1672 r. wyjątkowo przeznaczono hibernę z Prus Królewskich piechocie i dragonii.

¹⁵⁹ J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 347–348.

¹⁶⁰ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, с. 115, s. 348, rachunek komisji hibernowej, 29 XI 1691.

¹⁶¹ Sesje oficerów autoramentu cudzoziemskiego nie były do tej pory przedmiotem zainteresowania historiografii (nie wspomina o nich podstawa monografia na temat kół wojskowych we wczesnonowożytnej Rzeczypospolitej: J. Urwanowicz, *op. cit., passim*), dlatego też na marginesie głównego tematu rozprawy warto przekazać najważniejsze informacje na temat tej instytucji na podstawie źródeł skarbowych z końca XVII w. Sesje te były zwoływane za zgodą hetmana wielkiego przede wszystkim podczas obrad Trybunału Skarbowego (AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 75, s. 453, asygnacja Stanisława Jabłonowskiego, hetmana wielkiego koronnego dla konwentu trynitarzy we Lwowie, Lwów, 28 II 1691; ibidem, s. 426, *Ekspensa wojska cudzoziemskiego od tych regimentów, które są na załodze Szańcu Ś. Trójcy Jmci Księdzu Jerzemu Szornelowi SJ*, Lwów, 11 III 1697.). Uczestniczyli w nich generałowie, oberszterowie i deputaci jednostek zaciągu cudzoziemskiego (piechoty i dragonii), czyli w praktyce wyżsi oficerowie zaciągu cudzoziemskiego (ibidem, s. 453, asygnacja Stanisława Jabłonowskiego...), ale największe znaczenie mieli generałowie. Zapewne nie przypadkowo uchwała sesji z 11 marca 1697 r. została podpisana właśnie przez trzech generałów majorów: Fryderyka von der Gröben, Wacława Wilhelma Dobszyca i Gerarda Fryderyka Koszkiela (ibidem, s. 425, *Ekspensa wojska...*). Znane są wyłącznie uchwały sesji o charakterze finansowym dotyczące wysokości potrąceń żołdu jednostek autoramentu cudzoziemskiego i przeznaczenia i uzyskanych w ten sposób środków, ale nie da się wykluczyć, że decydowały one także o innych kwestiach. Niekiedy oficerowie piechoty i dragonii podejmowali wspólne wiążące decyzje przy innych okazjach, np. 28 stycznia 1693 r. podczas obrad sejmu w Grodnie jeden generał lejtnant, czterech generałów majorów i czterech oberszterów zadecydowało, aby potrącić z jednej ćwierci żołdu po 3 zł od porcji wszystkich jednostek zaciągu cudzoziemskiego i przekazać synowi hetmana Jabłonowskiego, chorążemu koronnemu Janowi Stanisławowi jako upominek z okazji ślubu z Joanną Marią z Béthune'ów, siostrzenicą królowej Marii Kazimiery (ibidem, s. 428, oświadczenie oficerów zaciągu cudzoziemskiego, Grodno, 28 I 1693).

¹⁶² Ibidem, s. 462, *Connotatio expens od wojska cudzoziemskim trybem służącego na generalnej komisyyej w Radomiu pozwolonych*, 5 II 1692; AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 130, *Placa wojsku...*

Jan Chryzostom Ernest Dorpowski wedle kapitulacji (umowy) z innymi oficerami zaciągu cudzoziemskiego miał otrzymać po 7½ gr od każdej porcji na rok, dodatkowo zaś miał dostać specjalną gratyfikację wysokości 2 tys. zł – łącznie według rachunków sporządzonych przez Trybunał Skarbowy wyasygnowano mu 20 760 zł¹⁶³. Choćby ze względu na wspomniane wyżej gratyfikacje urząd generała audytora w latach 90. jawił jako dosyć intratna posada. Major Józef Kazimierz Szczuka w 1692 r. prosząc swojego wyjątkowo wpływowego krewnego – referendarza koronnego Stanisława Antoniego o pomoc w jej uzyskaniu stwierdzał jest to wakans, „który mi się przydać może i bez służby [wojskowej]”¹⁶⁴.

Tabela 4.: Generalowie audytorowie wojska cudzoziemskiego w Koronie w dobie wojen tureckich

1659/1660–V/VII 1692 ¹⁶⁵	Krzysztof Trejga (zm. 1692), podczaszy czernihowski ¹⁶⁶
XII 1672 ¹⁶⁷	Aeneas de Croeser , oberszterlejtant JKM ¹⁶⁸
najpóźniej od 1695 ¹⁶⁹	Jan Chryzostom Ernest Dorpowski (1666–1718), wojewoda

¹⁶³ AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 75, s. 425, *Ekspensa wojska ...*; AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 74, s. 226, 281, 393, *Placa wojska Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu ad proportionem ostatnich deklaracji sejmu anni 1690 na ćwierci numero 8 danych in duplo porachowanych regulująca się, a przez Trybunał Skarbowy Lwowski anni 1697 na województwa i ziemie ordynowana*, 23 III 1697.

¹⁶⁴ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 426, J.K. Szczuka do S.A. Szczuki, Lwów, 2 VIII 1692.

¹⁶⁵ Instrukcja dla Jana Jerzego Fircksa... [w:] M. Groszkowski, M.A. Pieńkowski, *op. cit.*, s. 249; AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 130, *Placa wojsku...*; AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 426, J.K. Szczuka do S.A. Szczuki, Lwów, 2 VIII 1692.

¹⁶⁶ Na temat kariery wojskowej Krzysztofa Trejgi: AGAD, MK, sygn. 209, s. 673, *Konotacja sum, które z klejnotów Rzeczypospolitej do Jaśnie Wielmożnego Jm. P. Marszałka i Hetmana Wielkiego Koronnego oddanych płacone być powinny*, Warszawa, 18 VII 1673; instrukcja dla Jana Jerzego Fircksa... [w:] M. Groszkowski, M.A. Pieńkowski, *op. cit.*, s. 249; AGAD, MK, sygn. 206, k. 698v, *Instrukcja od wojska J.Kr. Mości i Rzeczypospolitej, tak polskiego, jako i cudzoziemskiego zaciągu [...] posłom na sejm walny koronny, obóz pod Koźlinem*, 10 XI 1666; *Nobilitacja Trejge, generała audytora wojska cudzoziemskiego*, VL, t. V, s. 80; AGAD, Zb. A. Czołowskiego, sygn. 17, s. 5, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Krzysztofa Trejgi, generała audytora wojska cudzoziemskiego przeciwko Gottfriedowi Halbachowi, oberszterlejtantowi regimentu gwardii dragońskiej JKM, Lwów, 14 XI 1679; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 452, s. 2470, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Krzysztofa Kordowskiego, towarzysza chorągwi pancernej Atanazego Miączyńskiego, podskarbiego nadwornego koronnego przeciwko oficerom i podoficerom regimentu gwardii pieszej królowej, Lwów, 14 XI 1687; ibidem, ф. 9, оп. 1, спп. 86, s. 407–408, *Simile [=decretum] inter eundem [=instigatorem Regni] et Generosum Trejga, pocillatorem Czerniehoviae*, Lwów, 13 II 1691.

¹⁶⁷ AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 393, *Dystrybucja starostw...* Być może wiązało się to z jakąś krótkotrwałą nieobecnością Trejgi w wojsku, którego Aeneas de Croeser zastępował. Wiadomo, że Trejga na pewno przebywał w obozie wojsk polsko-litewskich przed bitwą pod Chocimiem i sprawował obowiązki generała audytora podczas obrad Trybunału Skarbowego w Lublinie na początku 1674 r. Możliwe również, że w związku z bardzo napiętą sytuacją wewnętrzną w Rzeczypospolitej w tym okresie Jan Sobieski, chciał, aby najważniejsze stanowiska w zaciągu cudzoziemskim piastowali ludzie osobiście z nim związani, a gdy sytuacja uspokoiła się marszałek wielki mógł na powrót oddać generalne audytorstwo Trejdze.

¹⁶⁸ Na temat kariery wojskowej Aeneasa de Croesera: B. Ossol., sygn. 3867, s. 1, zaświadczenie, że Aeneas de Croeser walczył w obronie La Capelle pod komendą ks. de Condé [Henryka II, albo jego syna Ludwika Wielkiego Kondeusza], Nivelle, 5 XI 1656; AGAD, MK, Sig., sygn. 9, k. 55, adnotacja o wydaniu zwolnienia z przysięgi wojskowej dla Aeneasa de Croesera, oberszterlejtanta JKM, Warszawa, 31 V 1665; B. Ossol., sygn. 3867, s. 6, nominacja na stanowisko generała adiutanta dla Aeneasa de Croesera, obóz pod Ptryczą, 12 VIII 1668; M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 369–370.

¹⁶⁹ T. Garczyński, *Dorpowscy w Prusach Królewskich i w Wielkopolsce: Studium genealogiczne*, Toruń 2012, s. 174.

Jan Wimmer i Marek Wagner uważali, że Krzysztof Trejga musiał posiadać jakieś wykształcenie prawnicze, jednak w źródłach brak potwierdzenia dla tej tezy (co częściowo przyznał sam Wagner)¹⁷¹. Podobnie wygląda sytuacja pozostałych generałów audytorów. Warto jednak zwrócić uwagę, że na ten urząd powoływano oficerów mających niższe stopnie i staż oficerski niż np. w przypadku przewodniczących krygsrehtu. Trejga został generałem audytorem już po czterech latach służby wojskowej¹⁷². Z grona generałów audytorów dużym doświadczeniem i dość wysokim stopniem mógł poszczycić się jedynie Croeser, ale on sprawował tę godność najpewniej bardzo krótko. Dorpowski i aspirujący do generalnego audytorstwa Józef Kazimierz Szczuka¹⁷³ byli majorami. Dorpowski dodatkowo obejmował to stanowisko w stosunkowo młodym wieku – miał najwyżej 29 lat. Pewnym czynnikiem sprzyjającym nominacji mogła być znajomość języka niemieckiego, pomimo że pozwy i dekrety krygsrehtu były spisywane w języku polskim. Trejga i Dorpowski musieli znać ten język chociażby z racji pochodzenia z Prus Królewskich, Croeser – z racji służby w armii szwedzkiej. Wydaje się, że pełnienie urzędu generalnego audytora wojska cudzoziemskiego mogło być dość korzystne dla oficera, co potwierdzałoby wspomnianą już opinię Szczuki. Trejga dzięki sprawowaniu tej funkcji uzyskał indygenat i urząd. Dla Dorpowskiego była ona przepustką do dalszych funkcji i stanowisk, które z kolei zaprowadziły go na dość wysokie senatorskie krzesło.

4.3.4. Postępowanie

Postępowanie przed krygsrehtem wyglądało prawdopodobnie bardzo podobnie do postępowania przed sądem wojskowym zaciągu narodowego. Proces również miał charakter kontradyktoryjny. Nie odnaleziono żadnej sprawy, w której występowałby instygator sądów wojskowych – w przypadku sesji generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego podczas obrad Trybunału Skarbowego rolę oskarżyciela publicznego być może pełnił sam generał audytor. Czynną legitymację procesową podobnie jak w innych

¹⁷⁰ Na temat kariery wojskowej Jana Chryzostoma Ernesta Dorpowskiego: *ibidem*, s. 173–179; Samuel Kazimierz Szwykowski do Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza wielkiego litewskiego, Kraków, 18 IV 1706, [w:] *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. I, *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708: Listy królewskich sekretarzy Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Józefa Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018, s. 28; K. Piwarski, *Dorpowski, Chryzostom Ernest*, PSB, t. V (1939–1946), s. 343; M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. II, s. 77–78.

¹⁷¹ J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 347–348; M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. II, s. 235.

¹⁷² ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 86, s. 407–408, *Simile* [=decretum]...

¹⁷³ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 426–427, J.K. Szczuka do S.A. Szczuki, Lwów, 2 VIII 1692.

sądach wojskowych posiadał bardzo szeroki krąg osób, np. w sprawie dotyczącej zabójstwa Falibowskiego po stronie powodowej występowała wdowa po zabitym i Marcin Bogusz, chorąży lwowski i rotmistrz JKM, prawdopodobnie jako patron albo dowódca ofiary¹⁷⁴. Z kolei w sprawie o obrabowanie na publicznej drodze organisty Grzegorza Wąszewskiego przez żołnierzy regimentu pieszego cześnika koronnego Jana Opalińskiego jako aktor występował pracodawca poszkodowanego – lwowski konwent karmelitów (reprezentowany przez o. Cypriana Łętowskiego)¹⁷⁵. Tak samo jak w przypadku jednostek zaciągu narodowego – w czasie obrad Trybunału Skarbowego powszechną praktyką było pozywanie deputatów oddziału w sprawach dotyczących jakichkolwiek pretensji wobec żołnierzy i oficerów danego regimentu¹⁷⁶. Deputaci byli uznawani za naturalnych plenipotentów swoich współtowarzyszy broni – w lutym 1663 r. Michael Mussyl, *Regimentssecretarius* i zapewne deputat regimentu pieszego pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapięhy prosił sąd, aby odroczyć rozprawę do momentu stawienia się przed sądem dwóch oficerów tej jednostki oskarżonych o nielegalne rekwizycje w dobrach Aleksandra Radziszewskiego, wice-instygatora koronnego, których sekretarz powiadomił wcześniej listownie o nadchodzącej rozprawie. Sędziowie najpewniej stwierdzili jednak, że obecność deputata jednostki jest wystarczająca do wydania wyroku stanowczego i zamknęli sprawę¹⁷⁷. Niekiedy dość wyraźnie rozdzielano podczas rozprawy interes pozwanej jednostki (czyli przede wszystkim jej szefa – tytularnego dowódcy) i pozwanego oficera w tej jednostce służącego. Przykładowo w marcu 1663 r. kapitan Melchior Kwilicki pozwał jednostkę, w której służył – regiment pieszy cześnika koronnego Jana Opalińskiego i swojego dowódcę – oberszterlejtanta Władysława Adriana Włostowskiego o niewypłacenie zaległego żołdu. Opaliński i Włostowski byli reprezentowani na rozprawie przez dwóch różnych plenipotentów – ten pierwszy przez kapitana Kosowskiego, być może deputata oddziału, ten drugi – przez Jana Szpotańskiego. W trakcie procesu Kosowski dość intensywnie zabiegał, aby ewentualna wypłata żołdu Kwilickiemu obciążała wyłącznie Włostowskiego – „Jm. P. Kapitan Kosowski tanquam plenipotens Wielmożnego Jm. Pana Cześnika Koronnego interueniendo pro interesso principalis sui prosił, aby się nic nie stało, co by curreret in praeiudicium et damnum Jm. P. Obersztera swego [Opalińskiego – tytularnego obersztera], co sobie iteratum iteratumque praecauet”¹⁷⁸.

¹⁷⁴ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 602–603, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁷⁵ ANK, APK, sygn. 210, s. 117, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁷⁶ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, *passim*, księga relacji za pierwsze półrocze 1691 r.

¹⁷⁷ ANK, AMCh, sygn., 967, s. 212a, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁷⁸ ANK, APK, sygn. 210, s. 103, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Melchiora Kwilickiego, kapitana regimentu pieszego Jana Opalińskiego, cześnika koronnego przeciwko temuż

W efekcie w dekrete zawarowano, że zwrot zaległego wynagrodzenia aktorowi ma „pretensję Wielmożnego Jm. P. Cześnika Koronnego nihil derogando neque quid piam in praedictum pro damno ipsius faciendo, co praesentibus hisce praecavetur”¹⁷⁹

Spisywane w języku polskim pozwy były wystawiane przez generała audytora i opatrywane jego podpisem i pieczęcią. Formuła pozwu przed krygsrecht była bardzo zbliżona do pozwu przed sąd zaciągu narodowego, aczkolwiek sam tenor dokumentu był siłą rzeczy nieco inny (np. pozew rozpoczynał się od wskazania aktora, a nie od formuły „Powagą sądów wojskowych...”).

Pozwy wystawione przez generała audytora, tak jak pozwy generalnego sędziego wojskowego, były dostarczane przez woźnych generalnych. W czasie obrad Trybunału Skarbowego pozwy kładziono przede wszystkim w gospodach deputatów poszczególnych jednostek. W czasie obrad komisji hibernowych dostarczanie pozwów było bardziej problematyczne – nie wszyscy oficerowie byli obecni we Lwowie. W efekcie zdarzało się, że pozwy doręczano bezpośrednio do maszerujących na leża zimowe oddziałów – w listopadzie 1685 r. kapitan Skarbek i porucznik Świrski z regimentu gwardii dragońskiej JKM otrzymali pozew „in bonis villae Pikulice in tractu adhuc commorantibus alias ciągnieniem chodzący”, czyli kiedy byli ze swoimi podkomendnymi już pod Przemyślem¹⁸⁰. Do interesującej sytuacji doszło w 1687 r. Pozew przeciwko Skotnickiemu, kapitanarmusowi, Haudringowi, porucznikowi, Borkowskiemu, kapralowi i Kozakiewiczowi, furierowi regimentu pieszego Królowej Jm. doręczono najpierw do gospody, w której mieszkał dowódca oddziału – chorąży zatorski, oberszterlejtant Stanisław Morsztyn¹⁸¹. Pozwani nie stawili się na rozprawę, dlatego pozew na drugi termin doręczono już bezpośrednio do Zborowa, gdzie rzeczony regiment najpewniej miał swoje leża zimowe, i położono w gospodzie jednego z pozwanych oficerów¹⁸². Nie zawsze pozwy były oddawane do rąk własnych – czasami przekazywano je np. słudze pozwanego¹⁸³. Doręczenie pozwu żołnierzom bywało czynnością niebezpieczną – w listopadzie 1685 r. woźny, który próbował przekazać pozew dragonom z regimentu gwardii JKM, został przez nich dotkliwie pobity

regimentowi i Władysławowi Adrianowi Włostowskiemu, oberszterlejtantowi tegoż regimentu, Lwów, 15 III 1663.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 105.

¹⁸⁰ ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 448, s. 2571, *Ex parte eiusdem* [Generosi Grodzicki] *regimens draganicum Sanctae Regiae Maiestatis citatur*, Lwów, 26 XI 1685.

¹⁸¹ Ibidem, с. 452, s. 2402, *Ex parte Generosi Kordowski Generosus Naudrinus* [!], *guardiae Serenissimae* [Reginae] *rothmagister* [!] *citatur*, Lwów, 10 XI 1687.

¹⁸² Ibidem, s. 2470, *Ex parte Generosi Kordowski Nobiles Skotnicki, Borkowski et alii pro iudiciis Germanicis krygsrecht dicuntur citantur*, Lwów, 17 XI 1687.

¹⁸³ ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 304, *Ex parte Krokowski Barski pro iudiciis militaribus citatur*, Lwów, 30 I 1691.

rapciami i kolbami muszkietów, zmuszony do połknięcia pozwu, a następnie przez dłuższy czas uwięziony przez żołnierzy¹⁸⁴.

Zapewne z wymienionych wyżej względów okres pomiędzy wydaniem pozwu a terminem rozprawy był nieco dłuższy niż w przypadku sądu zaciągu narodowego i liczył średnio ok. trzech–czterech dni.

W zakresie postępowania przeciwko nieobecnym praktyka krygsrechtm nie różniła się od praktyki sądu zaciągu narodowego. Nieobecność pozwanego na pierwszym terminie kończyła się orzeczeniem kontumacji¹⁸⁵. Drugi termin – wyznaczany w miarę możliwości jeszcze podczas tej samej sesji sądu – był dla pozwanego terminem zawitym¹⁸⁶.

Sposób, w jaki formułowane były dekryty wyraźnie świadczy, że – podobnie jak przed większością sądów w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej – rozprawę przed krygsrechtm otwierało przedstawienie skargi przez aktora i odpowiedź pozwanego na tąż skargę¹⁸⁷. Przed odpowiedzią pozwanego strony mogły zgłaszać dylacje – wnoszono np. o odroczenie rozprawy do czasu osobistego stawienia się pozwanych albo ostatecznego rozliczenia się z poborcami względem żołdu dla danego regimentu¹⁸⁸ – i prawdopodobnie ekscepcje. Dylacje nie zawsze przyznawano. Przykładowo: w sprawie miecznika sanockiego Jerzego Konstantego Kamińskiego, porucznika chorągwi husarskiej starosty szczurowickiego Aleksandra Cetnera przeciwko podstolemu mielnickiemu Janowi Samuelowi Chrzanowskiemu, oberszterlejtantowi regimentu pieszego tegoż starosty dotyczącej rozliczeń finansowych pomiędzy obydwoma jednostkami sąd udzielił dylacji do czasu sprawdzenia, ile zaległego żołdu przysługuje regimentowi w ziemi lwowskiej, która miała na podstawie repartycji opłacać ten oddział. Na następnej rozprawie plenipotent pozwanego prosił o kolejną dylację do momentu wygzekwowania tegoż żołdu. Podnosił przy tym,

¹⁸⁴ Ibidem, спп. 448, s. 2567–2569, *Generosus Grodzicki contra Generosum Hebresz, regiminis dragonicii SRM legionis Magnifici Konte [!] de Malini [capitanei] totumque regimen protestatur*, Lwów, 26 XII 1685.

¹⁸⁵ Ibidem, спп. 450, s. 2337, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁸⁶ Ibidem, спп. 452, s. 2470, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Krzysztofa Kordowskiego, towarzysza chorągwi pancernejskiej Atanazego Międzyńskiego, podskarbiego nadwornego koronnego przeciwko oficerom i podoficerom regimentu gwardii pieszej królowej, Lwów, 24 XI 1687.

¹⁸⁷ J. Rafacz, *Dawny proces ...*, s. 151–155. Najlepiej widoczny przebieg rozprawy jest w strukturze dekretu w sprawie Jana Kulikowskiego przeciwko deputatowi regimentu pieszego Władysława Denhoffa, B. Czart., sygn. 2472, s. 39–41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁸⁸ ANK, AMCh, sygn., 967, s. 212a, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 459, s. 171–172, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...; inne przykłady wniesionych dylacji: ANK, APK, sygn. 210, s. 101, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Franciszka Lubowickiego, podczaszego dobrzyńskiego i innych przeciwko regimentowi pieszemu Jana Opalińskiego, cześnika koronnego, Lwów, 13 III 1663; ibidem, s. 103, dekret Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego w sprawie Melchiora Kwilickiego, kapitana regimentu pieszego Jana Opalińskiego, cześnika koronnego przeciwko temuż regimentowi i Władysławowi Adrianowi Włostowskiemu, oberszterlejtantowi tegoż regimentu, Lwów, 15 III 1663.

że nie jest to możliwe przed wydaniem stosownych postanowień przez lokalny sejmik. Krygsrecht uznał najwyraźniej, że jest to w istocie próba odwołania wyroku i nie zgodził się na kolejne odroczenie¹⁸⁹.

Dalszym stadium procesu było postępowanie dowodowe. Na podstawie znanych dekretów trudno wskazać na istnienie jakichś twardych reguł dotyczących przyznawania jednej ze stron bliższosci do dowodu. Wynikało to w pewnej mierze z samej natury spraw. W wypadku bardzo często pojawiających się przed krygsrechtem spraw o rabunki i nielegalne rekwizycje dokonywane przez żołnierzy na ludności cywilnej, pozwani w znanych przypadkach raczej nie kwestionowali samego faktu rabunku, czy też rekwizycji, natomiast raczej wskazywali na okoliczności zwalniające ich całkowicie lub częściowo z odpowiedzialności za ten czyn, np. że działali z polecenia hetmanów, bądź sejmiku, albo że jego podkomendni działali wbrew ich woli¹⁹⁰. W takich sytuacjach zazwyczaj uzyskiwali oni możliwość udowodnienia istnienia tych okoliczności. Wydaje się też, że w sądzie wojska cudzoziemskiego mógł nie być rygorystycznie przestrzegany zakaz przeprowadzania przeciwdowodu, charakterystyczny dla koronnego prawa ziemskiego¹⁹¹. We wzmiankowanej sprawie Jerzego Konstantego Kamińskiego przeciwko Janowi Samuelowi Chrzanowskiemu obydwie strony przeprowadziły dowód dotyczący dokładnie tej samej kwestii – czy dowodzony przez Chrzanowskiego regiment odebrał całość należnego sobie żołdu w ziemi lwowskiej i przemyskiej, czy też część pieniędzy pozostawała w rękach poborców i w związku z tym mogła je odebrać chorągiew dowodzona przez Kamińskiego. Plenipotent Chrzanowskiego najpierw przedłożył: „in vim verificationis certam z podpisem ręki Wielmożnego Jegomości Pana Podkomorzego Lwowskiego [Aleksandra Chodorowskiego, komisarza fiskalnego ziemi lwowskiej] na sumę złotych pięć tysięcy kilkanaście do ziemi lwowskiej asygnacją, z której colligere licet, iż regiment onego Jegomości Pana Starosty Szczurowieckiego zasług swoich nie przebrał, ale jeszcze nie odebrał mając po trzech ziemiach kilkadziesiąt jeszcze pieniędzy pretensyj. Uważając to Jegomość Pan Miecznik Ziemi Sanockiej [Kamiński] dokumentami dosyć dowodnie weryfikuje, tak listem Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Kasztelana Kijowskiego [Jana Franciszka Dzieduszyckiego, komisarza fiskalnego ziemi lwowskiej], jako i Wielmożnego

¹⁸⁹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 171–172, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁹⁰ ANK, APK, sygn. 210, s. 116, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...; Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.; B. Czart., sygn. 2472, s. 39–41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁹¹ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów – Warszawa – Kraków 1927, s. 100–101; A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy...*, s. 264.

Jegomości Pana Podkomorzego Lwowskiego, iż Jegomość Pan Obersztelejtmant Chrzanowski w ziemi lwowskiej i przemyskiej ad ultimam Octobris anni currentis rachując w zasługach przebrał”. Sąd jednak orzekł: „iudicium praesens widząc, iż pomieniony Jegomość Pan Miecznik dla przebrania zasług regimentowych należytą swoją nie może mieć satysfakcją, tym dekretem nakazuje, aby Jegomość Pan Podstoli Mielnicki [Chrzanowski] restantem summam cztery tysiące [...] nieodwłocznie zapłacił”. Sąd dokonał zatem oceny przedstawionych przez strony dowodów, uznając, że dokumenty dostarczone przez Kamińskiego są bardziej wiarygodne od tych zaprezentowanych przez przedstawiciela podstolego mielnickiego. To, czy faktycznie doszło do przeprowadzenia przeciwdowodu jest trudne do ustalenia, bowiem z samej treści nie sposób z całkowitą pewnością ustalić, w jakim stadium procesu strony zaprezentowały swoje dowody.

Istotnym środkiem dowodowym pozostawała przysięga. Przykładowo: we wzmiankowanej już sprawie Aleksandra Radziszewskiego przeciwko oficerom regimentu pieszego Jana Fryderyka Sapięhy krygsrecht nakazał, aby wysokość szkód poczynionych przez pozwanych została potwierdzona przysięgą jednego ze szlacheckich sług aktora w urzędzie grodzkim i dostarczona na kolejną rozprawę. Po tym, gdy to nastąpiło sąd, nakazał pozwany wypłacić aktorowi zaprzysiężoną kwotę¹⁹². Także w innych sprawach zaprzysiężony rejestr szkód bywał wystarczającą podstawą do orzeczenia nakazu wypłaty odszkodowania – niekiedy sąd nakazywał, aby przy przysiędze występowało dwóch współprzysiężników, również szlachty¹⁹³. Z drugiej strony niekiedy wystarczała przysięga jednego poddanego, aby potwierdzić kluczowy dla rozprawy fakt – w listopadzie 1687 r. krygsrecht nakazał, aby fakt spalenia przez podoficera i żołnierza regimentu dragońskiego Stefana Mikołaja Branickiego, stolnika koronnego obejścia we wsi Dawidów należącej do lwowskich dominikanów został poświadczony wyłącznie przysięgą poszkodowanego gospodarza¹⁹⁴. Sama rota przysięgi dowodowej nie odbiegała zasadniczo od rot podobnych przysięg stosowanych przed innymi sądami w państwie polsko-litewskim¹⁹⁵. Przykładowo: we wspomnianej sprawie na początku grudnia tegoż roku poszkodowany miał złożyć następującą przysięgę: „Ja, Jan przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, iż przez pomienionych Goltza, wachmistrza i Rychtera żołdata regimentu ludzi W. Jm. Pana Stolnika Koronnego w tymże domu stojących dom mój w tejże wsi Dawidowie

¹⁹² ANK, AMCh, sygn., 967, s. 212a, dekret generalnego sądu wojkowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁹³ Ibidem, APK, sygn. 210, s. 116, dekret generalnego sądu wojkowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁹⁴ ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, с. 452, s. 2828, *Laborosus Huk de villa Dawidów iurat*, Lwów 4 XII 1687.

¹⁹⁵ S. Borowski, *Przysięga dowodowa w procesie polskim późniejszego średniowiecza*, Warszawa 1926, s. 37–42; A. Moniuszko, *Iuramentum corporale...*, s. 364–365.

będący i z wszelkim sprzętem domowym w tymże domu zostającym, sadem, oborą i innemi chlewami na tymże podwórzu wybudowanemi jest właśnie z gruntu przez pomienionych ludzi spalony tak dalece, że z pomienionego domu dla gwałtownego ognia nic wyratować nie mogłem. Tak mi Panie Boże dopomóż i męka Syna Jego niewinna”¹⁹⁶.

W praktyce krygsrechu występowała również przysięga oczyszczająca – wprost nazwaną w dekrete *iuramentum evasorium*. W 1663 r. sąd wykorzystał fakt, że w sprawie przeciwko Karolowi Slichtynkowi, kapitanowi regimentu pieszego Jana Opalińskiego poszkodowany w swojej własnej przysiędze nie uściślił, czy Slichtynk był osobiście obecny przy dokonanych przez jego żołnierzy rabunkach cudzie, czy poszkodowani prosili go później o wymierzenie sprawiedliwości rzeczywistym sprawcom. W takiej sytuacji sąd wojska cudzoziemskiego nakazał mu samodzielnie złożyć przysięgę oczyszczającą, że taka sytuacja nie miała miejsca. Przysięga ta zwalniała go jednak tylko z zarzutów kryminalnych – dalej ciążył na nim obowiązek wypłacenia powodowi odszkodowania¹⁹⁷.

Stosowano także dowody z dokumentów i świadków: generał audytor Krzysztof Trejga, chcąc w 1679 r. wyegzekwować zwrot pożyczki zaciągniętej sześć lat wcześniej przez Gottfrieda Halbacha, oberszterlejtanta regimentu gwardii dragońskiej JKM, okoliczność tę „świadkami i kartą dosyć luculenter deduxit”¹⁹⁸. W 1674 r. sąd nakazał pozwanemu deputatowi regimentu pieszego podkomorzego pomorskiego Władysławowi Denhoffowi, oskarżonemu o najazd na dwór podsędka wiskiego Jana Kulikowskiego, przedstawić atestację i kopię laudum sejmikowego poświadczające, że żołnierze regimentu zostali wysłani do dóbr Kulikowskiego w celu wyegzekwowania zaległości podatkowych¹⁹⁹. W sprawach dotyczących rozliczeń finansowych dowodem bywały przede wszystkim rozmaite rachunki,, rejestry, czy kalkulacje²⁰⁰.

Niekiedy sąd wprost powoływał się na notoryjność niektórych faktów, np. w sierpniu 1667 r. krygsrecht tak uzasadniał remisję do sądu hetmańskiego sprawy przeciwko generałowi majorowi Janowi Stachurskiemu oskarżonemu o nielegalne rekwizycje w 1660 r.: „Ponieważ to każdemu i wszystkiemu optime constat rycerstwu, iż natenczas po otrzymanej już in anno millesimo sexcentesimo sexagesimo mensis octobris przeciwko Moskwie i Kozakom pod Czudnowem wiktoryi Jmć Pan Generał Major Stachurski od Ichmśc. PP. Hetmanów dla wybierania na wojsko infanterii prowiantów obrany był dystrybutorem,

¹⁹⁶ Ibidem, s. 2828–2829.

¹⁹⁷ ANK, APK, sygn. 210, s. 115–116, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁹⁸ AGAD, Zb. A. Czołowskiego, sygn. 17, s. 5, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

¹⁹⁹ B. Czart., sygn. 2472, s. 39–41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

²⁰⁰ Np.: J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319–320.

według których rozkazy wszystkie miasta na Ukrainie zostające, nemine excepto, różne legumina i żywności, jako i częścią pieniędzmi wojsku koronnemu i pieszemu wydawały. [...] Zaczynam iudicium praesens, wiedząc o tym dobrze, iż te pieniądze i prowianty wojsku za wolą i rozkazaniem hetmańskim wydane są, sprawę tę względem pretensji actoris ad supremum subsellium remittit”²⁰¹.

Wyroki – tak jak pozwy – spisywano w języku polskim. Dekrety krygsrehtu z okresu, kiedy urząd generała audytora pełnił Krzysztof Trejga odznaczały się dość charakterystyczną formą kancelaryjną. Po łacińskim nagłówku z oznaczeniem miejsca i daty rozprawy następowała część wstępna ze wskazaniem stron, przedmiotu sprawy: żądania powoda i czasami odpowiedzi pozwanego, a także z informacjami o ewentualnych dylacjach. W dalszej części pod osobnym nagłówkiem „Decretum” umieszczano samą sentencję wyroku wraz z krótkim i dość lakonicznym uzasadnieniem. Uzasadnienia w znanych dekretach dotyczyły ściśle kwestii faktycznych. Jeśli któraś ze stron składała apelację, adnotacje na ten temat umieszczano na końcu dokumentu. Dekret był opatrzony podpisem i pieczęcią przewodniczącego sądu, a czasami – być może – pieczęcią sądu, o ile krygsrecht takową posiadał (patrz wyżej). Niekiedy dla uwierzytelnienia dekret był podpisywany przez także przez generała audytora czy też samego hetmana. W późniejszych latach forma ta najpewniej nie została zachowana – dekret najprawdopodobniej z 1695 r. jest sformułowany już w sposób dużo bardziej chaotyczny²⁰².

W czterech znanych przypadkach²⁰³ postępowanie przed Sądem Generalnym Wojska Cudzoziemskiego zakończyło się remisją sprawy do sądu hetmańskiego. Remisje do tegoż sądu mogły być w dużej mierze spowodowane prostym faktem dużo większej częstotliwości sesji sądu hetmańskiego niż sądu krygsrechtowego – posiedzenia tego pierwszego odbywały się niemal przez cały rok (patrz podrozdz. 5.2.). W sprawie ks. Ferdynanda Kettlera przeciwko kwatermistrzowi swojego regimentu pieszego – Adamowi Sznurowskiemu przyczyną orzeczenia remisji był z jednej strony prawdopodobnie fakt, że krygsrecht nakazał aresztowanie pozwanego do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Chciano zatem zapewne skrócić okres aresztowania, chociażby ze względu na koszty utrzymania

²⁰¹ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.

²⁰² J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 319–320.

²⁰³ Dwa z nich (B. Ossol., sygn. 250, k. 127–127v, *Dekret między Jm.P. Żebrowskim kapitanem...*; B. Czart., sygn. 2699, k. 180, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Dominika Gruszeckiego, podczaszego dobrzyńskiego, chorążego chorągwi pancerniej Józefa Potockiego, starosty halickiego przeciwko Janowi Gałęckiemu, chorążemu żytomierskiemu, majora regimentu gwardii dragońskiej JKM, Lwów, 29 IX 1693) znane są nie z dekretów krygsrehtu, ale późniejszego dekretu sądu hetmańskiego rozpatrującego remisję.

aresztanta²⁰⁴. Drugą przyczyną była niewątpliwie okoliczność, że aktor – ks. Ferdynand był protegowanym królowej Marii Kazimierzy²⁰⁵, a hetman Stanisław Jabłonowski wprost wyrażał gotowość uwzględnienia woli monarchini przy wyrokowaniu w tej sprawie. 23 sierpnia 1695 r. pisał bowiem do królowej: „sprawę Ks. Jmci Kurlandzkiego z kwatremagistrem jego z powrotem z obozu sądzić gotowem. Jużem posłał do województwa kujawskiego w tej sprawie, że tego kwatremagistra trudno posyłać do województwa dla kalkulacji, bo jest kryminalnie osądzony i że powinni Ichmcie wydać komisarskie rachunki tak plenipotentowi Ks. Jmci, jako i plenipotentowi kwatremagistra. Piszę teraz drugi list, że jeżeli Ichmcie nie wydadzą rachunków, to ja po staremu według dekretu warszawskiego sądzić tę sprawę będę”²⁰⁶. Najprawdopodobniej zatem bezpośrednio nakazał krygsrechtowi przekazanie tej sprawy do jego kognicji. Chęć szybszego zakończenia sprawy była prawdopodobnie także jedną z przyczyn remisji sprawy Dominika Gruszeckiego, podczaszego dobrzyńskiego, chorążego chorągwi pancerniej Józefa Potockiego, starosty halickiego przeciwko Janowi Gałęckiemu, chorążemu żytomierskiego, majorowi gwardii dragońskiej JKM²⁰⁷ i kapitana Franciszka Jakuba Żebrowskiego przeciwko wspomnianemu już oberszterlejtnantowi Janowi Samuelowi Chrzanowskiemu. W tej ostatniej sprawie drugą przyczyną remisji mógł być fakt, że aktor domagał się zniesienia nałożonego na jego żołd aresztu hetmańskiego – stąd krygsrecht mógł uznać, że lepiej będzie, jeśli w tej sprawie będzie orzekał sąd hetmański²⁰⁸. Podobnie w przywoływanej już sprawie podsędka kijowskiego Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza przeciwko generałowi majorowi Janowi Stachurskiemu, a dotyczącej nielegalnych, zdaniem Olizara, rekwizycji w należącym do podsędka kijowskiego Korosteszowie – sąd uznał, że Stachurski działał na podstawie asygnacji hetmańskiej. Wobec tego – to hetman powinien zdecydować, czy obecny generał, a ówczesny oberszter przekroczył granice hetmańskich rozkazów²⁰⁹. Warto odnotować, że rozprawa dotyczyła wydarzeń z 1660 r., a miała miejsce latem 1667 r. kiedy to obydwaj hetmani, którzy skierowali żołnierzy Stachurskiego do Korosteszowa – Stanisław „Rewera” Potocki i Jerzy

²⁰⁴ Wiadomo, że hetman Stanisław Jabłonowski ponosił koszty utrzymania przynajmniej części osadzonych na mocy dekretów sądów wojskowych, B. Czart., sygn. 1949, s. 3, diariusz wydatków wojskowych Stanisława Jana Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego 1693–1696.

²⁰⁵ A. Skrzypietz, „Trzecie małżeństwo” królowej Marii Kazimierzy – u źródeł legendy, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716): W kręgu rodziny polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 115–118.

²⁰⁶ НГАБ, ф. 695, воп. 1, спр. 99, к. 71–71v, S. Jabłonowski do Marii Kazimierzy, Mariampol, 23 VIII 1695.

²⁰⁷ B. Czart., sygn. 2699, k. 180, dekret sądu hetmańskiego...

²⁰⁸ B. Ossol., sygn. 250, k. 127–127v, *Dekret między Jm.P. Żebrowskim kapitanem...*

²⁰⁹ Dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego..., aneks nr 6.

Sebastian Lubomirski już nie żyli, a sprawę z remisji miał rozpatrywać Jan Sobieski, wówczas hetman polny koronny.

Od wyroków sądu krygsrechtowego strony mogły apelować do sądu hetmańskiego. Z jedenastu znanych dekretów, w dwóch znajdują się informacje o złożonej apelacji do sądu hetmańskiego, w jednym przypadku apelowała strona powodowa²¹⁰, a w drugim – pozwana²¹¹. W znanych dekretach sądu hetmańskiego nie udało się znaleźć takich, w których *explicite* byłoby stwierdzone, że są efektem takiej właśnie apelacji, choć znaleziono np. dekrety, w których zaznaczono, że jest efektem remisji z sądu krygsrechtowego²¹².

Najpewniej – w wyjątkowych przypadkach – mogło dojść do wspólnego posiedzenia sądu wojskowego (zaciągu narodowego) i krygsrehtu. Takie posiedzenie miało bowiem miejsce 9 grudnia 1693 r. Rozprawa dotyczyła żołnierzy garnizonu lwowskiego oskarżonych o obrabowanie mieszczanina lwowskiego Teodora Matiaszewicza²¹³. Jako, że w sprawę najprawdopodobniej nie byli zamieszani żołnierze zaciągu narodowego (choć nie można tego wykluczyć), zapewne uważano, że obecność generalnego sędziego wojskowego i być może oficerów autoramentu narodowego podnosiła rangę sądu. Sprawa wbrew pozorom była dosyć poważna – we Lwowie i w jego okolicach przez większość roku rezydował hetman Stanisław Jabłonowski, a lwowscy kupcy byli dla hetmana jednym z głównych źródeł kredytu potrzebnego do sfinansowania różnych potrzeb wojskowych²¹⁴. Zachowanie żołnierzy regimentu Jana Berensa obsadzającego Lwów godziło zatem bezpośrednio w autorytet hetmański. Od dekretów wydanych „w sądzie wojskowym cunctim z krejzrechtowym” można było apelować do sądu hetmańskiego²¹⁵.

4.4. Podsumowanie

Podstawowym mankamentem w funkcjonowaniu wyższych sądów wojskowych była stosunkowo niska częstotliwość ich sesji. Sędzia wojskowy z ławnikami i sędziowie

²¹⁰ B. Czart., sygn. 2472, s. 41, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

²¹¹ ЦДДАУЛ, ф. 9, оп. 1, сир. 459, s. 173–174, dekret generalnego sądu wojskowego zaciągu cudzoziemskiego...

²¹² B. Czart., sygn. 250, k. 127–127v, *Dekret między Jm.P. Żebrowskim kapitanem...*; B. Czart., sygn. 2699, k. 180, dekret sądu hetmańskiego...

²¹³ B. Czart., sygn. 2699, k. 189v–190, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Teodora Matiaszewicza przeciwko Chrystianowi Rybce, Michałowi Zaleskiemu i Michałowi Zakrzewskiemu, żołnierzom regimentu pieszego Jana Berensa, 8 I 1694.

²¹⁴ Patrz: chociażby kwoty wyłożone przez mieszczan lwowskich Dominika Wilczka i Tomasza Gordona podczas komisji hibernowej w 1695 r., B. Czart., sygn. 2524, *passim*, *Actus komisjej hibernowej lwowskiej za szczęśliwym powrotem z kampaniej Jaśnie Oświeconego Je.M. Pana Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego in Anno Domini 1695*, [Lwów, 1695].

²¹⁵ B. Czart., sygn. 2699, k. 189v, dekret sądu hetmańskiego...

krygsrehtu prawdopodobnie łącznie byli w stanie w ciągu roku przeprowadzić mniej więcej tyle samo rozpraw, ile odbywało się przed sądem hetmańskim. Zatem – nawet do ok. 80 rozpraw rocznie, przyjmując najwyższe znane wartości dla poszczególnych sesji, ale jednocześnie nie uwzględniając ewentualnych rozpraw podczas pobytu wojska w obozie, więcej patrz podrozdz. 5.2.). Problem polegał na tym, że sesje sądu zaciągu narodowego i sądu krygsrehtowego odbywały się raz w roku, maksymalnie dwakroć – jeśli w danym roku obradował Trybunał Skarbowy. W związku z tym, jeśli np. zachodziła konieczność przeprowadzenia jakichś czynności dowodowych – np. inkwizycji, dostarczenia jakichś dokumentów itp., to, o ile nie doszło do remisji do sądu hetmańskiego, na rozstrzygnięcie trzeba było czekać do kolejnej sesji sądu. Dlatego nie powinny dziwić takie sytuacje, jak w wspomniana już sprawa Jana Medwadeńskiego przeciwko Janowi Winogrodzkiemu, ciągnąca się co najmniej przez pięć lat, czy też sprawa Prokopa Żeliborskiego przeciwko Krystianowi Kalksteinowi, wówczas kapitanowi regimentu pieszego Jana Kazimierza Zamoyskiego, kasztelana halickiego, która po raz pierwszy pojawiła się przed krygsrehtem najpóźniej w grudniu 1686 r., a niemal dwa lata później w dalszym ciągu nie była zakończona²¹⁶. Problemy mogły stwarzać miejsca obradowania obu wyższych sądów wojskowych. Zazwyczaj orzekały one we Lwowie (podczas obrad komisji hibernowej i niektórych sesji Trybunału Skarbowego) albo na południowo-wschodnich kresach Korony (w obozach wojska koronnego). Znacznie rzadziej w Radomiu, a w pojedynczych przypadkach w Lublinie, Sandomierzu i Warszawie (podczas niektórych sesji Trybunału Skarbowego). Ożywione dyskusje na sejmach 1677 i 1690 r. na temat lokalizacji obrad Trybunału Skarbowego²¹⁷ dowodnie świadczyły, że dla szlachty – zwłaszcza z północnych i zachodnich obszarów Korony – konieczność dotarcia do Lwowa albo i jeszcze dalej na południowy wschód, tudzież znalezienia odpowiedniego plenipotentą była sporym utrudnieniem w dochodzeniu swoich praw.

Wyższe sądownictwo wojskowe w Koronie w ostatnim czterdziestoleciu XVII w. wykazywało pewne zbieżności z systemem sądownictwa wojskowego w państwach Europy zachodniej. Najbardziej oczywiste były one naturalnie w przypadku Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego i urzędu generała audytora, które były ukształtowane na wzór analogicznych instytucji istniejących w armiach zachodnioeuropejskich, przede wszystkim

²¹⁶ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, с. 2337, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego...; Pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Prokopa Żeliborskiego przeciwko Krystianowi Ludwikowi Kalksteinowi Stolińskiemu, majorowi regimentu pieszego Mikołaja Radeckiego, stolnika buskiego Lwów, 25 X 1688, aneks nr 2.

²¹⁷ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 219–220; J.J. Sowa, „Upewniam Waszmość...”, s. 196.

wojsk państw Rzeszy i armii szwedzkiej. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było duże zainteresowanie zarówno kolejnych polsko-litewskich monarchów: Władysława IV, Jana Kazimierza czy Jana III, jak i hetmanów: wspomnianego już Sobieskiego i Stanisława Jabłonowskiego wojskowością zachodnioeuropejską i jej najnowszymi przemianami. Mieli oni możliwość zapoznać się z praktycznym funkcjonowaniem wojsk w zachodniej Europie, chociażby w czasie swoich podróży edukacyjnych. Kolejną przyczyną była służba w wojskach Rzeczypospolitej licznych oficerów z większym bądź mniejszym doświadczeniem nabytym w szeregach zachodnioeuropejskich armii. Z wymienionych powyżej, uczestniczących w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, oficerów takim doświadczeniem na pewno mogli się poszczycić Aeneas de Croeser (armia francuska i szwedzka), Jan Dennemark (armia brandenburska) i Stanisław Zygmunt Druszkiewicz (armia niderlandzka). Wreszcie niektóre rozwiązania można było bezpośrednio podpatrzeć u przeciwników i sojuszników (przede wszystkim w armiach: szwedzkiej, brandenburskiej i cesarskiej).

W efekcie kształt instytucjonalny krygsrehtu odpowiadał w sporej mierze np.: szwedzkim *Generalkriegsgerichte*²¹⁸ z końca XVII w., angielskim *general courts-martial* (zwanymi też z francuska *conseils de guerre*) doby wojny o sukcesję hiszpańską²¹⁹, czy też do pewnego stopnia francuskim *conseils de guerre* z czasów samodzielnych rządów Ludwika XIV, choć te ostatnie były sądami garnizonowymi a nie generalnymi²²⁰. Były to gremia o charakterze wojskowym, złożone z kilku-kilkunastu wyższych oficerów, zazwyczaj różnych stopni, wskazywanych przez monarchę (przypadek szwedzki), naczelnego wodza na danym teatrze działań wojennych (przypadek angielski) lub gubernatora twierdzy albo komendanta garnizonu (przypadek francuski). Co znamienne – w bardzo podobny zostały zorganizowane przez Piotra I krygsrehty generalne w armii moskiewskiej na przełomie XVII i XVIII w., jak i bardzo podobnie uregulowano w tym państwie zakres kompetencji generała audytora²²¹. Był to przede wszystkim efekt czerpania z tych samych wzorców, głównie szwedzkich²²².

²¹⁸ M. Lorenz, *op. cit.*, 106–109, 353.

²¹⁹ S. Stansfield, *Early Modern Systems of Command: Queen Anne's generals, staff officers and the direction of allied warfare in the Low Countries and Germany, 1702–11*, Solihull 2016, s. 150–156.

²²⁰ M. Meumann, „*j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples*“..., s. 109–111.

²²¹ *Kodeks wojskowy Piotra I z 1716 roku*, tł. i oprac. P. Krokosz, K. Łopatecki, Kraków – Oświęcim 2016, s. 118–119; L. Madej, *op. cit.*, s. 29–31, 55–56.

²²² *Kodeks wojskowy...*, s. 54–62.

Wiedzę i umiejętności *stricte* prawnicze w postępowaniu przed tego typu instytucjami mieli zapewnić przede wszystkim audytorzy²²³. Już pod koniec XVI w. audytorami w hiszpańskiej armii zostawali tzw. *letrados*, czyli prawnicy, wykształceni na najbardziej prestiżowych europejskich uniwersytetach²²⁴. Nieprzypadkowo audytor generalny Armii Flandrii Baltasar de Ayala, autor traktatu *De jure et officiis bellicis et disciplina militari* (Douai 1582), jest – obok Hugona Grocjusza – uznawany za jednego z prekursorów nauki prawa międzynarodowego²²⁵. Podobnie audytorami w armii szwedzkiej pod koniec XVII w. zostawali profesjonalni juryści²²⁶. Wreszcie w armii francuskiej postępowanie przed *conseils de guerre* mieli nadzorować *commissaires des guerres*²²⁷ – cywilni urzędnicy, także zazwyczaj mogący się poszczycić formalnym wykształceniem prawniczym. Podobnie brygadier Adam Adamowicz Wejde, autor jednego z pierwszych regulaminów wojskowych dla armii moskiewskiej pod koniec XVII w. postulował, aby generałowie audytorzy odznaczaali się wszechstronną wiedzą z zakresu prawodawstwa wojskowego²²⁸. Koronni generałowie audytorzy zapewne ukończeniem formalnej edukacji prawniczej nie mogli się pochwalić. O ile co do biografii Krzysztofa Trejgi udało się znaleźć zbyt mało informacji, by móc z pewnością wyrokować o jego ewentualnym wykształceniu, to w przypadku Aeneasa de Croesera i Jana Chryzostoma Ernesta Dorpowskiego można być prawie pewnym, że takiej edukacji nie odbyli. Jak już wspomniano, świadomość, że audytorzy, zarówno na szczeblu regimentowym, jak i centralnym, powinni posiadać rozległą wiedzę prawniczą była obecna przynajmniej w części polsko-litewskich kręgów wojskowych w połowie XVIII w., aczkolwiek postulowano tu raczej intensywne samokształcenie na podstawie relatywnie szeroko dostępnej fachowej literatury, niż konieczność ukończenia odpowiednich studiów²²⁹. Było to zupełnie zrozumiałe w kontekście ówczesnej szlacheckiej kultury prawnej w państwie polsko-litewskim, która co do zasady nie wymagała, aby osoby zaangażowane w wymiar sprawiedliwości legitymowały się uniwersyteckim wykształceniem, którego zresztą – w tym zakresie – w Rzeczypospolitej nie było. W jakim zaś stopniu siedemnastowieczni koronni

²²³ Na temat profesjonalizacji wojskowego wymiaru sprawiedliwości w XVII i XVIII w.: J. Nowosadtko, *op. cit.*, s. 269–285.

²²⁴ F. González de León, *op. cit.*, s. 108.

²²⁵ *Ibidem*, s. 121.

²²⁶ M. Lorenz, *op. cit.*, 110.

²²⁷ M. Meumann, „*j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples*“ ..., s. 110.

²²⁸ L. Madej, *op. cit.*, s. 55.

²²⁹ S. Brodowski, *op. cit.*, [s. nlb., nr składek a2–b4]. Na temat fachowej literatury wojskowo-prawnej w XVIII w. w niemieckim kręgu językowym (najbliższym z wielu względów dla oficerów wojska koronnego w tym okresie): D. Klippel, *Kriegsrechtsgelehrsamkeit: Die Literatur des Militärrechts im Deutschland des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Militär und Recht...*, s. 29–46.

audytorzy we własnym zakresie poszerzali swoją wiedzę w zakresie prawa, nie sposób ocenić.

Jak już wspomniano: w przypadku zaciągu narodowego wyższe sądownictwo opierało się na urzędzie generalnego sędziego wojskowego. Urząd ten, choć wykształcił się stosunkowo późno w porównaniu do innych urzędów wojskowych, takich jak np. strażnika czy oboźnego wojskowego, był niejako naturalnym elementem rozwoju administracji hetmańskiej. Wokół hetmanów zaczęły pojawiać się stanowiska pomocnicze – urzędnicy ci mieli pomagać hetmanowi w sprawowaniu konkretnego wycinka jego szerokiego zakresu obowiązków. Jednakże podobny model sądownictwa wojskowego – zogniskowany wokół konkretnego oficera-urzędnika wojskowego – nie był nieznanym w okresie wczesnonowożytnym w państwach zachodnioeuropejskich. Do pewnego stopnia podobnie funkcjonowała jurysdykcja pułkowników generalnych piechoty i kawalerii francuskiej (*colonel général de l'infanterie* i *colonel général de la cavallerie*) w XVI i w pierwszej połowie XVII w.²³⁰ Zakres kompetencji francuskich pułkowników generalnych był dużo szerszy niż generalnego sędziego wojskowego, a i sama ranga tych urzędów formalnie i faktycznie dużo większa. Niemniej jednak troska o przestrzeganie dyscypliny wojskowej i związany z nią wymiar sprawiedliwości należał do najważniejszych zadań pułkowników generalnych i była w pewnym sensie *raison d'être* tych urzędów, aczkolwiek należy pamiętać, że francuscy pułkownicy generalni w dużej mierze wypełniali swoje obowiązki dyscyplinarne za pośrednictwem podległych im prewotów²³¹

Należy odnotować, że równoległe funkcjonowanie dwóch jurysdykcji wojskowych – jednej opartej na wzorcach zachodnioeuropejskich, a drugiego na wzorcach rodzimych było charakterystyczne także dla armii moskiewskiej na początku XVIII w., gdzie obok krygsrechtów generalnych i regimentowych, cały czas uprawnienia sądownicze zachowywały dawne prikazy²³². Co istotne, w odróżnieniu od systemu funkcjonującego w Rzeczypospolitej, gdzie kognicje generalnego sędziego wojskowego i krygsrehtu były dość wyraźnie rozdzielone, w Moskwie np. uprawnienia sądownicze prikazu cudzoziemskiego czy rajtarskiego i krygsrechtów bezpośrednio się dublowały.

²³⁰ P. Bonin, *L'exercice de la justice par le colonel général de l'infanterie française d'après les sources narratives et doctrinales*, [w:] *Combattre, gouverner, écrire: Études réunies en l'honneur de Jean Chagniot*, ed. G. Bodinier et al., Paris 2003, s. 197–216; M. Meumann, „j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples“..., s. 97–100.

²³¹ P. Bonin, *op. cit.*, s. 212–213; M. Meumann, „j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples“..., s. 97.

²³² L. Madej, *op. cit.*, s. 32.

Dość istotnym ograniczeniem recepcji wzorców zachodnioeuropejskich w wojsku koronnym była kwestia prawa procesowego. Na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że procedury postępowania przed sądem wojskowym zaciągu narodowego i przed Sądem Generalnym Wojska Cudzoziemskiego były do siebie bardzo zbliżone – jeśli nie niemal identyczne – i w zakresie terminologii, zasad postępowania, stadiów procesu oraz stosowanych środków wykazywały bardzo dużą zbieżność z koronnym prawem ziemskim. W przypadku autoramentu narodowego wpływy prawa ziemskiego na wojskowe prawo procesowe są zupełnie zrozumiałe – odrębne sądownictwo wojskowe było kształtowane w XVI i XVII w. przede wszystkim przez szlacheckich oficerów i towarzyszy chorągwi jazdy. Nie mieli oni powodu, aby nie korzystać z dobrze znanych sobie i większości podsądnych rozwiązań stosowanych przed sądami zwyczajnymi. W przypadku zaciągu cudzoziemskiego warto zwrócić uwagę, że od lat 30. XVII w. wzrastała w nim ilość Polaków i Litwinów (szlachty koronnej i litewskiej) na wysokich stanowiskach oficerskich. Postępowała także integracja szlachty z Inflant i Prus Królewskich, która jeszcze od drugiej połowy XVI w. odgrywała bardzo ważną rolę w oddziałach zaciągu typu zachodnioeuropejskiego, ze stanem szlacheckim z pozostałych obszarów Rzeczypospolitej²³³. Z tych środowisk (szlachty Korony, Inflant i Prus Królewskich) wywodziła się większość znanych przewodniczących krygsrehtu i generałów audytorów. Tym samym także dla świadomości i kultury prawnej oficerów zaciągu cudzoziemskiego prawo ziemskie stawało się ważnym punktem odniesienia. Sytuacja pod tym względem mogła zmienić się w XVIII w. w związku z adaptacją rozmaitych instytucji i wzorców obowiązujących w armii saskiej. Prawdopodobnie dopiero wtedy właśnie pod wpływem saskim zaczęto posiłkowo w koronnym autoramencie cudzoziemskim stosować *Constitutio Criminalis Carolina*²³⁴. Znow można zauważyć pewną odrębność w sposobie i tempie recepcji wzorców zachodnioeuropejskich pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą. W tym drugim państwie wraz z przejściem rozwiązań instytucjonalnych pod koniec XVII w. od razu przyjęto też rozwiązania proceduralne, a mianowicie wprowadzono postępowanie inkwizycyjne przed sądami wojskowymi²³⁵.

Oparcie procedury sądów wojskowych na wzorcach znanych z prawa ziemskiego, mogło się wiązać z przeniesieniem na grunt wojskowy pewnych bolączek występujących w zwyczajnym, szlacheckim wymiarze sprawiedliwości, takich jak – przykładowo

²³³ Na temat postępującej integracji Inflantczyków i Kurlandczyków na Żmudzi w XVI–XVIII w., A. Rachuba, *Inflantczyki i Kurlandczyki na Żmudzi w XVI–XVIII wieku*, „Klio”, t. 35/4 (2015), s. 45–68.

²³⁴ J. Kamiński, *op. cit.*, s. 8–9, 76–77, 79.

²³⁵ L. Madej, *op. cit.*, s. 43–46.

– wspomniana wcześniej przewlekłość postępowania. Z drugiej strony wiązały się z tym także niezaprzeczalne zalety – stosowanie rodzimego prawa procesowego niewątpliwie legitymizowało sądy wojskowe w oczach szlacheckiego społeczeństwa. Innymi słowy: nawet jeśli szlachcic udawał się „po sprawiedliwość” do sądu, którego nazwa brzmiała nieco obco (krygsrecht), a jego część składu sędziowskiego stanowili oficerowie o obco brzmiących nazwiskach, to napotykał tam znajome z postępowania przed swymi sądami instytucje. Dlatego też w 1687 r. podczas sesji sądu wojskowego zaciągu narodowego we Lwowie ok. 55% skarg pochodziło od ludności cywilnej, a w 1691 r. podczas sesji krygsrehtu w tym samym mieście cywile złożyli ok. 65% skarg. Warto nadmienić, że wśród skarżących w obydwu przypadkach była także szlachta z dalekiej Wielkopolski i Prus Królewskich, czy też mieszcianie z także położonej w sporej odległości od Lwowa Rawy Mazowieckiej²³⁶. Wyższe sądy wojskowe musiały zatem cieszyć się przynajmniej na tyle elementarnym zaufaniem społeczeństwa Korony, że poszkodowani przez siły zbrojne podejmowali całkiem poważne wysiłki, aby ich sprawy zostały przez te sądy rozpatrzone. Zbliżona do prawa ziemskiego procedura stosowana w sądach wojskowych powodowała również, że orzeczenia tych sądów mogły być stosunkowo bezproblemowo wykorzystywane w postępowaniach przed innymi sądami. Nieprzypadkowo dwa dekryty wyższych sądów wojskowych znalazły się w zespole akt Trybunału Koronnego Lubelskiego – zapewne strony procesów toczących się przed Trybunałem chciały użyć ich do poparcia swoich roszczeń.

²³⁶ Np. ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 452, s. 2480, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...; ibidem, s. 2553, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego...; ibidem, спр. 459, s. 303–304, pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Wawrzyńca Krokowskiego, starosty parchowskiego przeciwko Bartskiemu, kwatremistrzowi regimentu gwardii dragońskiej JKM, Lwów, 29 I 1691.

Rozdział 5

Najwyższa instancja?

Sąd hetmański i sądy regimentarskie

5.1. Wprowadzenie

Sąd hetmański jest tym sądem wojskowym, którego spuścizna aktowa ze wszystkich sądów wojskowych polsko-litewskiej Rzeczypospolitej drugiej połowy XVII w. zachowała się stosunkowo najlepiej do czasów współczesnych – znane są trzy kopiarusze pism wychodzących z kancelarii hetmańskiej Stanisława Jabłonowskiego z lat 1686, 1689 i 1692–1695¹, które zawierają łącznie 140 dekretów sądu hetmańskiego, jak również liczne areszty i ordynanse hetmana wielkiego koronnego bezpośrednio związane z wojskowym wymiarem sprawiedliwości. Należy zaznaczyć, że zbiory te nie są kompletne, w szczególności zawarto w nich bardzo niewiele dekretów z jesiennych sesji sądu hetmańskiego (w porównaniu z oblatowanymi w księgach grodzkich lwowskich pozwami z odpowiednich lat), niemniej jednak źródła te stanowią podstawę wiedzy na temat sądownictwa hetmańskiego. Przyczyny lepszego niż innych siedemnastowiecznych archiwów hetmańskich zachowania archiwum Jabłonowskiego były już analizowane w literaturze przedmiotu².

Ponadto w księgach grodzkich znaleziono setki pozwów wystawionych przez hetmana Jabłonowskiego. Najwięcej tego typu dokumentów oblatowano – siłą rzeczy – w księgach grodzkich lwowskich, ponieważ hetman Stanisław Jabłonowski najczęściej rezydował właśnie we Lwowie, albo w jego okolicach. Ponadto w ziemi lwowskiej stacjonowały, albo maszerowały przez nią liczne jednostki wojskowe. Jak już wspomniano, także we Lwowie obradowała komisja hibernowa a czasami również Trybunał Skarbowy. Zachowanie dużo większej liczby pozwów hetmańskich niż pozwów sędziego wojskowego czy generała audytora może świadczyć, że personel kancelarii grodzkich i ziemskich dużo poważniej traktował dokumenty wystawione przez samego hetmana wielkiego niż przez niższych rangą oficerów. Również nieco inny tryb pracy sądu hetmańskiego niż sądu zaciągu narodowego i krygsrehtu (patrz niżej) mógł sprzyjać temu, że w czystopisach ksiąg grodzkich i ziemskich znajduje się więcej pozwów hetmańskich.

¹ Odpowiednio: B. Ossol., sygn. 250, *passim*; B. Czart., sygn. 2679 i 2699, *passim*.

² Na temat archiwum hetmańskiego Stanisława Jabłonowskiego: M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski...*, Siedlce 1997, t. I, s. 11–12, 17–18; J.J. Sowa, *Pióra w służbie buławy...*, s. 195–212.

Funkcjonowanie sądu hetmańskiego w ostatnim dwudziestolecu XVII w., podobnie jak związanej z nim kancelarii hetmańskiej było już przedmiotem osobnych opracowań³. W związku z tym w niniejszym podrozdziale poruszone zostaną wyłącznie zagadnienia, które w świetle zgromadzonego materiału źródłowego wymagają dodatkowego naświetlenia. Ze względu na stan zachowania bazy źródłowej rozważania zawarte w niniejszym podrozdziale będą dotyczyły w pierwszej kolejności okresu sprawowania urzędu hetmana wielkiego koronnego przez Stanisława Jabłonowskiego – lat 1683–1702.

Taką kwestią jest niewątpliwie miejsce sądu hetmańskiego w systemie sądów wojskowych Korony końca XVII w. Sąd hetmański, podobnie jak sąd, w którym orzekał generalny sędzia wojskowy, w oficjalnych dokumentach najczęściej określano po prostu jako „sąd wojskowy” (*iudicium militare*). Określenie „sąd hetmański” pojawiało się wyjątkowo⁴. Sąd, w którym orzekał hetman wielki, był – przynajmniej pod koniec XVII w. – uznawany za podstawowy sąd wojskowy – najważniejszą instytucję wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Również tożsamość nazw z sądem generalnym zaciągu narodowego nie była przypadkowa – rozróżnienie pomiędzy tymi dwoma sądami bywało dosyć płynne – sprawy rozpatrywane przez hetmana wielkiego trafiały do osądzenia przez sędziego wojskowego, sam sędzia wojskowy także mógł pełnić ważną rolę w sądzie hetmańskim.

5.2. Organizacja i skład

Charakterystyczną cechą sądu hetmańskiego był tryb pracy. W przeciwieństwie do sądów generalnych zaciągu narodowego i cudzoziemskiego funkcjonował on w zasadzie przez cały rok a nie tylko w czasie pobytu wojska w obozie, obrad komisji hibernowej, tudzież Trybunałów Skarbowych. Konstytucja *Disciplina militaris* z 1676 r. stwierdzała: „potrzebujemy po Hetmanach Naszych Obojga Narodów, ażeby prócz komisyi i sądów ordynaryjnych, które się przy boku hetmańskim przez sędziego odprawować zwykły, sami trzy razy do roku na sądach *iniuriatorum* zasiadali. Pierwszy termin za skupieniem wojska do obozu, drugi przed kołem generalnym i roześciem się, trzeci podczas dystrybucyi hibernorum, które sądy za każdym terminem przez niedziel trzy trwać i sądzić się mają”⁵. Konstytucja ta niemal została dosłownie przytoczona pod koniec XVII w. przez księdza Mikołaja Zalasowskiego⁶. Zachowane źródła wskazują jednak, że praktyka sądu

³ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 305–327; idem, „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”, s. 203–228; idem, *Pióra w służbie buławy...*, s. 195–212.

⁴ Np. B. Czart., sygn. 2701, *Limitatio commissionis*, Lwów, 24 XI 1687, s. 579.

⁵ VL, t. V, s. 174.

⁶ M. Zalasowski, *op. cit.*, t. I, s. 731.

hetmańskiego w Koronie w latach 80. i 90. XVII w. w pewnym stopniu odbiegała od litery prawa.

Jako „sądy ordynaryjne” – być może – rozumiano posiedzenia sądu hetmańskiego nieodbywające się podczas pobytu wojska w obozie generalnym (w czasie wojny z Portą 1683–1699 zazwyczaj latem i wczesną jesienią), obrad koła generalnego⁷ (zazwyczaj w październiku), komisji hibernowej (październik–listopad) czy Trybunału Skarbowego, ale zwoływane doraźnie w związku z bieżącymi potrzebami. Dekrety hetmańskie z lat 1686, 1689 i 1692–1694 wskazują, że w okresie od początku roku do wyjazdu hetmana do obozu na przełomie wiosny i lata, jeśli nie obradował akurat Trybunał Skarbowy, sąd hetmański zbierał się w odstępach – średnio – od kilku dni do mniej-więcej dwóch tygodni. Każdego dnia pracy sądu odbywało się maksymalnie kilka rozpraw, zazwyczaj jedna albo dwie.

Tabela 5.: Terminy posiedzeń sądu hetmańskiego w 1686 r. przed wyjazdem hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego do obozu (12 czerwca)⁸

Data	Miejsce posiedzenia	Liczba rozpraw
13 I	Lwów	2
28 I		1
29 I		1
1 II		1
4 II		2
8 II		2
12 II		2
13 II		6
15 II		1
16 II		Żółkiew
1 III	1	
2 III	1	
9 III	Busk	1
10 III		1
11 III		1
12 III		3
14 III		1
16 III		1
19 III		1
26 III		1
27 III		1
6 IV		1
8 IV		4
15 IV		1
18 IV		1
20 IV	3	

⁷ Koło generalne – zgromadzenie oficerów wojska koronnego i towarzyszy zaciągu narodowego zwoływane przy zakończeniu kampanii i rozejściu się wojska z obozu na leża zimowe, J. Urwanowicz, *op. cit.*, s. 65–66.

⁸ Tabelę opracowano na podstawie: B. Ossol., sygn. 250, *passim*.

25 IV		1
26 IV		1
27 IV		2
29 IV		1
30 IV	Porzecze	1
4 V		2
16 V	Lwów	1
17 V		1
20 V		2

Sąd obradował tam, gdzie akurat przebywał hetman wielki – wyraźnie stwierdzała to sama forma pozwu: „[...] rozkazując, aby się Wm. przed sąd mój wojskowy osobiście stawił tam, gdzie natenczas rezydencja moja będzie [...]”⁹. W praktyce w przypadku hetmana Stanisława Jabłonowskiego najczęściej oznaczało to: lwowski pałac tego magnata (na Górze Świętego Jacka)¹⁰, w którym ten przebywał przez większą część roku¹¹, albo którąś z jego pobliskich rezydencji – Busk lub Porzecze¹², a w latach 90. także świeżo wybudowany pałac w Mariampolu nad Dniestrem¹³. Warto jednak zaznaczyć, że posiedzenia sądu hetmańskiego odbywały się także, gdy hetman odwiedzał króla Jana III w jego pałacach w Jaworowie lub Żółkwi¹⁴, przebywał w Warszawie podczas obrad sejmu¹⁵, albo wracał z Warszawy do Lwowa¹⁶. Przynajmniej w części tych rozpraw brał bezpośrednio udział sam hetman Jabłonowski. Świadczy o tym dowodnie dziennik Jana Stanisława, wojewody wołyńskiego, syna hetmańskiego. Przykładowo pod datą 27 czerwca 1695 r. wojewoda zapisał: „rano słuchał Jegomość Dobrodziej [Stanisław Jabłonowski] mszy i zasiadał na sądach

⁹ J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 312.

¹⁰ Na temat tego pałacu (obecnie nieistniejącego): A. Betlej, *Jan Stanisław Jabłonowski a sztuka w świetle jego pamiętników*, „Barok: Historia – literatura – sztuka”, nr XIII/2 (2006), s. 169–171.

¹¹ O odbywaniu się tam posiedzeń sądu hetmańskiego: AGAD, AZ, sygn. 1380, s. 17–20, o. Tomasz Perkowicz SJ do Anny z Gnińskich Zamoyskiej, podskarbinie wielkiej koronnej, Lwów, 3 III 1694.

¹² Np.: B. Ossol., sygn. 250, k. 23, *Dekret contumationis między obywatelami JKM żydaczewskimi a chorągwią pancerną Jm. Pana Kasztelana Kijowskiego*, Busk, 9 III 1686; ibidem, k. 48v, *Dekret contumaciae na Jm.P. Namiestniku i całej kompanii chorągwi pancerniej Jm.P. Oboźnego Koronnego ad instantiam Jm.P. Szaszewskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Jm.P. Wojewody Podolskiego*, Porzecze, 30 IV 1686.

¹³ Np. B. Czart., sygn. 2699, k. 139, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Grzegorza Pilawskiego, starosty kiszynskiego przeciwko Romanowi Ruszczycowi, rotmistrzowi JKM, Mariampol, 31 VII 1693.

¹⁴ Np. B. Ossol., sygn. 250, k. 20, *Dekret contumationis między Jejm. Panią Podkomorzyną Drohiczką a Jm. Panem Namiestnikiem i całą kompanią chorągwi pancerniej Jm.P. Kasztelanica Kamienieckiego*, Żółkiew, 1 III 1686; B. Czart., sygn. 2699, k. 48, *Dekret inquisitionis między Wmm. PP. Krzewskim i Rażewskim a kompanią chorągwi pancerniej Jm.P. Starosty Żytomierskiego*, Jaworów, 1 V 1692.

¹⁵ Np. B. Czart., sygn. 2679, s. 49, *Dekret contumaciae na chorągwiach pancernych Jm. Pana Starosty Sobotwińskiego i Jm. Pana Radeckiego, chorążego horodelskiego ex parte civium de Zbaraż*, Warszawa, 30 III 1689.

¹⁶ Np. ibidem, s. 58, dekret sądu hetmańskiego w sprawie administratora dóbr Torkowice przeciwko chorągwi pancerniej Stefana Stanisława Czarnieckiego pisarza polnego koronnego, Lublin, 2 IV 1689.

Mirzewskiego z Henrykowskim [...]”¹⁷. Za osobistym udziałem hetmana Jabłonowskiego w posiedzeniach sądu hetmańskiego przemawia też naturalnie dość ścisła korelacja pomiędzy miejscami i datami wydania poszczególnych dekretów a jego znanym itinerarium¹⁸.

Podobnie jak w przypadku pozostałych sądów wojskowych zachowane źródła przynoszą niewiele informacji na temat działalności sądu wojskowego w trakcie działań wojennych podczas pobytu hetmana wielkiego w tzw. obozie generalnym – obozie, do którego latem ściągaly wszystkie partie wojska. Wiadomo, że rozprawy sądu hetmańskiego odbywały się w tym okresie. Znanie są łącznie cztery dekryty hetmańskie wydane w obozie (jeden z 1686 r.¹⁹ i trzy z 1692 r.²⁰), dodatkowo w siedmiu pozwach z 1685 r. i w dwóch dekretach odpowiednio z 1686 i 1694 r. kolejny termin rozprawy został wyznaczony „do obozu”²¹. Termin ten nie był zawsze wyznaczony precyzyjnie – czasami hetman zapewniał po prostu, że sprawa zostanie osądzona „za przybyciem moim na kampanią szczęśliwym”²². Wreszcie odnaleziono informację o rozprawie w obozie w 1687 r.²³ Zachowane źródła wskazują, że w obozie generalnym hetman sądził sprawy nie tylko pomiędzy żołnierzami, ale także między żołnierzami i ludnością cywilną. Z kolei w sprawach pomiędzy samymi żołnierzami wyznaczenie terminu rozprawy podczas pobytu armii w obozie było jedyną szansą, aby wszystkie osoby związane z daną sprawą stawiły się na rozprawie²⁴.

¹⁷ J.S. Jabłonowski, *Dziennik*, wyd. W. Chomętowski, Warszawa 1865, s. 115. Inne przykłady osobistego zasiadania hetmana Stanisława Jabłonowskiego na posiedzeniach sądu hetmańskiego zimą i wiosną 1695 r.: *ibidem*, s. 56, 103.

¹⁸ Itinerarium hetmana Stanisława Jabłonowskiego na podstawie: M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski...*, t. I–II, *passim*.

¹⁹ B. Ossol., sygn. 250, k. 66v, *Dekret contumaciae na Jm.P. Małuji, towarzyszu chorągwi usarskiej Jm.P. Starosty Malborskiego na instancję P. Litwinowskiego i P. Wiercińskiej*, obóz pod Uściem, 7 IV 1686.

²⁰ B. Czart., sygn. 2699, k. 64, *Dekret między Przewielebnymi Pannami Zakonnymi konwentu brzeskiego litewskiego a kompanią chorągwi pancerniej Jm. Pana Sieniawskiego, wojewody bełskiego*, obóz pod Wiśniowczykiem, 24 VIII 1692; *ibidem*, k. 65, *Dekret między Jm.P. Korabiowskim, towarzyszem chorągwi pancerniej Jm. Pana Wojewody Podolskiego a Jm. Panem Danem, kapiterlejtantem regimentu pieszego Jm.P. Starosty Stobnickiego, komendantem trembowelskim*, obóz pod Wiśniowczykiem, 2 IX 1692; *ibidem*, k. 84v–85, *Dekret inquisitionis między Ućciwymi Przedmieszczankami Kaliskimi a kompanią chorągwi pancerniej Jm. Pana Starosty Buskiego*, obóz pod Boryszkowicami, 8 X 1692.

²¹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 448, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1685 r.; B. Ossol., sygn. 250, k. 46v, *Dekret inquisitionis między Jm.P. Wielhorskim, kasztelanem wołyńskim a czeladzią chorągwi pancerniej Jm.P. Strażnika Wojskowego*, Busk, 20 IV 1686; B. Czart., sygn. 2699, k. 249v, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Michała Janielewicza, towarzysza chorągwi pancerniej Stanisława Karola Jabłonowskiego, starosty bohusławskiego przeciwko Stanisławowi Pakosławskiemu, porucznikowi chorągwi pancerniej Aleksandra Daniłowicza, starosty parczewskiego, Lwów, 18 XII 1694.

²² B. Czart., sygn. 2699, k. 249v, dekret sądu hetmańskiego...

²³ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спп. 232, [s. nlb., pod datą 7 VI 1687], protestacja bazylianów dermańskich przeciwko chorągwi wołoskiej Michała Czerkasa, Krzemieniec, 7 VI 1687.

²⁴ Było to ewidentnie motywem odroczenia sprawy do czasu rozpoczęcia kampanii w sprawie Michała Janielewicza, towarzysza chorągwi pancerniej Stanisława Karola Jabłonowskiego, starosty bohusławskiego przeciwko Stanisławowi Pakosławskiemu, B. Czart., sygn. 2699, k. 249v, dekret sądu hetmańskiego...

Niemal bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych rozpoczynała swoje obrady we Lwowie komisja hibernowa. Równolegle przypadał początek sesji wszystkich wyższych sądów wojskowych: zaciągu narodowego, krygsrehtu, jak również i hetmańskiego. Przykładowo: w 1686 r. wedle zachowanych pozwów w czasie sesji jesiennej podczas obrad komisji hibernowej hetman miał od 12 listopada do 11 grudnia rozpatrzyć co najmniej 26 spraw²⁵. Rok później podczas obrad tejże komisji i bezpośrednio po jej zakończeniu Jabłonowski miał pomiędzy 8 a 28 listopada przeprowadzić co najmniej 23 rozprawy²⁶.

Bardzo intensywnie sąd hetmański pracował także podczas obrad Trybunału Skarbowego. W 1691 r. w czasie obrad trybunalskich we Lwowie i bezpośrednio po ich zakończeniu sąd hetmański odbył pomiędzy 19 stycznia a 1 marca łącznie aż 98 rozpraw²⁷.

Ogólną częstotliwość pracy sądu hetmańskiego w czasach hetmaństwa Stanisława Jabłonowskiego należy uznać za bardzo wysoką na tle pozostałych instytucji wymiaru sprawiedliwości polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Trzeba przy tym pamiętać, że hetman i jego najbliższe otoczenie obciążone było całym szeregiem innych obowiązków związanych z organizacją wysiłku wojennego Korony. Przykładowo: w pierwszym półroczu 1686 r., kiedy to przeprowadzono co najmniej 54 rozprawy sądu hetmańskiego, Jabłonowski organizował walną wyprawę wojsk polsko-litewskich do Mołdawii – układał wspólnie z Janem III plany kampanii, wyznaczał miejsca koncentracji wojska i nadzorował jej przebieg, przygotowywał zaopatrzenie, a ponadto musiał zorganizować ochronę pogranicza przed najazdami tatarskimi i wypadami tureckiego garnizonu Kamieńca Podolskiego, jak również rozwiązać konflikt w łonie starszyny wojska zaporoskiego podległego Rzeczypospolitej²⁸. Hetman wielki był także zwyczajowo marszałkiem komisji hibernowej, a w latach 1691 i 1697 Jabłonowski został także wybrany marszałkiem Trybunału Skarbowego²⁹. Wydaje się zatem, że dość poważnie podchodził on do swoich obowiązków jako najwyższego sędziego wojskowego, choć niekiedy inne obowiązki uniemożliwiały mu sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Jesienią 1695 r. opisując królowi jedną ze spraw napisał: „ale żem bardzo był zatrudniony przez komisją [hibernową], nie miałem czasu sądzić. Zaczynam per decretum uczyniłem rejektę tej sprawy do sejmu,

²⁵ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 450, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1686 r.

²⁶ Ibidem, спр. 452, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1687 r.

²⁷ Ibidem, спр. 459, *passim*, księga relacji za pierwsze półrocze 1691 r.

²⁸ Na temat działalności hetmana Stanisława Jabłonowskiego w pierwszej połowie 1686 r. przede wszystkim: Cz. Chowaniec, *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.*, PHW, t. IV/1 (1931), s. 17–40.

²⁹ ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 86, s. 9, *Ordinatio iudiciorum tribunalitorum Regni commissorialium Leopoliensium*, Lwów, 8 I 1691; ibidem, спр. 87, s. 27–28, *Ordinatio iudiciorum*. Lwów, 23 I 1697.

podczas sejmu założywszy mu terminum conservatum do sądu³⁰. Być może śladem jakichś zainteresowań prawniczych Jabłonowskiego było zalecenie swoim synom Janowi Stanisławowi i Aleksandrowi Janowi wybierającym się w 1682 r. w podróż edukacyjną po Europie lektury „institutiones iuris Iustiniani, [...] bo jest fundament iuris communis”³¹.

Gdy hetman wielki nie mógł bezpośrednio sprawować swoich kompetencji sądowniczych, – zastępowali go inni oficerowie. Naturalnym zastępcą hetmana wielkiego był hetman polny. Pomiędzy śmiercią hetmana wielkiego a nominacją jego następcy hetman polny zapewne cieszył się w Koronie taką samą władzą jak hetman wielki³². Najprawdopodobniej dotyczyło to również władzy sądowniczej. W dobie wojen z Imperium Osmańskim sytuacja, gdy przez dłuższy czas nie było w Koronie nominowanego hetmana wielkiego, miała miejsce pomiędzy śmiercią Stanisława „Rewery” Potockiego 27 lutego 1667 r. a nominacją na ten urząd dotychczasowego hetmana polnego – Jana Sobieskiego 5 lutego następnego roku. Jak już wspomniano – wyznaczenie obersztera Ottona Fryderyka Felkersamba na przewodniczącego Sądu Generalnego Wojska Cudzoziemskiego świadczy, że Sobieski najprawdopodobniej dysponował pełnymi uprawnieniami hetmańskimi w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Hetman polny mógł też zastępować swojego starszego kolegę, gdy ten pełnił swój urząd. Latem 1678 r. to Stanisław Jabłonowski jako ówczesny hetman polny sądził oficerów i żołnierzy oskarżonych o nielegalne organizowanie oddziałów, które miały następnie wyruszyć na Węgry z pomocą dla antyhabsburskich powstańców – tzw. kuruców³³. Wynikało to po pierwsze zapewne z faktu, że w tym okresie coraz bardziej schorowany i sceptyczny wobec polityki Jana III hetman wielki koronny ks. Dymitr Jerzy Wiśniowiecki zaczynał stopniowo wycofywać się z aktywności wojskowej³⁴. Po drugie: sam monarcha starał się w miarę możliwości odsuwać od pełnienia obowiązków opozycjonistę Wiśniowieckiego, zwłaszcza w bardzo delikatnej politycznie materii tzw. zaciągów węgierskich, początkowo organizowanych z cichym przyzwoleniem dworu królewskiego. Hetman polny Jabłonowski sprawował władzę sądowniczą także w następnych latach – w 1679 r. skazał na śmierć oskarżonego o zdradę pułkownika kozackiego Pawła Janenkę³⁵. Wydane przez Jabłonowskiego pod koniec lat 70. wyroki śmierci, choć dotyczyły przede wszystkim

³⁰ AGAD, ZDP, sygn. 2601, [s. nlb.], S. Jabłonowski do Jana III, Lwów, 30 XI 1695.

³¹ S.J. Jabłonowski, Instrukcja i adytament dla synów na peregrynację do cudzych krajów (1682), oprac. A. Markiewicz, [w:] *Ojcowskie synom przestrogi: Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, oprac. D. Żołędz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 477.

³² P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 419.

³³ M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski...*, t. I, s. 154–155.

³⁴ Za tę sugestię pragnę gorąco podziękować dr. Zbigniewowi Hundertowi.

³⁵ M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski...*, t. I, s. 154–159.

oficerów zaciągu cudzoziemskiego albo wojska zaporoskiego, świadczą, że hetman polny dysponował w takiej sytuacji analogicznym zakresem kompetencji jak hetman wielki.

Opuszczając teatr działań wojennych, udając się np. na obrady sejmu albo Trybunału Skarbowego, hetman wielki mógł wyznaczyć innego wysokiego rangą oficera jako swojego zastępcę. Oficer ten, tytułowany „regimentarzem” lub „regimentarzem generalnym”³⁶ (dla odróżnienia od innych regimentarzy, o czym niżej), w rozkazie nominującym go na to stanowisko uzyskiwał także przynależne hetmanowi uprawnienia sędownicze, ale w ograniczonym zakresie. Przykładowo: w listopadzie 1689 r. odjeżdżający do Warszawy na obrady sejmu hetman Stanisław Jabłonowski pisał w ordynansie dla zastępującego go stolnika buskiego Wacława Iskry, porucznika chorągwi husarskiej podkomorzego koronnego Kazimierza Ludwika Bielińskiego: „moc Jmci wszelką daję nieposłusznych sądzić i karać, in criminalibus jednak salva appellatione do mego sądu”³⁷. Niemal identycznie w grudniu 1693 r. Jabłonowski, znów wyjeżdżający na obrady sejmu, nakazywał świeżo mianowanemu regimentarzowi generalnemu – kasztelanowi bełskiemu, pułkownikowi Janowi Andrzejowi Sierakowskiemu „nieposłusznych sądzić i karać, salva tylko w kryminałach appellatione do mnie”³⁸. Wykonanie wydanego przez regimentarza generalnego wyroku śmierci musiało zostać zatem wstrzymane do czasu rozpatrzenia ewentualnej apelacji przez hetmana wielkiego. Prawdopodobnie także i pozostałe dekry regimentarskie powinny zostać zaaprobowane przez hetmana. Wyrok bowiem skazujący Czczelę, towarzysza chorągwi pancerniej Mariusza Stanisława Jaskólskiego, kasztelana sanockiego na tzw. karę trąby (publicznego ogłoszenia wyroku i teoretycznie hańbiącego usunięcia z wojska³⁹) wydany w grudniu 1669 r. przez ówczesnego regimentarza Andrzeja Prusinowskiego, chorążego chorągwi husarskiej Jana Sobieskiego został opatrzony przez samego Sobieskiego podpisem, pieczęcią i adnotacją: „aprobuję in toto ten dekret”⁴⁰. Należy pamiętać, że nominacja regimentarza i wyjazd hetmana wielkiego np. na obrady sejmu nie musiały oznaczać zawieszenia działalności sądu hetmańskiego. Jak już wspomniano, np. hetman Jabłonowski

³⁶ B. Czart., sygn. 2699, k. 185, ordynans S. Jabłonowskiego dla Szymona Baworowskiego, rotmistrza JKM, Lwów, 1 XII 1693. Na temat regimentarzy w wojsku koronnym w pierwszej połowie XVII w.: P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 433–447.

³⁷ B. Czart., sygn. 2679, s. 168, *Ordynans do komendy nad chorągwiemi niżej mianowanemi Jm. Panu Wacławowi Iskrze, stolnikowi buskiemu, porucznikowi chorągwi usarskiej Jm. Pana Podkomorzego Koronnego dla zaszczytu kraju wszystkiego wołyńskiego i zbrzeźnego lwowskiego od nieprzyjaciela dany do ustnej informacji eo nomine wziętej się referujący*, Lwów, 21 XI 1689.

³⁸ B. Czart., sygn. 2699, k. 183v, ordynans S. Jabłonowskiego dla Jana Andrzeja Sierakowskiego, kasztelana bełskiego, pułkownika JKM, Lwów, 1 XII 1693.

³⁹ Więcej na ten temat: J.J. Sowa, „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”, s. 218.

⁴⁰ Dekret sądu regimentarskiego w sprawie Zofii z Mysłowskich Bobrowskiej, stolnikowej owruckiej przeciwko Czczelowi, towarzyszowi chorągwi pancerniej Mariusza Stanisława Jaskólskiego, kasztelana sanockiego, obóz pod Bohurynem, 7 XII 1669, aneks nr 7.

wysłuchiwał rozpraw także podczas obrad sejmu. Regimentarz generalny rozstrzygał zatem zapewne w większości sprawy, które wymagały szybkiego osądzenia.

Już w pierwszej połowie XVII w. regimentarzami tytułowano nie tylko oficerów bezpośrednio zastępujących hetmana, ale także względnie samodzielnych dowódców stosunkowo dużych, wydzielonych zgrupowań wojska koronnego⁴¹. Najpóźniej w latach 70. i 80. regimentarzem nazywano w praktyce każdego oficera wojska koronnego, który dowodził grupą oddziałów większą niż kilka chorągwi. W zdecydowanej większości przypadków regimentarze ci nie uzyskiwali dodatkowych uprawnień jurysdykcyjnych⁴² – poszkodowani przez żołnierzy mogli udać się ze swoimi skargami do hetmana, albo do regimentarza generalnego. Wszakże w wyjątkowych sytuacjach hetman mógł w swoim zastępstwie upoważnić oficera średniego szczebla do sprawowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Być może sytuacja taka miała miejsce pod koniec lat 70. W 1677 r. w ramach reformy sposobu zakwaterowania wojska w okresie pokoju cała jazda koronna została podzielona na kilka dużych partii, które w okresie letnim miały stacjonować w osobnych obozach⁴³. Jedną z tych partii, rozłożoną obozem pod Trembowłą, miał dowodzić Stanisław Jabłonowski, ówczesny hetman polny – w 1679 r. zastępował go późniejszy sędzia wojskowy Wojciech Łubieński, być może porucznik chorągwi husarskiej Jana Aleksandra Myszkowskiego. Kiedy czeladź spod podległych Łubieńskiemu chorągwi zaczęła rabować okolice należącego wówczas do Imperium Osmańskiego Kamieńca Podolskiego, a następnie została ujęta przez Turków i odesłana przez Chalila paszę, bejlerbeja kamienieckiego do regimentarza z żądaniem przykładowego ukarania, ten odpowiedział, „że tego bez woli hetmańskiej czynić nie może”⁴⁴. Nie wiadomo, czy Łubieński miał na myśli, że nie mógł w ogóle osądzić grasantów, czy, że nie mógł bez zgody hetmańskiej wymierzyć im kary śmierci, która zapewne usatysfakcjonowałaby stronę turecką, czy może wreszcie w ogóle nie miał ochoty

⁴¹ P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 433–435.

⁴² Wbrew twierdzeniom J. Wimmera, *Wojsko polskie...*, s. 343. Zresztą przywoływany przez niego jako jeden z przykładów popierających te twierdzenie starosta dymirski Władysław Wilczkowski był na przełomie 1660 i 1661 r. regimentarzem generalnym, a nie dowódcą tylko części sił pozostawionych wówczas na Ukrainie, Z. Hundert, *Husaria koronna...*, s. 225. W zdecydowanej większości ordynansów hetmana Stanisława Jabłonowskiego nominujących regimentarzy nie ma żadnych wzmianek o przekazaniu im jakichkolwiek uprawnień jurysdykcyjnych, B. Ossol., sygn. 250, *passim*; B. Czart., sygn. 2679, *passim*; ibidem, sygn. 2699, *passim*.

⁴³ Na temat reformy systemu zakwaterowania wojska koronnego w 1677 r.: Z. Hundert, *Dyslokacja partii...*, s. 41–67.

⁴⁴ M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dzięgielewski, Warszawa 2000, s. 503.

ukarać występnej czeladzi, a informacja o konieczności osobistego rozpatrzenia sprawy przez hetmana służył wyłącznie jako wymówka wobec osmańskiego urzędnika.

W 1686 r. kiedy główne siły polsko-litewskie wyruszyły pod dowództwem Jana III i hetmana Stanisława Jabłonowskiego do Mołdawii, na straży pogranicza i ochrony przed ewentualnymi wypadami osmańskiego garnizonu Kamieńca pozostawiono kasztelana chełmskiego, komisarza wojska zaporoskiego, pułkownika Stanisława Zygmunta Druszkiewicza na czele dziesięciu chorągwi jazdy, kilku regimentów pieszych i dragońskich oraz części pułków kozackich. Na czas nieobecności hetmana w kraju Jabłonowski przekazał Druszkiewiczowi „moc [...] wszelką [...] nieposłusznych sądzić i karać”⁴⁵. Co istotne, hetman nie zawarł w tym przypadku adnotacji o możliwości apelacji do sądu hetmańskiego w „sprawach gardłowych”. Do skorzystania ze swoich uprawnień próbowała później zresztą skłonić kasztelana chełmskiego zebrana na sejmiku szlachta ziemi halickiej: „a iż siła Ichm. PP. Obywatelów ziemie naszej publice in loco konsultacyji naszej uskarżali się, mianowicie Jm. P. Franciszek Gruszecki łowczy czerniehowski, Jm. P. Aleksander Chomentowski nomine W. Jm. P. Wojewodzica Braclawskiego [Stefana Potockiego] i Jm. P. Rapacki i inni, iż wielkie ponoszą krzywdy w dobrach swoich od najazdów żołnierskich spod Jazłowca i w tem zlecamy Jm. P. Dyrektorowi Koła Naszego [Aleksandrowi Michałowi Kurdwanowskiemu podsędkowi ziemskiemu halickiemu] list od koła naszego do JW. Jm. P. Kasztelana Chełmskiego, Regimentarza Wojsk JKM napisać, upraszając, aby w tem serio inkwizycyją uczynić raczył, o excessa karał i damna ukrzywdzonym przy podanych registrach refundere kazał”⁴⁶.

Uprawnienia jurysdykcyjne uzyskali także oficerowie zaciągu narodowego służący w Okopach Świętej Trójcy – nowo wybudowanej w 1692 r. fortecy u ujścia Zbrucza do Dniestru. Naczelnym dowódcą oddziałów koronnych stacjonujących w twierdzy miał być regimentarz – w 1692 r. został nim rotmistrz chorągwi pancernej, cześnik halicki Jakub Kalinowski, któremu bezpośrednio podlegały znajdujące się w fortecy chorągwie autoramentu narodowego. Jednocześnie powołano podporządkowanego regimentarzowi komendanta garnizonu – na to stanowisko mianowano obersztera regimentu gwardii arkabuzerskiej JKM Michała Brandta – któremu z kolei bezpośrednio podlegały kwaterujące w fortecy oddziały arkabuzerii, piechoty, dragonii i Kozaków. Dodatkowo hetman Stanisław

⁴⁵ B. Ossol., sygn. 250, k. 78, *Ordynans Jm. Panu Druszkiewiczowi, kasztelanowi chełmskiemu, pułkownikowi JKM, aby wziąwszy pod komendę swoją chorągwie niżej mianowane poszedł pod Jazłowiec, obóz pod Kolińcami*, 16 VII 1686.

⁴⁶ Laudum sejmiku halickiego, Halicz, 10 IX 1686, AGZ, t. XXIV, *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 460–461.

Jabłonowski zadeklarował: „Jm. Pana [Mikołaja] Tyszkowskiego, porucznika Jm. Pana Stanisława Potockiego, kasztelanica kamienieckiego naznaczam tu za sędziego tak do polskich chorągwi jako arkabuzerskich i bazarników [...]. In criminalibus zaś, że salva kożdemu do mnie apelatio Jm. Pan Sędzia wiedzieć ma”⁴⁷. Nadanie uprawnień jurysdykcyjnych oficerom jazdy stacjonującej w Okopach było podyktowane przede wszystkim dążeniem do uniknięcia za wszelką cenę konieczności opuszczania fortecy przez kwaterujących tam żołnierzy. Od samego początku swojego istnienia garnizon był trapiiony przez wysoki stopień dezercji: już w październiku 1692 r., jeszcze przed ukończeniem budowy Okopów doszło do grupowej dezercji żołnierzy piechoty z regimentów, które miały pozostać w twierdzy jako załoga, a dwa miesiące później hetman Stanisław Jabłonowski nakazał dowódcom chorągwi stacjonujących w Okopach przedstawić listę towarzyszy, którzy opuścili fortecę⁴⁸. Kolejne ordynanse dla regimentarzy okopowych wyraźnie zabraniały udzielania żołnierzom pozwoleń na opuszczenie fortecy⁴⁹. Wystąpienie tego rodzaju problemów można było przewidywać w oddalonej od własnej bazy zaopatrzeniowej i położonej w pobliżu silnego zgrupowania sił nieprzyjaciela placówce. Hetman chciał zatem maksymalnie ograniczyć sytuacje, w których żołnierze z Okopów musieli by opuścić to miejsce i udać się do Lwowa na rozprawę przed sądem hetmańskim. Warto także nadmienić, że sama droga do i z naddniestrzańskiej twierdzy nie należała do najbezpieczniejszych i – przykładowo – pokonujący ją oficerowie podróżowali z dość silną eskortą⁵⁰. Podróżujący samotnie albo w niewielkiej grupie żołnierze mogli zatem łatwo paść łupem Tatarów. Zresztą prawdopodobnie także, kiedy żołnierz był obwiniony w sprawie kryminalnej i przysługiwało mu prawo apelacji do sadu hetmańskiego, to do czasu, gdy Okopy opuszczało większe zgrupowanie wojska był on przetrzymywany w areszcie, a dopiero potem doprowadzany przed oblicze hetmana – taka sytuacja miała miejsce

⁴⁷ B. Czart., sygn. 2699, k. 83v, *Ordynans Jm. Panu Kalinowskiemu...*

⁴⁸ J.J. Sowa, „Ludzie niezwalczeni”: *Rejestry chorągwi autoramentu narodowego w Okopach św. Trójcy w latach 1693–1695, Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. II, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 263.

⁴⁹ B. Czart., sygn. 2699, k. 147v, ordynans dla pułkownika Konstantego Zahorowskiego, rotmistrza chorągwi pancерnej, obóz pod Osowcami, 30 IX 1693; ibidem, k. 153v–154, ordynans dla towarzyszy jazdy wyznaczonych do służby w Okopach Świętej Trójcy, obóz pod Osowcami, 30 IX 1693; ibidem, k. 220, ordynans dla pułkownika Konstantego Zahorowskiego, rotmistrza chorągwi pancерnej, Lwów, 29 X 1694.

⁵⁰ Ibidem, k. 162, ordynans dla dowódców suplementów (oddziałów złożonych ze świeżo zaciągniętych rekrutów) regimentów pieszych Rafała Leszczyńskiego, wojewody łęczyckiego, Jana Dobrogosta Krasieńskiego, wojewody płockiego i Wacława Wilhelma Dobszyca generała majora JKM, obóz pod Koszylowcami, 15 X 1693.

w sprawie Dolińskiego, towarzysza chorągwi pancерnej Kalinowskiego, oskarżonego o zabójstwo żołnierza z tej samej jednostki⁵¹.

Co znamienne – hetman zdecydował się rozdzielić funkcje regimentarza i sędziego. Być może uważał, że regimentarz będzie na tyle obciążony zadaniami związanymi z kierowaniem operacjami podległego mu zgrupowania, że wymiarem sprawiedliwości powinien zająć się inny oficer. Ewentualnie uznał, że w kwestiach związanych *stricto* z sądownictwem wojskowym Tyszkowski miał większe doświadczenie niż Kalinowski. W następnych latach Jabłonowski zrezygnował z takiego podziału – kolejny regimentarz dowodzący w Okopach Świętej Trójcy – pułkownik Konstanty Zahorowski, rotmistrz chorągwi pancерnej uzyskał jednocześnie dokładnie takie same uprawnienia, jak wcześniej Tyszkowski⁵², który nb. w międzyczasie został dowódcą w nowo wybudowanym Szańcu Panny Marii. Najwyraźniej pierwszy rok funkcjonowania garnizonu okopowego pokazał, że nie ma konieczności powoływania osobnego sędziego. Z drugiej strony Zahorowski chyba nie był nazbyt surowym sędzią dla swoich podkomendnych – jesienią 1694 r. hetman napominał go: „Jm. Panu Regimentarzowi zaleciłem serio, aby nieposłusznych i swywolnych nie groźbą, ale rzeczą samą sądził i karał”⁵³.

Jurysdykcji sędziego okopowego a potem samego regimentarza podlegały zatem oddziały jazdy zarówno zorganizowane według wzorów rodzimych jak i zachodnioeuropejskich – co nie powinno dziwić w kontekście zakresu kompetencji generalnego sędziego wojskowego, których bezpośrednimi dowódcami byli – odpowiednio – Jakub Kalinowski i Michał Brandt. Zwraca uwagę wyjęcie spod jurysdykcji Tyszkowskiego oddziałów piechoty i dragonii. Najwyraźniej hetman pokładał zaufanie w sądach regimentowych, jeśli chodzi o sądenie służących w nich żołnierzy, podoficerów i niższych oficerów. Dość wyraźnie podkreślało to autonomię sądowniczą obydwu autoramentów. W przypadku ewentualnych konfliktów pomiędzy dowódcami regimentów albo pomiędzy dowódcami regimentów a komendantem Brandtem i tak konieczna byłaby interwencja hetmana. Równie wyraźnie wskazywano na podporządkowanie sędziemu okopowemu przebywających w twierdzy bazarników. Zwyczajowo podlegali oni generalnemu sędziemu wojskowemu – ordynans Jabłonowskiego w logiczny sposób przekazywał tę jurysdykcję Tyszkowskiemu. Warto zwrócić uwagę, że hetman jednocześnie w zdecydowany sposób

⁵¹ Ibidem, k. 154–154v, ordynans dla J. Kalinowskiego, obóz pod Osowcami, 3 X 1693; ibidem, k. 146, ordynans nakazujący doprowadzenie Dolińskiego przed sąd hetmański został wystawiony kilka dni po tym, jak chorągiew Jakuba Kalinowskiego razem z kilkoma innymi jednostkami opuściła Okopy Świętej Trójcy, ordynans dla J. Kalinowskiego, obóz pod Przewłoką, 25 IX 1692.

⁵² B. Czart., sygn. 2699, k. 148v, ordynans dla pułkownika Konstantego Zahorowskiego...

⁵³ Ibidem, k. 220v, ordynans dla pułkownika Konstantego Zahorowskiego...

zakazywał sędziemu okopowemu pobierania zwyczajowych opłat tudzież danin, jakie pobierał od nich sędzia wojskowy zapewne w zamian za prawo do handlowania i świadczenia swoich usług w obozie. Zamiast tego obiecywał wyznaczyć mu osobne wynagrodzenie⁵⁴. Motywy wydania takiego rozkazu Jabłonowski wyraźnie wyłożył w ordynansie dla Brandta: „zaleciłem ordynansem moim Jm Panu Regimentarzowi, aby pomieniony Jm. Pan Sędzia nic a nic od tych bazarów brać się nie ważył, też wolą swoją deklaruję i samemu Jm. Panu Komendantowi, aby się także do tychże nie interesował bazarów ani sam przez się, ani przez ludzi swoich, przez co tym więcej mogłoby się prowadzić i gromadzić do blokady bazarów, a stąd tym większą być wygodą całemu praesidium”⁵⁵. Hetman liczył, że rezygnacja z opłat zachęci kupców i rzemieślników do przybywania do położonej niebezpiecznie blisko obsadzonego przez Turków Kamieńca Podolskiego fortecy⁵⁶. Warto odnotować, że obietnica stosownej rekompensaty dla Tyszkowskiego została przez hetmana spełniona – komisja hibernowa w 1692 r. przyznała mu w ramach largicji 1 000 zł wynagrodzenia – rok wcześniej, gdy był jedynie porucznikiem chorągwi Potockiego uzyskał z tego tytułu zaledwie 337 zł⁵⁷.

Podsumowując: regimentarze uzyskiwali kompetencje sędownicze wtedy, gdy hetman opuszczał pograniczne województwa Korony, np. kiedy udawał się na obrady sejmu, albo gdy z jakiegoś względu komunikacja części wojska z kwaterą hetmańską mogła być utrudniona – np. oddziałów podległych Stanisławowi Zygmunutowi Druszkiewiczowi w czasie wyprawy głównych sił polsko-litewskich do Mołdawii, czy partii jazdy stacjonującej w Okopach Świętej Trójcy. Zwyczajowo władza sędownicza regimentarzy była ograniczona – w „sprawach gardłowych” możliwa była apelacja do sądu hetmańskiego, a zatem wykonanie zasądzonej przez regimentarza kary śmierci było każdorazowo uzależnione od akceptacji hetmańskiej. Warto odnotować, że powołanie osobnego sędziego dla żołnierzy jazdy garnizonu Okopów Świętej Trójcy, a później nadanie uprawnień jurysdykcyjnych dowodzącym tam regimentarzom było w pewnym sensie prekursorskie wobec wyodrębnienia się w XVIII w. kolejnego szczebla sądownictwa wojskowego w Koronie – sądów garnizonowych tzw. standrechtów (z niemieckiego *Standgericht* – „sąd doraźny”)⁵⁸.

⁵⁴ Ibidem, k. 83v *Ordynans Jm. Panu Kalinowskiemu...*

⁵⁵ B. Czart., sygn. 2699, k. 82, *Ordynans Jm. Panu Brantowi, pułkownikowi wojsk JKM i Rzeczypospolitej, aby wziął w komendę swoją blokadę nową na Górze Świętej Trójcy, obóz pod Boryszkowicami*, 8 X 1692.

⁵⁶ Na temat struktury dowodzenia w Okopach Świętej Trójcy i ochrony bazarników przed nadużyciami ze strony oficerów: J.J. Sowa, „*Ludzie niezwalczeni*”..., s. 261–262; B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej: Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 2018, s. 431–432.

⁵⁷ ЦДІАВЛ, ф. 10, оп. 1, спр. 115, s. 353, *Registr largitionum pro anno 1691*, [Lwów], 29 XI 1691; ibidem, s. 399, *Registr largitionum anni 1692*, [Lwów], 13 XI 1692.

⁵⁸ Na temat standerchtów w Koronie w połowie XVIII w.: T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 144–145.

Co prawda standrechty w czasach saskich sądziły żołnierzy autoramentu cudzoziemskiego i wywodziły się, jak zresztą sama nazwa wskazuje, z kultury prawnej państw Rzeszy, niemniej jednak podobna była zasada działania – osobny sąd dla żołnierzy z różnych jednostek stacjonujących w tym samym miejscu.

Niekiedy hetman wielki mógł prawdopodobnie wyznaczać także specjalnych komisarzy do osądzenia przestępstw wojskowych popełnionych w oddaleniu od jego kwatery, np. w 1676 r. hetman wielki koronny ks. Dymitr Jerzy Wiśniowiecki wyznaczył po dwóch komisarzy w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej dla osądzenia kwaterujących tam żołnierzy. Co znamienne znaleźli wśród nich miejscowi urzędnicy: Wawrzyniec Kossowski, podczasy łączycki, Jan Boksa Radoszewski, stolnik wieluński i Mikołaj Antoni Siemianowski, cześnik wieluński⁵⁹.

Hetmanowi w sprawowaniu wojskowego wymiaru sprawiedliwości towarzyszyli asesorzy wyłaniani spośród wyższych oficerów wojska koronnego. Niestety, na podstawie zachowanych źródeł nie sposób ustalić ich dokładnej liczby i personaliów. W 1698 r. sprawę przeciwko staroście krasnostawskiemu Michałowi Potockiemu, rotmistrzowi chorągwi husarskiej oskarżonemu o pobicie i znieważanie wojewody malborskiego Jana Jerzego Przebendowskiego, a także wywołanie tumultu w obozie wojska koronnego w bezpośrednim sąsiedztwie namiotów królewskich sądził hetman Stanisław Jabłonowski wspólnie z hetmanem polnym, wojewodą krakowskim Szczęsnym Potockim (zresztą ojcem oskarżonego) i kilkudziesięcioma wyższymi oficerami wojska koronnego⁶⁰. W sprawach mniejszej wagi skład orzekający był zapewne dużo mniej liczny. Wiadomo, że w latach 90. w sądzie hetmańskim brał udział w roli asesora m.in. wspomniany już wojewoda wołyński Jan Stanisław Jabłonowski, syn hetmana⁶¹. Wojewoda był co prawda tytularnym rotmistrzem chorągwi husarskiej i oberszterem regimentu pieszego, ale nie posiadał większego doświadczenia wojskowego i w działaniach wojennych uczestniczył raczej jako bierny obserwator⁶². Może to oznaczać, że w przypadku sądu hetmańskiego, podobnie jak innych instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości – jeśli chodzi uzyskanie nominacji

⁵⁹ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny...*, s. 218.

⁶⁰ Wśród nich znaleźli się: Władysław Mikołaj Kossakowski, kasztelan kijowski, rotmistrz chorągwi pancernej, Nikodem Żaboklicki, kasztelan kamieniecki, porucznik chorągwi husarskiej samego hetmana Jabłonowskiego, Krzysztof Skarbek, kasztelan halicki, porucznik chorągwi husarskiej królewicza Konstantego, Piotr Aleksander Czapski, kasztelan kruszwicki, były chorąży husarski hetmana wielkiego i Michał Liniewski, kasztelan lubaczowski, porucznik chorągwi pancernej hetmana polnego, AP Toruń, AMT, kat. II, sygn. XIII-34, k. 295v, *Ze Lwowa*, 8 X 1698; J.S. Jabłonowski, *Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1862, s. 71.

⁶¹ Idem, *Dziennik...*, s. 56.

⁶² *Ibidem, passim*.

na ławnika – osobiste zaufanie hetmana było czynnikiem równie istotnym jak np. doświadczenie wojskowe. W sprawie Michała Potockiego warto zwrócić uwagę także na obecność w składzie sądu orzekającego kasztelana kruszwickiego Piotra Aleksandra Czapskiego, który zakończył swoją aktywną służbę wojskową najpewniej dużo wcześniej⁶³ – świadczy o tym, że w wyjątkowych wypadkach jako ławnicy w sądzie hetmańskim mogli orzekać byli żołnierze. Udział Czapskiego jako senatora niewątpliwie dodawał powagi składowi orzekającemu, a jednocześnie sam kasztelan kruszwicki jako były chorąży jednostki hetmańskiej musiał być oceniany przez Jabłonowskiego jako osoba skłonna postępować w zgodzie z zamierzeniami hetmana wielkiego. Podobnie – kasztelan kijowski Władysław Mikołaj Kossakowski zakończył swoją czynną służbę wojskową przed 1687 r. jako porucznik chorągwi husarskiej wojewody podlaskiego Wacława Leszczyńskiego, a do wojska wrócił w 1697 r. jako jedynie tytułarny rotmistrz chorągwi pancernej, którą objął po zmarłym podkomorzym podolskim Hieronimie Lanckorońskim⁶⁴. Najwyraźniej w przypadku niektórych spraw równie istotna, jak miejsce potencjalnego ławnika w hierarchii wojskowej, była sprawowana przez niego godność „cywilna”. Regimentarz generalny podobnie jak hetman również sądził „in praesentia [...] Ichmci PP. Pułkowników, Poruczników i innych Oficjalistów”⁶⁵.

Nie wiadomo, kiedy zaczęto powoływać instygatorów sądów wojskowych – w wojsku litewskim w latach 1618 – 1622 nie było jeszcze takiego urzędnika⁶⁶. Na pewno urząd instygatora funkcjonował przy hetmanie wielkim koronnym pod koniec XVII w. Niestety, podobnie jak w przypadku instygatorów funkcjonujących przy innych sądach polsko-litewskiej Rzeczypospolitej⁶⁷, dostępne źródła przynoszą bardzo niewiele informacji

⁶³ Sugeruje to K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. III, Lipsk 1839, s. 175. Piotr Aleksander Czapski nie figuruje w wykazach ławicy za lata 1690–1695 (ЦДІАУЛ, ф. 10, оп. 1, спп. 115, *passim*), jak również w aktach komisji hibernowych za lata 1696 i 1697 (B. Czart., sygn. 2524, *passim* i ibidem, sygn. 2673, t. 1, *passim*), podczas gdy chorążowie uznawanych za najbardziej elitarne chorągwi hetmańskich ławicy zazwyczaj otrzymywali. Być może Piotr Aleksander Czapski służył aktywnie w wojsku w 1686 r., kiedy to niejaki Czapski, dzierżawca w starostwie medycznym został wyznaczony do asystowania przy inkwizycji, B. Ossol., sygn. 250, k. 34–35, *W sprawie Żydów poznańskich, aktorów między arkabuzeryją w Sośnicą nakazana inkwizycja*, Busk, 6 IV 1686.

⁶⁴ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 459, s. 358–358, pozew przed sąd hetmański w sprawie Władysława Mikołaja Kossakowskiego, cześnika lwowskiego, byłego porucznika chorągwi husarskiej Wacława Leszczyńskiego, wojewody podlaskiego przeciwko Wawrzyńcowi Bobrowskiemu, towarzyszeni chorągwi husarskiej JKM, Lwów, 2 II 1691; B. Czart., sygn. 2524, s. 259, *Actus kombinacyjnej hibernowej warszawskiej po rozwiązaniu związku wojska JKRMści i Rzeczypospolitej podczas elekcji Najjaśniejszego Króla JMści Augusta Wtórego in Julio odprawionej anno Domini 1697 pro anno 1696*.

⁶⁵ Dekret sądu regimentarskiego..., aneks nr 7.

⁶⁶ J. Rundstein, *Księga wojskowa...*, s. 16.

⁶⁷ Ogólnie: J. Makarewicz, *Instygator w dawnym prawie polskim*, Lwów 1922, *passim*, J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 75–79; Z. Szczańska, *Instygatorzy w Trybunale Koronnym i innych sądach szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej*, „Problemy Praworządności”, t. 29/6, 1978, s. 54–63. Na temat instygatorów w praktyce funkcjonowania niższych sądów szlacheckich: M. Mikołajczyk, *Nad drodze do powstania...*, s. 71–72;

na temat związanego z nim zakresu obowiązków, czy chociażby personaliów pełniących go osób⁶⁸. Instygator występował przede wszystkim w formule dekretów zasądających kontumację albo karę trąby przeciwko nieobecnym na rozprawie żołnierzom⁶⁹, bardzo rzadko pojawiał się w treści pozwów⁷⁰, a wyjątkowo – w treści innych dekretów. W jednej ze spraw jego rola była dosyć jasna. Instygator występował przed sądem przeciwko Stefanowi Spasowskiemu rotmistrzowi chorągwi wołoskiej Hieronima Augustyna Lubomirskiego, marszałka nadwornego koronnego. Rotmistrz w 1684 r. pobrał należną dla jednostki hiberne, a następnie nie pojawił się w obozie wojska koronnego i nie podporządkował rozkazom hetmańskim, zamiast tego po kryjomu zwinął swoją chorągiew⁷¹. Instygator pełnił zatem funkcję oskarżyciela publicznego reprezentującego interes państwa i skarbu koronnego. Warto podkreślić, że w takiej sprawie najwyraźniej nie było konieczności uczestnictwa delatora. Być może w podobnej roli instygator występował w przypadku wyroków zaocznych. Niestawienie się na rozprawę było – zgodnie z formułą dekretu – zlekceważeniem autorytetu hetmańskiego, artykułów wojskowych i prawa pospolitego⁷². Głównymi zadaniami instygatorów w sądach szlacheckich była troska o spokój i bezpieczeństwo obrad, jak i o powagę sądu⁷³. Możliwe, że udział instygatora sądów wojskowych w ściganiu żołnierzy uchylających się od stawiennictwa przed sądem hetmańskim należy rozumieć jako ochronę autorytetu tegoż sądu. Należy zwrócić uwagę, że rolę typowej policji sądowej odgrywały zapewne hetmańskie chorągwie piechoty węgierskiej podlegające kapitanowi wojskowemu – urzędnikowi pobierającemu ze skarbu koronnego 800 zł jurgieltu (uposażenia rocznego)⁷⁴.

Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772): Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004, s. 95–96, 122; A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy...*, s. 184.

⁶⁸ Wbrew twierdzeniom M. Wagnera instygatorem prawie na pewno nie był wspomniany już Stefan Skalecki (M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski...*, t. II, s. 140). Badacz ten najprawdopodobniej błędnie zinterpretował treść jednego z dekretów hetmańskich (B. Czart., sygn. 2699, k. 204, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Stefana Skaleckiego przeciwko Wereszczyńskiemu, namiestnikowi i całej chorągwi pancernej Jerzego Dominika Lubomirskiego, starosty kazimierskiego, Żółkiew, 13 V 1694). Skalecki występował tam w roli delatora a nie instygatora.

⁶⁹ Idem, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 313–314.

⁷⁰ Patrz podrozdz. 4.2.4. Ponadto: ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 515–516, pozew przed sąd hetmański w sprawie Stanisława Grabskiego, kasztelana rogozińskiego przeciwko chorągwi pancernej Jerzego Dominika Lubomirskiego, starosty kazimierskiego, Lwów, 7 II 1686; ibidem, s. 520–521, pozew przed sąd hetmański w sprawie Konstantego Szumlańskiego, porucznika chorągwi pancernej Józefa Szumlańskiego, biskupa prawosławnego lwowskiego przeciwko chorągwi pancernej Stanisława Sariusza Łażnińskiego, skarbnika halickiego, Lwów, 7 II 1691.

⁷¹ B. Ossol., sygn. 250, k. 130–130v, *Dekret trąby na Jm.P. Spasowskim, rotmistrzu JKM cum captivazione*, Lwów, XII 1686.

⁷² J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 313.

⁷³ J. Makarewicz, op. cit., s. 14–16; J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 78; Z. Szczańska, op. cit., s. 61; A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy...*, s. 185.

⁷⁴ J.J. Sowa, „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”, s. 215; J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 346–347.

W literaturze przedmiotu podkreślano znaczenie pisarza wojskowego i kancelarii wojskowej dla administracji wojskowej za czasów hetmaństwa Stanisława Jabłonowskiego⁷⁵. Kanceliści Jabłonowskiego, prawdopodobnie nie do końca oficjalnie, odgrywali też bardzo ważną rolę, jeśli chodzi o funkcjonowanie sądu hetmańskiego. Znamienny może być tu przykład z wiosny 1687 r. Jeden z pisarzy kancelarii hetmańskiej Jakub Tarnawski w liście do rotmistrza chorągwi wołoskiej Michała Czerkasa, którego jednostka została oskarżona o wymuszenia w dobrach bazylianów dermańskich, ostrzegał go przed konsekwencjami niestawiennictwa na rozprawie i jednocześnie informował, że „trzymał tę sprawę długo Jm. Pan Czacki [pisarz wojskowy – naczelnik kancelarii hetmańskiej], ale dalej już nie strzyma”⁷⁶. Passus ten świadczy, że to *de facto* pisarz wojskowy układał rejestr spraw, którymi miał zająć się sąd hetmański i posiadał duże możliwości odwlekania poszczególnych rozpraw. Pojawia się pytanie, czy tego typu działania mógł podejmować każdy naczelnik kancelarii hetmańskiej, czy był to raczej efekt bardzo dużych wpływów, którymi Wojciech Czacki cieszył się w otoczeniu hetmana Jabłonowskiego⁷⁷. Niemniej jednak powyższy przykład może świadczyć, że w praktyce personel kancelarii hetmańskiej był istotniejszy dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości niż urząd instygatora.

5.3. Właściwość

Tryb pracy sądu hetmańskiego w zasadzie determinował właściwość tej instytucji. Teoretycznie sąd hetmański, jako procedujący pod przewodnictwem najwyższego urzędnika wojskowego Korony, powinien funkcjonować jako najwyższa instancja w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. W teorii powinien on przede wszystkim rozpatrywać odwołania do wyroków sądów niższej instancji. Jak już wspomniano, nie sposób ustalić, ile takich spraw trafiało do rozpatrzenia przez hetmana wielkiego⁷⁸. Można za to wskazać cały szereg spraw, które na pewno trafiały do sądu hetmańskiego jako do sądu pierwszej instancji. Dla przykładu: na początku stycznia 1686 r. chorągiew husarska Szczęsnego Potockiego, wojewody krakowskiego zajęła bezprawnie leża zimowe we wsiach Dobryniów, Łopiennik Lacki i Ruski, królewszczynach w powiecie krasnostawskim będących w posiadaniu starosty

⁷⁵ M. Wagner, *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w.: Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, SMHW, t. XXXVI (1994), s. 40–50; J.J. Sowa, *Pióra w służbie buławy...*, s. 201–208.

⁷⁶ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 238, [s. nlb., pod datą 10 VI 1687], Jakub Tarnawski do Michała Czerkasa, rotmistrza JKM, [b.m., po 17 V 1687].

⁷⁷ Na temat pozycji Wojciecha Czackiego w wojsku koronnym w latach 80. i 90., J.J. Sowa, *Pióra w służbie buławy...*, s. 202–207.

⁷⁸ Znany jest jeden dekret hetmański, w którym *explicite* stwierdzono, że jest efektem apelacji od sądu wojskowego niższej instancji: B. Czart., sygn. 2699, k. 189v dekret sądu hetmańskiego...

łomżyńskiego Pawła Prażmowskiego⁷⁹. Już 22 stycznia w księgach grodzkich chełmskich został oblatowany pozew hetmański przeciwko chorągwi Potockiego dotyczący jej zachowania w Dobryniowie i Łopiennikach⁸⁰. 8 lutego miała miejsce we Lwowie przed sądem hetmańskim pierwsza rozprawa pomiędzy Prażmowskim a towarzystwem husarskim wojewody krakowskiego⁸¹. Podobnie zimą z 1685 na 1686 r. chorągiew pancerna kasztelana kijowskiego Jana Franciszka Dzieduszyckiego miała regularnie dokonywać wymuszeń i dopuszczać się przemocy wobec mieszkańców Żydaczowa⁸². 27 lutego hetman Stanisław Jabłonowski wydał pozew przeciwko tej chorągwi, a 9 marca miała miejsce pierwsza rozprawa⁸³. Także żołnierze ze skargami na swoich współtowarzyszy broni zwracali się bezpośrednio do hetmana. W grudniu 1689 r. Aleksander Hulanicki, towarzysz chorągwi pancernernej Jakuba Morsztyna, starosty kowalskiego został w Nowym Wiśniowcu napadnięty i pobity przez Andrzeja i Stanisława Dobrzyńskich, towarzyszy chorągwi pancernernej ks. Janusza Wiśniowieckiego. 20 grudnia tamtego roku w grodzie krzemienieckim jednocześnie oblatował on protestację przeciwko agresorom, jak i pozew przed sąd hetmański. Termin rozprawy został wyznaczony na 2 stycznia 1690 r.⁸⁴ Wreszcie w pierwszych miesiącach 1692 r. hetman Jabłonowski wydał co najmniej dziesięć dekretów w sprawach przeciwko chorągwiom, które zimą z 1691 na 1692 r. pobrały na leżach zimowych znacznie wyższą tzw. ustawę (zwyczajowa nazwa świadczeń w naturze bądź w pieniądzu na rzecz żołnierzy przebywających w na leżach zimowych) niż przewidzianą w hetmańskich asygnacjach⁸⁵. Tego typu sytuacji można by zapewne wskazać dużo więcej. Wynikało to z faktu, że pomiędzy sesjami Trybunału Skarbowego i komisji hibernowej sąd

⁷⁹ AP Lublin, Ks. gr. chełmskie, rel. ks., sygn. 107, s. 102–106, *Generosus Moskorzewski contra Generosum Chrzastowski et alios protestatur*, Chełm, 19 I 1686.

⁸⁰ Ibidem, s. 76, *Ex parte Magnifici Capitanei Lomzensis contra cohortem hastatam Illustris et Magnifici Palatini Cracoviensis relatio*, Chełm, 22 I 1686.

⁸¹ B. Ossol., sygn. 250, k. 10v, *Dekret contumationis ad instantiam Jm.P. Prażmowskiego, starosty łomżyńskiego na Jm.P. Namiestniku i całej kompanii chorągwi usarskiej Jm.P. Wojewody Krakowskiego*, Lwów, 8 II 1686.

⁸² ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 450, s. 2320–2322, *Puncta podane przeciwko chorągwi pancernernej Jaśnie Wielmożnego Pana Kasztelana Kijowskiego, starosty żydaczowskiego a Pana naszego, która na konsystencyi stojąc w miasteczku Żydaczowie w roku tysiąc sześćset osiemdziesiątym piątym*, Lwów, 9 XII 1686.

⁸³ Ibidem, спп. 449, s. 607–608, pozew przed sąd hetmański w sprawie mieszczan żydaczowskich przeciwko chorągwi pancernernej Jana Franciszka Dzieduszyckiego, kasztelana kijowskiego, Żółkiew, 27 II 1686; B. Ossol., sygn. 250, k. 22v–23, *Dekret contumationis między obywatelami JKM żydaczewskimi a chorągwią pancerną Jm. Pana Kasztelana Kijowskiego*, Busk, 9 III 1686.

⁸⁴ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спп. 238, [s. nlb., pod datą 20 XII 1689], pozew przed sąd hetmański w sprawie Aleksandra Hulanickiego, towarzysza chorągwi pancernernej Jakuba Morsztyna, starosty kowalskiego przeciwko Andrzejowi i Stanisławowi Dobrzyńskim, towarzyszom chorągwi pancernernej ks. Janusza Wiśniowieckiego, [b.m., przed 20 XII 1689]; ibidem, [s. nlb., pod datą 20 XII 1689], protestacja A. Hulanickiego przeciwko A. i S. Dobrzyńskim, Krzemieniec, 20 XII 1689.

⁸⁵ B. Czart, sygn. 2699, *passim*.

hetmański był – obok Trybunału Koronnego – w zasadzie jedyną instytucją, do której poszkodowani mogli składać skargi przeciwko żołnierzom.

Przed sąd hetmański pomiędzy sesjami Trybunału Skarbowego i komisji hibernowej trafiały zatem wszelkie możliwe rodzaje spraw rozpatrywanych przez sądy wojskowe. Skarżono się tam zarówno na oficerów – np. w 1690 r. został pozwany Kazimierz Czapkowski, rotmistrz chorągwi wołoskiej⁸⁶, a w 1689 r. – oberszter Jan Berens, komendant garnizonu lwowskiego⁸⁷, ale i na szeregowych towarzyszy autoramentu. Raczej rzadko przed sądem hetmańskim stawali szeregowi żołnierze autoramentu cudzoziemskiego. Wiosną 1686 r. hetman rozpatrywał sprawę przeciwko szeregowym arkabuzerom z regimentu gwardii JKM i jednemu podoficerowi z regimentu pieszego obersztera Friedricha von der Groebena. Na to, że Stanisław Jabłonowski zdecydował, że sprawa będzie rozpatrywana przez jego sąd mogła wpłynąć zuchwałość przestępstwa, którego dopuścili się oskarżeni żołnierze. Obrabowali oni na publicznej drodze żydowskich kupców wracających z jarmarku lwowskiego w niemal bezpośrednim sąsiedztwie królewskiej rezydencji w Jaworowie – groziła im zatem bezwzględna kara śmierci⁸⁸. Podobnie w 1694 r. przed sądem hetmańskim stanął szeregowy rajtar Jan Czermiński, który we Lwowie na tle rabunkowym zamordował we śnie byłego żołnierza. Znowuż – prawdopodobnie – waga czynu i grożąca podsądnemu bezwzględna kara gardła – na którą go zresztą ostatecznie skazano – były czynnikami, które przesądziły, że sprawę rozpatrzył właśnie sąd hetmański – w treści dekretu wyraźnie zaznaczono, że była to sprawa kryminalna⁸⁹. Obok równie poważnych przestępstw, takich jak np. zdrada⁹⁰, hetman rozpatrywał także sprawy nie-kryminalne: np. dotyczące rozliczeń finansowych pomiędzy żołnierzami czy ich rodzinami⁹¹ lub egzekucji długów zaciągniętych przez żołnierzy⁹².

⁸⁶ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 238, [s. nlb., pod datą 14 XI 1690], pozew przed sąd hetmański w sprawie Piotra Deniski, towarzysza chorągwi pancерnej Jakuba Morsztyna, starosty kowalskiego przeciwko Kazimierzowi Czapkowskiemu, rotmistrzowi JKM, obóz pod Dźwiniaczem, 2 X 1690.

⁸⁷ B. Czart., sygn. 2679, k. 59v–60, *Dekret między Jm. Panem Podstolim Sandomirskim, pułkownikiem wojska JKM i Rzeczypospolitej a Jm. Panem Berensem oberszterem JKM, komendantem lwowskim ex ratione upuszczenia więźnia z kordegardy przezwiskiem Dunajowskiego*, Lwów, 18 VII 1689.

⁸⁸ B. Ossol., sygn. 250, k. 56v–57v, *Dekret pierwszy między Żydami, kupcami poznańskimi a rajtarami arkabuzeryj JKM ad poenas questionum torturatarum skazanemi*, Busk, 26 IV 1686.

⁸⁹ B. Czart., sygn. 2699, k. 197v, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Iwanowskiego przeciwko Janowi Czermińskiemu, rajtarowi, Lwów, 15 I 1694.

⁹⁰ B. Ossol. sygn. 250, k. 32, *W sprawie Jm. Pana Szaniawskiego, aktora między Ichm. PP. Malskim i Wołkowskim, towarzyszami chorągwi pancерnej Jm. P. Bogusza nakazana inkwizycyja*, Busk, 27 III 1686.

⁹¹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 449, s. 567, pozew przed sąd hetmański w sprawie Demkowej, wdowie po kapitanlejtncancie regimentu pieszego Eliasza Łackiego, generała majora JKM przeciwko Łackiemu, oberszterlejtncancowi tegoż regimentu, Żółkiew, 21 II 1686.

⁹² B. Ossol., sygn. 250, k. 10, *Dekret contumationis z delaty P. Wilczka, rajce lwowskiego na Jm. P. Czermińskiego, towarzysza chorągwi usarskiej Najaśniejszego Królewica Jm. Aleksandra*, Lwów, 29 I 1686.

W przypadku posiedzeń sądu hetmańskiego, które odbywały się równolegle z sesjami sądu wojskowego zaciągu narodowego, bardzo trudno jest dokonać jakiegokolwiek rozgraniczenia pomiędzy jurysdykcjami tych dwóch sądów. Zakres podmiotowy i przedmiotowy spraw rozpatrywanych przez te dwie instytucje był w zasadzie identyczny i nie sposób wskazać na czynniki, które decydowały o tym, że hetman decydował o rozpatrzeniu pewnych spraw osobiście, a pewne trafiały pod jurysdykcję generalnego sędziego wojskowego. Co więcej: w co najmniej kilku przypadkach po rozpatrzeniu osobiście sprawy w pierwszym terminie hetman Stanisław Jabłonowski przekazywał sprawę do rozpatrzenia przez generalnego sędziego wojskowego w drugim terminie. Przykładowo: 18 stycznia 1691 r. chorągiew pancerna stolnika lwowskiego Mikołaja Franciszka Krosnowskiego została pozwana przed sąd hetmański na dzień 24 stycznia – sprawa dotyczyła rabunków we wsi Leśniewice w ziemi lwowskiej należącej do Felicjana Grochowskiego, stolnika żydaczowskiego⁹³. Rozprawa ostatecznie odbyła się 27 stycznia, ale pozwani nie stawili się na nią. Dlatego też 1 lutego zostali pozwani na kolejny termin, ale już nie przez hetmana, lecz przez sędziego wojskowego⁹⁴.

Nieco inaczej sprawa wyglądała w przypadku krygsrehtu. Sprawy dotyczące autoramentu cudzoziemskiego stanowią wyraźną mniejszość pośród wszystkich spraw rozpatrywanych przez hetmana, zwłaszcza w trakcie obrad komisji hibernowej czy Trybunału Skarbowego. Dla przykładu: jesienią 1686 r. na 25 wszystkich pozwów przed sąd hetmański oblatowanych w księgach grodzkich lwowskich tylko trzy⁹⁵, a podczas obrad Trybunału Skarbowego w 1691 r. na 106 pozwów oblatowanych w księgach grodzkich lwowskich tylko dziewięć było skierowanych przeciwko oficerom zaciągu cudzoziemskiego⁹⁶. Również w przypadku rozpraw toczących się przed sądem hetmańskim w pozostałych okresach spraw przeciwko oficerom i jednostkom autoramentu cudzoziemskiego było wyraźnie mniej niż przeciwko oficerom, towarzyszom i chorągwiom zaciągu narodowego choć proporcje pomiędzy obydwooma typami jednostek w armii koronnej wynosiły w tym okresie mniej więcej 1:1. Wydaje się zatem, że w przypadku sądownictwa w oddziałach zorganizowanych na wzór zachodnioeuropejski największe znaczenie mógł mieć sąd krygsrehtowy. Po raz

⁹³ ЦДІАВЛІ, ф. 9, оп. 1, с. 459, s. 194–195, Pozew przed sąd hetmański w sprawie Felicjana Grochowskiego, stolnika żydaczowskiego przeciwko chorągwi pancernej Mikołaja Franciszka Krosnowskiego, stolnika lwowskiego, Lwów, 18 I 1691.

⁹⁴ Ibidem, s. 364–365, pozew przed sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie F. Grochowskiego przeciwko chorągwi pancernej Mikołaja Franciszka Krosnowskiego, stolnika lwowskiego, Lwów, 1 II 1691.

⁹⁵ Ibidem, с. 450, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1686 r.

⁹⁶ Ibidem, с. 459, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1686 r.

kolejny zwraca zatem uwagę dość duży zakres odrębności sądowniczej autoramentu cudzoziemskiego.

W ostatecznym rozrachunku o tym, czy sprawa będzie rozpatrywana bezpośrednio przez hetmana, czy przez któryś z teoretycznie niższych sądów mogły w dużej mierze decydować koneksje stron postępowania. Wspomniano już sprawę ks. Ferdynanda Kettlera, rok wcześniej hetman Stanisław Jabłonowski informował Marię Kazimierę: „membranów dwie na pozwy Panom Ankwiczom posyłam WKMc, gotów ich surowie sądzić jestem”⁹⁷.

Warto zwrócić uwagę, że przed sądem hetmańskim na takich samych zasadach jak żołnierze i oficerowie innych jednostek odpowiadali wojskowi służący w jednostkach noszących imię monarchy i członków jego najbliższej rodziny – królowej i królewiczów. O ile zatem, jak już wspomniano, np. Maria Kazimiera interweniowała u hetmana Stanisława Jabłonowskiego w poszczególnych interesujących ją z różnych względów sprawach, a sam hetman dość regularnie konsultował się z Janem III w sprawie rozkazów, jakie ma wydać królewskim oddziałom⁹⁸, to dwór królewski raczej nie próbował w jakiś systemowy sposób chronić żołnierzy jednostek monarszych przed odpowiedzialnością przed sądem hetmańskim⁹⁹.

Przed sądem hetmańskim odpowiadali oficerowie piechoty wybranieckiej – świadczy o tym formuła, którą hetman Stanisław Jabłonowski kończył skierowane do nich rozkazy: „przykazuję pod surowością sądu mego”¹⁰⁰. Być może jurysdykcji hetmańskiej mogli też podlegać oficerowie artylerii koronnej – w 1691 r. Zygmunt Brześciański, kapitan artylerii koronnej został pozwany przez archimandrytę uniowskiego o nielegalne konfiskaty dokonane w jego dobrach, gdy Brześciański prowadził artylerię do obozu generalnego (więcej na ten temat: podrozdz. 3.2.)¹⁰¹.

⁹⁷ S. Jabłonowski do Marii Kazimiery, Mariampol, 25 VII 1694, [w:] *Starożytności historyczne polskie, czyli Pisma i pamiątki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia i t.p.*, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, t. 2, s. 515.

⁹⁸ S. Jabłonowski do Jana III, obóz pod Mielnicą Podolską, 23 IX 1692, [w:] *Starożytności historyczne polskie...*, t. 2, s. 506; AGAD, APP, sygn. 47, t. 2, s. 597, tenże do tegoż, obóz pod Rzepieńcami, 18 X 1695.

⁹⁹ Zauważył to już Zbigniew Hundert, *Komputowe oddziały rodziny królewskiej w kampanii mołdawskiej 1686 roku w świetle rozkazów i sprawozdania sejmowego hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego*, [w:] *Jarżmo Ligi Świętej?: Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1684–1696*, red. D. Milewski, Warszawa 2017, s. 170–171.

¹⁰⁰ Np.: B. Czart., sygn. 2699, k. 187, ordynans dla porucznika piechoty wybranieckiej województwa ruskiego, Lwów 17 XII 1693.

¹⁰¹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, сир. 459, s. 411, pozew przed sąd hetmański w sprawie archimandryty uniowskiego przeciwko Zygmuntowi Brześciańskiemu, kapitanowi artylerii koronnej, Lwów, 24 I 1691. Informacja o prowadzeniu przez Brześciańskiego konwoju artylerii koronnej w 1691 r., M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 39. Warto odnotować, że w 1588 r. doszło do skazania na śmierć puszkarza przez hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 581.

Hetman sądził także pułkowników kozackich w służbie Rzeczypospolitej – wspomniano już o rozstrzelaniu z wyroku hetmana Stanisława Jabłonowskiego pułkownika Pawła Janenki w 1679 r., w 1687 r. rozstrzelany – także z wyroku Jabłonowskiego – został pułkownik Krzysztof Łączyński, mogący się jednocześnie poszczycić klejnotem szlacheckim¹⁰², a np. w lutym 1693 r. odbyła się przed sądem hetmańskim rozprawa pomiędzy Dymitrem Żabokrzyckim, podczaszym wiłkomierskim a Bazyliem Iskrzyckim, pułkownikiem wojska zaporoskiego – sprawa dotyczyła rabunków dokonanych przez Kozaków Iskrzyckiego w należącym do Żabokrzyckiego Noryńsku na Polesiu Kijowskim¹⁰³.

Kwestią budzącą spory okazała się podległość jurysdykcję hetmańskiej oficerów wojsk ordynackich. W listopadzie 1695 r. hetman Stanisław Jabłonowski pisał do Jana III: „dałem pozwy Panu [Janowi Aleksandrowi] Baranowskiemu, pułkownikowi ordynackiemu [wojsk ordynacji ostrogskiej], że nie stanął na ordynans mój do obozu, który stanął na terminie [...]. Jemość Pan Podskarbi Koronny [Hieronim Augustyn Lubomirski] ekspostulował ze mną sam serio, że ja nie powinienem sądzić ordynatów, tylko w obozie. Dali się słuszne racje jemu na to i pytałem się: kto ma wydawać ordynansy, żeby do obozu, albo na jaką imprezę usługi Rzeczypospolitej stawali. W ostatku rzekłem, żeby konstytucje o ordynacyjej ostrogskiej przeczytał”¹⁰⁴. Lubomirski, prywatnie brat stryjeczny marszałka nadwornego koronnego Józefa Karola, męża ówczesnej ordynatki ostrogskiej ks. Teofili Ludwika z Zasławskich, utrzymywał najwyraźniej, że żołnierze ordynacyjni odpowiadają przez sądem hetmańskim tylko w czasie pobytu w obozie wojska koronnego. Hetman Jabłonowski prawdopodobnie powoływał się na konstytucje sejmowe z lat 1624, 1627 i 1628, które podporządkowywały wojska ordynackie w zakresie obrony południowo-wschodnich granic przed najazdami tatarskimi, ale które nie precyzowały kwestii podległości sądowej tych oddziałów¹⁰⁵. Jabłonowski najwyraźniej uważał, że jeśli ma prawo wydawać jakiejś jednostce rozkazy, to ma jednocześnie prawo sądzić ją, jeśli ta rozkazów tych nie wykonała (świadczą tym zresztą stosowane formuły ordynansów). Podobnie zresztą zakres swoich kompetencji rozumieli hetmani koronni jeszcze w połowie XVIII w. uważając, że wyłącznej jurysdykcji hetmana podlegają „wszelkie nieposłuszeństwa hetmańskim ordynansom uczynkiem

¹⁰² Protestacja Heleny z Trypolskich Łączyńskiej przeciwko Jerzemu i Helenie ze Stockich Jabłońskim, Owruć, 5 VI 1687, [w:] *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденную при Киевском Военном, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе*, ч. 3, т. 2, *Акты о козаках (1679–1716)*, Киев 1888, s. 173–176; Dr Antoni J. [J.A. Rolle], *Z przeszłości Polesia Kijowskiego: Opowiadanie historyczne*, [w:] idem, *Opowiadania*, s. 4, t. II, Warszawa 1884, s. 329.

¹⁰³ B. Czart., sygn. 2699, k. 115, *Dekret między J.P. Żabokrzyckim i P. Iskrzyckim*, Lwów, 9 II 1693.

¹⁰⁴ AGAD, ZDP, sygn. 2601, [s. nlb.], S. Jabłonowski do Jana III, Lwów, 30 XI 1695.

¹⁰⁵ Konstytucja *Suplement wojska kwarcianego* 1624 r., VC, t. III/1, s. 333 i konstytucje *Obrona Ukrainy od pogan* z 1627 i 1628 r., ibidem, t. III/2, s. 13, 38.

pokazane”¹⁰⁶. Warto wszakoż zauważyć, że pułkownik ordynacki, podczaszy lwowski Jan Aleksander Baranowski *de facto* uznał jurysdykcję hetmańską stawiając się na rozprawie¹⁰⁷. Z drugiej strony w 1692 r., aby doprowadzić do wysłania oddziałów ordynacji zamoyskiej i ostrogskiej do Soroki, gdzie miały wzmocnić tamtejszy garnizon, konieczna była listowna interwencja samego Jana III¹⁰⁸.

Prawdopodobnie inaczej wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o wojska prywatne magnatów posiadających dobra na pograniczu, uczestniczące w działaniach wojennych i stawiające się niekiedy w obozach wojska koronnego. Kiedy latem 1692 r. wojska nadworne starosty kazimierskiego Jerzego Dominika Lubomirskiego, jadąc do głównego obozu wojskowego obrabowały, znieważyły i w końcu pobiły Stefana Skąleckiego, posesora należącej do hetmana Stanisława Jabłonowskiego Jurówki w powiecie krzemienieckim¹⁰⁹. Skąlecki, choć był jednym z hetmańskich dzierżawców, a w samej protestacji utrzymywał, że oddziały Lubomirskiego złamały artykuły wojskowe, to jednak pozwał starostę kazimierskiego i jego żołnierzy przed sąd grodzki, a nie hetmański¹¹⁰. Zresztą tego samego dnia pozwał on miecznika koronnego Michała Warszyckiego żądając wydania Kazimierza Popowskiego, rotmistrza nadwornej chorągwi miecznika, który ze swoją jednostką miał dwukrotnie najeżdżać na Jurówkę¹¹¹. Nie udało się znaleźć żadnego dekretu hetmańskiego wydanego w sprawie przeciwko żołnierzom prywatnym. Prawdopodobnie hetman wielki koronny sprawował władzę sądowniczą nad oddziałami nadwornymi tylko w czasie ich pobytu w obozie, tak jak Hieronim Augustyn Lubomirski postulował w odniesieniu do wojsk ordynackich.

Właściwość rzeczowa sądu hetmańskiego była zatem stosunkowo szeroka i obejmowała zdecydowaną większość rodzajów sił zbrojnych Korony. Utwierdzało

¹⁰⁶ *Ordynacja sądów wojskowych wojsk koronnych cudzoziemskiego zaciągu za panowania Króla Jmci Augusta III ułożona*, [b.m.d.], cyt. za: T. Ciesielski, *Armia koronna...*, s. 147.

¹⁰⁷ Na temat wojsk ordynackich w Koronie w drugiej połowie XVII w. patrz też: Z. Hundert, *Sily ordynacji zamoyskiej w latach 1674–1676 – przyczynek do badań nad funkcjonowaniem wojsk ordynacji rodowych w XVII wieku*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. IV, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 198–208.

¹⁰⁸ РГАДА, ф. 12, оп. 1, д. 22, к. 43, Jan III do Józefa Lubomirskiego, [Jaworów], 7 VI 1692; ibidem, k. 43–43v, Jan III do Anny z Gnińskich Zamoyskiej, podskarbinsy wielkiej koronnej, [Jaworów], 7 VI 1692.

¹⁰⁹ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спр. 241, [s. nlb., pod datą 2 IX 1692], protestacja Stefana Skąleckiego przeciwko Jerzemu Dominikowi Lubomirskiemu, staroście kazimierskiemu, jego wojskom nadwornym i jego nadwornym Kozakom, Krzemieniec, 2 IX 1692; ibidem, [s. nlb., pod datą 25 X 1692], powtórna protestacja S. Skąleckiego przeciwko J.D. Lubomirskiemu, staroście kazimierskiemu, jego wojskom nadwornym i jego nadwornym Kozakom, Krzemieniec, 25 X 1692,.

¹¹⁰ Ibidem, [s. nlb., pod datą 18 XII 1692], pozew przed sąd grodzki w sprawie S. Skąleckiego przeciwko J.D. Lubomirskiemu, staroście kazimierskiemu, jego wojskom nadwornym i jego nadwornym kozakom, Krzemieniec, przed 18 XII 1692.

¹¹¹ Ibidem, [s. nlb., pod datą 18 XII 1692], pozew przed sąd grodzki w sprawie S. Skąleckiego przeciwko Michałowi Warszyckiemu, miecznikowi koronnemu, Krzemieniec, przed 18 XII 1692.

to pozycję sądu hetmańskiego jako najważniejszej instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości i mogło skłaniać poszkodowanych, aby to właśnie do hetmana w pierwszej kolejności zwracać się ze skargami na występnych żołnierzy.

5.4. Postępowanie

Postępowanie przed sądem hetmańskim zasadniczo nie różniło się od postępowania przed sądami wojskowymi niższej instancji. Poniżej zostaną te omówione przede wszystkim te aspekty procedury stosowanej przed sądami wojskowymi, które na przykładzie źródeł dotyczących sądu hetmańskiego mogą zostać naświetlone nieco lepiej niż w przypadku innych instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości i które nie zostały do tej pory wyczerpująco przedstawione w literaturze przedmiotu.

Podobnie jak w przypadku pozostałych sądów wojskowych, w sądzie hetmańskim bardzo szeroko ujmowano kwestię czynnej legitymacji procesowej. Przykładowo: w 1686 r. w sprawie o zabójstwo Stanisława Brudzińskiego przez czeladź spod chorągwi pancernej strażnika wojskowego jako aktorka wystąpiła Anna z Oźgów Wielhorska, kasztelanowa wołyńska (reprezentowana przez swojego syna Jana Kazimierza, rotmistrza chorągwi pancernej), której dóbr administratorem był Brudziński¹¹². W 1691 r. ta sama Anna Wielhorska występowała wspólnie z Nehamką, wdową po zabitym przez żołnierzy Judce Majorewiczu, jako aktorka przeciwko chorągwi husarskiej Jana Karola Dolskiego, marszałka wielkiego litewskiego. Judka był arendarzem wsi należącej do Wielhorskiej¹¹³. Można przy tym zauważyć, że raczej stosowano się do ogólnych zasad ograniczenia zdolności procesowej w stosunku do kobiet. O ile Nehamka uczestniczyła w procesie samodzielnie, to inny zachowany pozew świadczy, że mężatki powinny występować przed sądem hetmańskim „z przytomnością Jem. Pana Małżonka”¹¹⁴. Analogiczna norma obowiązywała prawdopodobnie przed innymi sądami wojskowymi.

Występować ze skargą do sądu hetmańskiego mogli też oficerowie w sprawach, których poszkodowanymi byli ich podkomendni. Jesienią Stefan Oziemski, rotmistrz chorągwi wołoskiej pozwał Jana Łokuczewskiego, towarzysza chorągwi husarskiej Józefa

¹¹² B. Ossol., sygn. 250, k. 46v, *Dekret inquisitionis między Jm.P. Wielhorskim, kasztelanem wołyńskim a czeladzią chorągwi pancerniej Jm.P. Strażnika Wojskowego*, Busk, 20 IV 1686.

¹¹³ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, s. 359–360, pozew przed sąd hetmański w sprawie Anny z Oźgów Wielhorskiej, kasztelanowej wołyńskiej i Nehamki, wdowy po Judce Majorewiczu, Lwów, 1 II 1691.

¹¹⁴ Pozew przed sąd hetmański w sprawie Adama Rudzkiego przeciwko Apolonii ze Stawekich Walickiej, a także Janowi Goszczyckiemu, Stanisławowi Bijowskiemu i Wacławowi Okolińskiemu, deputatom do odbioru żołąd chorągwi pancerniej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego, obóz pod Wierzbowem, 20 X 1692, aneks nr 3.

Potockiego, starosty halickiego o zabójstwo towarzysza swojej chorągwi – Dumańskiego¹¹⁵. Wydaje się, że w sąd hetmański dopuszczał w wyjątkowych przypadkach także swego rodzaju *actio popularis* – skargę, którą mogła złożyć osoba bez konkretnego interesu prawnego¹¹⁶. Tak należałoby – najpewniej – interpretować umieszczoną w treści dekretu adnotację, że we wspomnianej już sprawie o zabójstwo byłego żołnierza Dereszowskiego przez rajtara Jana Czermińskiego niejaki Iwanowski występował jako aktor „z jednej miłości bliźniego i chrześcijańskiej kompasyszej”¹¹⁷.

Teoretycznie skargi przed sąd hetmański mogli wносить nie tylko mieszkańcy Rzeczypospolitej, ale i terytoriów okupowanych przez wojska polsko-litewskie. W styczniu 1692 r. hetman Stanisław Jabłonowski w uniwersale informującym mieszkańców zajętej pół roku wcześniej przez oddziały polsko-kozackie mołdawskiej Soroki o nominacji obersztera Krzysztofa von Rappego na komendanta miasta obiecywał: „przykazałem przy tym Jm. Panu Komendantowi, aby Wam żadnych krzywd nie czynił, w których wolny rekurs mieć do mnie będziecie”¹¹⁸. Latem tamtego roku wyszły na jaw rozliczne przestępstwa Georga von Harstalla komendanta załogi mołdawskiej Suczawy, majora w regimencie pieszym ks. Ferdynanda Kettlera – zarówno przeciwko swojemu tytułarnemu oberszterowi, pozostałym oficerom służącym w garnizonie, jak i mieszczanom sorockim. Harstall został pozwany przed sąd hetmański, zapewne przez ks. Ferdynanda i innych oficerów¹¹⁹, ale jednocześnie został wyznaczony specjalny sąd komisarski, który na miejscu w Suczawie miał osądzić sprawę szkód i krzywd wyrządzonych przez komendanta tamtejszym mieszczanom. Warto odnotować, że delegacja mieszczan suczawskich udała się w tej sprawie bezpośrednio na dwór Jana III do Żółkwi¹²⁰. Takie wyjątkowe potraktowanie mieszkańców suczawskich mogło wiązać się z chęcią zaskarżenia sobie przychylności wśród mieszkańców terytoriów okupowanych. Ponadto Mołdawianie z terytoriów, na których działały oddziały

¹¹⁵ B. Czart., sygn. 2699, k. 104v, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Stefana Oziemskiego, rotmistrza JKM przeciwko Janowi Łokuczewskiemu, towarzyszu chorągwi husarskiej Józefa Potockiego, starosty halickiego, Lwów, 23 XI 1692.

¹¹⁶ *Actio popularis* w procesie ziemskim była stosowana wyjątkowo, w przypadku oskarżeń o przestępstwa naruszające interesy ogółu, np. zbrodnię obrazy majestatu i zdradę kraju, fałszowanie monety, przestępstw przeciw bezpieczeństwu sądów i zgromadzeń publicznych: zob. J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 106; A. Lityński, *Prawnokarna ochrona Trybunału Koronnego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 13/1, 1979, s. 101–113).

¹¹⁷ B. Czart., sygn. 2699, k. 189, dekret w sprawie Iwanowskiego przeciwko Janowi Czermińskiemu, rajtarowi, Lwów, 5 I 1694.

¹¹⁸ B. Czart., sygn. 2699, k. 5v, *Uniwersał do miasta Soroki w tejże materiej* [mianowania komendantem obersztera Krzysztofa von Rappego], Lwów, 21 I 1692.

¹¹⁹ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 20, s. 426, J.K. Szczuka do S.A. Szczuki, Lwów, 2 VIII 1692; J.J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej...*, s. 321.

¹²⁰ РГАДА, ф. 12, оп. 1, д. 22, к. 78v, *Odesłanie mieszczan do komisji soczawskiej*, [Żółkiew, 27 VIII 1692].

koronne i wiernych Rzeczypospolitej Kozaków, zwracali się do swojego własnego hospodara z prośbą o interwencję dyplomatyczną u Jana III lub hetmana Jabłonowskiego¹²¹.

Podobnie jak przed innymi sądami wojskowymi obowiązywała zasada odpowiedzialności oficerów za swoich podkomendnych. Od odpowiedzialności tej oficerowie mogli zwolnić się wskazując i stawiając przed sąd bezpośrednich sprawców. Przykładowo: w 1689 r. komendant garnizonu lwowskiego wspomniany już Jan Berens został oskarżony przez podstolego sandomierskiego Andrzeja Ścibora Chełmskiego, pułkownika JKM i porucznika chorągwi husarskiej samego hetmana Stanisława Jabłonowskiego, o to, że nie zapobiegł ucieczce więźnia z jednej z kordegard we Lwowie. Kiedy jednak: „inkwizycje partis utriusque manifeste elicetur, że Jm Pan komendant pro munere suo wszelką ostrożność Panom oficerom swoim lubo zawsze przekazywał, osobliwie jednak w nocy (sam we dnie dozór należyty czyniąc) pod dni te świąteczne zaległ i więcej nadto praestare nie mógł, tedy sąd wojskowy pomienionego Jm. Pana Komendanta ab impetitione et causa praesenti wolnym czyni, a, że z inkwizyczej pomienionej pokazuje się, że Pan Jerzy Anton John, podchorąży regimentu tego, wartę natenczas nocną mając, co i sam coram iudicio libere przyznał, nieostrożnością i niedogładaniem swoim, które barzo łatwo w jednej kordegardzie z więźniami będąc, praestare mógł, tegoż Dunajowskiego więźnia z innych pięcią więźniów przebicem przez nichże z więzienia tego muru upuścił”¹²². Tak samo w przywoływanej już sprawie rabunku na Teodorze Matiaszowiczu sąd hetmański stwierdził, że „ponieważ Jm. Pan Berens, komendant lwowski satisfaciendo dekretowi sądu wojskowego [...], tak Pana Balcera Hilbranta, kapiterlejtanta, jako też i Helera, żołdata regimentu swego na terminie dzisiejszym przed sąd mój stawił, tedy sąd niniejszy Jm. Pana Komendanta a statuitione onych wolnym czyni”¹²³. Niekiedy już w samych pozwach skierowanych przeciwko danej jednostce, jej deputatom albo oficerom wyraźnie zaznaczano, że hetmanowi i poszkodowanemu zależy przede wszystkim na stawieniu przed sąd wskazanych z nazwiska, a czasami i imienia, bezpośrednich sprawców przewinień¹²⁴. Hetman nakazywał często

¹²¹ Przykład interwencji hospodara mołdawskiego Konstantego Duki u hetmana Stanisława Jabłonowskiego, dotyczącej zachowania się oddziałów wojska koronnego i zaporoskiego w północnej Mołdawii: ИГДБ, ф. 695, боп. 1, сип. 142, к. 76–76v, Konstanty Duka do S. Jabłonowskiego, Jassy, 14 VI [1693].

¹²² B. Czart., sygn. 2679, s. 89–90, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Andrzeja Ścibora Chełmskiego, podstolego sandomierskiego, pułkownika JKM przeciwko Janowi Berensowi, oberszterowi JKM, Lwów, 18 VII 1689.

¹²³ B. Czart., sygn. 2699, k. 189v, dekret sądu hetmańskiego...

¹²⁴ Np.: ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, сип. 459, s. 360, pozew przed sąd hetmański...; ibidem, s. 601, pozew przed sąd hetmański w sprawie o. Mikołaja Komorowskiego OP i Zofii Koziobrodzkiej przeciwko regimentowi pieszemu Anny Ludwika d'Arquien de la Grange, hr. Maligny, Lwów, 10 II 1691.

w takiej sytuacji aresztowanie podejrzanego i zabezpieczenie jego żołądka na poczet ewentualnego odszkodowania¹²⁵.

Poza okresem obrad komisji hibernowej czy Trybunału Skarbowego terminy rozpraw przed sądem hetmańskim były wyznaczane zazwyczaj w przeciągu od kilku dni do ponad miesiąca od daty wystawienia pozwu. Zależało to w sporej mierze od tego, jak daleko od rezydencji hetmańskiej należało ten pozew dostarczyć. Przykładowo: 24 stycznia 1686 r. we Lwowie hetman Stanisław Jabłonowski wydał pozew przeciwko chorągwi husarskiej swojego syna – starosty buskiego Jana Stanisława, która stacjonowała w nieodległym Mikołajowie (ok. 35 km, czyli mniej więcej jeden dzień drogi, od Lwowa). Termin rozprawy został wyznaczony na 29 stycznia¹²⁶. Parę dni później hetman wydawał pozew przeciwko chorągwi pancernej Marcina Chomętowskiego, kasztelana żarnowskiego, której leża zimowe zostały wyznaczone w znacznie odleglejszym od Lwowa Włodzimierzu Wołyńskim (ok. 130 km). Tym razem termin rozprawy wyznaczono na 5 marca¹²⁷. Pozwy przeciwko jednostkom doręczano zazwyczaj do kwater ich dowódców na leżach zimowych, np. pozew przeciwko chorągwi pancernej ks. Janusza Wiśniowieckiego położono w „domu Żyda Lejzora” w Nowym Wiśniowcu, gdzie kwaterował Gabriel Rosnowski – namiestnik tej chorągwi¹²⁸. Jeśli pozwanym był konkretny towarzysz jazdy albo oficer, to pozew mógł być także doręczony bezpośrednio do dworu, albo do wsi pozwanego – np. wspomnianemu już oberszterlejtantowi Janowi Samuelowi Chrzanowskiemu pozew doręczono do jego własnego dworku we Lwowie¹²⁹, a Jakubowskiemu, deputatowi po żołąd chorągwi pancerniej Stanisława Łukasza Opalińskiego, starosty nowomiejskiego – do wsi Bykowce w powiecie krzemienieckim, której był posesorem¹³⁰.

W czasie, gdy posiedzenia sądu hetmańskiego odbywały się podczas sesji komisji hibernowej lub Trybunału Skarbowego pozwy były doręczane w większości do gospód deputatów poszczególnych jednostek we Lwowie¹³¹ bądź – najpewniej – Radomiu, gdzie

¹²⁵ Ibidem, s. 601, pozew przed sąd hetmański...

¹²⁶ Ibidem, cnp. 449, s. 279–280, pozew przed sąd hetmański w sprawie mieszczan mikołajowskich przeciwko chorągwi husarskiej Jana Stanisława Jabłonowskiego, starosty buskiego, Lwów, 24 I 1686.

¹²⁷ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, сnp. 131, к. 60–61, pozew przed sąd hetmański w sprawie Katarzyny z Łąckich Radziwińskiej, cześnikowej wołyńskiej przeciwko chorągwi pancernej Marcina Chomętowskiego, kasztelana żarnowskiego, Lwów, 28 I 1686.

¹²⁸ Ibidem, ф. 21, оп. 1, сnp. 238, [s. nlb., pod datą 20 XII 1689], oblata pozwu przed sąd hetmański w sprawie Aleksandra Lisieckiego przeciwko chorągwi pancerniej ks. Janusza Wiśniowieckiego, Krzemieniec 20 XII 1689..

¹²⁹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, сnp. 449, s. 366, *Ex parte Nobilis Michalewiczowa Generosus Chrzanowski pro iudiciis militaribus citatur*, Lwów, 5 II 1686.

¹³⁰ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, сnp. 238, [s. nlb., pod datą 29 XII 1689], oblata pozwu przed sąd hetmański w sprawie Ryszowskiego, towarzysza chorągwi pancerniej Stanisława Łukasza Opalińskiego, starosty nowomiejskiego przeciwko Jakubowskiemu, towarzyszowi tejże chorągwi, Krzemieniec, 29 XII 1689..

¹³¹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, сnp. 459, *passim*, księga relacji za I półrocze 1691 r.

najczęściej obradował Trybunał Skarbowy. Ponieważ deputaci przebywali na miejscu – częściej zdarzało się, że pozwą wydawano ze stosunkowo niewielkim wyprzedzeniem przed rozprawą, aczkolwiek nadal większym niż w przypadku sądów generalnych zaciągu narodowego i cudzoziemskiego. Przykładowo: w czasie obrad komisji hibernowej w 1686 r. chorągwi pancernej Jana Kazimierza Wielhorskiego, kasztelanica wołyńskiego w pozwie wydanym 7 grudnia wyznaczono termin rozprawy na dzień 11 grudnia¹³².

Stosunkowo duża ilość spraw trafiających przed sąd hetmański powodowała, że rozprawy nie zawsze odbywały się tego dnia, który był oznaczony w pozwie. Zdarzające się opóźnienia zazwyczaj nie przekraczały kilku dni. Przykładowo, sprawa pozwanej przez kasztelana wołyńskiego Stefana Zahorowskiego na 11 lutego 1686 r. chorągwi husarskiej wojewody podlaskiego Wacława Leszczyńskiego została rozpatrzona dzień później¹³³. Z kolei Stefan Krynicki, który pozwał Karola Tyszkiewicza, towarzysza chorągwi pancernej kasztelana chełmskiego Stanisława Zygmunta Druszkiewicza na 22 marca tegoż roku, musiał czekać cztery dni na rozpatrzenie swojej sprawy¹³⁴. Było to ważne szczególnie dla aktorów. Okres pobytu przy kwaterze hetmańskiej i oczekiwania na wywołanie swojej sprawy był stosunkowo krótki, co z kolei ograniczało koszty związane z dochodzeniem swoich roszczeń. Być może w czasie obrad Trybunału Skarbowego, kiedy to w krótkim okresie sąd hetmański musiał rozpatrzyć nawet około 100 spraw – czas oczekiwania na rozprawę nieco się wydłużał, ewentualnie część spraw odsyłało do rozpatrzenia w późniejszym terminie.

Od początku XVII w. w tzw. *causae iniuriatorum* – sprawach pokrzywdzonej przez żołnierzy szlachty od wyroków sądu hetmańskiego można było apelować do Trybunału Koronnego¹³⁵. Już w pierwszej połowie stulecia podległość wojskowych jurysdykcji trybunalskiej budziła głębokie niezadowolenie zarówno hetmanów koronnych, jak i samych żołnierzy¹³⁶. W dobie wojen z Portą w drugiej połowie XVII w. poglądy oficerów i żołnierzy pozostały w tej materii niezmiennie. Zwłaszcza właśnie zmiana, albo uchylanie dekretów hetmańskich przez Trybunał Koronny, choć teoretycznie umożliwione przez konstytucje

¹³² Ibidem, cnp. 450, s. 2295–2296, pozew przed sąd hetmański w sprawie administratora dóbr Józefa Szumlańskiego, biskupa prawosławnego lwowskiego, Lwów, 7 XII 1686.

¹³³ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, cnp. 131, k. 56v–58, pozew przed sąd hetmański w sprawie Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego przeciwko chorągwi husarskiej Wacława Leszczyńskiego, wojewody podlaskiego, Lwów, 11 I 1686; B. Ossol., sygn. 250, k. 14v, *Dekret contumationis między Jm.P. Kasztelanem Wołyńskim a Jm.P. Namiestnikiem i całą kompanią chorągwi usarskiej Jm.P. Wojewody Podlaskiego*, Lwów, 12 II 1686.

¹³⁴ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, cnp. 131, k. 111v–112, pozew przed sąd hetmański w sprawie Stefana Krynickiego przeciwko Karolowi Tyszkiewiczowi, towarzyszu chorągwi pancernej Stanisława Zygmunta Druszkiewicza, kasztelana chełmskiego, [b.m.d.]; B. Ossol., sygn. 250, k. 32, *Dekret contumaciae na Jm.P. Karolu Tyszkiewiczzu, towarzyszu chorągwi pancerniej Jm.P. Kasztelana Chełmskiego na instancję Jm.P. Krynickiego*, Busk, 26 III 1686.

¹³⁵ P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 398; K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja...*, s. 49.

¹³⁶ P. Gawron, *Żołnierz i trybunały...*, s. 298–304.

sejmowe z przełomu XVI i XVII w., powodowały sprzeciw hetmana Stanisława Jabłonowskiego. W 1693 r. udało mu się nawet wprowadzić stosowny postulat w tej materii do instrukcji sejmiku wiszeńskiego dla posłów na sejm: „authoritas Ichm.PP. Hetmanów Koronnych, lubo wielą praw jest obwarowana, a że teraz przez trybunały infrigitur, kiedy [...] iudicata hetmańskie transformują, a czasem kasują, tedy Ichm.PP. Posłowie, quam optimo zelo, przy tem zostawać będą, aby takowe iudicata trybunalskie przez sejm zniesione były”¹³⁷. Stan zachowania akt Trybunału Koronnego uniemożliwia oszacowanie, w jak wielu sprawach takie apelacje składano, zwłaszcza, że w zachowanych dekretach hetmańskich brak jakiegokolwiek adnotacji o zamiarze złożenia apelacji przez pozywającą żołnierzy szlachtę. Jednakże fakt, że Jabłonowski zdecydował się wykorzystać swoje wpływy polityczne, aby spróbować doprowadzić do ograniczenia jurysdykcji Trybunału Koronnego w tym zakresie, świadczy, że liczba tych apelacji musiała być na tyle duża, aby wymusić dość stanowczą reakcję hetmana.

5.5. Podsumowanie

Z powodu niekompletności danych źródłowych nie sposób wskazać, jaka dokładnie była efektywność prac sądu hetmańskiego. Można przedstawić jedynie dane szacunkowe, przy czym należy pamiętać, że są to szacunki minimalne – w rzeczywistości sąd hetmański na pewno rozpatrywał więcej spraw. Nawet przy założeniu, że pomimo położenia pozwów część rozpraw mogła się nie odbyć – bo na przykład strony rozwiązały w międzyczasie sprawę polubownie – to należy uwzględnić fakt, że wykorzystane w poniższych zestawieniach dane na temat pozwów pochodzą jedynie z ksiąg grodzkich lwowskich i krzemienieckich. W drugim półroczu 1685 r. w księgach grodzkich lwowskich oblatowano 24 pozwy przed sąd hetmański¹³⁸. W 1686 r. przed sądem hetmańskim odbyły się co najmniej 83 rozprawy¹³⁹. W 1687 r. w księgach grodzkich lwowskich (tylko drugie półrocze) i krzemienieckich oblatowano łącznie 41 pozwów przed sąd hetmański¹⁴⁰. Rok później takich pozwów w tychże księgach oblatowano łącznie 74¹⁴¹. W 1689 r. przed sądem hetmańskim

¹³⁷ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Sądowa Wisznia, 10 XI 1693, [w:] AGZ, t. XXII, s. 267.

¹³⁸ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, снр. 448, *passim*, księga relacji lwowska za drugie półrocze 1685 r.

¹³⁹ Pierwsze półrocze na podstawie: B. Ossol, sygn. 250, *passim*, kopiarusz kancelarii hetmańskiej za 1686 r. Drugie półrocze na podstawie: ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, снр. 450, *passim*, księga relacji za drugie półrocze 1686 r.

¹⁴⁰ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, снр. 232, *passim*, księga grodzka krzemieniecka za 1687 i 1688 r.; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, снр. 452, *passim*, księga relacji lwowska z drugie półrocze 1687 r.

¹⁴¹ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, снр. 232, *passim*, księga grodzka krzemieniecka za 1687 i 1688 r.; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, снр. 453, *passim*, księga relacji lwowska za pierwsze półrocze 1688 r.; ibidem, снр. 454, *passim*, księga relacji lwowska za drugie półrocze 1688 r.

odbyły się co najmniej 44 rozprawy¹⁴². W 1690 r. w księgach lwowskich i krzemienieckich oblatowano 33 pozwy hetmańskie¹⁴³. W kolejnym roku tego typu pozwów w samych księgach grodzkich lwowskich oblatowano 110 pozwów¹⁴⁴ – przy czym należy pamiętać, że na początku tego roku we Lwowie obradował Trybunał Skarbowy. Wreszcie – w 1692 r. odbyły się co najmniej 42 rozprawy przed sądem hetmańskim¹⁴⁵.

Ze wspomnianych wyżej względów bardziej wiarygodne wydają się szacunki wskazujące na przynajmniej 70–80 rozpraw sądu hetmańskiego w ciągu roku, jeśli w danym roku nie obradował Trybunał Skarbowy. Przy czym mogą one być znacznie zaniżone. Warto odnotować, że – przykładowo – w księdze grodzkiej włodzimierskiej za rok 1686 r. tylko w okresie pierwszego półrocza oblatowano jedenaście pozwów hetmańskich¹⁴⁶. Dlatego też, aby w przybliżeniu poznać całkowitą ilość wydawanych przez hetmana należało by dokładnie przebadać wszystkie księgi grodzkie z danego okresu z terenu województw ruskiego, bełskiego i wołyńskiego, a i tak należy pamiętać, że pozwy hetmańskie bywały także oblatowane w urzędach grodzkich oddalonych od południowo-wschodniego pogranicza Korony, np. w Radziejowie¹⁴⁷. W latach, w których obradował Trybunał Skarbowy, przed sądem hetmańskim mogło się natomiast odbyć nawet ponad 100 rozpraw.

Sąd hetmański z oczywistych względów był bardzo ważnym forum rozstrzygania sporów pomiędzy żołnierzami, zwłaszcza, kiedy w konflikt byli zaangażowani oficerowie i żołnierze z różnych autoramentów, czy nawet różnych armii. Przykładem takiej sytuacji jest pozew z wiosny 1686 r., w którym Połomski – porucznik chorągwi petyhorskiej cześnika litewskiego Hrehorego Antoniego Ogińskiego w wojsku litewskim – oskarżył o pobicie braci Jana i Bogusława Boguszów – towarzyszy husarskich, odpowiednio: hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego i hetmana polnego koronnego Jędrzeja Potockiego.

¹⁴² Pierwsze półrocze na podstawie: B. Czart., sygn. 2679, *passim*, kopiariusz kancelarii hetmańskiej za 1689 r. Drugie półrocze na podstawie: ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 456, *passim*, księga relacji lwowska za drugie półrocze 1688 r.; ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спп. 238, *passim*, księga grodzka krzemieniecka za grudzień 1689 i cały 1690 r.

¹⁴³ ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спп. 238, *passim*, księga grodzka krzemieniecka za grudzień 1689 i cały 1690 r.; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 457, *passim*, księga relacji lwowska za pierwsze półrocze 1690 r.; ibidem, спп. 457, *passim*, księga relacji lwowska za drugie półrocze 1690 r.

¹⁴⁴ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 459, *passim*, księga relacji lwowska za pierwsze półrocze 1691 r.; ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спп. 460, *passim*, księga relacji lwowska za drugie półrocze 1691 r.

¹⁴⁵ B. Czart., sygn. 2699, *passim*, kopiariusz kancelarii hetmańskiej za lata 1692–1695; ЦДІАУК, ф. 21, оп. 1, спп. 241, *passim*, księga grodzka krzemieniecka za 1692 r.

¹⁴⁶ ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спп. 131, *passim*, księga grodzka włodzimierska za 1686 r.

¹⁴⁷ Nr.: AGAD, ks. gr. radziejowskie, *libri oblatarum* [II], sygn. 1, [s. nlb., pod datą 12 III 1685], pozew przed sąd hetmański w sprawie Jana Mniewskiego, kasztelana konarskiego łęczyckiego przeciwko chorągwi pancernej Marcina Chomętowskiego, kasztelana żarnowskiego, Warszawa, 24 II 1685; ibidem, [s. nlb., pod datą 3 IV 1685], pozew przed sąd hetmański w sprawie Spytka Pstrokońskiego, kasztelana brzeskiego kujawskiego przeciwko chorągwi pancernej Hieronima Augustyna Lubomirskiego, marszałka nadwornego koronnego, Warszawa, 18 III 1685.

Wskazał on ponadto bierność stacjonujących w Brodach, gdzie miało dojść do pobicia, żołnierzy regimentu gwardii pieszej JKM dowodzonych przez kapitana Michała Tomisławskiego¹⁴⁸. W tak złożonej sytuacji sąd hetmański był w zasadzie jedyną instytucją, która mogła rozwiązać ten spór.

Kluczową cechą sądu hetmańskiego, która mogła czynić go atrakcyjnym miejscem dochodzenia swoich roszczeń dla poszkodowanych przez żołnierzy, była względna regularność jego posiedzeń, jak również fakt, że odbywały się one praktycznie w ciągu całego roku w przeciwieństwie do komisji hibernowej i Trybunału Skarbowego, które obradowały raz do roku, a w przypadku tej drugiej instytucji niekiedy nawet rzadziej. Pozwani przed sąd hetmański siłą rzeczy nie mogli usprawiedliwić swojej nieobecności na rozprawie za pomocą egzemptów (egzempcji) hetmańskich, można było także liczyć na zaangażowanie hetmana i wojska w egzekucję zasądzonych wyroku. Dużą zaletą sądu hetmańskiego w porównaniu do np. Trybunału Koronnego musiał być względnie krótki okres oczekiwania na wywołanie danej sprawy z rejestru. Niemniej jednak fakt, że hetman Stanisław Jabłonowski przebywał przez większość czasu na południowo-wschodnim obszarze Korony był sporym utrudnieniem dla poszkodowanych z centralnych i północno-zachodnich ziem państwa. Zdecydowana przewaga mieszkańców Rusi, Wołynia, Podola i Polesia wśród skarżących się przed sądem hetmańskim na postępowanie występnych żołnierzy nie wynikała wyłącznie ze stacjonowania większości jednostek właśnie na pograniczu. Być może w czasie sesji sądu hetmańskiego podczas obrad Trybunału Skarbowego w Radomiu jako aktorzy w większej liczbie pojawiali się mieszkańcy Wielkopolski i zachodniej Małopolski. Powodowie z tych obszarów zresztą niekiedy fatygowali się do Lwowa lub okolicznych miejscowości, tudzież wysyłali swoich plenipotentów, aby przedstawić swoje skargi hetmanowi. Dla przykładu wiosną 1692 r., po tym, jak zimą z 1691 na 1692 r. wyjątkowo dużej liczbie jednostek wyznaczono leża zimowe „in viscera Regni” – sąd hetmańskim rozpatrywał kilka rozpraw z powództwa mieszkańców Kujaw, Lubelszczyzny, czy województwa sandomierskiego¹⁴⁹.

Rola i praktyczne znaczenie sądu hetmańskiego były dość bezpośrednią pochodną roli i znaczenia samych hetmanów w siedemnastowiecznej Koronie. Nadzór nad przestrzeganiem

¹⁴⁸ B. Ossol., sygn. 250, k. 35v–36, *W sprawie Jm.P. Połomskiego, porucznika chorągwi pancерnej Jm.P. Cześnika WXL między Ichm.PP. Bogusławem i Janem Boguszami, także Jm.P. Tomisławskim, komendantem i innemi oficjerami gwardiej JKM nakazana inkwizycja*, Busk, 8 IV 1686.

¹⁴⁹ Np.: B. Czart., sygn. 2699, k. 36v–37, *Dekret contumaciae na Jm.P. Żarskim, deputacie do gospód chorągwi pancерnej Jm. Pana Miecznika Koronnego ex instantia oo. benedyktynów konwentu siciechowskiego*, Lwów, 17 IV 1692; ibidem, k. 41, *Dekret contumaciae na chorągwi pancерnej Jm.P. Starosty Drohowiskiego ex parte obywatelów Ostrowa, Jaworów*, 5 V 1692; ibidem, k. 47v–48, *Dekret contumaciae na kompanii chorągwi pancерnej Jm.P. Wielohurskiego, podkomorzego włodziemierskiego ex parte Jm.P. Starosty Przedeckiego i Rybińskiego*, Lwów, 15 V 1692,.

dyscypliny wojskowej, karanie występnych żołnierzy i rozstrzyganie sporów pomiędzy nimi niemal od samego początku funkcjonowania tego urzędu należał do absolutnie najważniejszych prerogatyw buławy¹⁵⁰. Im bardziej umacniała się władza hetmanów zarówno nad wojskiem koronnym, jak i nad innymi rodzajami sił zbrojnych (wojskiem zaporoskim, wojskami ordynackimi, piechotą wybraniecką, czy do pewnego stopnia wojskami powiatowymi, bądź wyprawami łanowymi), tym bardziej stawało się dla wszystkich zainteresowanych jasne, że zwrócenie się bezpośrednio do hetmana może stanowić najszybszy i najbardziej ekonomiczny sposób rozwiązania konfliktu z udziałem żołnierzy. Ważnym czynnikiem, który warunkował osobisty udział samego hetmana w sprawowaniu wojskowego wymiaru sprawiedliwości był szlachecki status dużej części oficerów i towarzyszy jazdy zaciągu narodowego. Wysoka – przynajmniej w sensie formalnoprawnym – pozycja społeczna podsądnych wymagała odpowiednio wysokiego statusu sędziów, zwłaszcza w sprawach kryminalnych, które mogły – teoretycznie – zakończyć się skazaniem szlachcica na karę śmierci. Musiało to siłą rzeczy wpływać także na decyzje poszkodowanych, aby swoje sprawy kierować do rozstrzygnięcia od razu do sądu hetmańskiego, a nie np. do sądu wojskowego zaciągu narodowego. Z tego też względu najprawdopodobniej pod koniec XVII w. nie było już miejsca na takie inicjatywy jak próba ustanowienia przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego na przełomie pierwszej i drugiej dekady tego stulecia sądu wojskowego złożonego z dwóch rotmistrzów i dwóch towarzyszy zaciągu narodowego w miejsce sądu obradującego pod przewodnictwem samego hetmana¹⁵¹.

Zresztą sami hetmani doskonale zdawali sobie sprawę, jak taka sytuacja dawała im do ręki skuteczne narzędzie budowania własnych wpływów zarówno w szeregach armii, jak i w szerszych kręgach społecznych. Dlatego też hetman Stanisław Jabłonowski bardzo oszczędnie dzielił się swoją władzą sądowniczą z innymi oficerami czy instytucjami. Regimentarze bardzo rzadko uzyskiwali uprawnienia sądownicze – w zasadzie tylko w sytuacjach, gdy było to konieczne, zaś sprawy rozpatrywane przez krygsrecht mogły zostać na polecenie hetmana przekazane mu do osobistego osądzenia. Jabłonowski próbował też ograniczyć jurysdykcję nad żołnierzami sprawowaną przez Trybunał Koronny – wyżej wskazano niewątpliwie inspirowany przez hetmana protest sejmiku wiszeńskiego przeciwko

¹⁵⁰ P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 43–45.

¹⁵¹ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, снр. 364, s. 881–883, *Jazłowiecka contra iudices militum protestatur*, Lwów, 16 VII 1609; ibidem, s. 896–897, *Sieniawska contra iudices militum protestatur*, Lwów, 18 VII 1609; ibidem, снр. 366, s. 251, uniwersał Stanisława Żółkiewskiego, wojewody kijowskiego, hetmana polnego koronnego, [b.m., przed 24 II 1612]. Za udostępnienie tych materiałów chcielibyśmy serdecznie podziękować dr. Przemysławowi Gawronowi.

zmianie i uchylaniu dekretów hetmańskich przez Trybunał. Także w instrukcjach formułowanych przez koło generalne wojska koronnego dla posłów wojskowych wysyłanych na sejm zawarte były postulaty przynajmniej ograniczenia, jeśli nie całkowitego zniesienia trybunalskiej władzy sądowniczej względem żołnierzy¹⁵². Instrukcje te zazwyczaj wyrażały punkt widzenia samych hetmanów i starszyzny wojskowej¹⁵³.

Wskazywano już na podobieństwa pomiędzy urzędami hetmańskimi (zwłaszcza hetmaństwem wielkim) w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej a stanowiskiem konetabla w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Francji. W zakresie wojskowego wymiaru sprawiedliwości podobieństwa te są jednak dosyć ograniczone. Co prawda, w XIII w. konetabl – wcześniej dowódca kawalerii francuskiej – jako naczelny wódz wojsk francuskich w zastępstwie króla uzyskał naczelną władzę jurysdykcyjną nad wszystkimi żołnierzami w królewskiej służbie, ale od połowy XIV w. swoją jurysdykcję sprawował przede wszystkim za pośrednictwem specjalnego sądu – *Tribunal de la connétable*. Pod koniec XV w. doszło do połączenia tegoż sądu z sądownictwem sprawowanym przez marszałków Francji i utworzenia *Tribunal de la connétable et maréchaussée de France à la Table de marbre du Palais*¹⁵⁴, którego członkowie już pod koniec XVI w. w dużej mierze rekrutowali się spośród zawodowych prawników. Na jego czele stał mianowany przez króla *prévôt général de la connétable et maréchaussée de France* (zwany też *grand prévôt de la connétable*). W połowie XVI w. znaczenie tego sądu zresztą zmalało i choć przetrwał on zniesienie samego urzędu konetabla w 1627 r., to w sprawach *stricte* wojskowych jego rola ograniczała się głównie do rozsądzania honorowych konfliktów pomiędzy oficerami, spraw dotyczących wypłaty zaległego żołdu, czy też sporów związanych z dostawami prowiantu dla żołnierzy¹⁵⁵. Od drugiej połowy XVI w. ciężar sprawowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości spadł głównie na barki prewotów wojskowych (przede wszystkim *prévôts des bandes* i *prévôts généraux d'armée*), wspomnianych już pułkowników generalnych kawalerii i piechoty, a od połowy XVII w. – *conseils de guerre*. Jak widać – udział samego konetabla w sprawowaniu władzy sądowniczej nad żołnierzami był w okresie wczesnonowożytnym

¹⁵² Np. AGAD, APP, sygn. 47, t. 1, s. 630, *Instrukcja posłom od wojska do króla i Rzeczypospolitej*, [obóz pod Trybuchowcami, 29 IX 1688].

¹⁵³ J.J. Sowa, *Zawiązanie konfederacji Baranowskiego...*, s. 84–85.

¹⁵⁴ Nazywany tak od miejsca posiedzeń przy tzw. marmurowym stole w paryskim pałacu królewskim na wyspie Cité.

¹⁵⁵ Na temat jurysdykcji konetabla Francji i *Tribunal de la connétable et maréchaussée de France* przede wszystkim: M. Meumann, „*j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples*“..., s. 92–96, 103, a także: R. Mousnier, *Les Institutions de la France sous la monarchie absolue 1598–1789*, t. II, *Les Organes de l'État et la société*, Paris 1980, s. 108–109. Na temat jurysdykcji konetabla Francji w późnym średniowieczu: Ph. Contamine, *Guerre, état et société à la fin du moyen âge: Études sur les armées des rois de France 1337–1494*, Paris – La Haye 1972, s. 199–202, 519.

raczej iluzoryczny i nie sposób porównywać go z osobistym zaangażowaniem koronnych hetmanów w działalność sądowniczą.

Nie oznacza to oczywiście, że głównodowodzący armiami europejskimi w XVII w. w ogóle nie posiadali uprawnień jurysdykcyjnych. Przykładowo: we Francji dowódcy poszczególnych armii, a czasami i mniejszych zgrupowań wojska, posiadali prawo łaski wobec żołnierzy skazanych na karę śmierci przez sądy wojskowe, mogli dyskrejonalnie nakazać wykonanie takiej kary, jak również decydować o zastosowaniu aresztu wobec oskarżonych żołnierzy, czy nawet wyższych oficerów – choć około 1700 r. w zasadzie nie korzystali oni już ze swoich uprawnień¹⁵⁶. Podobnie John Churchill, ks. Marlborough jako głównodowodzący armii angielskiej w Niderlandach w czasie wojny o sukcesję hiszpańską mianował przewodniczących generalnych sądów wojskowych, jak również mógł ułaskawiać skazanych, czy też nakazywać ponowne rozpatrzenie sprawy przez sąd¹⁵⁷. Warto jednak zwrócić uwagę, że dowódcy ci zyskiwali takie uprawnienia tylko w czasie wojny i że dotyczyły one jedynie oddziałów znajdujących się pod ich komendą na określonym teatrze działań wojennych. Nierzadko najwyższymi instancjami odwoławczymi dla wszystkich spraw sądowych dotyczących żołnierzy w czasie wojny i pokoju były rozmaite organy kolegialne wspomagające wczesnonowożytnych monarchów w kwestiach związanych z szeroko pojętą wojskowością, jak np. kastylijska Rada ds. Wojny (*Consejo de Guerra*)¹⁵⁸ czy szwedzkie Kolegium ds. Wojny (*Kriegskollegium*)¹⁵⁹. Ponadto należy zauważyć, że kompetencje sądownicze głównodowodzących miały zazwyczaj albo charakter organizacyjny (nominowanie przewodniczących sądów wojskowych), albo nadzwyczajny (np. prawo łaski). Zasadniczo dowódcy armii zachodnioeuropejskich zlecali zdecydowaną większość zadań związanych ze sprawowaniem wojskowego wymiaru sprawiedliwości oficerom niższego szczebla, a ostateczną kontrolę nad sądownictwem wojskowym sprawowała administracja monarsza.

W tym sensie pozycja polsko-litewskich hetmanów w zakresie sądownictwa była wyjątkowa na tle europejskim – jeśli nie liczyć oczywiście hetmanów zaporoskich, mołdawskich i wołoskich, których urzędy utworzono na wzór polsko-litewski. Jediną formą kontroli nad działalnością orzeczniczą hetmana była możliwość odwołania się do Trybunału

¹⁵⁶ G. Rowlands, *The Dynastic State...*, s. 275–276; Ch. Storrs, *Military Justice in Early Modern Europe*, [w:] *Tra Marte e Astrea: Giustizia e giurisdizione militare nell'Europa della prima età moderna (secc. XVI–XVIII)*, ed. D. Maffi, Milano 2012, s. 16.

¹⁵⁷ S. Stansfield, *op. cit.*, s. 150–151, 154–156.

¹⁵⁸ *Historia Militar de España*, ed. H. O'Donnell et al., vol. III, *Edad Moderna*, t. II, *Escenario europeo*, ed. L. Ribot, Madrid 2013, s. 140–141.

¹⁵⁹ M. Lorenz, *op. cit.*, s. 106–108; R. Tuchtenhagen, *Zentralstaat und Provinz im frühneuzeitlichen Nordosteuropa*, Wiesbaden 2008, s. 143.

Koronnego, ale dotyczyło przede wszystkim spraw pomiędzy żołnierzami a niesłużącą w wojsku szlachtą¹⁶⁰. Również monarcha posiadał bardzo ograniczone instrumenty, aby bezpośrednio ingerować w przebieg postępowań przed sądami wojskowymi. Przywoływana wcześniej prośba królowej Marii Kazimiery o osobiste rozpatrzenie przez hetmana sprawy jej protegowanego – ks. Ferdynand Kettlera – dowodzi, że jeśli dworowi królewskiemu zależało na konkretnych rozstrzygnięciach przed sądami wojskowymi, to najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu była ścisła współpraca z hetmanem wielkim. Dobrze ilustrowała to głośna sprawa tumultu w obozie wojska koronnego we wrześniu 1698 r., sprowokowanego przez starostę krasnostawskiego Michała Potockiego, pułkownika i rotmistrza chorągwi husarskiej. Jako poszkodowani występowali w niej wojewoda malborski Jan Jerzy Przebendowski, napadnięty przez Potockiego i towarzystwo jego chorągwi husarskiej, jak i sam król August II – w pobliżu jego namiotów miał miejsce wspomniany incydent. W celu uspokojenia konfliktu, który groził w pewnym momencie związaniem konfederacji żołnierskiej, a nawet wybuchem walk pomiędzy oddziałami koronnymi i saskimi, hetman Stanisław Jabłonowski zaproponował, aby starosta krasnostawski został osądzony przez sąd hetmański. 20 listopada odbyła się pierwsza rozprawa – sędziowie otrzymawszy zapewnienia ze strony prymasa, kardynała Michała Radziejewskiego, marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i wojewody łęczyckiego Rafała Leszczyńskiego, że król ma zamiar puścić uraz w niepamięć, zdecydowali się zawiesić rozpoznawanie sprawy do czasu otrzymania oficjalnego potwierdzenia monarszej woli w tej materii¹⁶¹. Na początku grudnia August II napisał list do hetmana Jabłonowskiego, w którym wyjaśnił, że – owszem – zalecał odłożenie sprawy do czasu podjęcia przez niego ostatecznej decyzji, ale dopiero „po odprawionych akcesoriach i inkwizycyi, bo te, im w dalszy czas pójdą, tym trudniejsze będą sprowadzając i szukając znowu świadków”¹⁶². Dlatego też zalecał zorganizowanie kolejnej rozprawy, na której nakazano by przeprowadzenie inkwizycji. Hetman najwyraźniej przychylił się do tego zalecenia. Ostatecznie Potocki uzyskał królewskie przebaczenie¹⁶³. W efekcie cała sprawa została zamknięta zgodnie z wolą Augusta II, ale w dużej mierze dzięki kooperacji hetmana Jabłonowskiego.

¹⁶⁰ Aczkolwiek zdarzało się, że Trybunał Koronny rozpatrywał sprawy pomiędzy wojskowymi (związane bezpośrednio z służbą wojskową), P. Gawron, A. Moniuszko, *O Trybunale Koronnym...*, s. 399–400.

¹⁶¹ ANK, ADT, sygn. 385, s. 73, dekret sądu hetmańskiego w sprawie Augusta II przeciwko Michałowi Potockiemu, staroście krasnostawskiemu, rotmistrzowi chorągwi husarskiej, Lwów, 20 XI 1698; AP Toruń, AMT, kat. II, sygn. XIII-34, k. 295v, *Ze Lwowa*, 8 X 1698.

¹⁶² ANK, ADT, sygn. 385, s. 74, August II do S. Jabłonowskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1698.

¹⁶³ J.S. Jabłonowski, *Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego...*, s. 71.

Podsumowanie

Przemiany w organizacji sił zbrojnych w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Europie, przede wszystkim ich profesjonalizacja, doprowadziły do wykształcenia się w państwach europejskich odrębnego, wyspecjalizowanego systemu sądownictwa przeznaczonego do orzekania w sprawach dotyczących zawodowych żołnierzy, a niekiedy także ich rodzin, czy innych osób bezpośrednio związanych z wojskiem. Należy jednak zauważyć, że do XVIII w. praktycznie nigdzie wojskowi nie zapewnili sobie absolutnego *privilegium fori* – w zdecydowanej większości przypadków sądownictwo zwyczajne zachowywało szerszy bądź węższy zakres jurysdykcji nad oficerami i żołnierzami. Zazwyczaj sądy niewojskowe mogły sądzić żołnierzy w sprawach pomiędzy nimi a ludnością cywilną¹. Dlatego też pod koniec XVII w. w Europie wojskowi mogli w różnego rodzaju sprawach odpowiadać przed szeregiem różnych instytucji, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Stopniowo rosło znaczenie urzędów łączących kompetencje skarbowe z wojskowymi w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości wobec żołnierzy.

Sytuacja w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. była w tej materii bardzo podobna. Wszystkie sprawy, w których pozwanymi byli żołnierze, lub które były związane bezpośrednio ze służbą wojskową mogły być sądzone przez sądy wojskowe. Skargi niesłużącej w wojsku szlachty mogły być dodatkowo alternatywnie rozpatrywane przez Trybunał Koronny, Trybunał Skarbowy, a niekiedy także przez komisję hibernową. Ponadto Trybunał Skarbowy i – okresowo – również komisja hibernowa sądziły także sprawy o dezercję. Wreszcie, najcięższe przestępstwa, których dopuszczali się żołnierze i oficerowie, zwłaszcza te o charakterze politycznym, wchodziły w zakres kognicji sądu sejmowego. Dla społeczeństwa szlacheckiego największe znaczenie – przynajmniej w świetle postulatów wysuwanych w czasie obrad sejmu i sejmików – miały w zakresie karania niesubordynowanych żołnierzy właśnie Trybunał Koronny i Trybunał Skarbowy, czyli sądy, w których zasiadali wybrani na sejmikach przedstawiciele poszczególnych województw i ziem. Sądownictwo wojskowe, zwłaszcza dla szlachty z obszarów położonych dalej od teatru działań wojennych (czyli w przypadku wojen z Imperium Osmańskim – Rusi Czerwonej, Wołynia, Podola i Ukrainy) mogło mieć znaczenie drugorzędne. Niemniej jednak w dalszym ciągu bardzo duża ilość szlachty z całości obszaru Korony pozywała żołnierzy

¹ Syntetycznie na temat konfliktów jurysdykcyjnych pomiędzy sądownictwem zwyczajnym a wojskowym we wczesnonowożytnej Europie: Ch. Storrs, *Giustizia militare, militari e non militari nell'Europa della prima età moderna*, trad. A. Zangarini [in:] *Militari e società civile nell'Europa dell'età moderna (secoli XVI–XVIII)*, ed. C. Donati, B.R. Kroener, Bologna 2007, s. 576–583.

przed sądy wojskowe. Procesy o nielegalne rekwizycje i rabunki wojskowych na ludności cywilnej, w których powodem był zazwyczaj szlachecki właściciel bądź posesor dóbr dotkniętych nielegalnymi działaniami wojska, stanowiły najliczniejszą kategorię spraw rozpatrywanych przez wojskowy wymiar sprawiedliwości w Koronie w ostatnich dekadach siedemnastego stulecia². Wynikać to mogło m.in. z dużej ilości spraw, którymi musiały zająć się obydwie wzmiankowane wcześniej trybunały. W takiej sytuacji wniesienie sprawy przed sąd wojskowy mogło być dla poszkodowanego rozsądną alternatywą, nawet jeśli hetmana i oficerów darzył mniejszym zaufaniem niż deputatów obranych na sejmikach. Przykładowo: w trakcie obrad Trybunału Skarbowego we Lwowie w 1691 r. do sądu tego złożono 372 pozwy przeciwko żołnierzom³, a w tym samym czasie w księgach grodzkich lwowskich oblatowano 98 pozwów wzywających wojskowych do stawienia się przed sądem hetmańskim⁴.

Oficerowie wojska koronnego w zasadzie od początku XVII w. byli przeciwni podwójnej, a potem potrójnej (sądy wojskowe, Trybunał Koronny, Trybunał Skarbowy) podległości sądowej żołnierzy z tytułu tzw. *causae iniuriarum* (sprawy ukrzywdzonych) – przestępstw przeciwko niesłużącej w wojsku szlachcie. Podobne stanowisko wielokrotnie wyrażały koła generalne wojska koronnego pod koniec tegoż stulecia. Żołnierze domagali się więc, albo ograniczenia ich odpowiedzialności do sądów wojskowych, albo powołania specjalnego sądu z udziałem deputatów szlacheckich, który miałby orzekać w sprawach pomiędzy wojskowymi a ludnością cywilną.

Sądy wojskowe były też siłą rzeczy najważniejszym forum rozstrzygania sporów pomiędzy samymi oficerami i żołnierzami. Warto zauważyć, że w sprawach wojskowych (i to zarówno pomiędzy samymi wojskowymi, jak i pomiędzy wojskowymi a ludnością cywilną) korzystano także dość często z sądownictwa polubownego, zazwyczaj równoległe z toczącym się procesem przed którymś z sądów państwowych. W takiej sytuacji postępowanie przed którymś z sądów wojskowych było środkiem nacisku, który miał za zadanie szybsze skłonienie pozwanych do zawarcia z poszkodowanym korzystnej dla niego „komplanacyi”.

Prawo stanowione w bardzo niewielkim zakresie regulowało kwestie organizacji sądów wojskowych, jak i procedury stosowanej w trakcie postępowania przed tymi sądami. Wyjątkiem była konstytucja *Disciplina militaris* z 1676 r. określająca terminy sądenia spraw

² Stwierdzenie na podstawie m.in. akt sądu hetmańskiego z lat 1686 (B. Ossol, sygn. 250, *passim*), 1689 (B. Czart., sygn. 2679, *passim*) i 1692–1694 (B. Czart., sygn. 2699, *passim*).

³ J. Sowa, *Causae iniuriaiorum...*, s. 316.

⁴ ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, спр. 459, *passim*, księga relacji lwowska za pierwsze półrocze 1691 r.

ukrzywdzonych przez sąd hetmański, ale najpóźniej już w następnej dekadzie praktyka tegoż sądu odbiegała od litery postanowień tego aktu normatywnego. Nie wiadomo także, w jakim zakresie pod koniec XVII w. w wojsku koronnym stosowano ordynację Władysława IV z 1633 r. regulującą organizację sądownictwa w jednostkach zaciągu cudzoziemskiego.

W wojsku w drugiej połowie XVII w. można wskazać trzy rodzaje sądów: sądy chorągiewne i regimentowe, następnie generalne sądy wojskowe autoramentu narodowego i cudzoziemskiego (ten ostatni był lepiej znany pod wywodzącą się z języka niemieckiego nazwą krygsrecht), wreszcie sąd hetmański. Jeżeli hetman był nieobecny na teatrze działań wojennych, zastępował go regimentarz. Zdarzało się także, że powoływano osobne sądy dla niektórych zgrupowań wojska koronnego (np. dla partii jazdy stacjonującej w latach 90. XVII w. w Okopach Świętej Trójcy). Jak widać kształt organizacyjny sądownictwa wojskowego był mocno związany z podziałem armii na jednostki autoramentu narodowego zorganizowane według wzorców wywodzących się z późnego średniowiecza i jednostki autoramentu cudzoziemskiego zorganizowane według wzorców, które upowszechniły się w Europie Zachodniej na przełomie XVI i XVII w. Warto zwrócić uwagę, że nie można w wypadku koronnego sądownictwa wojskowego mówić o podziale sądów wedle klasycznie rozumianej właściwości funkcjonalnej. Dokonany w niniejszym studium podział na sądy niższe i wyższe wynikał przede wszystkim z kwestii organizacyjnych: sądy poszczególnych jednostek, sądy generalne, czy sąd naczelnego dowódcy, a nie z podległości instancyjnej. Wszystkie te sądy mogły działać jako sądy pierwszej instancji, natomiast poważniejsze sprawy wedle właściwości podmiotowej lub rzeczowej trafiały zwykle do sądów wyższych – a przy najmniej tyle udało się ustalić na podstawie słabo zachowanej bazy źródłowej. Stan zachowania bazy źródłowej jest także przyczyną, dla której trudno formułować jakiegokolwiek bardziej kategoryczne wnioski odnośnie działalności sądów wojskowych w drugiej instancji – zachował się tylko jeden dekret sądu wojskowego będący efektem złożonej wcześniej apelacji⁵.

Należy pamiętać, że nie istniały wyraźne rozgraniczenia pomiędzy właściwością poszczególnych sądów. Można jedynie wskazać na kilka podstawowych zasad, którymi w miarę konsekwentnie starano się kierować w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w tym zakresie. Po pierwsze: hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski stale podkreślał, że do niego zawsze należy ostateczna decyzja w sprawach, w których mogła zostać orzeczona przeciwko żołnierzowi kara śmierci. Ewentualne wykonanie takiego wyroku musiała

⁵ B. Czart., sygn. 2699, k. 189v, dekret sądu hetmańskiego...

poprzedzać zgoda hetmańska Po drugie: hetman wielki mógł prawdopodobnie zażądać przekazania do jego kognicji każdej sprawy rozpatrywanej przez sądy wojskowe. Jeżeli chodzi o autorament cudzoziemski, to szeregowi żołnierze i podoficerowie tylko w wyjątkowych przypadkach stawali przed krygsrechtem czy sądem hetmańskim. Zasadniczo zatem byli oni najprawdopodobniej sądzeni przez sądy regimentowe, podczas gdy przeznaczaniem sądu krygsrechtowego było przede wszystkim sądenie oficerów zaciągu cudzoziemskiego. Inaczej było w przypadku zaciągu narodowego – towarzysze chorągwi jazdy bardzo często odpowiadali bezpośrednio przed sądem hetmańskim, co stanowiło odbicie ich wyższego statusu prawnego i społecznego. Warto zwrócić uwagę na specyficzny charakter jednostek arkabuzerii (jak w 1667 r. nazwano oficjalnie rajtarię) – z jednej strony podlegała ona jurysdykcji sądu generalnego zaciągu narodowego, z drugiej strony – jej żołnierze nie cieszyli się tak wysoką pozycją jak towarzysze chorągwi husarskich i pancernych⁶. Niekiedy dochodziło do połączonych posiedzeń sądu generalnego zaciągu narodowego i krygsrechtu⁷. Do właściwości sądu hetmańskiego należało także sądenie oficerów wojska zaporoskiego, piechoty wybranieckiej, wojsk ordynackich, a w pewnym zakresie być może także artylerii koronnej i wojsk prywatnych (jeśli przebywały w obozie wojska koronnego).

Brak zachowanych źródeł nie pozwala na bliższą charakterystykę sądów chorągiewnych i regimentowych. Jeśli chodzi o te pierwsze, to ich charakterystyczną cechą był prawdopodobnie dość szeroki zakres udziału szeregowych towarzyszy w wymiarze sprawiedliwości na tym szczeblu. Być może posiedzenia sądów chorągiewnych łączono z obradami kół chorągiewnych – zgromadzeń, w których uczestniczyli wszyscy towarzysze danej jednostki.

Terminarz, jak również miejsce obrad wyższych sądów wojskowych były w dużej mierze uzależnione od miejsca i czasu obrad Trybunału Skarbowego i komisji hibernowej. Wynikało to z faktu, że na posiedzenia tych instytucji przybywało wielu oficerów, jak również deputaci poszczególnych jednostek, których można było pozwać o krzywdy i szkody, jakich dopuścili się żołnierze z ich oddziałów. Niebagatelne znaczenie miał fakt, że w przypadku wyroku zasądzającego wypłatę odszkodowania, można je było od razu potrącić z wypłacanego wojsku żołdu czy hiberny. Miejsce i czas obrad Trybunału

⁶ Patrz np. B. Ossol., sygn. 250, k. 56v–57v, *Dekret pierwszy...*; ibidem, k. 57v–58v, *Dekret powtórny między Żydami kupcami poznańskimi a rajtarami JKM arkabuzeryjej i Kobylnickim furjerem regimentu JMP Grebena obwinionemi, ad questiones torturatas skazanemi*, Lwów, 16 V 1686; ibidem, k. 58v–60, *Dekret ostatni między niewiernemi Żydami kupcami poznańskimi a rajtarami JKM arkabuzeryjej i Kobylnickim furjerem regimentu JMP Grebena, ad poenam colli skazanymi*, Lwów, 20 V 1686.

⁷ B. Czart., sygn. 2699, k. 189v–190, dekret sądu hetmańskiego...

Skarbowego były uzależnione od każdorazowej decyzji sejmu – w omawianym okresie trybunał najczęściej zbierał się w Radomiu, albo we Lwowie. Sesja obrad komisji hibernowej z kolei odbywała się zwyczajowo raz do roku we Lwowie późną jesienią. Sesje wojskowego sądu generalnego zaciągu narodowego odbywały się równoległe z obradami komisji hibernowej albo Trybunału Skarbowego, a także w czasie pobytu większości jednostek wojskowych we wspólnym obozie. Sąd generalny autoramentu cudzoziemskiego obradował, podobnie jak jego odpowiednik dla zaciągu narodowego, równoległe z komisją hibernową i Trybunałem Skarbowym, w przeciwieństwie jednak do niego nie odnaleziono żadnych źródeł, świadczących o posiedzeniach krygsrehtu w czasie pobytu wojska w obozie. Wreszcie: sąd hetmański obradował w nieregularnych odstępach czasu w zasadzie przez cały rok, zarówno w czasie pobytu żołnierzy na leżach zimowych jak i w obozie, ale największe nagromadzenie spraw rozpatrywanych przez sąd hetmański przypadało właśnie na okres obrad Trybunału Skarbowego i komisji hibernowej.

Generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego składał się z oficerów różnych jednostek obradujących pod przewodnictwem generalnego sędziego wojskowego. Prawdopodobnie starano się, aby w sądzie reprezentowane były wszystkie rodzaje jazdy. Generalny sędzia wojskowy był mianowany przez hetmana wielkiego koronnego spośród doświadczonych oficerów, którzy cieszyli się zaufaniem wśród swoich towarzyszy broni. Urzędnik ten w przeciwieństwie do pisarzy, strażników, oboźnych czy kapitanów wojskowych nie otrzymywał stałej pensji ze skarbu koronnego. Być może wiązało się to z późniejszym okresem powstania tego urzędu, jak i tym, że na początku XVII w. prawdopodobnie sędziów wojskowych powoływano *ad hoc* dla różnych zgrupowań jednostek. Niemniej jednak byli oni w miarę regularnie wynagradzani przez komisję hibernową, jak również na mocy decyzji kół wojskowych ze środków potrąconych z należnego wojsku żołdu.

Organizacja krygsrehtu była wzorowana siłą rzeczy na organizacji sądów wojskowych w państwach położonych na zachód od granic Rzeczypospolitej. Wydaje się, że najważniejszym źródłem inspiracji były w tym przypadku Szwecja i państwa Rzeszy⁸, które same z kolei adaptowały rozwiązania przyjęte w armiach hiszpańskiej i niderlandzkiej jeszcze w drugiej połowie XVI w.⁹ Sąd krygsrehtowy składał się najpewniej z dwunastu oficerów różnych rang i przewodniczącego. Kiedy sesja krygsrehtu odbywała się równoległe

⁸ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 699–700.

⁹ Na temat mechanizmów analogicznej adaptacji niderlandzkich rozwiązań taktycznych i strategicznych we Francji: Th. Schwager, *Militärtheorie im Späthumanismus: Kulturtransfer taktischer und strategischer Theorien in den Niederlanden und Frankreich (1590–1660)*, Berlin – Boston 2012, *passim*.

z Trybunałem Skarbowym jako „praeses iudicii” był nominowany przez hetmana jeden z najbardziej doświadczonych oficerów zaciągu cudzoziemskiego. Okazyjnie oficerowie tacy otrzymywali gratyfikacje ze skarbu koronnego. W postępowaniu przed sądem generalnym wojska cudzoziemskiego brał udział także generał audytor. Urząd ten pierwotnie stworzono w armii hiszpańskiej w połowie XVI w., a następnie wprowadzono także w innych armiach europejskich. W Koronie generała audytora powołano po raz pierwszy najpóźniej w 1660 r. Nominowany przez hetmana wielkiego koronnego generał audytor przestrzegał, aby przebieg postępowania był zgodny z prawem, formułował ostateczną treść wydanego dekretu, gromadził akta sądu krygsrechtowego i być może także występował przed sądem jako oskarżyciel publiczny. Sam z kolei przewodniczył sądowi generalnemu wojska cudzoziemskiego w czasie jego sesji odbywających się równoległe z komisją hibernową – traktowano je zapewne z mniejszą atencją niż te zwoływane z okazji obrad Trybunału Skarbowego. Generał audytor, podobnie jak generalny sędzia wojskowy, otrzymywał wynagrodzenie przyznawane przez komisję hibernową ze środków, którymi ta administrowała, a także przez koła wojskowe z pieniędzy potrąconych z żołdu oddziałów zaciągu cudzoziemskiego.

Obok hetmana wielkiego koronnego w sądzie hetmańskim zasiadali najprawdopodobniej najwyżsi rangą i stażem oficerowie wojska koronnego, którzy akurat przebywali przy hetmańskiej kwaterze. Ważnym czynnikiem przesądającym o wyborze do składu orzekającego mogła być także wysoka pozycja danego oficera w cywilnej hierarchii urzędniczej. Obsługę kancelaryjną sądu hetmańskiego zapewniała kancelaria hetmańska z mianowanym przez hetmana wielkiego pisarzem wojskowym na czele (którego nie należy mylić z pisarzem polnym koronnym), funkcję zaś policji sądowej pełniła prawdopodobnie hetmańska chorągiew piechoty węgierskiej.

W ostatnich dekadach XVII w. funkcjonował w wojsku koronnym urząd instygatora sądów wojskowych, który występował w niektórych sprawach przed sądami wojskowymi jako oskarżyciel publiczny. W przypadku przesłuchań z zastosowaniem tortur i wykonywania kary śmierci korzystano z usług kata miejskiego lwowskiego (w tym mieście, albo w jego okolicach przez większą część roku przebywał hetman Stanisław Jabłonowski)¹⁰, jeśli zaś kara śmierci miała zostać wymierzona w obozie, to wykonywali ją przez rozstrzelanie

¹⁰ J.J. Sowa, „*W czym vertitur...*”, s. 224.

najpewniej sami żołnierze¹¹. W obozie część pozwów i dekretów była ogłaszana publicznie przez trębacza husarskiej chorągwi hetmana¹²

Oficjalnie od kandydatów na funkcje związane z wojskowym wymiarem sprawiedliwości nie wymagano formalnego wykształcenia prawniczego ani nawet dużej wiedzy prawniczej, czy doświadczenia praktycznego. Niektóre źródła wskazują jednak, że taka wiedza czy doświadczenie mogły być atutem przesądzającym o nominacji do sądu wojskowego¹³. Podobnie relatywnie krótki staż wojskowy niektórych generałów audytorów może świadczyć, że to właśnie dobra znajomość prawa przesądziła o uzyskaniu przez nich tego stanowiska. Warto odnotować, że polska literatura wojskowo-prawna z nieco późniejszego okresu, mianowicie z połowy XVIII w., podkreślała konieczność posiadania takiej znajomości przez wszystkich audytorów wojskowych – a zatem nie tylko generała audytora, lecz także audytorów regimentowych¹⁴.

Osobnym rodzajem sił zbrojnych Korony była artyleria koronna. Jednym z aspektów tej odrębności było osobne sądownictwo. Z racji niewielkiej liczebności korpusu artylerii sądy artyleryjskie były zwoływane *ad hoc*, gdy zaistniała taka potrzeba. W składzie sądu zasiadali oficerowie artylerii, jak również wojska koronnego służący w autoramencie cudzoziemskim. Świadczyło to stopniowym upodabnianiu się artylerii koronnej, jeśli chodzi o strukturę organizacyjną i obowiązujące reguły dyscypliny wojskowej, do wojsk zaciągu cudzoziemskiego. W czasie pobytu w cekhauzie artylerzyści w sprawach z udziałem mieszczan najprawdopodobniej odpowiadali przed sądami miejskimi. W czasie marszu do obozu wojska koronnego i w samym obozie żołnierze artylerii mogli prawdopodobnie odpowiadać przed sądem hetmańskim, zwłaszcza z tytułu przestępstw przeciwko ludności cywilnej.

Zasady postępowania przed różnymi instytucjami wojskowego wymiaru sprawiedliwości były niemal identyczne. Stosowana przed sądami wojskowymi procedura była zresztą bardzo zbliżona do przepisów prawa ziemskiego obowiązujących w tym okresie w sądownictwie szlacheckim. Proces wojskowy w Koronie w drugiej połowie XVII w. był zatem zasadniczo procesem skargowym i kontradiktoryjnym. Cechą szczególną procesu wojskowego była dość szeroki zakres podmiotów, które mogły wytoczyć sprawę przeciwko żołnierzowi. Do rozpoczęcia postępowania konieczne było dostarczenie pozwu

¹¹ Protestacja Heleny z Trypolskich Łączyńskiej przeciwko Jerzemu i Helenie ze Stockich Jabłońskim, Owruć, 5 VI 1687, [w:] *Архив Юго-западной России...*, ч. 3, т. 2, s. 173–176; Dr Antoni J. [J.A. Rolle], *op. cit.*, s. 329.

¹² Dekret sądu regimentarskiego..., aneks nr 7.

¹³ AGAD, APP, sygn. 163a, t. 6, s. 345, K. Szczuka do S.A. Szczuki, Warszawa, 7 VII 1679.

¹⁴ S. Brodowski, *op. cit.*, [s. nlb., nr składek a2–b4].

przeciwnikowi procesowemu. Pozwy dostarczali woźni generalni działający przy miejscowych sądach grodzkich i ziemskich. Relacje położenia pozwu wpisywano do miejscowych ksiąg grodzkich. Charakterystycznym elementem procesu wojskowego było publiczne ogłoszenie pozwu na kolejny termin rozprawy przez tzw. trąbę wojskową, jeśli pozwany nie stawił się na pierwszy termin. Przeanalizowana praktyka sądów wskazuje, że terminem zawitym był dla pozwanego w większości przypadków drugi termin. Do najczęściej stosowanych przed sądami wojskowymi środków dowodowych należy zaliczyć inkwizycję (zeznania świadków na miejscu zdarzenia), przysięgę dowodową i dokumenty. Niekiedy sąd nakazywał pozwanemu złożenie przysięgi oczyszczającej. Karę śmierci najpewniej stosowano stosunkowo rzadko, zwłaszcza wobec żołnierzy szlacheckiego pochodzenia. Częściej zapewne orzekano karę więzy¹⁵. Stosowano także karę trąby, czyli hańbiącego usunięcia z wojska¹⁶. Od wyroków generalnych sądów wojskowych zaciągu narodowego cudzoziemskiego można było apelować do sądu hetmańskiego. Poszkodowany przez wojsko szlachcic niezadowolony z wyroku sądu hetmańskiego mógł pozwać w tej samej sprawie żołnierzy przed Trybunał Koronny, praktyka taka budziła siłą rzeczy zdecydowany sprzeciw hetmana Stanisława Jabłonowskiego. Podobieństwo prawa proceduralnego stosowanego w wojsku koronnym do prawa ziemskiego powodowało, że sądownictwo wojskowe trapiły w dużej mierze te same bolączki, co sądownictwo szlacheckie, przede wszystkim przewlekłość rozpraw.

Z powodu dużych luk w bazie źródłowej wszelkie szacunki przeciętnej ilości spraw, jakie rozpatrywały w ciągu roku sądy wojskowe, są obarczone sporym marginesem błędu. Na podstawie zachowanych pozwów i dekretów można względnie bezpiecznie przyjąć, że w ciągu roku przed sądami wojskowymi rozpatrywano co najmniej około stu spraw, ale w rzeczywistości liczba ta mogła być dużo większa. Na pewno w latach, w których obradował Trybunał Skarbowy, przed sądami wojskowymi toczyło się znacznie więcej postępowań niż w pozostałych okresach.

Wojskowy wymiar sprawiedliwości w drugiej połowie XVII w. sam w sobie nie był stanie ochronić ludności cywilnej przed nadużyciami i przemocą ze strony wojska koronnego. Nie mógł również rozwiązać podstawowych problemów dyscyplinarnych trapiących tę armię, takich jak np. dezercja (zresztą pod koniec siedemnastego stulecia sądenie tego typu przestępstw w coraz większym stopniu należało do zadań komisji hibernowej i Trybunału Skarbowego). Do tego celu konieczny był cały szereg reform obejmujących przede

¹⁵ Patrz też J.J. Sowa, „*W czym vertitur...*”, s. 221–223.

¹⁶ Dekret sądu regimentarskiego..., aneks nr 7.

wszystkim kwestie organizacji sił zbrojnych: ich werbunku, wynagrodzenia, zakwaterowania i zaprowiantowania. Należy jednak pamiętać, że bardzo podobnie wyglądała sytuacja w innych armiach europejskich tego okresu. Warto przytoczyć tu bardzo znamiennej opinię Maren Lorenz o szwedzkim wojskowym wymiarze sprawiedliwości na północnych obszarach Rzeszy w drugiej połowie XVII w.: „Militärjustiz und Militärordnungen hatten [...] nur Alibi- und Appellfunktion. Sie dienten der nachträglichen Legitimation des militärischen Systems als Ordnungsmacht, das doch in Wahrheit die Unordnung erst schuf, die es zu beseitigen behauptete”¹⁷. Niemal identyczne zdanie można by napisać na temat koronnych sądów wojskowych w dobie wojen z Imperium Osmańskim. Skuteczność sądownictwa wojskowego w tej epoce należało by mierzyć zatem nie faktycznym zmniejszeniem skali przestępczości wojskowej, ale stopniem społecznej akceptacji dla armii jako instytucji postawionej na straży bezpieczeństwa. Z jednej strony, jak pokazuje postawa sejmików stopień tej akceptacji był bardzo różny: zależał od okresu województwa i ziem, oraz innych czynników, takich jak chociażby położenie danego terytorium względem teatru działań wojennych. Z drugiej strony: w drugiej połowie XVII w. zróżnicowane kategorie poszkodowanych przez wojsko – zarówno tych bezpośrednio związanych z armią, jak i kompletnie z nią niezwiązanych – z różnych obszarów Korony stale zwracały się do sądów wojskowych, szukając sprawiedliwości wobec żołnierzy. Wydaje się zatem, że nadzieje otrzymania jej, przynajmniej w jakimś najbardziej elementarnym zakresie, nie były do końca pozbawione podstaw.

¹⁷ M. Lorenz, *op. cit.*, s. 330. Bardzo podobna opinia w odniesieniu do ochrony ludności cywilnej przez francuski wojskowy wymiar sprawiedliwości pod koniec XVII w., M. Meumann, *Civilians, the French Army...*, s. 117.

Aneks

Przykładowe dokumenty procesowe stosowane w koronnym sądownictwie wojskowym w drugiej połowie XVII wieku

I. Pozwy

1

Pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu narodowego w sprawie o. Bartłomieja Miniowskiego, namiestnika klasztoru bazylianów w Dermaniu przeciwko Jerzemu Pruszczykiemu, chorążemu żytomirskiemu, rotmistrzowi chorągwi pancernej

Lwów, 18 XI 1687.

Kop. wspólna: ЦДДАУЛ, ф. 9, он. 1, снр. 452, с. 2485–2486.

-- Powagą sądu wojskowego daję ten pozew oraz za trzy Jemści Panu Pruszczykiemu, chorążemu żytomirskiemu, regimentarzowi wojsk Jego Królewskiej Mści¹ in anno millesimo sexcentesimo octogesimo quinto, abyś się Waszmść stawił przed sąd wojskowy na czwartek² rano, gdy sprawa z rejestru przypadnie na instancją Wielebnego Ojca Barthałomieja Miniowskiego, namiestnika dermańskiego³, który Wmści pozywa ratione szkód poczynienia na złotych pięć tysięcy przez chorągwie, które pod komendą Wm. Pana zostawały [s. 2486], na który termin, gdy Wmść nie staniesz, to rigor iuris in contumacias każę na Wmści extendere. Datum we Lwowie, decima octava Novembris Anno Domini millesimo sexcentesimo octogesimo septimo. Ten pozew przez woźnego ma być oddany i relacja jego w grodzie zeznana. Wojciech Łubieński, podstoli ziemie buskiej, sędzia generalny wojskowy⁴. --

¹ Jerzy Pruszczycki (zm. 1706), chorąży żytomierski, rotmistrz chorągwi pancernej, porucznik chorągwi pancernej Jana Reya, starosty libuskiego.

² 20 XI 1687.

³ Klasztor bazylianów w Dermaniu (obecnie Дермань Перша і Дермань Друга na Ukrainie), ok. 30 km na południe od Równego.

⁴ Wojciech Łubieński (zm. 1688), rzekomy podstoli buski, generalny sędzia wojskowy, rotmistrz chorągwi pancernej.

Pozew przed generalny sąd wojskowy zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Prokopa Żeliborskiego przeciwko Krystianowi Ludwikowi Kalksteinowi Stolińskiemu, majorowi regimentu pieszego Mikołaja Radeckiego, stolnika buskiego

Lwów, 25 X 1688.

Kop. wspólna: ЦДІАУЛ, ф. 9, он. 1, снп. 454, с. 2226.

-- Ad instantiam Jmści Pana Prokopa Żeliborskiego citatur za tym pozwem Jmść Pan Major Kalsztein regimentu Jemści Pana Pułkownika Radeckiego¹ personaliter, aby na przyszłą sobotę, to jest trigesima Octobris, przed sądem wojskowym personaliter stanął i tamże ratione poczynionych szkód i popełnionych wiołencyi w dobrach actoris in termino praefixo sprawił się a tenże pozew przez woźnego temuż Jmści oddany i jego relacyja w grodzie ma być zeznana. Datum we Lwowie na komisyej hibernowej, die vigesima quinta Octobris millesimo sexcentesimo octogesimo octavo. Krzysztof Trejga, podczaszy czerniehowski, generał auditor². --

¹ Krystian Ludwik Kalkstein (Kalckstein) Stoliński, major regimentu pieszego Mikołaja Radeckiego, stolnika buskiego, syn znanego przywódcy opozycji antyelektorskiej w Prusach Brandenburskich o tych samych imionach.

² Krzysztof Trejga (zm. 1692), generał audytor w wojsku koronnym, rzekomy podczaszy czernihowski.

Pozew przed sąd hetmański w sprawie Adama Rudzkiego przeciwko Apolonii ze Staweckich Walickiej, a także Janowi Goszczyckiemu, Stanisławowi Bijowskiemu i Waclawowi Okolińskiemu, deputatom do odbioru żoldu chorągwi panczernej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego

Obóz pod Wierzbowem, 20 X 1692.

Kop. wspólna: ЦДІАУК, ф. 21, он. 1, снп. 241, [s. nlb., pod datą 30 X 1692].

-- Stanisław Jan na Jabłonowie Jabłonowski, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny

¹ ręką swą. Jej. Paniej Apoloniej Staweckiej primi voti Jem. Pana Farensbacha, miecznika kijowskiego, porucznika chorągwie panczernej Jm. Pana Kasztelana Wołyńskiego, secundi ad praesens Jem. Pana Stefana Walickiego małżonce² z przytomnością Jem. Pana [verso] Małżonka Wm. Tudzież Ichm. Panom Janowi Goszczyckiemu, Stanisławowi Bijowskiemu i Waclawowi Okolińskiemu³, deputatom po zasługi spod tegoż znaku destynowanym wydaję ten mój pozew władzą urzędu hetmańskiego rozkazując, abyście

się Wm. przed sąd wojskowy podczas komisyj hibernowej we Lwowie blisko następującej, gdy sprawy z rejestru przywołane będą⁴ osobiście stawili na instancją Jem. Pana Adama Rudzkiego aktora⁵, który insistento decreto remissionis od sądu grodzkiego łuckiego do sądu wojskowego uczynionemu a post decretum remissionis i wojskowemu w tejże sprawie ferowanemu Wm. pozywa o to, abyście Wm. ekspensa na traktament przez aktora na zł sześćset wyłożone według pomienionego wojskowego dekretu actori oddali i przywrócili, jako latius Wm. na terminie przyszłym deducetur, na którym, lub Wm. staniecie, lub nie, aktor jednak do poparcia tej sprawy przystąpi i rygorem prawa na Wm. urgebit. Który pozew woźny wynieść powinien i jego relacja w grodzie zeznana być ma i na terminie produkowana. Działo się w obozie pod Wierzbowem⁶, dnia dwudziestego Octobris, millesimo sexcentesimo nonagesimo secundo. --

¹ Stanisław Jabłonowski (1634–1702), kasztelan krakowski, hetman wielki koronny.

² Apolonia ze Staweckich p.v. Farensbachowa s.v. Walicka, wdowa po Janie Farensbachu, mieczniku kijowskim, poruczniku chorągwi pancernej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego.

³ Waław Dunin Okoliński, towarzysz chorągwi pancernej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego najpóźniej od maja 1686 r., ЦДІАУК, ф. 28, оп. 1, спр. 131, к. 335v–337, Protestacja Waława Dunina Okolińskiego, towarzysza chorągwi pancernej Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego w imieniu tegoż S. Zahorowskiego przeciwko Komornickiemu namiestnikowi i całej chorągwi Stefana Mikołaja Branickiego, stolnika koronnego, a zwłaszcza Dąbrowskiemu, Włodzimierz Wołyński, 30 V 1686.

⁴ Komisja hibernowa zwyczajowo rozpoczynała swoje obrady 29 IX (dzień św. Michała), w 1692 r. faktycznie jednak zaczęła swoją działalność dopiero po zakończeniu działań wojennych. Hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski przybył do Lwowa pomiędzy 24 a 31 X, B. Czart., sygn. 2699, k. 90v, *Starostwo mielnickie przydane do zimowej konsystencji regimentowi gwardii Najjaśniejszego Króla Jmści*, Pomorzany, 24 X 1692; НГАБ, ф. 695, воп. 1, спр. 99, к. 38–38v, S. Jabłonowski do Jana III, Lwów, 31 X 1692.

⁵ Adam Rudzki, zięć miecznika kijowskiego Jana Farensbacha (A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I, *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. V, Warszawa 1902, s. 258).

⁶ Wierzbów (obecnie Вербів na Ukrainie) – wieś nad Koropcem, ok. 5 km na południe od Podhajec.

II. Środki dowodowe

4

Relacja oblatowania i zaprzysiężenia rejestru szkód wyrządzonych w Ożochowcach przez chorągwie tatarskie Olejowskiego i Romanowskiego przed urzędem grodzkim lwowskim

Lwów, 3 XII 1687

Oryg.: ЦДДАВЛ, ф. 9, он. 1, снп. 452, с. 2753–2755.

Oblata registri damnorum in bonis oppidi Ożechowiec¹ Illustris et Magnificae Ducissae Visniovecensis² haereditariis

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Leopoliensia personaliter veniens Nobilis Andreas Sochacki, bonorum oppidi Ożechowiec Illustris et Magnificae Ducissae Visniovecensis, Palatinae Bełzensis haereditariorum administrator obtulit officio praesenti et ad acticandum porrexit regestrum damnorum per cohortes vallachicas Generosorum Olejowski et Romanowski, rothmagistrorum Sacrae Regiae Maiestatis³ in bonis oppida Ożechowiec Illustris et Magnificae Ducissae Visniovecensis, Palatinae Bełzensis illatorum tenoris talis: „Regestr spisany szkód i kosztu, co ponosili mieszczenie ożechowieccy, Jaśnie Oświeconej Księżny Jej. Pani Wojewodzinej Bełskiej poddani od Panów Żołnierzów dwóch chorągwi, to jest od chorągwie Jm. Pana Olejowskiego i od chorągwie Jm. Pana Romanowskiego tatarskich poczynionych. Naprzód Panom Pisarzom⁴, póki chorągwie nie przyszły, różnemi rzeczami dając, to jest chleba, mięsa, trunku, obroku, słusznym rachunkiem wydało się na nich za złotych dwadzieścia cztery, groszy dwadzieścia siedm. Na Panów Żołnierzów obudwóch chorągwi wydatek: żyta [s. 2754] osmak⁵ czterdzieści, każdą osmakę rachując po złotych, jako natenczas płacono, czyni sto dwadzieścia złotych, jęczmienia osmak czterdzieści, każdą osmakę rachując po złotych trzy, czyni sto dwadzieścia, hreczki osmak czterdzieści, każdą osmakę rachując po złotych dwa, groszy piętnaście, czyni złotych sto, owsa osmak sześćdziesiąt, rachując osmakę każdą po złotych dwa, czyni złotych sto dwadzieścia, baranów dziewięć, każdy baran po złotych pięć, czyni czterdzieści pięć, kur sto dwadzieścia, każdą kurę rachując po groszy dziesięć, czyni złotych czterdzieści, gęsi trzydzieści, rachując każdą gęś po złotych dwadzieścia, czyni złotych dwadzieścia. W polu różnego zboża zmłócili kop⁶ czterdzieści, każdą kopę po złotych trzy, czyni złotych sto dwadzieścia, siana wozów sześćset dwadzieścia, każdy wóz rachując po złotych trzy, czyni złotych tysiąc osiemset sześćdziesiąt. Szkód wszystkich uczynili na złotych dwa tysiące sześćset i dziewięć i groszy dwadzieścia siedm”.

Et in continenti idem Nobilis Andreas Sochacki, bonorum oppidi Ożechowiec Illustris et Magnificae Ducissae Visniovecensis, Palatinae Belzensis haereditariorum administrator inhaerendo eo in passu legibus et constitutionibus Regni flexis ad imaginem Passionis Jesu Christi Crucifixi genibus hoc idem re[s. 2755]gestrum damnorum corporali iuramento comprobavit in eam rotham: „Ja, Andrzej, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyńemu, iż tych szkód wyżej opisanych przez chorągwie mianowane w mieście Ożechowiu Jaśnie Wielmożnej Jm. Pani Księżnej Wiśniowieckiej poczynionych registr ten jest prawdziwie spisany. Tak mi Panie Boże dopomóż i Męka Syna Jego Niewinna”.

¹ Ożochowce (obecnie Ожигівці na Ukrainie) – miasteczko nad Zbruczem, ok. 50 km na północny wschód od Tarnopola.

² Ks. Anna z Chodorowskich Wiśniowiecka (zm. 1711), wdowa po ks. Konstantym Krzysztofie Wiśniowieckim, wojewodzie bełskim. W 1689 r. ponownie wyszła za mąż za Jana Karola Dolskiego, marszałka nadwornego litewskiego.

³ Być może Michał Olejowski, późniejszy pułkownik JKM w wojsku litewskim, O. Winnyczenko, *Dwa tatarskie testamenty wojskowych z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, t. 3 (2017), s. 259–273. Chorągiew tatarska Olejowskiego (Holejowskiego) istniała w wojsku koronnym od 1684 r. Chorągiew tatarska Romanowskiego istniała w wojsku koronnym najpóźniej od początku 1686 r., B. Ossol., sygn. 250, k. 143, *Konotacyja chorągwi i regimentów wojska JKM i Rzeczypospolitej na partyje rozordynowanych pod różnymi komendami ex initiis kampaniej anni 1686*.

⁴ Pisarze chorągiewni, którzy rozpisywali gospody dla poszczególnych pocztów w czasie pobytu chorągwi na leżach zimowych.

⁵ Prawdopodobnie osmaczka – miara objętości ciał sypkich równa 1/8 korca (sam korzec w różnych okresach i w różnych miejscach przyjmował bardzo różne wartości – przykładowo szacowano, że w 1632 r. w Lublinie jeden korzec w zależności od rodzaju rośliny uprawnej odpowiadał 48,13–60,01 kg, W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935, s. 20).

⁶ Stóg siana złożony z 60 snopów.

5

Protokół inkwizycji w sprawie Stefanicy, rotmistrza chorągwi wołoskiej Michała Brandta, generała majora JKM przeciwko Jakubowi Hartwichowi, cejkwartowi artylerii koronnej

Okopy Świętej Trójcy, 27 IV 1699.

Oryg.: ANK, ADT, sygn. 384, s. 106–108.

Inkwizycja ex officio wywiedziona z woli Jm. P. Komendanta¹ względem zabitego towarzysza z armaty natenczas z podjazdu idącego z jednej a artyleriją z drugiej strony die 27 Aprilis ad Vallas S.S. Trinitatis² 1699 anno

Actor P. Stefanica³

Stanąwszy do inkwizycjei Jm. P. Rotmistrz Stefanica, który tanquam summe laesus in nomine defuncti uskarża się na Jm. P. Cejkwarta, że brata jego Romana, towarzysza z podjazdu jadącego z armaty zabieł i statum causae tak enarrat, że będąc on proszony

od Jm. P. Zahorowskiego⁴, żeby jechał pod Kamieniec⁵ na podjazd dla języka, tedy z pozwoleniem Jm. P. Komendanta natenczas będącego pojechali, powracając tedy nazad z językiem, posłał przed sobą trzech, między którymi i brat jego był, którzy spuszczać się z góry ku kobielicom do Zbruczy, strzelił jeden z pistoletu (gdyż sobie takie dali hasło), posiadali potym z koni i sli piechotą do kobielic, tedy przyszedszy, podniósłszy kolicę, ten nieboszczyk przeszedł i wsiad na konia, a wtym puszkarz z armaty dał ognia i zabił pomienionego nieboszczyka.

Primus testis partis actoreae

Iwan Katana, towarzysz spod chorągwie Jm. P. Generała Brandta praestito iuramento sana mente et corpore recognovit: „iż ja tego nie mogę wiedzieć, czy za pierszym strzeleniem z armaty ubito tego nieboszczyka Romana, czy za drugim strzeleniem, to tylko wiem, że ich trzech przodem wyprawiał J. P. Rotmistrz przed wojskiem i jako przyjeżdżali z góry ku Zbruczy, dali ognia z armaty na trwozę z Okopów, a Petrykowski, towarzysz zsiadłszy z konia strzelał z pistoletu dając asło, że to są swoi, więcy wiedzieć nie mogę, bom ja był na odwodzie”.

Secundus testis

Jendraj Petrykowski, towarzysz spod tejże chorągwie praestito iuramento wyznawa: „iż będąc na podjeździe z P. Rotmistrzem, powracając nazad posłał trzech towarzystwa przodem, między którymi ten nieboszczyk był także posłany, którzy przyjeżdżając z góry ku kobielicom ku Zbruczy, uderzono z armaty raz i drugi na trwozę, a jam jechał z drugimi za nimi i począłem na nich wołać: «Zsiadajcie z koni, a idźcie piechotą!», a jam zaraz strzelał dając hasło, żeśmy swoi, oni tylko kobelice poczęli zwodzić, aż znowu z armaty dano ognia ^atrzeci raz^a między nich i w tym go zabito i koni dwa i jam zaraz mówiłem do drugich towarzystwa: «Dla Boga, nasi tam są już u kobielic, to tam już pewnie którego zabito, bo tam armata wyrzutowana», przyjachawszy tedy do kobielic znaleźliśmy już zabitego nieboszczyka”.

Excusatio partis contrariae

Stanąwszy do inkwizycjei Jm. P. Cekwart Jakub Hartwich tak się ekskuzuje: „iż ja rewidując poczty wszystkie, gdzie armaty stały, bo natenczas codzienna prawie bywała trwoga, a ten podjazd powracał się nazad spod Kamieńca, o którym ja żadnym sposobem nie wiedział, anim słyszał o tym podjeździe, na co gotowem i przysięć, dano mi znać,

że nieprzyjaciel już nad Zbruczą, już kobelice odbijają, jam wtym przybiegł i widziałem, że już są tak blisko, uważając, aby rajtarów nie przerznięli od Okopu i wtym poczęli wołać na mnie P.P. Oficerowie, abym kazał ognia dawać, ja wtym wyrzutowawszy armatę kazałem dać ognia i wtym został zabity ten nieboszczyk, alem ja o żadnym podjeździe nie wiedział.

[s. 108] Primus testis

Jm. P. Chorąży Pobłocki z regimentu JW. Jm. P. Kasztelana Elbingskiego⁶ praestito iuramento to enarrat: „tom tylko widział, bom nie był z początku, gdy strzelano z armaty, widziałem już zabitego nieboszczyka i koni dwa, a ci drudzy z góry bieżeli na dół”.

Testis secundus

Jm. P. Chorąży Jezierski spod tegoż regimentu praestito iuramento to powiada: „iż ja byłem natenczas na wałach, kiedy się powracał ten podjazd i ci kilka koni, którzy naprzód jechali, puścili czambuł prosto do kobelic, a wtym poczęli kobelice odbijać, Jm. P. Cekwart będąc w ten czas przy armacie, gdy poczęli na niego wołać, żeby ognia dano, nie chciał dawać ognia, mówiąc: «Niechaj się ich więcej zbieży», wtym jeszcze bardzi poczęli wołać: «Już ich i tak sieła jest, kazasz Wm. Pan dać ognia!», wtym uderzono z armaty i natenczas zabity został ten nieboszczyk, słyszałem też, ^aże^a i oni tam strzelali z pistoletów, ale już po tym zabiciu onego”.

Jm. P. Kapitan Armatny, komendant artyleryjnej natenczas będąc toż enarrat, że o tym podjeździe nie wiedział, czego iuramento combrobare gotów, tym bardzi nie wiedział, że mu nie dano znać według zwyczaju, aby puszkarze na warcie wiedzieli, żeby nie strzelać na trwogę, kiedy swoi powracają.

^bFranciszek de Weyherr, m.p., chorąży JKMci.^b

^bJan Fölckersamb, lejtnant JKM.^b

^bJannich [?] Moritz von Eißeberg [?]^c, kapitan JKM.^b

^bG.F. Taubenleinn, kapitan JKM.^b

^{a-a} Nadpisane powyżej. ^{b-b} Własnoręczny podpis. ^c Ewentualny odczyt: Eißeberk.

¹ Nie udało się ustalić, czy mowa jest o komendancie całego garnizonu Okopów Świętej Trójcy, którym był wówczas Jerzy Henryk a Demuth Bartsch, oberszterlejtnant w regimencie pieszym Jana Chryzostoma Czapskiego, kasztelana elbląskiego (patrz też nr 8., przyp. 8.), czy też o komendancie pododdziału artylerii koronnej stacjonującego w Okopach Świętej Trójcy, którym był nieznany z imienia i nazwiska kapitan.

² Okopy Świętej Trójcy (obecnie Окопи na Ukrainie) – forteca u zbiegu Dniestru i Zbrucza, ok. 20 km na południowy zachód od Kamieńca Podolskiego, założona przez wojska polsko-litewskie w 1692 r.

-
- ³ Stefanica, rotmistrz chorągwi wołoskiej Michała Brandta, generała majora JKM.
- ⁴ Konstanty Zahorowski, pułkownik JKM, rotmistrz chorągwi pancерnej i wołoskiej.
- ⁵ Kamieniec Podolski.
- ⁶ Jan Chryzostom Czapski (1656–1716), kasztelan elbląski.

III. Dekrety

6

Dekret generalnego sądu wojkowego zaciągu cudzoziemskiego w sprawie Jana Aleksandra Olizara Wolczkiewicza, podsędka kijowskiego przeciwko Janowi Stachurskiemu, generałowi-majorowi JKM

Lwów, 9 VIII 1667.

Oryg.: AP Lublin, TKL, sygn. 347, s. 1–2.

Actum coram Iudicio Generali Militari in civitate Leopoliensi die nona Augusti in anno millesimo sexcentesimo sexagesimo septimo.

Stanąwszy przed Sąd Generalny Wojskowy Jmść Pan Olizar, podsędek kijowski¹ przeciwko Jmć Panu Janowi Stachurskiemu, generał majorowi JKM² intulit, iż Jmś. według kwitu z Korostoszowa³ złotych polskich tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt i cztery wydał, także i za kwitem Pana Kapitana Ludwika złotych sześćset, od mieszczan korostoszewskich także jałowic szesnaście, baranów trzydzieści i cztery, żyta osmaczek sto szesnaście, wybrano i do Białej Cerkwie odwieziono, prosi tego wszystkiego restitutionem. Jmć Pan Włostowski jako obesterlieutenant i deputat regimentu tego⁴ odzywa się z tym, iż Jmć Pan Generał Major Stachurski od Ichmśc. PP. Hetmanów⁵ po otrzymanej feliciter cudnowski wiktoryi⁶ za prowiantmistrza in anno millesimo sexcentesimo sexagesimo mensis Novembris był obrany, aby wojsko, infanterii z dóbr wszystkich, tak dziedzicznych, królewskich, jako i duchownych uprowiantował, które też wojsko infanterii po wyściu jego z obozu wespół z Jemśc. Panem Lubomirskim, natenczas hetmanem polnym stanęło w Horostoszewie, potymże w Białej Cerkwi zostawało, gdzie żadnej inszy nie mając prowizyi, musiała wszystka Ukraina z rozkazania hetmańskiego dodawać prowiantów, których Jmć Pan Stachurski mając na sobie od Jmśc. Pana Hetmana commissum negotium generalnym był dystrybutorem i cokolwiek z których miast przywieziono, zaraz na regieenty rozdawać kazał. Jest tedy tego rozumienia, że Jmć Pan Generał Major Stachurski takowe pretensje ukontentować nie powinien, ponieważ nie więcyj nie czynił, tylko wolą hetmańską egzekwował.

[s. 2] Dekret

Ponieważ to każdemu i wszystkiemu optime constat rycerstwu, iż natenczas po otrzymanej już in anno millesimo sexcentesimo sexagesimo mensis octobris przeciwko Moskwie i Kozakom pod Czudnowem wiktoryi Jmć Pan Generał Major Stachurski

od Ichmśc. PP. Hetmanów dla wybierania na wojsko infanterii prowiantów obrany był dystrybutorem, według których rozkazania wszystkie miasta na Ukrainie zostające, nemine excepto, różne legumina i żywności, jako i częścią pieniędzmi wojsku koronnemu i pieszemu wydawały. Które prowianty przezeczony Jmśc, co ex repartitione generali przynależało infanterii, per substitutas personas wybierać i potym za odebraniem onego w Białej Cerkwi wszystkim regimentom na codzienne pożywienie rozdawać kazał, względem czego, że tamte kraje natenczas in hostico zostające per arma rekuperowane są i wszystkie pretensie, którekolwiek Ichmśc. PP. Obywatele Ukraińscy mieli, na przeszłej komisji lwowski⁷ za ustąpieniem od wojska obojga medietatem zasług cale sublatae sunt. Zaczym iudicium praesens, wiedząc o tym dobrze, iż te pieniądze i prowianty wojsku za wolą i rozkazaniem hetmańskim wydane są, sprawę tę względem pretensyi actoris ad supremum subsellium remittit.

^aO.F. Felkersamb, oberster JKM, generalny sędzia wojska cudzoziemskiego⁸.^a (L.S.)^b

^{a-a} Własnoręczny podpis.. ^b Pieczęć najpewniej Ottona Fryderyka Felkersamba

¹ Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz (zm. ok. 1700), podsędek kijowski.

² Jan Stachurski (zm. 1669), generał major JKM, komendant garnizonu w Białej Cerkwi.

³ Korosteszów (obecnie Коростишів na Ukrainie) – miasto nad Teterewem, ok. 30 km na północny wschód od Żytomierza.

⁴ Władysław Adrian Włostowski, oberszterlejtnant regimentu pieszego ks. Konstantego Krzysztofa Wiśniowieckiego.

⁵ Stanisław „Rewera” Potocki (zm. 1667), wojewoda krakowski, hetman wielki koronny. Jerzy Sebastian Lubomirski (1616–1667), marszałek wielki koronny, hetman polny koronny.

⁶ Oblężenie obozu wojsk moskiewsko-kozackich jesienią 1660 r. zakończone ich kapitulacją 4 XI.

⁷ Najprawdopodobniej komisja do zapłaty wojsku obradująca we Lwowie od 2 I do 14 VIII 1663, ЦДІАУЛ, ф. 9, оп. 1, сnp. 849, *passim*, akta komisji do zapłaty wojsku, 1663.

⁸ Otto Fryderyk Felkersamb (zm. 1705), oberszter JKM, generalny sędzia wojska cudzoziemskiego.

Dekret sądu regimentarskiego w sprawie Zofii z Myśłowskich Bobrowskiej, stolnikowej owruckiej przeciwko Czczelowi, towarzyszowi chorągwi pancernej Mariusza Stanisława Jaskólskiego, kasztelana sanockiego

Obóz pod Bohurynem, 7 XII 1669.

Oryg.: ЛННБВ, ф. 5, он. 2, сnp. 2395.

Actum in castris exercituum regni generalibus sub villa dicta Bohurin¹ die septima Decembris anno millesimo sexcentesimo sexagesimo nono.

W sprawie Jej. Paniej Zofiej Myśłowskiej niegdy nieboszczyka Jm. Pana Stanisława z Jastrzębia Bobrowskiego, stolnika owruckiego, roty pancernej Wielmożnego Jm. Pana

Starosty Czerwonogrodzkiego² porucznika pozostałej małżonki, niegdy zaś nieboszczyka Pana Stanisława Mysłowskiego, roty pancernej Wielmożnego Jmci Pana Kasztelana Sanockiego³ towarzysza siostry rodzonej i sukcesorki przez IchmP.: Jemci Pana Michała Michałowskiego, roty husarskiej Jaśnie Oświeconego Kscia Jemci Pana Wojewody Bełskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego⁴, JmP. Gruszczyńskiego, Jm. Pana Serbinowskiego, Jm. Pana Smarzewskiego, roty pancernej Wielmożnego Pana Cześnika Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵ towarzystwo personaliter coniuctim w sądzie Jaśnie Wielmożnego Jem. Pana Marszałka, Hetmana Wielkiego Koronnego⁶ stawających plenipotentów prosekwowanej przeciwko Jem. Panu ...^a Czeczelowi, roty pancernej Jem. Pana Kasztelana Sanockiego towarzyszowi o zabicie idąc z chorągwią ciągnięciem do obozu zdradliwie z pistoletu nieboszczyka Pana Stanisława Mysłowskiego, rodzonego actricis, teźże chorągwie Wielmożnego M. Pana Sanockiego towarzysza, którego to pomienionego Pana Czeczela Jm. Pan Porucznik natenczas i kompania mianowanej chorągwie Jm. Pana Sanockiego in recenti crimine [*verso*] zimawszy, w obozie w sekwestr pod wartę oddali. A że pomieniony Pan Czeczela w lekkiej mając powadze ostrość artykułów wojskowych, surowie na takowych obostrzoną, towarzysza zdradliwie zabić i spod warty z więzienia, prawa nie dostawszy (w czym eo ipso infamis) uchodzić ważył się, iudicium praesens in praesentia Jemci Pana Andrzeja Prusinowskiego, regimentarza natenczas wojsk JeKMci⁷, tudzież Ichmci PP. Pułkowników, Poruczników i innych Oficjalistów takowym dekretuje zdaniem: aby pomieniony Pan Czeczela jako homicida (którego nadto fuga facit reum) poena publica alias trąbą z wojska był ogłoszony, termin publikacji w obozie tymże diem nonam praesentis assignando. In termino itaque hodierna trąbą pomieniony zabojez na instancję powodowej strony clara et sonorosa voce przez Wojciecha Aleksandra Szemeńskiego, trębacza spod chorągwie Jaśnie Wielmożnego Jem. Pana Marszałka, Hetmana Wielkiego Koronnego husarskiej z wojska jest wytrąbiony. Post quam publicationem na sejm na delacie aby był podany, iniungit. Nihilominus pars actorea pomienionego Pana Czeczela prout infamem, gdzieby mogła praeveniri, imać, z zimanego in quovis iudicio et officio Regni egzekucji żądać powinna. Decernit decreti praesentis vigore. Datum ut supra.

^bAndrzej Prusinowski, natenczas regimentarz wojsk JKM.^b

^cAprobuję in toto ten dekret, J. Sobieski, m.p.^c (*L.S.*)^d

^a Pozostawione wolne miejsce na wpisanie imienia pozwanego. ^{b-b} Własnoręczny podpis. ^{c-c} Własną ręką Jana Sobieskiego. ^d Pieczęć Jana Sobieskiego.

¹ Bohurn (Buhryń, obecnie Бугрин na Ukrainie) – wieś nad Horyniem, ok. 20 km na południowy wschód od Równego, miejsce obozowania jednej z partii wojska koronnego w 1669 r.

² Mikołaj Franciszek Daniłowicz (zm. 1688), starosta czerwonogrodzki.

³ Mariusz Stanisław Jaskólski (zm. 1683), kasztelan sanocki.

⁴ Ks. Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (1631–1682), wojewoda bełski, hetman wielki koronny.

⁵ Franciszek Stefan Sapieha (zm. 1686), cześnik litewski.

⁶ Jan Sobieski (1629–1696), marszałek i hetman wielki koronny.

⁷ Andrzej Prusinowski (zm. 1701), chorąży chorągwi husarskiej Jana Sobieskiego, marszałek i hetmana wielkiego koronnego, regimentarz wojska koronnego w 1669 r.

8

Dekret sądu artylerii koronnej w sprawie Rutkowskiego, fajerwerka i Jakuba Szczuki, sztykedelmana przeciwko Szreyderowi, porucznikowi artylerii koronnej

Lwów, 24 VII 1689.

Kop. wspólna: *AGAD, APP, sygn. 163a, t. 16, s. 475–477.*

Actum w cejkhauzie lwowskim w sądzie uproszonych od Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Wojewody Kijowskiego, Generała Podolskiego i Artyleryj Koronnej¹ Ichmciów Panów Oficerów Wojska Cudzoziemskiego niżej podpisanych Anno Domini 1689, die 24 Julii.

W sprawie Pana Szczuki, sztykedelmana artyleryj koronnej², tudzież i Pana Rutkowskiego, fejerwerka tejże artyleryj, aktorami a Panem Szredrem, porucznikiem artyleryj, obwinionym staje się takowa decyzja. Uważywszy sąd niniejszy illacje i skargi aktorów, jako i defensy obwinionego, tudzież i inkwizycją w tej sprawie przeczytawszy i pilnie roztrząsnawszy takowy feruje dekret.

Że się pokazało dowodnie, że Pan Porucznik Szreyder dał okazyją Panu Rutkowskiemu, nie mając komendy nad ludźmi będącymi w laboratorium niepotrzebnie ich importunował, zwadziwszy się nieuciwemi słowy z Panem Rutkowskim Pana Szczukę, który ich tylko rozwadzał, pchnął szpadą w bok, lubo się pokazało z inkwizyczej, że niechcący i nieumyślnie to uczynił, bo go zaraz natychmiast przeproszał, jednakże sąd niniejszy od szarżej porucznikowskiej degraduje [s. 476] go do szarży fejerwerkowskiej na miesięcy trzy a data praesenti, z jego zaś żołdu porucznikowskiego, który najpierwszy może mieć miesięcy, przy zapłacie do rąk Pana Szczuki iniungit, któremi Pan Szczuka tak, jak sam zechce, może dysponować. Pan Rutkowski zaś, że przeciwko artykułom artylerij pijany komenderował ludźmi w laboratorium i nie mając respektu na wyższą szarżę Pana Porucznika Szreydera miejscu omni securitate obwarowanym szpady dobył, tenże sąd degraduje go z szarży fejerwerkowskiej do puskarskiej i aby w łańcuchu (jako contra

tumultuosos^a ferowanych rygor artykułów artyleriej chce) przy pierwszym dziele aż do obozu szedł, sententuje. Słowa zaś nieuściwne sobie ab invicem zadane obie strony za niewymówione mieć mają i żadnej do siebie urazy pretendować nie powinni i po przeczytaniu dekretu dekretu tego przeprosić się powinni będą. To wszystko ziszczą sub rigore artykułów wojskowych i krygsrehtu cudzoziemskiego contra contemptores decretorum ferowanych. Anno et die eodemquo supra.

[s. 477] Henrich Henrichowski, cześnik nowogrodzki, oberszter JKM³.

H. de Harstall, oberszterlejtnant JKM⁴.

Krzysztof Hundorf, oberszterlejtnant JKM⁵.

M. Saubrey, oberszterlejtnant JKM⁶.

Wenediger, oberszterlejtnant JKM⁷.

Demuth Bartsch, kapitan JKM⁸.

Extractum ex originali Stefan Humiecki, kapitan JKM i komisarz artylerii koronnej⁹

^a *Woryg.*: temu lentos. *Prawdopodobnie omyłka kopisty.*

¹ Marcin Kątski (1636–1710), wojewoda kijowski, generał artylerii koronnej, starosta generalny podolski.

² Jakub Szczuka, sztykedelman artylerii koronnej.

³ Henryk Henrykowski, cześnik nowogrodzki, oberszter frejkompanii pieszej i artylerii koronnej.

⁴ Fryderyk von Harstall, oberszterlejtnant JKM, brat Georga, majora w regimencie pieszym ks. Ferdynanda Kettlera. Inicjał imienia być może pomyłka kopisty.

⁵ Jan Krzysztof Hondorff, oberszterlejtnant w regimencie pieszym Jana Dobrogosta Krasieńskiego, wojewody płockiego.

⁶ Karol Maurycy de Saubrey, oberszterlejtnant w regimencie pieszym Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego, hetmana wielkiego koronnego.

⁷ Joachim Wilhelm von Venediger, oberszterlejtnant w regimencie pieszym Rafała Leszczyńskiego, wojewody poznańskiego.

⁸ Jerzy Henryk a Demuth Bartsch (Barszcz), wówczas kapitan w regimencie pieszym ks. Ferdynanda Kettlera (patrz też nr 5., przyp. 1.).

⁹ Stefan Humiecki (zm. 1736), kapitan i komisarz artylerii koronnej.

Dekret sądu hetmańskiego w sprawie Winnickiego, chorążego chorągwi wołoskiej Remiszewskiego przeciwko Józefowi Kazimierzowi Szczuce, majorowi regimentu pieszego Waclawa Szczuki, stolnika wiskiego

Lwów, 29 VII 1692.

Kop. wspólna: B. Czart., sygn. 2699, k. 59v–60.

Dekret między Jm. P. Winnickim, chorążym chorągwi wołoskiej Jm. P. Remiszewskiego¹ a Jm. P. Szczuką, majorem regimentu pieszego Jm. P. Stolnika Wiskiego²

W sprawie, którą na dzień dzisiejszy Pan Winnicki, chorąży chorągwi wołoskiej Jm Pana Remiszewskiego, rotmistrza JKMcI intentował Jm Panu Szczuce, majorowi regimentu pieszego Jm Pana Szczuki, stolnika wiskiego ratione talerów bitych stu pięćdziesiąt i sześci, które z sumy hibernowej kilka tysięcy na chorągiew pomienioną należącą w depozyt Jm Panu Majorowi w Szuczawie danej u tegoż Jmci zginęły, takowa sądu mego stawa decyzja. Lubo się justyfikuje Jmć Pan Major, że gdy sub vesperem wyszedł do oficjera drugiego przyjaciela swego i tam kilka godzin zabawił, z pięciuset talerów bitych w worku zawiązanych te sto pięćdziesiąt i sześć talerów bitych ukradziono, przy których i Jmć na sto talerów bitych swoich własnych praetendit sobie szkody. Jako prędko zaraz powróciwszy i w otwartym oknie rozwiązane pieniądze zastawszy z przeliczenia patuit kradzież damnificans utramque partem. Kiedy jednak z różnych okoliczności, które wywiedziono praevis iuramentis świadków, otworzyła inkwizycja, eruitur, że nieobcy, ale domowy to uczynił złodziej. Naprzód stąd, że z pięciuset talerów bitych razem w worku będących tylko sto pięćdziesiąt i sześć do uszkodzenia segregavit, a obcy elegisset wszystko, wziąć niżeli się in parte segreganda bawić. Secundum, że gdy [k. 60] zaraz quaeres uczyniony, nie mógł złodziej mieć tak egressum jako i ingressum do izby, tylko prze okno, ut demonstravit otwarcie jego. A zatym wydałby się vestigio ponieważ recenter pod oknem błoto śnieg przyprószył, a tam żadnego śladu niealeziono. Tedy Jmć Pan Szczuka ponieważ wie, kogo chowa stante już z inkwizycjei złodzieja domowego facto succumbit in damno a aktorowi pomienione sto pięćdziesiąt i sześć talerów bitych wrócić in instanti powinien. Sub poenis in contraventores decretorum severe desancitis. Działo się we Lwowie, die 29 Julii 1692.

¹ Remiszewski, rotmistrz chorągwi wołoskiej w wojsku koronnym.

² Józef Kazimierz Szczuka, major regimentu pieszego Waclawa Szczuki, stolnika wiskiego.

Dekret sądu wojkowego zaciągu narodowego w sprawie Jana Medwadeńskiego, towarzysza chorągwi pancernej Tomasza Rojowskiego, starosty drohowyskiego przeciwko Janowi Winogrodzkiemu, towarzyszowi chorągwi pancernej Kazimierza Jana Opalińskiego, biskupa chełmińskiego

Obóz pod Żwańcem, 27 IX 1692.

Oryg.: AP Lublin, TKL, sygn. 332, s. 1.

Actum in castris sub oppido Zwanice¹ sitis coram iudicio militari exercituum Regni generalis die vigesima septima mensis Septembris anno millesimo sexcentesimo nonagesimo secundo.

W sprawie na instancję Jmci Pana Jana Medwadeńskiego, towarzysza chorągwi pancernej Jmci Pana Starosty Drohowyskiego² personaliter aktora przeciwko Jmci Panu Janowi Winogrodzkiemu, towarzyszowi chorągwi pancernej Jaśnie Wielmożnego Jmci Ksdza Biskupa Chełmińskiego³ pozwanemu ratione niewypłacenia tak stryjecznemu bratu jego, jak i jemu samemu hiberny, po którą citatus był deputatem, w sądzie wojkowym intentowanej takowa stawa decyzja: ponieważ citatus składa się kolegą, który pro parte jego hibernę zabrawszy Ichmciom Kompaniej nie wypłaca, tudzież zabiera się ad producendum registrów, których to ad praesens nie ma, iudicium vero decidit, aby tenże pomieniony citatus hibernę wzwyż przerzeczoną, której ileśkolwiek ex calculo pokaże Jmci Panu Medwadeńskiemu, jako i na poczet bratowi jego sub poenis in contraventores decretorum severe sancitis zapłacił. Na początku zaś dystrybuty przyszej⁴ nihilominus areszt tak na poczet, jako i zasługi jego wydać nakazuję. Decreti praesentis vigore.

^aKazimierz Stanisław Ligęza Minor, [cześnik] ciechanowski, sędzia wojkowy⁵.^a (L.S.)^{b c}

^{a-a} Własnoręczny podpis. ^b Pieczęć Kazimierza Stanisława Ligęzy Minora. ^c Poniżej dopisek: In praesenti termino ex controversionibus decisum, ażeby aktor przysięgł, jako od kolegi pozwanego złotych sta hiberny nie odbierał quod quoniam praesitit et post praestitum iuramentum nakazuje sąd niniejszy, ażeby Jm Pan Winogrodzki in instanti sub poenis [wyras nieczytelny] zapłacił aktorowi [pięć wyrazów nieczytelnych]. Decreti praesentis vigore, die 17 Septembris, pod [wyras nieczytelny], 1697. K.S. Ligęza Minor, [cześnik] ciechanowski [własnoręczny podpis].

¹ Żwaniec (obecnie Жванець na Ukrainie) – miasteczko u ujścia Żwańczyka do Dniestru, ok. 15 km na południowy zachód od Kamieńca Podolskiego, miejsce obozowania wojska koronnego w czasie kampanii 1692 r.

² Tomasz Rojowski, starosta drohowyski.

³ Kazimierz Jan Opaliński (1639–1693), biskup chełmiński.

⁴ W czasie zwyczajowego podziału hiberny pomiędzy jednostki i żołnierzy dokonywanego przez hetmana wielkiego koronnego po zakończeniu obrad komisji hibernowej.

⁵ Kazimierz Stanisław Ligęza Minor (zm. 1709), cześnik ciechanowski, sędzia wojkowy, porucznik chorągwi husarskiej Jana Dobrogosta Krasińskiego, wojewody płockiego.

Bibliografia

Rękopisy

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Publiczne Potockich:

47, t. 1–2; 163, t. 1; 163a, t. 6, 14, 16,20.

Archiwum Skarbu Koronnego:

dz. II:

66–65.

Akta Skarbowo-Wojskowe:

dz. 85:

105.

dz. 86:

61; 73–75.

Archiwum Zamoyskich:

1380; 3112–3113.

Metryka Koronna:

Księgi wpisów (*libri inscirptionum*):

t. 206;

Księgi pieczętne (*Sigillata*):

t. 9.

Księgi grodzkie radziejowskie:

libri oblatarum [II]:

t. 1.

Zbiór Aleksandra Czołowskiego:

17

Zbiór Dokumentów Papierowych:

2598; 2601.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich:

384–385.

Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów:

967.

Archiwum Potockich z Krzeszowic:

210.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Księgi grodzkie chełmskie:

relationes – księgi:

107.

Trybunał Koronny Lubelski:

332; 347.

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta miasta Torunia:

kat. II:

XIII-34.

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

1073.

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie

180; 426; 1949; 2472; 2523; 2524; 2603; 2605; 2673, t. 1–2; 2679; 2699; 2701; 5992.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

1081.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

250; 3003; 3867; 11804.

Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien

Polen I:

81.

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника

Ф. 5:

оп. 1:

261; 699;

оп. 2:

1923; 2395.

Ф. 103:

оп. 1:

тека 25, plik 6492.

Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск

Ф. 695:

оп. 1:

55; 99; 142; 200.

Российский государственный архив древних актов, Москва

Ф. 12:

оп. 1:

22.

Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург

Ф. 971:

оп. 1:

125.

Центральний державний історичний архів України, м. Київ

Ф. 21:

оп. 1:

227–229; 232; 238; 241.

Ф. 28:

оп. 1:

131.

Центральний державний історичний архів України, м. Львів

Ф. 9:

оп. 1:

167; 171; 173; 364; 366; 447–450; 452–454; 456–457; 459–460; 465; 849.

Ф. 10:

оп. 1:

83; 85–87; 115; 250; 256.

Stare druki

Brodowski S., *Königliches Polnisches Krieges-Recht [...] = Corpus Iuris Militaris Polonicum [...]*, Elbing 1753.

Fritsch T., *Corpus iuris militaris novissimum, oder Neuestes Kriegs-Recht*, Leipzig 1724.

Gostomski J., *Nowy i stary kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich [...]*, Kraków [przed 1674].

[Lünig J.Ch.], *Corpus iuris militaris des Heiligen Römischen Reichs*, Bd. II, *Pars specialis vom Reichs-Kriegs-Rechte insonderheit*, [Leipzig 1723].

Wiadomości warszawskie, lwowskie, etc., z Krakowa, 22 Februarii 1698, [druk współoprawny z rękopisem AP Toruń, AMT, kat. II, sygn. XIII-34].

Zalaszowski M., *Ius Regni Poloniae*, t. I, Posnaniae 1700, s. 730.

Wydawnictwa źródłowe

Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające = Acta regis Joannis III ad res anno 1683, imprimis in expeditione Viennensi, gestas, illustrandas, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1883.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, wyd. A. Prochaska, t. XXI, *Lauda sejmikowe*, t. II, *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, Lwów 1911; t. XXII, *Lauda sejmikowe*, t. III, *Lauda wiszeńskie 1673–1732 r.*, Lwów 1914; t. XXIV, *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, Lwów 1931.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1668–1675, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: Lata 1676–1695, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. III, *1661–1673*, wyd. A. Przyboś, Wrocław – Kraków 1959; t. IV, *1674–1680*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1964; t. V, *1681–1696*, wyd. Adam Przyboś, Wrocław 1984.

Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668, wyd. H. Gmiterek, W. Bondyra, J. Ternes, Lublin 2013.

- Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701–1702*, oprac. P. Smolarek, Warszawa 1962.
- Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, red. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2005.
- Druszkiewicz S.Z., *Pamiętniki 1648–1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001.
- Dygdała J., *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. I, *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708: Listy królewskich sekretarzy Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Józefa Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018.
- Fredro A.M., *O porządku wojennym i o pospolitym ruszeniu małym*, wyd. K.J Turowski, Sanok 1856.
- Grabowski A., *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850.
- Grabowski A., *Starożytności historyczne polskie czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia i t.p.*, Kraków 1840.
- Groszkowski M., Pieńkowski M.A., *Listy Jana Stachurskiego – komendanta Białej Cerkwi w latach 1664–1668*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. III, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2014, s. 243–253.
- Holsten H.Ch., *Przygody wojenne 1655–1666*, tł. J. Leszczyński, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1980.
- Iunius Iuvenalis D., *Saturae XIV: Fourteen Satires of Juvenal*, ed. J.D. Duff, Cambridge (UK) 1966
- Jabłonowski J.S., *Dziennik*, wyd. W. Chomętowski, Warszawa 1865.
- Idem, *Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1862.
- Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.
- Kodeks wojskowy Piotra I z 1716 roku*, tł. i oprac. P. Krokosz, K. Łopatecki, Kraków – Oświęcim 2016.
- Kutrzeba S., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937.
- Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887.
- Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793*, wyd. M. Nagielski et al., Warszawa 2017.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. III, Lipsk 1839.
- Ojcowskie synom przestrogi: Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, oprac. D. Żołędz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017.

[Otwinowski F.], *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696–1728*, Kraków 1849.

Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, wyd. F. Kluczycki, t. I/II, Kraków 1881.

Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795, wyd. A. Pawiński, t. III, *Lauda i instrukcje 1674–1700*, Warszawa 1888.

Szornel J., *Zapiski z lat 1669–1673*, wyd. L.A. Wierzbicki, Lublin 2008.

Tende G. de., *Relacja historyczna o Polsce*, tł. i red. T. Falkowski, wstęp M. Forycki, Warszawa 2013.

Volumina Constitutionum, t. II/2, 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, t. III/1, 1611–1626, wyd. S. Grodziski, A. Karabowicz, M. Kwiecień, Warszawa 2010; t. III/2, 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013; t. IV/1, 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015; t. IV/2, 1659–1668, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017.

Volumina legum, t. V, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Woliński J., *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, cz. II, SMHW, t. X/2 (1964), s. 232 - 262; cz. III, t. XI/2 (1965) s. 277–301; cz. V, t. XIII/1 (1967), s. 220–269.

Zawisza, J., *Jakóba Zawiszy z Kroczoza Wskrócenie prawnego procesu koronnego*, wyd. A. Winiarz, Kraków 1899.

Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденную при Киевском Военном, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе, ч. 3, т. 2, *Акты о козаках (1679–1716)*, Киев 1888.

Opracowania

Achremczyk S., *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991.

Adamczyk W., *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935.

Augusiewicz S., *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660: U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014.

Babiński L., *Trybunał Skarbowy Radomski (Organizacja. Postępowanie): Na podstawie ksiąg Trybunału z lat 1614–1658*, red. D. Kupisz, Radom 2013 [pierwsze wyd. 1923].

Balzer O., *Przewód sądowy polski w zarysie (wykład uniwersytecki)*, red. W. Hejnosz, Lwów 1935.

- Bednaruk W., *Trybunał Koronny: Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008.
- Betlej A., *Jan Stanisław Jabłonowski a sztuka w świetle jego pamiątek*, „Barok: Historia – literatura – sztuka”, nr XIII/2 (2006), s. 163–186.
- Betlej A., *Sibi, Deo, posteritati: Jabłonowscy a sztuka w XVII wieku*, Kraków 2010.
- Bieniarzówna J., *Dwa wystąpienia chłopskie w starostwie lanckorońskim w latach 1670 i 1699/1700*, „Przegląd Historyczny”, t. XLIV/3 (1953), s. 334–373.
- Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka Jana III Sobieskiego*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007, s. 311–335.
- Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski: Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.
- Bołdyrew A., *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 2011.
- Bonin P., *L'exercice de la justice par le colonel général de l'infanterie française d'après les sources narratives et doctrinales*, [w:] *Combattre, gouverner, écrire: Études réunies en l'honneur de Jean Chagniot*, ed. G. Bodinier et al., Paris 2003, s. 197–216.
- Borowski S., *Przysięga dowodowa w procesie polskim późniejszego średniowiecza*, Warszawa 1926
- Budzyk K., *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce*, Wrocław 1952.
- Buono A., *Esercito, istituzioni, territorio: Alloggiamenti militari e «case herme» nello Stato di Milano (secoli XVI e XVII)*, Firenze 2009.
- Burkietowicz A., *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*, Sieradz 2009.
- Burschel P., *Söldner im Nordwestdeutschland des 16. und 17. Jahrhundert: Sozialgeschichtliche Studien*, Göttingen 1994.
- Childs J., *The Army of Charles II*, London 1976.
- Chowaniec Cz., *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.*, PHW, t. IV/1 (1931), s. 17–40.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Ciesielski T., *Artykuły wojenne dla artylerii koronnej Augusta III z 1737 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. XV/1 (2016), s. 95–116.
- Ciesielski T., *Pióra w służbie buławy: O kancelariach i archiwaliach hetmańskich w XVIII w.*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 213–247.

Ciesielski T., *Rzeczpospolita wobec wybuchu wojny siedmioletniej (jesień 1756 – zima 1757)*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku: Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 119–139.

Collins J.M., *Martial Law and English Laws, c. 1500–c. 1700*, Cambridge (UK) 2016.

Contamine Ph., *Guerre, état et société à la fin du moyen âge: Études sur les armées des rois de France 1337–1494*, Paris – La Haye 1972.

Czubek J., *Bitwa pod Nowym Targiem 1670 r.*, „Rocznik Podhalański”, nr 1 (1914–1921), s. 88–100.

Dworzaczek W., *Teki Dworzaczka: Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004 [edycja elektroniczna: <http://teki.bkpan.poznan.pl>, ostatni dostęp: 19 VI 2019].

Dybaś B., *Fortece Rzeczypospolitej: Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 2018.

Filipczak-Kocur A., *Konfederacja grodzieńska wojska litewskiego w latach 1609–1610*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 18 (1981), s. 175–198.

Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648: Projekty – ustawy - realizacja*, Warszawa 2006.

Garczyński T., *Dorpowscy w Prusach Królewskich i w Wielkopolsce: Studium genealogiczne*, Toruń 2012.

Gawron P., *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej: Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 637–669.

Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.

Gawron P., *Koszty wystawienia regimentu piechoty cudzoziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, nr 5 (2019), s. 145–160.

Gawron P., *Organizacja i status prawny armii polsko-litewskiej w Inflantach w latach 1602–1611*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 5 (II/2016), s. 151–174.

Gawron P., *Sądownictwo wojskowe w czasie konfederacji lwowskiej 1622 r.*, referat wygłoszony na konferencji „Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI – XVIII wieku: Konfederacje staropolskie”, Ustroń, 25–26 X 2018.

Gawron P., *Sejmiki koronne wobec żołnierzy cudzoziemskich w armii koronnej za panowania Zygmunta III Wazy*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku: Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 179–192.

Gawron P., *Sprawy wojskowe przed Trybunałem Koronnym w Lublinie w 1642 roku*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 72–82.

Gawron P., *Żołnierz i trybunały w siedemnastowiecznej Koronie: Na marginesie artykułu Karola Łopateckiego „Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Szlacheckiej XVI–XVII wieku”*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 7.1 (2007), s. 293–310.

Gawron P., Moniuszko A., *O Trybunale Koronnym w epoce Wazów: Uwagi na marginesie pracy Waldemara Bednaruka, Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794, Lublin 2008*, ss. 330, CPH, t. LXII/1 (2010), s. 395–425.

Gierowski J., *Humiecki, Stefan*, PSB, t. X (1962–1964), s. 100–120.

Glete J., *War and the State in Early Modern Europe: Spain, the Dutch Republic and Sweden as fiscal-military states, 1500–1660*, London – New York 2002.

Glete J., *Warfare, entrepreneurship, and the fiscal-military state*, [w:] *European Warfare, 1350–1750*, ed. F. Tallett, D.J.B. Trim, Cambridge (UK) 2010, s. 300–321.

González de León F., *The Road to Rocroi: Class, Culture and Command in the Spanish Army of Flanders, 1567–1659*, Leiden – Boston 2009.

Historia Militar de España, ed. H. O'Donnell et al., vol. III, *Edad Moderna*, t. II, *Escenario europeo*, ed. L. Ribot, Madrid 2013.

Hniłko A., *Przygotowanie artylerii koronnej na wyprawę wiedeńską*, PHW, t. VI/1 (1933), s. 104–107.

Hochedlinger M., *Austria's Wars of Emergence: War, State and Society in the Habsburg Monarchy, 1683–1797*, London 2003.

Hundert Z., *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku: Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio: Czasopismo PoświęconeDziejom Polski i Powszechnym”, t. 36/1 (2016), s. 41–67.

Hundert Z., *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012.

Hundert Z., *Komputowe oddziały rodziny królewskiej w kampanii mołdawskiej 1686 roku w świetle rozkazów i sprawozdania sejmowego hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego*, [w:] *Jarżmo Ligi Świętej?: Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1684–1696*, red. D. Milewski, Warszawa 2017, s. 161–186.

Hundert Z., *Listy przypowiednie dla Marcina Zamoyskiego z lat 1656, 1679 i 1683 na chorągwie jazdy i regiment pieszy w wojsku koronnym*, „Res Historica”, nr 43 (2017), s. 313-336.

Hundert Z., *Między buławą a tronem: Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014.

Hundert Z., *Między Żurawnem a Wiedniem: O potrzebie dalszych badań nad systemem stałej dyslokacji wojska koronnego w latach 1677–1683*, „Acta Universitatis Lodziensis: Folia Historica”, nr 102 (2018), s. 65–74.

Hundert Z., *Patronat wojskowy Jana Sobieskiego w latach 1667–1696: Rola, znaczenie, postulaty badawcze*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace Historyczne”, Nr 146/2, s. 481–493.

Hundert Z., *Poselstwo od wojska koronnego na sejm warszawski 1683 r. jako przykład funkcjonowania patronatu wojskowego Jana III*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LXVI/2 (2018), s. 39–58.

Hundert Z., *Pozycja Jana III w wojsku koronnym w latach 1674–1683: Utrzymanie czy też utrata wpływów wypracowanych w czasie sprawowania godności hetmańskiej?*, [w:] *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 126–129.

Hundert Z., *Sejmiki województwa mazowieckiego wobec wojny z Imperium Osmańskim w 1676 roku*, „Kronika Zamkowa: Roczniki”, nr 5 (71) (2018), s. 123–139.

Hundert Z., *Siły ordynacji zamojskiej w latach 1674–1676 – przyczynek do badań nad funkcjonowaniem wojsk ordynacji rodowych w XVII wieku*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. IV, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 198–208.

Hundert Z., *Wojsko koronne a elekcja 1674 roku*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku: O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, Katowice 2016, s. 308–332.

Hundert Z., *Wojsko koronne wobec elekcji 1669 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. III (2014), s. 91–114.

Hundert Z., *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z imperium osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski: Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 138–160.

Hundert Z., *Związki szlachty województwa mazowieckiego z wojskiem w dobie panowania Jana III Sobieskiego – wybrane przykłady*, [w:] *Spółeczeństwo polskie i wojsko*, red. K. Maksymiuk, D. Wereda, A. Zawadzki, Siedlce 2016, s. 83–97.

- Huntebrinker J.W., „*Fromme Knechte*“ und „*Garteteufel*“: *Söldner als soziale Gruppe im 16. und 17. Jahrhundert*, Konstanz 2010.
- Hyczko G., *Straty i zniszczenia wojenne we wsiach lubelskich oraz ich skutki w latach trzeciej wojny północnej (1700–1721)*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*”, t. XXIX (1968), s. 33–54.
- Jacob F., Visoni-Alonzo G., *The Military Revolution in Early Modern Europe: A Revision*, London 2016.
- Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663: Dzieje i ideologia*, Lublin 1998.
- Janik M., *Staropolski kalendarz prognostykarski jako urządzenie komunikacyjne*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 117–154.
- Kamiński J., *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928.
- Kaniewski J., *Problem wojny polsko-tureckiej na sejmie 1690 roku*, [w:] *Wojny polsko-tureckie w XVII w.: Materiały z konferencji naukowej: Kamieniec Podolski 11 – 15 września 2000 r.*, red. Z. Budzyński et al., Przemyśl 2000, s. 29–48.
- Idem, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014.
- Keckowa A., *Oborski, Marcin*, PSB, t. XXIII (1978), s. 445–447.
- Kersten A., *Kobylecki, Franciszek*, PSB, t. XIII (1967–1968), s. 173–174.
- Klippel D., *Kriegsrechtsgelehrsamkeit: Die Literatur des Militärrechts im Deutschland des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Gelehrter Diskurs – Praxis – Transformationen*, Hrsg. J. Nowosadtko, D. Klippel, K. Lohsträter, Göttingen 2016, s. 29–46.
- Kołodziej R., „*Ostatni wolności naszej klejnot*”: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Kozyński R., *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006.
- Kriegseisen W., „*Krzywda nad wszystkie krzywdy – hiberna w Polsce*”: *Problem świadczeń kleru katolickiego na wojsko Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku*, „*Barok: : Historia – literatura – sztuka*”, t. VIII/1 (2001), s. 19–38.
- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Kupisz D., *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.
- Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów – Warszawa – Kraków 1927.

- Lityński A., *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976.
- Idem, *Prawnokarna ochrona Trybunału Koronnego*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 13/1, 1979, s. 101–113.
- Lohsträter K., *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Ergebnisse und Perspektiven*, [w:] *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Gelehrter Diskurs – Praxis – Transformationen*, Hrsg. J. Nowosadtko, D. Klippel, K. Lohsträter, Göttingen 2016, s. 9–27.
- Lorenz M., *Das Rad der Gewalt: Militär und Zivilbevölkerung in Norddeutschland nach dem Dreißigjährigen Krieg (1650–1700)*, Köln – Weimar – Wien 2007.
- Łopatecki K., *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego Władysława IV – okoliczności powstania i ich charakterystyka*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 11/2 (2011), s. 235–255.
- Łopatecki K., *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. V (2007), s. 33–56.
- Łopatecki K., *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012.
- Łopatecki K., *Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Szlacheckiej XVI-XVII wieku*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 5.1 (2005), s. 101–145.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Łopatecki K., *Zdrada Stanisława Radwankowskiego i jej wpływ na ukształtowanie przestępstwa poddania zamku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, Białystok – Katowice 2010, s. 285–300.
- Madej L., *Służby audytorskie lądowych sił zbrojnych w systemie rosyjskiego sądownictwa wojskowego w XVIII i pierwszej połowie XIX w.*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 25–108.
- Makarewicz J., *Instygator w dawnym prawie polskim*, Lwów 1922.
- Maroń J., *Wokół teorii rewolucji militarnej: Wybrane problemy*, Wrocław 2011.
- Matwijowski K., *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976.
- Matwijowski K., *Sejm grodzieński 1678–1679*, Wrocław 1985.
- Meumann M., *Civilians, the French Army and Military Justice during the Reign of Louis XIV, circa 1640–1715*, [w:] *Civilians and War in Europe, 1618–1815*, ed. E. Charters, E. Rosenhaft, H. Smith, Liverpool 2012.
- Meumann M., *Generalauditeur*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2. Aufl., Hrsg. A. Cordes et al., Bd. II, Berlin 2012, kolumny 95–96.

- Meumann M., „*j'ay dit plusieurs fois aux officiers principaux d'en faire des exemples*“: *Institutionen, Intentionen und Praxis der französischen Militärgerichtsbarkeit im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Gelehrter Diskurs – Praxis – Transformationen*, Hrsg. J. Nowosadtko, D. Klippel, K. Lohsträter, Göttingen 2016, s. 92–98.
- Meumann M., *Militärgerichtsbarkeit*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2. Aufl., Hrsg. A. Cordes et al., Bd. III, Berlin 2016, kolumny 1505–1512.
- Mikołajczyk M., *Na drodze do powstania procesu mieszanego: Zmiany w polskim procesie karnym 1764–1794*, Katowice 1991.
- Mikołajczyk M., *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013.
- Mikołajczyk M., *Przesłanki tymczasowego aresztowania w dawnym prawie ziemskim w Polsce*, [w:] *Dawne sądy i prawo*, red. A. Lityński, Katowice 1984, s. 87–101
- Mikołajczyk M., *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*, „Problemy Prawa Karnego”, t. 19 (1993), s. 128–138.
- Moniuszko A., *Iuramentum corporale praestitit: Przyczynek do badań nad przysięgą dowodową w koronnym procesie ziemskim u schyłku XVI stulecia*, „Соціум: Альманах соціальної історії”, вип. 9 (2010), s. 361–372.
- Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648): Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
- Motylewicz J., *Obciążenia wojskowe w czasie wielkiej wojny północnej i ich wpływ na przemiany społeczne i etniczne w miastach ziemi przemyskiej*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 225–237.
- Mousnier R., *Les Institutions de la France sous la monarchie absolue 1598–1789*, t. II, *Les organes de l'État et la société*, Paris 1980.
- Nagielski M., *Druga wojna domowa w Polsce: Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011.
- Nagielski M., *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989.
- Nagielski M., *Organizacja rajtarii i arkabuzerii koronnej w XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s.197–216.
- Nagielski M., *Stanowisko sejmików wiszeńskiego i halickiego wobec cudzoziemców służących w armii koronnej w okresie rządów dwóch ostatnich Wazów (1632–1668)*, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku: Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 207–230.

- Naworski Z., *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772): Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004.
- Nimwegen O. van, *The Dutch Army and the Military Revolutions, 1588–1688*, transl. A. May, Woodbridge 2010.
- Nimwegen O. van, *The transformation of army organisation in early-modern Western Europe, c. 1500–1789*, [w:] *European Warfare, 1350–1750*, ed. F. Tallett, D.J.B. Trim, Cambridge (UK) 2010, s. 159–180.
- Nowosadtko J., *Träger der Bürokratisierung – Sekretär des Chefs? Erste Überlegungen zur Rolle der Militärjuristen im 17. Und 18. Jahrhundert*, [w:] *Militär und Recht vom 16. bis 19. Jahrhundert: Gelehrter Diskurs – Praxis – Transformationen*, Hrsg. J. Nowosadtko, D. Klippel, K. Lohsträter, Göttingen 2016, s. 269–285.
- Oestmann A., *Billeting in England During Reign of Charles I, 1625–1649: The Case of Tickhill/Yorkshire*, „Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeits”, Bd. 10/1 (2006), s. 74–90.
- Organiściak W., *Artykuły wojenne Augusta III Sasa z 1749 roku*, „Z dziejów Prawa”, t. 3 (2010), s. 163–176.
- Organiściak W., *Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, „Z dziejów prawa”, t. 8 (2006), s. 69–84.
- Organiściak W., *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001.
- Organiściak W., *Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu Polskiego”*, Katowice 2017.
- Parrott D., *Richelieu’s Army: War, Government and Society in France, 1624–1642*, Cambridge (UK) 2003.
- Pauli L., *Jan Nixdorff (1625–1697): Pisarz prawa procesowego*, Warszawa 1957.
- Piawski K., *Czarnecki, Stefan Stanisław*, PSB, t. IV (1938), s. 211–212.
- Idem, *Dorpowski, Chryzostom Ernest*, PSB, t. V (1939–1946), s. 343.
- Plewczyński M., *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. XXXIV (1991), s. 35–66.
- Podbiera M., *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej (przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej)*, Poznań 1925.
- Potter D., *Renaissance France at War: Armies, Culture and Society, c. 1480–1560*, Woodbridge 2008.
- Przyboś A., *Felkersamb, Otto Fryderyk*, PSB, t. VI (1948), s. 412–413.

- Przyboś A., *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670*, Kraków 1953.
- Quatrefages R., *La Revolución Militar Moderna: El Crisol Español*, Madrid 1996.
- Rachuba A., *Inflantczycy i Kurlandczycy na Żmudzi w XVI–XVIII wieku*, „Klio”, t. 35/4 (2015), s. 45–68.
- Rafacz J., *Dawny proces polski*, Warszawa 1925.
- Rafacz J., *Trybunał Skarbowy Koronny*, red. D. Kupisz, Radom 2013 [pierwsze wyd. 1924].
- [Rolle J.A.] Dr Antoni J., *Z przeszłości Polesia Kijowskiego: Opowiadanie historyczne*, [w:] [Rolle J.A.] Dr Antoni J., *Opowiadania*, s. 4, t. II, Warszawa 1884, s. 223–380.
- Rowlands G., *The Dynastic State and the Army under Louis XIV: Royal Service and Private Interest, 1661–1701*, Cambridge (UK) 2002.
- Rundstein J., *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce* [recenzja pracy Jana Kamińskiego], „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, R. I/8–10 (1928), s. 120–127.
- Rundstein J., *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, t. VII/4 (1929), s. 1–31.
- Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.
- Schwager Th., *Militärtheorie im Späthumanismus: Kulturtransfer taktischer und strategischer Theorien in den Niederlanden und Frankreich (1590–1660)*, Berlin – Boston 2012.
- Skrzyński S., *Inwentarz archiwum artylerii koronnej z 1765 r.*, SMHW, t. VI/1 (1960), s. 276–287.
- Skrzypietz A., „Trzecie małżeństwo” królowej Marii Kazimiery – u źródeł legendy, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716): W kręgu rodziny polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 113–135.
- Smith H., *Politics, Patriotism, and Gender: The Standing Army Debate on the English Stage, circa 1689–1720*, „The Journal of British Studies”, vol. 50/1 (2012), s. 48–75.
- Smolarek P., *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, red. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015.
- Sowa J.J., *Causae iniuriatorum; (sprawy ukrzywdzonych) przed komisjami skarbowo-wojskowymi w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Lietuvos Statutas: Temidės ir Klėjos teritorijos: straipsnių rinkinys*, sud. I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2017, s. 307–318.
- Sowa J.J., *Formularz kancelarii hetmańskiej z przełomu XVII i XVIII wieku: Processus sądów hetmańskich... Szymona Franciszka Pułaskiego*, CPH, t. LXIII/2 (2011), s. 305–327.

- Sowa J.J., „*Ludzie niezwalczeni*”: *Rejestry chorągwi autoramentu narodowego w Okopach św. Trójcy w latach 1693–1695*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. II, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 259-299.
- Sowa J.J., *Nervus belli czy finansowe jarzmo Ligi Świętej? Skarb hibernowy a finansowanie wysiłku wojennego Korony 1685–1700*, [w:], *Jarzmo Ligi Świętej?: Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1684–1696*, red. D. Milewski, Warszawa 2017, s. 137-159.
- Sowa J.J., *Pióra w służbie buławy: Raz jeszcze o kancelarii i archiwum hetmańskim Stanisława Jabłonowskiego*, CPH, t. LXX/2 (2018), s. 195–212.
- Sowa J.J., „*Upewniam Waszmość Pana i Dobrodzieja, że mnie Waszmość Pan będziesz miał za jednego eskława sobie*”: *Relacje patron – klient w Koronie końca XVII w. w świetle listów braci Wojakowskich do Adama Mikołaja Sieniawskiego*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. VI, *Stulecia XVI–XIX: Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 179-210.
- Sowa J.J., „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”: *Organizacja i procedura sądu hetmańskiego w Koronie, 1683–1699*, CPH, t. LXV/1 (2013), 203–228
- Sowa J.J., *Zawiązanie konfederacji Baranowskiego a posłuszeństwo oficerom i dyscyplina wojskowa*, [w:] *Przysięga wojskowa: Idea i praktyka: Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2016, s. 80–87.
- Srogosz T., *Żołnierz swawolny: Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010.
- Stansfield S., *Early Modern Systems of Command: Queen Anne's generals, staff officers and the direction of allied warfare in the Low Countries and Germany, 1702-1711*, Solihull 2016.
- Stolicki J., *Elity i szlachta Małopolski wobec polityki bałtyckiej Jana III Sobieskiego*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007, s. 337–348.
- Stolicki J., *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*, „*Studia Historyczne*”, t. XXXVI/1, s. 23–37.
- Stolicki J., *Wobec wolności i króla: Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007.
- Storrs Ch., *Giustizia militare, militari e non militari nell'Europa della prima età moderna*, trad. A. Zangarini [in:] *Militari e società civile nell'Europa dell'età moderna (secoli XVI–XVIII)*, ed. C. Donati, B.R. Kroener, Bologna 2007, s. 573–609.
- Storrs Ch., *Military Justice in Early Modern Europe*, [w:] *Tra Marte e Astrea: Giustizia e giurisdizione militare nell'Europa della prima età moderna (secc. XVI–XVIII)*, ed. D. Maffi, Milano 2012, s. 11–41.

- Swart E., *Krijgsvolk: Militaire professionalisering en het ontstaan van het Staatse leger, 1568–1590*, Amsterdam 2006.
- Syta K., *Archiwa hetmanów koronnych: Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2 (4), s. 63–105.
- Syta K., *Dokumentacja wojskowa w archiwach hetmanów koronnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2001, t. XIII, s. 51–67.
- Syta K., *Materiały do przewodnika po archiwaliach hetmanów koronnych w zasobach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2012, nr 3 (5), s. 109–182.
- Szczańska Z., *Instygatorzy w Trybunale Koronnym i innych sądach szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej*, „Problemy Praworządności”, t. 29/6, 1978, s. 54–63.
- Szczańska Z., *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, CPH, t. XX/1 (1968), s. 93–123.
- Szorc D., *Dominium warmińskie 1243–1772: Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990.
- Tazbir J., *Trzy wzorce ziemiańskiej biblioteki*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVI/1 (1985), s. 43–56.
- Tekiela Ł., *Wojna trzydziestoletnia na Górnych Łużycach: Aspekty militarne*, Racibórz 2010.
- The Fiscal-Military State in Eighteenth-Century Europe*, ed. Ch. Storrs, Farnham 2009.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Triller E., *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce w świetle badań archiwalnych*, Wrocław 1963.
- Tuchtenhagen R., *Zentralstaat und Provinz im frühneuzeitlichen Nordosteuropa*, Wiesbaden 2008.
- Uruszczak W., „*In Polonia lex est rex*”: *Niektóre cechy ustroju Rzeczypospolitej XVI–XVII w.*, [w:] *Polska na tle Europy XVI–XVII wieku: Konferencja Muzeum Historii Polski, Warszawa 23–24 października 2006*, red. J. Brodacki, Warszawa 2007, s. 14–26.
- Urwanowicz J., *Wojskowe „sejmiki”: Kola w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996.
- Verreycken Q., *«Pour nous servir en l’armée»: Le gouvernement et le pardon des gens de guerre sous Charles le Téméraire, duc de Bourgogne (1467–1477)*, Louvain 2014.
- Wagner K., „*Potop*” a wielka wojna północna w Warszawie w świetle rejestrów podatkowych – *przyczynek do porównania dwóch szwedzkich okupacji*, „Saeculum Christianum”, t. XX (2013), s. 109–119.

- Wagner M., *Biskupi polscy wobec problemu obronności Rzeczypospolitej w latach 1674–1696: Zarys problematyki*, [w:] *Rzeczpospolita wielu wyznań*, red. A. Kaźmierczak, A. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 2004, s. 263–280.
- Wagner M., *Generalowie wojska polskiego w społeczeństwie Rzeczypospolitej czasów Jana III Sobieskiego (1668–1696)*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie: Seria nowa*, t. IV, *Spółeczeństwo a wojsko*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2013, s.189–209.
- Wagner M., *Kampania żwanięcka 1684 roku*, Warszawa 2013.
- Wagner M., *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.
- Wagner M., *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w.: Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, SMHW, t. XXXVI (1994), s. 23–50.
- Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I–III Oświęcim 2013, 2014, 2018.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702): Polityk i dowódca*, Siedlce 1997, t. I–II.
- Wagner M., *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. I, Zabrze 2009.
- Wagner M., *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, Oświęcim 2016.
- Wierzbicki L.A., *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku: Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011.
- Wierzbicki L.A., *O zgodę w Rzeczypospolitej: Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin, 2005.
- Wilson P.H., *German Armies: War and German politics, 1648–1806*, London – New York 2003.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
- Winnyczenko O., *Dwa tatarskie testamenty wojskowych z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, t. 3 (2017), s. 259–273.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów: Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004.
- Wiśniewski K., *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994.

Zdrójkowski Z., *Teodor Ostrowski, 1750–1802, pisarz dawnego polskiego prawa sądowego: Proces, prawo prywatne i karne. Jego projekty reformy prawa karnego w Polsce oraz ich związek z europejskim ruchem humanitarnym*, Warszawa 1956.

Zwierzykowski M., *Komisja skarbowa poznańska: Z dziejów sejmikowej administracji i sadownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003.

Summary

The purpose of this dissertation is to present the organization and functioning of military justice in the Polish Crown Army in the broadest possible military, political and legal context. It is also an attempt to answer the question what was the role that military judiciary played in the overall system of maintaining military discipline in the time of wars between the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Ottoman Empire in the second half of the 17th century. The thesis is divided into five chapters. The first chapter presents a short historical overview of the development of military justice in the Commonwealth and other early modern European states, as well as the system of the sources of military law in the Crown of Poland in the second half of the 17th century. The second chapter shows political preconditions of the operation of military justice: the influence of the activity of the sejm and sejmiks on military discipline, law and judiciary. These issues were treated quite extensively in order to expose the social context of the functioning of courts-martial: social expectations of military justice system and often very critical opinions about its activity. Subsequent chapters describe organisation and functioning of individual courts-martial: the third chapter – lower courts-martial: company and regimental courts (*sądy chorągiewne, sądy regimentowe*) as well as artillery courts (*sądy artyleryjskie*, which like company and regimental courts were convened on an interim basis); the fourth chapter – higher courts-martial: general courts of domestic and foreign enlistment (*wojskowy sąd generalny zaciągu narodowego, wojskowy sąd generalny zaciągu cudzoziemskiego*); finally the fifth chapter – the hetman's court (*sąd hetmański*) and hetman lieutenant's courts (*sądy regimentarskie*). The whole dissertation ends with the summary and the appendix that includes exemplary documents related to the activity of Polish military justice in the second half of the 17th century.